

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 2 (47)/2026



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 2 (47)/2026

KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelna, przewodnicząca kolegium redakcyjnego: dr Karolina Rokicka-Murszewska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, radca prawny
- » zastępca przewodniczącej kolegium redakcyjnego: dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, prof. Uniwersytetu w Białymstoku, radca prawny
- » sekretarz kolegium redakcyjnego: dr hab. Cezary Błaszczyk, Uniwersytet Warszawski, radca prawny

CZŁONKOWIE KOLEGIUM

- » dr hab. Małgorzata Dumkiewicz, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, radca prawny
- » dr Jakub Janeta, Uniwersytet Łódzki, radca prawny
- » dr Szymon Krajnik, radca prawny

REDAKTOR NUMERU

- » Cezary Błaszczyk

REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” znajduje się w ministerialnym wykazie naukowych czasopism punktowanych.

Punkty MEiN: 40

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 2 (47)/2026



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2026

RADA NAUKOWA

- » dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- » prof. dr hab. Rafał Blicharz, Uniwersytet Śląski
- » dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr hab. Monika Całkiewicz, prof. Akademii Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina, Università degli Studi di Catania, Włochy
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- » dr hab. Marcin Dyl, prof. Uniwersytetu Warszawskiego
- » dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr hab. Alicja Jagielska-Burduk, prof. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Eryk Kosiński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » doc. JUDr. Viktor Križan, PhD, University of Trnava, Słowacja
- » prof. dr hab. Grzegorz Łaszczyca, Uniwersytet Śląski w Katowicach
- » prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski
- » prof. Solomon Menabdishvili, PhD, Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja
- » dr hab. Barbara Mielnik, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
- » dr hab. Vytautas Nekrošius, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Vilniaus Universiteto, Litwa
- » prof. dr hab. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
- » prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel, Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. Uniwersytetu Śląskiego
- » prof. Vasco Pereira da Silva, Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa, Portugalia
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
- » dr hab. Bogusław Sołtys, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
- » prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Polska Akademia Umiejętności
- » prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. Piotr Stec, prof. nadzw. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Janusz Strzępka, Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu, Universitatea „1 Decembrie 1918” din Alba Iulia, Rumunia
- » prof. dr hab. Marek Wierzbowski, Uniwersytet Warszawski

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	7
-------------	---

ARTYKUŁY

Filip Prusik-Serbinowski	
Prawa zwierząt w orzecznictwie sądów administracyjnych	11
Izabela Walkiewicz	
Tytuł prawny i faktyczne władztwo nad zwierzęciem w polskim prawie	23
Ewa Czajka	
Dereifikacja zwierząt domowych w sporach po rozstaniu. Perspektywa prawa polskiego i wybranych jurysdykcji stanowych USA	37
Piotr Dobrowolski	
Rozstanie się współwłaścicieli zwierzęcia domowego a wybrane cywilnoprawne problemy sprawowania nad nim dalszej opieki	55
Emilia Kudasik-Gil	
Opieka nad zwierzęciem po rozpadzie małżeństwa w prawie polskim i hiszpańskim	71
Joanna Róg-Dyrda	
Ramy prawne odpowiedzialności hodowców psów w kontekście zagrożeń związanych z fenotypem merle	87

Klaudia Waruszevska

Od prywatyzacji po harmonizację unijną – rola organizacji kynologicznych i felinologicznych w ustalaniu standardów prowadzenia hodowli psów i kotów rasowych w Polsce 101

Zuzanna Wieczorek

Między pochówkiem a utylizacją – prawne możliwości postępowania ze zwłokami zwierząt domowych w kontekście przemian społeczno-kulturowych 117

Marcin Galiński

O podwójnej penalizacji organizacji walk zwierząt w prawie polskim 129

GŁOSY**Nina M. Hilgier**

Głosa aprobująca do wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia z dnia 6 lipca 2020 r., XVIII C 2219/18 143

INNE**Adrianna Skupień**

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Etyczne i prawne wyzwania współczesnej ochrony środowiska i zwierząt” 155

ORZECZNICTWO**Kacper Milkowski**

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (luty–maj 2026) 157

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce kolejny numer kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”. Tematem wszystkich zawartych w nim opracowań jest prawo ochrony zwierząt – od deifikacji i konstrukcji tytułu prawnego do zwierzęcia przez spory o opiekę nad zwierzęciem aż po problematykę ochrony zwierząt w relacji do przemocy domowej.

Prawo ochrony zwierząt cieszy się w ostatnich latach wzmożonym zainteresowaniem praktyków i teoretyków (w piśmiennictwie anglosaskim mówi się wręcz o „prawie praw zwierząt”). Uwagę opinii publicznej ogniskują kolejne społeczne i parlamentarne inicjatywy legislacyjne, jak choćby ograniczenia w prawie łowieckim, zakaz trzymania psów na łańcuchu czy zakaz hodowli zwierząt na futra. Naukowcy publikują monografie i komentarze, a do oferty studiów wprowadzane są osobne kierunki i studia podyplomowe przeznaczone prawnej ochronie zwierząt. Na rynku pojawiły się kancelarie koncentrujące się na sprawach dotyczących zwierząt. Dowodem popularności tematu jest fakt, że na *call for papers* naszego kwartalnika napłynęło wyjątkowo dużo artykułów naukowych wymagających rygorystycznej selekcji.

Jako Redakcja chcieliśmy przyjrzeć się zagadnieniom ochrony zwierząt, uwzględniając zarówno aspekty teoretyczne i postulaty *de lege ferenda*, jak i praktyczne aspekty horyzontalnego obowiązywania zasady humanitaryzmu. Interesująca była dla nas także perspektywa na dobrostan nauki obcej i uwagi komparatystyczne.

Numer otwiera artykuł Filipa Prusika-Serbinowskiego, który analizuje język orzecznictwa sądów administracyjnych dotyczący „praw” zwierząt. Na podstawie kwerendy orzeczeń wykazuje, że sądy administracyjne sporadycznie posługują się terminologią sugerującą podmiotowość prawną zwierząt, często bez wyjaśnienia filozoficznych i dogmatycznych

założeń takiego języka. Autor zestawia te praktyki z aksjologią ustawy o ochronie zwierząt i argumentuje, że mówienie o „prawach zwierząt” na gruncie obowiązującego prawa jest nieuprawnione, choć może służyć podkreśleniu wagi ochrony zwierząt.

W kolejnym tekście Izabela Walkiewicz przygląda się charakterowi prawnemu opieki i tytułu do zwierzęcia w polskim prawie humanitarnej ochrony zwierząt. Autorka rekonstruuje cywilnoprawne podstawy „władztwa” nad zwierzęciem – od prawa podobnego do własności przez posiadanie i różne typy stosunków zobowiązaniowych – i zestawia je z kategorią opieki rozumianej jako faktyczne sprawowanie kontroli. Konkluzja, że opieka jest autonomiczną kategorią normatywną, zbliżoną do quasi posiadania i obejmującą każdą osobę realnie sprawującą nad zwierzęciem pieczę, ma znaczenie nie tylko dogmatyczne, ale także praktyczne dla stosowania art. 7 ustawy o ochronie zwierząt.

Następnie Ewa Czajka, Piotr Dobrowolski i Emilia Kudasik-Gil podejmują różne aspekty ochrony zwierząt w kontekście rozstań. Tekst Ewy Czajki dotyczy statusu zwierząt domowych w sporach po rozstaniu małżonków lub partnerów w perspektywie prawa polskiego i wybranych jurysdykcji stanowych USA. Autorka wychodzi od klauzuli z art. 1 ustawy o ochronie zwierząt i pokazuje, że klasyczne kategorie prawa rzeczowego – własność, współwłasność, roszczenia windykacyjne – nie wystarczają w sprawach, w których istotne znaczenie mają faktyczna opieka, więź emocjonalna oraz dobrostan zwierzęcia. Na tle rozwiązań m.in. Alaski, Kalifornii, Nowego Jorku i Illinois autorka wskazuje możliwe kierunki zmian *de lege ferenda* w prawie polskim, w tym potrzebę wyraźnego uwzględniania dobrostanu zwierzęcia przy podziale majątku wspólnego czy znoszeniu współwłasności.

Piotr Dobrowolski podejmuje problem rozstania się współwłaścicieli zwierzęcia domowego i wybranych cywilnoprawnych kwestii dalszej opieki nad nim. Autor omawia jednak status zwierzęcia jako przedmiotu współwłasności lub majątku wspólnego małżonków, analizuje podstawy roszczeń o wydanie zwierzęcia (w tym roszczenia windykacyjne, quasi windykacyjne i roszczenia o dopuszczenie do współposiadania) oraz podkreśla znaczenie dobra zwierzęcia przy stosowaniu klauzuli z art. 5 k.c. Wskazuje także na możliwość umownego uregulowania zasad sprawowania opieki nad zwierzęciem oraz wyzwania związane z rozliczaniem kosztów jego utrzymania, w tym w kontekście alimentów.

Emilia Kudasik-Gil rozważa los zwierząt domowych przy podziale majątku wspólnego małżonków oraz możliwości kształtowania „kontaktów” ze zwierzęciem po rozstaniu z uwzględnieniem kontekstu hiszpańskiego. Analiza obejmuje zarówno praktykę polskich sądów w zakresie odpowiedniego stosowania przepisów o rzeczach do zwierząt, jak i najnowsze rozwiązania hiszpańskie, w których sąd rodzinny może przyznać opiekę nad zwierzęciem oraz ustalić harmonogram kontaktów, co może być inspiracją dla polskich regulacji.

W dalszej części numeru publikujemy artykuł Joanny Róg-Dyrdy zatytułowany „Ramy prawne odpowiedzialności hodowców psów w kontekście zagrożeń związanych z fenotypem merle”. Autorka omawia prawne aspekty ryzyka zdrowotnego, związanego z wadami wrodzonymi osobników typu double merle, oraz analizuje odpowiedzialność karną i cywilną hodowców na tle ustawy o ochronie zwierząt, regulaminów organizacji hodowlanych i wybranego orzecznictwa.

W artykule Klaudii Waruszewskiej zostały przedstawione ewolucja i obecne wyzwania regulacji dotyczących hodowli psów i kotów rasowych w Polsce na tle krajowych projektów ustawowych oraz najnowszego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dobrostanu psów i kotów i ich identyfikowalności. Autorka krytycznie ocenia nieprecyzyjność definicji legalnych i mechanizmów powierzania kluczowych rozstrzygnięć organom administracji, zwracając uwagę na ryzyko dalszego funkcjonowania pseudo-hodowli mimo formalnych ograniczeń. Jednocześnie wskazuje, że nowe unijne rozporządzenie zmienia rolę organizacji kynologicznych i felinologicznych w kierunku współdziałania z organami państwa w legalizacji działalności hodowlanej.

Z kolei tekst Zuzanny Wieczorek koncentruje się na regulacjach dotyczących traktowania ciał zwierząt towarzyszących po ich śmierci. Autorka pokazuje napięcie między postrzeganiem zwierząt domowych jako członków rodziny a modelem prawnym, który kwalifikuje ich zwłoki jako „produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego” poddane reżimowi sanitarno-administracyjnemu, oraz wskazuje potrzebę zmian legislacyjnych uwzględniających zarówno wymogi bezpieczeństwa, jak i doświadczenie żałoby opiekunów.

Marcin Galiński zbadał natomiast kwestię penalizacji walk zwierząt, jako że są one jednocześnie przestępstwem znęcania się i wykroczeniem z art. 16 ustawy o ochronie zwierząt. Autor bada relację między tymi typami czynów zabronionych, wskazując na problemy systemowe związane z podwójną penalizacją oraz formułuje postulaty korekty regulacji na rzecz jednoznacznego ujęcia organizacji walk zwierząt jako przestępstwa.

Numer zawiera także głosę aprobowaną Niny M. Hilgier do wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia (XVIII C 2219/18), dotyczącą stosowania ustawy o ochronie zwierząt w sprawie hodowli psów. Autorka podkreśla szeroką, aksjologicznie umocowaną wykładnię sądu w zakresie rozumienia dobrostanu zwierząt, znaczenia zasady humanitaryzmu oraz oceny nieszczepienia psów i prowadzenia nielegalnej hodowli jako elementów znęcania się nad zwierzętami.

Numer dopełniają sprawozdanie Adrianny Skupień z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Etyczne i prawne wyzwania współczesnej ochrony środowiska i zwierząt”, która odbyła się 18 marca 2026 r. na Uniwersytecie im. Kardynała Stanisława Wyszyńskiego w Warszawie, oraz przegląd najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (za okres luty–maj 2026) autorstwa Kacpra Milkowskiego.

Życzę owocnej lektury!

W imieniu redakcji

Cezary Błaszczyk

Filip Prusik-Serbinowski
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0003-0235-688X

PRAWA ZWIERZĄT W ORZECZNICTWIE SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH

ABSTRACT

Animal rights in the jurisprudence of administrative courts

The issue of the moral and legal subjectivity of animals is complex and its correct presentation, particularly in legal and juridical language, requires precision. In the Polish legal order, animals are not subjects of law. Nevertheless, it happens that administrative courts, controlling the actions of public administration concerning animals, use in their rulings the phrase ‘animal rights’ or similar phrases suggesting the legal subjectivity of animals. This article analyses this phenomenon. For this purpose, a query of the jurisprudence of administrative courts was conducted, as well as its assessment from the point of view of the axiological assumptions of the Animal Protection Act. The analysis concludes that administrative courts use the language of animal rights in a manner that is not well thought out and indicates a misunderstanding of the philosophical underpinnings of this idea.

Keywords: animal rights, animal protection, administrative courts, moral status, legal subjectivity of animals

Słowa kluczowe: prawa zwierząt, ochrona zwierząt, sądy administracyjne, status moralny, podmiotowość prawna zwierząt

1. Status moralny zwierząt

Status moralny i prawny zwierząt jest kwestią niezwykle złożoną, której w literaturze poświęcono wiele opracowań monograficznych¹. Z punktu widzenia niniejszego opracowania wystarczający wydaje się skrócony i uproszczony przegląd najistotniejszych teorii w tym zakresie. Otóż wyróżnić można przede wszystkim²:

- » teorie pośrednie – zwierzęta same w sobie nie mają statusu moralnego, ale należy je dobrze traktować, ponieważ ich złe traktowanie źle wpływa na człowieka (np. Kant³);
- » teorie bezpośrednie nierównościowe – zwierzęta mają status moralny, jednak nie jest on porównywalny ze statusem moralnym (takie założenie jest podstawą funkcjonującej w wielu państwach, w tym w Polsce, humanitarnej ochrony zwierząt⁴);
- » teorie bezpośrednie równościowe:
 - › utylitaryzm – nie ma kategoriowej, jakościowej, radykalnej różnicy między człowiekiem a zwierzętami – jest ona ilościowa, stopniowalna; przynależność do gatunku nie decyduje samodzielnie o statusie moralnym; należy ważyć interesy ludzi i innych zwierząt (np. Peter Singer⁵);
 - › idea praw – każdy podmiot życia sam w sobie ma wrodzoną wartość i związane z tym prawa; o byciu podmiotem życia mogą decydować takie cechy, jak posiadanie pragnień, pamięci, zdolności myślenia o przyszłości, życia emocjonalnego, samoświadomości, odczuwania przyjemności i cierpienia; do ograniczenia czyichś praw potrzebne są bardzo silne racje i nie można naruszać istoty praw; idea praw implikuje konieczność nadania zwierzętom podmiotowości w prawie pozytywnym (np. Tom Regan⁶).

Powyższy przegląd pozwala zorientować się, jak dalece poszczególne teorie różnią się między sobą i jak różne mogą być ich implikacje dla prawa pozytywnego. Polski system prawny w odniesieniu do zwierząt (którego założenia przedstawiam pokrótce poniżej), choć nie jest spójny filozoficznie, opiera się w przeważającej mierze na podejściu bezpośrednim nierównościowym.

1 Zob. np. U. Zarosa, *Status moralny zwierząt*, Warszawa 2016; D. Probuska, *Prawa zwierząt*, Kraków 2013; T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007; *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012.

2 Za: Internet Encyclopedia of Philosophy, <https://iep.utm.edu/animals-and-ethics/> [dostęp: 10 marca 2026 r.]. Por. także: C. Błaszczyk, *Ideologia a podmiotowość zwierząt i przyrody*, „Państwo i Prawo” 2025, z. 7, s. 3–24.

3 I. Kant, *Lectures on ethics*, Londyn 1930, s. 191, 220, 239 i nast. Por. także: T. Pietrzykowski, *Kant, Korsgaard i podmiotowość moralna zwierząt*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2015, nr 2, s. 106–107.

4 Jak wskazuje J. Woleński, humanitaryzm łagodzi nasze obyczaje wobec zwierząt, a nasza łaskawość wobec nich ma swoje źródło właśnie w postawieniu naszych interesów wyżej niż interesów zwierząt. J. Woleński, *Szowinizm gatunkowy, humanitaryzm i animalocentryzm*, [w:] „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 94, 2015, nr 2, s. 32.

5 P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2018.

6 T. Regan, *The Case for Animal Rights*, Los Angeles 1983.

2. Status prawny zwierząt w prawie polskim

W polskim systemie prawnym status zwierząt reguluje przede wszystkim ustawa o ochronie zwierząt⁷. Stojące za tą regulacją założenia aksjologiczne prawodawca wyraził w jej art. 1 ust. 1. Należy do nich zaliczyć dereifikację, uznanie zwierząt za zdolne do odczuwania cierpienia oraz nakaz poszanowania, ochrony i opieki nad zwierzętami przez człowieka.

Fakt, że zwierzę nie jest rzeczą, może wydawać się oczywisty, jednak wprowadzając normatywną dereifikację, ustawodawca stanął w pewnym rozkroku. Zwierzę nie jest rzeczą, jednak bez wątpienia zdaniem ustawodawcy nie jest także podmiotem. Przepisy ustawy, choć stanowią o zwierzęciu jako „istocie” oraz o jego „potrzebach”, w żadnym miejscu nie przyznają mu podmiotowości prawnej. Zwierzę pozostaje zatem przedmiotem (choć nie rzeczą) regulacji, a nie jej podmiotem. Podmiotem pozostaje wyłącznie człowiek. Choć ustawa określa jego obowiązki względem zwierząt, nie można powiedzieć, że zwierzętom przysługują prawa będące refleksem tych obowiązków. Łączy się to z faktem, iż ustawodawca wprowadza ochronę zwierząt, nie uznaje natomiast, że mają one prawa⁸.

Mimo powyższych zastrzeżeń dereifikację należy ocenić pozytywnie i uznać ją za istotną dyrektywę interpretacyjną. Nie należy też odczytywać zawartego w art. 1 ust. 2 u.o.z. nakazu odpowiedniego stosowania do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy jako niweczącego dereifikację. Prawidłowe odczytanie tego przepisu powinno bowiem skupiać się nie na tym, że przepisy dotyczące rzeczy się do zwierząt stosuje, lecz że stosuje się je odpowiednio⁹.

Artykuł 1 ust. 1 u.o.z. poza dereifikacją zawiera także inną treść. Stanowi on, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, opiekę i ochronę. Jak wskazuje Tomasz Pietrzykowski, zdolność do odczuwania cierpienia jest jednocześnie przesłanką dereifikacji, to jest wykluczenia traktowania obdarowanej nią istoty jako rzeczy¹⁰. Zdolność do odczuwania cierpienia należy uznać za centralne i kluczowe założenie ustawy.

Mniej uwagi w doktrynie poświęca się zwrotowi wskazującemu, że zwierzę jest „istotą żyjącą”. Tomasz Pietrzykowski¹¹ twierdzi wręcz, że polski system prawny nie zawiera deklaracji wprost wskazującej na prawną doniosłość życia zwierzęcia. Takie podejście nie wydaje się właściwe. Należy bowiem zwrócić uwagę, że konstrukcja analizowanego przepisu wskazuje na dwa podstawowe przymioty zwierzęcia, które mają w istocie być

7 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580), dalej: u.o.z.

8 Por. K. Kuszelewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 55–59.

9 Por. wyrok NSA z dnia 3 listopada 2011 r., II OSK 1628/11, CBOSA, w którym sąd wskazał, że „w formule dereifikacji zwierzęcia zawarty jest nakaz skierowany do organu orzekającego, aby w każdym wypadku zastosowania przepisów prawa cywilnego w odniesieniu do zwierząt rozważył, czy ewentualnie wchodzące w grę przepisy nie wymagają reinterpretacji z uwagi na to, że przedmiotem np. sprzedaży jest zwierzę, a więc istota żyjąca”.

10 T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 53.

11 *Ibidem*, s. 145.

uzasadnieniami dla dereifikacji oraz dla nałożenia na człowieka obowiązku ochrony i opieki nad zwierzętami. Pierwszym z tych przymiotów jest właśnie bycie istotą żywą.

Podstawowe wartości chronione ustawodawcą wskazuje w art. 6 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt, zakazując zabijania zwierząt oraz znęcania się nad nimi. Co istotne, zakaz znęcania się ma charakter bezwzględny, natomiast od zakazu zabijania ustawodawca przewidział natomiast wyjątki na tyle liczne i szerokie, że w doktrynie rozważa się, czy zakaz zabijania w ogóle można określić zasadą¹².

Przepisy regulujące status prawny zwierząt w przeważającej części przynależą do prawa administracyjnego¹³, a za ich wykonywanie odpowiedzialne są w szczególności organy gmin oraz organy inspekcji weterynaryjnej¹⁴. Działania organów administracji w tym zakresie podlegają kontroli sądów administracyjnych¹⁵.

3. Metodologia kwerendy i analizy

Mimo że na gruncie polskiego porządku prawnego posługiwanie się pojęciem praw zwierząt jest nieuprawnione, sądy administracyjne niekiedy to czynią, co uzasadnia analizę i ocenę tego zjawiska. W tym celu przeprowadziłem kwerendę orzeczeń sądów administracyjnych, w których te używają pojęcia praw zwierząt. Orzeczenia wybrane do analizy zostały wyselekcjonowane przy użyciu systemu informacji prawnej LEX przez wyszukiwanie wśród orzeczeń powiązanych z ustawą o ochronie zwierząt tych judykatów, w których znajdowały się frazy „prawa zwierząt” i „zwierzę ma prawo” wraz z odmianą. Pomocniczo i w celu weryfikacji wykorzystałem SIP Legalis oraz Centralną Bazę Orzeczeń Sądów Administracyjnych. W SIP LEX do ustawy o ochronie zwierząt przypisane są (na dzień 5 maja 2026 r.) niemal 3 tys. orzeczeń, w tym 2366 wydanych przez sądy administracyjne. W badaniu nie ograniczyłem się do konkretnej kategorii spraw (np. o odebranie zwierzęcia) ani nawet do spraw, w których ściśle rozumianą podstawą prawną działania organu był przepis ustawy o ochronie zwierząt. Celem badania nie była bowiem analiza stosowania konkretnej regulacji prawnej, lecz używanie przez sądy administracyjne zwrotów o określonym znaczeniu filozoficznym, nieprzystającym do aktualnego polskiego systemu prawnego.

¹² G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 6; T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt*, s. 234–248.

¹³ M. Rudy, *Prawo humanitarnej ochrony zwierząt jako dział kompleksowy prawa administracyjnego*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 29, 2021, nr 4, s. 70–90.

¹⁴ Zob. art. 3 u.o.z., W. Jedlecka, *Podstawowe formy prawne działania administracji publicznej na rzecz ochrony zwierząt*, „Przegląd Prawa i Administracji” 108, 2017, s. 57–72 i *Urzędnik jako strażnik realizacji ustawowych obowiązków wobec zwierząt*, red. T. Pietrzykowski et al., Katowice 2016, *passim*.

¹⁵ Ciekawego przeglądu orzecznictwa sądów administracyjnych w sprawach zwierząt, także w kontekście dychotomii ochrona zwierząt–prawa zwierząt, dokonują A. Kalisz i D. Pawlicka w artykule *Od ochrony prawnej ku prawom zwierząt – między świadomością moralną a prawną. Ewolucja podejścia na przykładzie orzecznictwa sądowoadministracyjnego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2022, nr 2, s. 38–53.

Tak przeprowadzona kwerenda wykazała 145 orzeczeń sądów administracyjnych, jednak w zdecydowanej większości z nich określenia te pojawiały się w uzasadnieniu faktycznym, a więc w ramach przytoczenia stanowiska strony skarżącej, ewentualnie organu administracji publicznej lub uczestnika postępowania. Ograniczyłem badania do tych judykatów, w których wskazane sformułowania pochodziły od samego sądu – obrazowały proces myślowy składu orzekającego. W artykule wymieniono wszystkie (17) orzeczenia spełniające te kryteria.

Tak wyselekcjonowane wyroki po wstępnej analizie podzieliłem na trzy grupy:

1. orzeczenia, w których sąd bez żadnego wytłumaczenia posługuje się pojęciem praw zwierząt niejako zamiennie wobec pojęcia ochrony zwierząt. Sąd nie podejmuje próby przeprowadzenia procesu myślowego, który wykazywałby, że faktycznie możemy mówić, czy to w znaczeniu filozoficznym czy też na gruncie prawa pozytywnego, o prawach zwierząt, lecz po prostu używa tego pojęcia, nie wyjaśniając dlaczego;
2. orzeczenia, w których sąd ze szczegółowych przepisów ustawy o ochronie zwierząt, nakładających obowiązki na człowieka, wyprowadza konkretne uprawnienie zwierzęcia, będące refleksem tego obowiązku człowieka;
3. orzeczenia, w których sąd wskazuje, że zwierzęta mają prawa w znaczeniu ogólniejszym. Nie chodzi więc, tak jak w poprzedniej grupie, o szczegółowe uprawnienia wynikające z konkretnych przepisów ustawy o ochronie zwierząt, lecz o użycie pojęcia praw zwierząt w znaczeniu mającym zakorzenienie w większym stopniu w etyce i filozofii niż tylko w prawie pozytywnym.

4. Używanie przez sądy administracyjne pojęcia praw zwierząt zamiennie z pojęciem ochrony zwierząt

Pierwszym z orzeczeń z tej grupy jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z dnia 11 lipca 2018 r.¹⁶, w którym sąd zwracał uwagę na niezależność administracyjnej procedury odebrania zwierzęcia od procesu karnego w sprawie o znęcanie się nad nim. Sąd, uzasadniając to twierdzenie, wskazał, że wolą ustawodawcy „była ochrona praw zwierząt nie tylko podczas trwającego procesu karnego”. Z kierunkiem wykładni przyjętym przez NSA należy się w pełni zgodzić, ponieważ przedmiotem procesu karnego jest ukaranie sprawcy za czyn zabroniony zgodnie ze standardami prawa karnego, gdzie najważniejsze znaczenie będą miały takie pojęcia, jak wina czy szkodliwość społeczna, postępowanie administracyjne w sprawie odebrania zwierzęcia ma zaś na celu przede wszystkim zażegnanie niebezpieczeństwa dla tego zwierzęcia, z jakim wiązałoby się jego dalsze przebywanie pod opieką właściciela, i decydujące są tu przesłanki obiektywne, a nie postawa sprawcy. Jednak argumentacja sądu z powołaniem się na cel ustawodawcy, jakim miałyby być ochrona praw zwierząt, zasługuje na krytykę. Oczywiście

¹⁶ II OSK 1002/18, CBOSA.

celem ustawodawcy była ochrona zwierząt zarówno na gruncie prawa karnego, jak i administracyjnego, jednak bez wątplenia jego celem nie była ochrona praw zwierząt, ponieważ polski prawodawca nie uważa, że zwierzęta mają prawa.

Drugi judykat zaliczony do tej grupy to wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej: WSA) w Kielcach z dnia 11 maja 2011 r.¹⁷, w którym znalazł się następujący zwrot: „w zapisie [uchwały rady miejskiej] chodzi o odwołanie do [...] ustawy o ochronie praw zwierząt”. Niestety do tego cytatu można się odnieść wyłącznie krytycznie i nie wymaga to głębszych rozważań. Otóż sąd błędnie wskazał tytuł ustawy o ochronie zwierząt. Już sam błąd w tytule ustawy nie powinien się zdarzyć sądowi administracyjnemu, ten błąd zaś jest szczególnie niepokojący, można bowiem na jego podstawie przypuszczać, że sąd nie zna różnicy między ochroną zwierząt a prawami zwierząt, a więc nie zna podstawowych założeń aksjologicznych materii, w której orzeka¹⁸. Dodatkowo sąd w odniesieniu do przepisu posłużył się pojęciem zapisu, które to pojęcie ma jednak inne znaczenie w języku prawnym.

Trzecim orzeczeniem, w którym sąd bez wyjaśnienia używa pojęcia praw zwierząt, jest wyrok WSA w Gliwicach z dnia 10 listopada 2021 r.¹⁹, w którym sąd oceniał gminny program opieki nad zwierzętami, dochodząc do wniosku, że z uwagi na zawarty w programie obowiązek aktywnego działania przez gminę w celu znalezienia zwierzęciu nowego właściciela wystarczająco zabezpiecza on prawa zwierząt. Wydaje się, że sformułowania tego sąd użył dość przypadkowo. Zamiarem sądu nie było raczej wyprowadzenie z przepisów ustawy czy też uchwały prawa zwierzęcia do posiadania właściciela czy też do bycia pod opieką właściciela, a więc w istocie prawa zwierzęcia do niebycia zwierzęciem bezdomnym. Nie chodziło też raczej sądowi o prawa zwierząt w ujęciu filozoficznym, gdyż wtedy nie mógłby sąd przejść do porządku dziennego nad sformułowaniem „właściciela” zwierzęcia. Etyka praw zwierząt odrzuca bowiem traktowanie zwierząt jako własności człowieka i preferuje posługiwanie się np. pojęciem opiekuna.

Ostatnim z orzeczeń przyporządkowanych do tej kategorii jest wyrok NSA z dnia 13 listopada 2024 r.²⁰, w którym sąd, dokonując weryfikacji decyzji o odmowie wydania pozwolenia na broń palną, zwrócił uwagę, że „wnioskodawca jako myśliwy z długoletnim stażem, posiadający także uprawnienia do uprawiania sportu strzeleckiego, zabił bez uzasadnionej potrzeby psa (rasy owczarek niemiecki) przy użyciu broni palnej, naruszając chronione ustawą prawa zwierząt”. Tymczasem, jak już wyjaśniono, na gruncie polskiej u.o.z. nie można mówić o posiadaniu przez zwierzęta praw. Gdyby zaś polski system prawny uznawał prawa zwierząt, to wątpliwe jest, czy wystarczającym powodem zabicia zwierzęcia byłaby „uzasadniona potrzeba”. Niezależnie od tego trzeba zaznaczyć, że użycie broni do zabicia zwierzęcia z naruszeniem przepisów u.o.z. jest bez wątpienia istotnym argumentem za odmową udzielenia pozwolenia na broń.

¹⁷ II SA/Ke 243/11, CBOSA.

¹⁸ Mimo to trzeba odnotować, że co do *meritum* wyrok jest trafny i cenny, ponieważ sąd słusznie piętnuje rozszerzenie przez radę miejską przesłanek dopuszczalności zabicia zwierzęcia uregulowanych w ustawie.

¹⁹ II SA/GI 924/21, CBOSA.

²⁰ II GSK 1193/21, CBOSA.

5. Wyprowadzanie przez sądy administracyjne konkretnych uprawnień zwierząt z ustawy o ochronie zwierząt

Do tej grupy zaliczyłem wyrok WSA w Łodzi z dnia 21 lipca 2015 r.²¹, w którym sąd z przepisu nakładającego na gminę obowiązek zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku wywiódł prawo podmiotowe zwierzęcia do takiego miejsca. Pomijając w tym miejscu, że zwierzę na gruncie ustawy o ochronie zwierząt nie jest podmiotem prawa, a więc nie posiada praw, sąd zaś nie przeprowadził żadnej argumentacji mającej uzasadnić wniosek przeciwny, trzeba powiedzieć, że ze wszystkich uprawnień, jakie przy określonych i odpowiednio uargumentowanych podstawach teoretycznych można by ewentualnie wyprowadzić dla zwierząt z ustawy, prawo do pobytu w schronisku jest jednym z bardziej osobliwych. O ile bowiem jednym z celów funkcjonowania schronisk jest zapewnienie bezpiecznego miejsca samym zwierzętom, o tyle nie mniej istotne są cele służące ludziom, takie jak zapobieganie zagrożeniom powodowanym przez bezdomne zwierzęta oraz ich niekontrolowanemu rozmnażaniu się. Chęci, potrzeby ani prawa zwierzęcia do pobytu w schronisku nie dałoby się wywieść z natury, instynktów, interesów, potrzeb gatunkowych ani procesów myślowych czy emocjonalnych jakiegokolwiek zwierzęcia. O ile przeciwdziałanie bezdomności zwierząt jest ważne i pożądane i powinno mieć miejsce również w drodze ustawowego obowiązku gminy zapewnienia miejsc w schronisku, o tyle podkreślanie statusu samych zwierząt i opieki nad nimi poprzez próbę nadania im właśnie takiego prawa – prawa do pobytu w schronisku, nie jest właściwą drogą.

6. Wskazywanie przez sądy administracyjne na istnienie praw zwierząt w znaczeniu ogólnym

Do tej kategorii zakwalifikowałem wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2021 r.²² i wyrok WSA w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r.²³ W pierwszym z tych orzeczeń sąd wskazał, że „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Zatem istnieje konieczność sprawowania ustawicznej ochrony i opieki nad zwierzętami, a każdy przejaw łamania praw zwierząt musi się spotkać z interwencją ze strony organów administracji publicznej.

²¹ II SA/Łd 454/15, CBOSA.

²² II SA/Wr 560/20, CBOSA.

²³ IV SA/Po 31/13, CBOSA. Analizowany poniżej pogląd zawarty w tym wyroku jest powielany w kolejnych orzeczeniach sądów administracyjnych: wyrok WSA w Poznaniu z dnia 29 sierpnia 2018 r., II SA/Po 332/18, CBOSA; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 14 listopada 2023 r., II SA/Wr 471/23, CBOSA; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 19 marca 2024 r., II SA/Wr 505/23, CBOSA; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 27 sierpnia 2025 r., II SA/Gd 238/25, CBOSA; wyrok WSA w Lublinie z dnia 11 września 2025 r., II SA/Lu 144/25, CBOSA; wyrok WSA w Szczecinie z dnia 6 listopada 2015 r., II SA/Sz 513/25, CBOSA; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 15 stycznia 2026 r., II SA/Wr 469/25, CBOSA; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 16 stycznia 2026 r., II SA/Gd 494/25, CBOSA.

Łamanie praw zwierząt dotyczy zarówno formy czynnej – działania, jak i biernej – zaniechania – ze strony ludzi”.

Zwrot „łamanie praw zwierząt” jednoznacznie kojarzy się z językiem praw człowieka. Nie budzi też wątpliwości, że to człowiek łamie „prawa zwierząt”. Sąd nie wyjaśnił jednak, jakie konkretnie zwierzę ma prawa ani z czego one wynikają – z przynależności do danego gatunku, z cech przyrodzonych, np. z godności jak w przypadku ludzi. Wydaje się, że sąd wyprowadził istnienie praw zwierząt z art. 1 ust. 1 ustawy. Jak już jednak wyjaśniono, przepis ten nie nadaje zwierzętom praw, a polski system prawny nie uznaje zwierząt za podmioty prawa. Ponadto, jeśli prawa zwierząt rozumieć podobnie jak prawa człowieka, to nie mają one źródła w przepisie ustawy.

W drugim ze wskazanych orzeczeń sąd stwierdził, że „podstawowy cel, a zarazem dyrektywa interpretacyjna, którą trzeba uwzględniać przy dokonywaniu wykładni ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt, zawarta została w jej art. 1 ust. 1. Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od ludzi należytego zrozumienia, zgodnego z normami obyczajowymi traktowania, a nawet szacunku. Wszelkie środki prawne, podejmowane w stosunku do zwierząt powinny mieć na względzie ich dobro, a przede wszystkim prawo do istnienia”.

Analizując ten wyrok, należy zauważyć, że parafrazując art. 1 ust. 1 ustawy, sąd istotnie zmienił jego treść. Przepis stanowi, że człowiek jest winien zwierzęciu poszanowanie, opiekę i ochronę, sąd zaś wskazał, że zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka zrozumienia i szacunku. Tak więc ze sformułowania, że człowiek jest zwierzęciu winien, i tak już daleko idącego, wskazującego bowiem na obowiązek człowieka wobec zwierzęcia, które przecież nie jest podmiotem prawa, sąd wywiódł wniosek jeszcze dalej idący, a mianowicie, że zwierzę ma prawo oczekiwać. Sąd uwypuklił zatem, że to wręcz cechy czy stany mentalne zwierzęcia są źródłem obowiązków ludzi wobec niego. Po drugie, sąd zmienił poszanowanie w szacunek, a nie są to tożsame pojęcia. Sąd wskazał także na centralne miejsce prawa zwierzęcia do istnienia. Pomijając już tym razem, że zwierzęta w polskim systemie prawnym praw nie mają, należy się zastanowić, czy faktycznie system ten w centralnym miejscu stawia istnienie zwierzęcia, a więc jego życie – w opozycji do śmierci i zabijania. Odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Ustawa o ochronie zwierząt na pierwszym miejscu stawia dobrostan zwierzęcia, a nie jego życie. Znęcanie się nad zwierzętami jest zabronione bezwzględnie i bez wyjątków, zakaz zabijania zwierząt natomiast, choć faktycznie został w ustawie sformułowany, ograniczony jest bardzo licznymi i szeroko zakrojonymi wyjątkami. W praktyce, gdyby zliczyć wszystkie zwierzęta w Polsce, to zdecydowaną większość z nich można legalnie zabić i dzieje się to w milionach dziennie²⁴. Jak zauważa Tomasz Pietrzykowski²⁵, „obecne prawodawstwo ochrony zwierząt

²⁴ Korzystając z danych Głównego Urzędu Statystycznego, wyliczyć można, iż w ramach produkcji zwierzęcej zabija się w Polsce niemal 4 mln zwierząt gospodarskich dziennie, w ramach gospodarki łowieckiej zabija się zaś w Polsce średnio 2102 zwierzęta dziennie. Zabite ryby liczy się wyłącznie w tonach. Opracowania GUS: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/produkcja-zwierzec-zwierzeta-gospodarskie/uboje-zwierzat-gospodarskich-w-ubojniach-i-rzezniach-w-2025-r-,16,1.html>, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-lesnictwa-2025,13,8.html>, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5511/7/23/1/gospodarka_morska_w_polsce_w_2025r.pdf [dostęp: 4 maja 2026 r.].

²⁵ T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 249.

opiera się na zasadzie ochrony ich dobrostanu w jeszcze wyraźniejszy i bardziej oczywisty sposób niż na zasadzie ochrony życia zwierzęcia. Jest ona bodaj najbardziej niekwestionowanym fundamentem aksjologicznym współczesnego modelu prawnej ochrony zwierząt. Z tego względu jest on często nazywany wprost »prawem dobrostanu zwierząt« (*animal welfare law*) opartym na ideologii »welferyzmu« (*welferism*). Model ten przeciwstawiany jest prawodawstwu opartemu na założeniu upodmiotowienia i ochrony praw podmiotowych zwierząt wykluczającemu wszelkie formy eksploatacji i zniewalania zwierząt przez człowieka. [...] kolizje tych dwóch wartości [życia i dobrostanu] są rozstrzygane w sposób jednoznaczny na rzecz ochrony dobrostanu zwierząt, jeżeli tylko dalsze życie zwierzęcia musiałoby wiązać się z obniżeniem poziomu jego dobrostanu poniżej akceptowalnego minimum. Co więcej, także w wielu przypadkach, w których prawo dopuszcza odebranie zwierzęciu życia, mimo tego nakazuje dążenie do tego, aby przy jego uśmiercaniu dochowane były określone wymogi dbałości o jego dobrostan (»humanitarnego« uśmiercania, oszczędzającego zwierzęciu zbędnego bólu czy strachu).»

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na inne sformułowanie, które ukryło się w tym wyroku. Otóż sąd wskazuje, że zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka, że ten będzie je traktować zgodnie z obyczajowymi normami traktowania. Wydaje się, że już pomysł, aby obyczaje jednej kultury, religii, narodu czy państwa miały wyznaczać prawa osób należących do innych kręgów kulturowych, jest dość kontrowersyjny, tutaj zaś sąd przyjął, że obyczaje jednego gatunku mają wyznaczać prawa innego gatunku. Oczywiście w obecnym stanie prawnym tak właśnie jest. Obyczaje człowieka wyznaczają jego sposób postępowania wobec zwierząt. Jest tak jednak dokładnie dlatego, że w tym systemie zwierzęta nie mają praw. Gdyby miały, to obyczaje człowieka nie byłyby wystarczającą podstawą ograniczania tych praw, czy to przez wykorzystywanie w przemyśle spożywczym, odzieżowym i obuwniczym, czy z jakiegokolwiek innego powodu. Tak więc wskazane przez sąd prawa zwierząt do istnienia oraz do bycia traktowanym zgodnie z obyczajami człowieka pozostają w sprzeczności. Nie da się bowiem pogodzić prawa zwierzęcia do istnienia z ludzkim zwyczajem jedzenia mięsa, polowania, rybołówstwa, noszenia skór czy futer.

Na koniec analizy tych wyroków warto dodać, że rozważanie w nich kwestii praw zwierząt i wyciąganie tak daleko idących wniosków z art. 1 ust. 1 ustawy nie miało zasadniczo znaczenia, ponieważ spór dotyczył oceny materiału dowodowego, a nie tego, w jaki sposób można zwierzę traktować lub nie.

Analizy wymaga także wyrok NSA z dnia 6 listopada 2025 r.²⁶, w którym sąd oceniał legalność przepisów porządkowych obowiązujących w lokalnym transporcie zbiorowym, a w szczególności przepis nakazujący przewożenie psów wyłącznie z założonym kagańcem. Odnosząc się do argumentacji skarżącej, sąd naczelny wskazał: „W dzisiejszym świecie respektującym prawa zwierząt, ale i zapewniającym dostęp do szerokiego asortymentu środków ochrony dla psów, uwzględniających ich anatomię i wielkość, nie sposób jednak wyklądać, jak chciałaby tego skarżąca, obu zaskarżonych norm przepisów porządkowych w ten sposób, że obowiązek założenia kagańca psu, prowadzi do znęcania się”. Zdaniem sądu zatem „dzisiejszy świat respektuje prawa zwierząt”. Twierdzenie to jest nieporozumieniem, zważywszy że jak dotychczas żadne państwo nie uznało praw

²⁶ II GSK 1998/25, CBOSA.

zwierząt, dokonanie zaś tego i respektowanie ich wymagałoby zaprzestania wielu powszechnych dziś praktyk, wobec czego koncepcja ta może zostać określona radykalną²⁷.

Wnioski

Podstawowym wnioskiem wynikającym z samej kwerendy jest fakt, iż sformułowania wskazujące na posiadanie przez zwierzęta praw pojawiają się w orzeczeniach sądów administracyjnych stosunkowo rzadko (145 na 2366 orzeczeń) i w przeważającej mierze (128 na 145) ich obecność wiąże się jedynie z przytoczeniem stanowiska strony skarżącej, organu administracji publicznej lub uczestnika postępowania. Pomijając w tym miejscu używanie sformułowań związanych z koncepcją praw zwierząt przez organy administracji publicznej, skarżącym i uczestnikom postępowania nie należy czynić zarzutu w tym zakresie. Tymi podmiotami w postępowaniach dotyczących ochrony zwierząt często są bowiem organizacje społeczne, które mogą uważać koncepcję praw zwierząt za słuszną oraz ją promować i dążyć do jej uwzględnienia w polskim systemie prawnym, a oparty na niej sposób argumentacji w postępowaniach sądowych może być jednym z narzędzi osiągnięcia tych celów²⁸.

Te reguły nie mają jednak zastosowania do sędziów, od których należy oczekiwać precyzji językowej oraz osadzenia argumentacji w obowiązującym porządku prawnym. Nie oznacza to oczywiście konieczności sztywnego trzymania się terminologii ustawowej i zakazu odniesień aksjologicznych, jednak nie mogą one całkowicie abstrahować od porządku nie tylko ustawowego, ale także konstytucyjnego i unijnego. Z tych względów posługiwanie się przez sędziów sformułowaniami właściwymi dla koncepcji praw zwierząt wymaga krytycznej analizy.

Z tej analizy, przedstawionej w poprzedzających rozdziałach artykułu, wynika, że używanie przez sądy administracyjne pojęcia praw zwierząt:

- » może mieć charakter błędu;
- » może mieć na celu podkreślenie wagi danego obowiązku człowieka wynikającego z przepisów o ochronie zwierząt;
- » może mieć na celu podkreślenie wagi ochrony zwierząt w ogóle;
- » może mieć na celu kształtowanie postaw ludzi wobec zwierząt.

Jednakże, również gdy pojęcie praw zwierząt jest używane przez sąd administracyjny w określonym, zasadniczo zasługującym na aprobatę celu, ma to miejsce w sposób uproszczony i powierzchowny, bez względu na jego filozoficzny rodowód i niekompatybilność z polskim porządkiem prawnym.

²⁷ C. Błaszczyk, *Ideologia a podmiotowość zwierząt...*, s. 12, 18–20.

²⁸ Por. K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt*, s. 19, 59.

Bibliografia

- Błaszczuk C., *Ideologia a podmiotowość zwierząt i przyrody*, „Państwo i Prawo” 2025, z. 7.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Jedlecka W., *Podstawowe formy prawne działania administracji publicznej na rzecz ochrony zwierząt*, „Przegląd Prawa i Administracji” 108, 2017.
- Kalisz A., Pawlicka D., *Od ochrony prawnej ku prawom zwierząt – między świadomością moralną a prawną. Ewolucja podejścia na przykładzie orzecznictwa sądowoadministracyjnego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2022, nr 2.
- Kant I., *Lectures on ethics*, Londyn 1930.
- Kuszelewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Pietrzykowski T., *Kant, Korsgaard i podmiotowość moralna zwierząt*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2015, nr 2.
- Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022.
- Pietrzykowski T., *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007.
- Probucka D., *Prawa zwierząt*, Kraków 2013.
- Radecki W., *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Regan T., *The Case for Animal Rights*, Los Angeles 1983.
- Rudy M., *Prawo humanitarnej ochrony zwierząt jako dział kompleksowy prawa administracyjnego*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 4(29).
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2018.
- Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012.
- Urzędnik jako strażnik realizacji ustawowych obowiązków wobec zwierząt*, red. T. Pietrzykowski, A. Bielska-Brodziak, K. Gil, M. Suska, Katowice 2016.
- Woleński J., *Szowinizm gatunkowy, humanitaryzm i animalocentryzm*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015, nr 2(94).
- Zarosa U., *Status moralny zwierząt*, Warszawa 2016.

Izabela Walkiewicz

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0002-3983-5227

TYTUŁ PRAWNY I FAKTYCZNE WŁADZTWO NAD ZWIERZĘCIEM W POLSKIM PRAWIE

ABSTRACT

Legal title and actual control over an animal under Polish law

The Animal Protection Act uses, alongside the term ‘owner’, the terms ‘carer’ and ‘person in whose care the animal remains’. These terms have not been defined by statute and, consequently, their meaning, particularly regarding legal title to an animal under civil law, raises doubts. On the basis of the principle of dereification and the directive on the analogous application of provisions concerning property to animals, it is possible to identify property and contractual relationships constituting the basis of legal title to an animal. On the other hand, care, within the meaning of the Animal Protection Act, constitutes an autonomous normative category based on the actual exercise of control over the animal, irrespective of the legal title held. It must therefore be recognized that the concept of a carer is broad in nature and encompasses actual control over the animal, corresponding to quasi-possession and holding of the animal.

Keywords: care, legal title to the animal, quasi-possession of the animal

Słowa kluczowe: opieka, tytuł prawny do zwierzęcia, quasi posiadanie zwierzęcia

1. Wstęp

Wejście w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt¹ doprowadziło do normatywnej dereifikacji zwierząt, umieszczając je poza tradycyjnym, cywilistycznym podziałem na podmioty i przedmioty prawa. Skutkuje to powstaniem specyficznej, hybrydowej sytuacji prawnej, w ramach której zwierzęta nie są rzeczami, lecz nadal podlegają odpowiedniemu stosowaniu przepisów o rzeczach. Na tle tak ukształtowanego modelu regulacyjnego głównego znaczenia nabiera określenie charakteru prawnego kontroli człowieka nad zwierzęciem, w szczególności zaś relacji między cywilistycznymi tytułami władztwa a pojęciem opieki w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt.

Dotychczasowa dyskusja doktrynalna koncentrowała się przede wszystkim na charakterze prawa podmiotowego do zwierzęcia, znacznie mniej uwagi poświęcając pojęciom opiekuna i opieki występującym w przepisach ustawy o ochronie zwierząt. Pojęcia te nie zostały zdefiniowane w ustawie, co rodzi istotne wątpliwości co do zakresu normatywnego opieki oraz jej relacji do tytułu prawnego do zwierzęcia.

Artykuł koncentruje się na ustaleniu charakteru prawnego opieki w reżimie ustawy o ochronie zwierząt oraz na rekonstrukcji relacji między statusem osoby legitymującej się tytułem prawnym do zwierzęcia a statusem opiekuna. Celem jest ustalenie, czy opieka jest wyłącznie odzwierciedleniem określonego tytułu cywilnoprawnego, czy też jest kategorią szerszą, obejmującą wszelkie sytuacje faktycznego sprawowania kontroli nad zwierzęciem, w tym quasiposiadanie i dzierżenie.

2. Dereifikacja zwierząt i odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rzeczy

Od momentu wejścia w życie ustawy o ochronie zwierząt w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada dereifikacji zwierząt. Zgodnie z art. 1 ust. 1 u.o.z.: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą”. Przepis ten jest nie tylko wyrazem wartości moralnych, którymi kierował się ustawodawca, ale ma także wymiar normatywny. Podstawową konsekwencją wynikającą z zasady dereifikacji jest wyłączenie zwierząt z prawnej kategorii rzeczy, przy jednoczesnym nienadaniu im podmiotowości prawnej. W wyniku takiego uregulowania zwierzęta znalazły się w swoistej sytuacji prawnej, nie wpisując się w tradycyjny podział funkcjonujący w prawie cywilnym na rzeczy i podmioty.

Zasadnicze wątpliwości związane z brzmieniem art. 1 ust. 1 u.o.z. dotyczą jego przedmiotowego zakresu zastosowania. Przedstawiciele doktryny wskazują, że ze sformułowania przepisu można wyciągać dwojake wnioski: każdy żywy organizm posiada zdolność odczuwania i tym samym objęty jest zasadą dereifikacji lub spośród wszystkich zwierząt zasadą dereifikacji objęte są jedynie te, które posiadają zdolność odczuwania cierpienia². W związku z przedmiotowym zakresem zastosowania dereifikacji dalszych trudności interpretacyjnych dostarcza także art. 2 u.o.z. wskazujący, że ustawa reguluje postępowanie

¹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580), dalej: u.o.z.

² M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 45.

jedynie ze zwierzętami kręgowymi. Na podstawie tych przepisów niektórzy z przedstawicieli doktryny zauważają, że za przyjęciem interpretacji, zgodnie z którą dereifikacją objęte są wszystkie zwierzęta, niezależnie od tego, czy mają zdolność odczuwania ani czy są kręgowcami, przemawia przede wszystkim systematyka ustawy o ochronie zwierząt, ponieważ zasada dereifikacji została sformułowana w przepisie poprzedzającym zawężenie zastosowania ustawy o ochronie zwierząt do jedynie kręgowców. Ponadto wskazuje się, że przyjęcie, że jedynie zwierzęta odczuwające cierpienie poddane są dereifikacji, powodowałoby liczne trudności związane ze stosowaniem przepisów dotyczących zwierząt. Mieczysław Goettel zauważa, że kwestia tego, które ze zwierząt posiadają zdolność odczuwania cierpienia, leży w zakresie nauk biologicznych, a nie ustawodawcy czy organu stosującego prawo³. Autor uważa, że sformułowanie „zdolne do odczuwania cierpienia” pozbawione jest znaczenia normatywnego i tym samym należy uznać, że dereifikacją objęte zostały wszystkie zwierzęta⁴. Stanowisko to zostało podzielone przez Sąd Najwyższy, który podkreślił, że ustawa o ochronie zwierząt dokonała dereifikacji zwierząt, i to wszystkich, a nie tylko kręgowych, z którymi postępowanie następnie reguluje⁵.

Odmienne stanowisko prezentuje Tomasz Pietrzykowski, który uznaje, że dereifikacją objęte są jedynie kręgowce, wskazując przede wszystkim na zasadę racjonalności ustawodawcy⁶. Z zasady tej wywodzi przede wszystkim taki sposób interpretacji przepisów, aby ich znaczenie było zgodne z najlepszą dostępną empiryczną wiedzą, czyli w przypadku odczuwania cierpienia przez zwierzęta oznaczałoby to, że dereifikacji poddane zostały jedynie niektóre zwierzęta, przede wszystkim kręgowce⁷. Za takim rozumieniem art. 1 ust. 1 u.o.z. ma przemawiać także zawężenie zastosowania ustawy o ochronie zwierząt jedynie do zwierząt kręgowych. Zdaniem Tomasza Pietrzykowskiego sprzeczne z zasadą racjonalności ustawodawcy byłoby uznanie, że ustawodawca zdecydował się dokonać dereifikacji zwierząt bezkręgowych, jeżeli nie wiąże się to z żadną regulacją prawną następstw tej dereifikacji⁸.

W doktrynie podkreślane jest, że szczególne znaczenie ma umiejscowienie zasady dereifikacji w ustawie o ochronie zwierząt, a nie w Kodeksie cywilnym⁹, jak zostało to dokonane w niektórych państwach europejskich¹⁰. Rozwiązanie przyjęte w prawie polskim przesądza o obowiązywaniu zasady dereifikacji w całym systemie prawnym – nie tylko w sferze prawa cywilnego, ale także prawa karnego oraz administracyjnego¹¹. W konsekwencji zasada ta ma charakter horyzontalny i międzygałęziowy, oddziałując również na proces stosowania prawa i będąc istotną dyrektywą interpretacyjną¹².

³ *Ibidem*, s. 45–46.

⁴ *Ibidem*, s. 46.

⁵ Uchwała Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 4/12, OSNKW 2012/7, poz. 72.

⁶ T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt: pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 115.

⁷ *Ibidem*, s. 115–116.

⁸ *Ibidem*, s. 117.

⁹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071), dalej: k.c.

¹⁰ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 42–43.

¹¹ *Ibidem*, s. 43.

¹² T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt...*, s.102; E. Kruk, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024, s. 46.

Aby zapobiec powstaniu luki regulacyjnej wynikającej z wyłączenia zwierząt z kategorii rzeczy bez nadania im podmiotowości prawnej, art. 1 ust. 2 u.o.z. przewiduje, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Doktryna i orzecznictwo jasno wskazują, że stosowanie przepisów „odpowiednio” może oznaczać stosowanie ich bezpośrednio, stosowanie ich z pewnymi zmianami lub niestosowanie ich w ogóle ze względu na różnice między normami¹³. Ponadto stosowanie przepisów odpowiednio powinno również uwzględniać cele i charakter norm, do których przepisy te mają być stosowane¹⁴. W związku z powyższym w przypadku zwierząt, stosując przepisy dotyczące rzeczy odpowiednio, należy przyjąć art. 1 ust. 1 u.o.z. jako *lex generalis* poprzez uwzględnienie, że zwierzę nie jest rzeczą, jest zdolne do odczuwania cierpienia oraz że zasługuje na szacunek, ochronę i opiekę, a także wymóg humanitarnego traktowania i zakaz okrucieństwa wobec zwierząt, zgodnie z art. 5 i art. 6 ust. 1a u.o.z.¹⁵ Każdorazowe zastosowanie danych przepisów dotyczących rzeczy do zwierząt powinno być rozpatrywane indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sytuacji¹⁶. Za każdym razem należy rozważyć, czy przepisy, które mają zostać zastosowane, wymagają reinterpretacji bądź też wyłączenia od stosowania ze względu na to, że przedmiotem danego działania jest zwierzę, czyli istota odczuwająca¹⁷. Jednocześnie przedstawiciele doktryny wskazują, że art. 1 ust. 2 u.o.z. ogranicza potencjał związany z zasadą dereifikacji, ponieważ sama ustawa reguluje jedynie wąski zakres sytuacji z udziałem zwierząt¹⁸. Ustawa o ochronie zwierząt wprowadza jedynie podstawowe zakazy i wymogi, dotyczące głównie dobrostanu zwierząt, i tym samym w wielu sytuacjach zastosowanie będą mieć przepisy dotyczące rzeczy. Bardzo znaczącym obszarem prawnym, który nie jest regulowany przez ustawę o ochronie zwierząt, są sytuacje cywilnoprawne dotyczące zwierząt. Z perspektywy niniejszego artykułu szczególnie istotne są stosunki prawnorzeczowe oraz posiadanie, do których również odpowiednio stosowane będą przepisy dotyczące rzeczy.

Ustawa o ochronie zwierząt posługuje się pojęciami właściciela i opiekuna, ale nie są to określenia tożsame z właścicielem w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i opiekunem w rozumieniu Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego^{19,20}. Tym samym kwestia sprawowania kontroli nad zwierzęciem pozostawiona jest odpowiedniemu stosowaniu przepisów o rzeczach.

13 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z dnia 3 listopada 2011 r., II OSK 1628/11, CBOSA; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 244.

14 Postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CZ 153/11, LEX nr 1250770.

15 Zob. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 4/12, OSNKW 2012/7, poz. 72.

16 K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 56.

17 Wyrok NSA z dnia 3 listopada 2011 r., II OSK 1628/11, CBOSA.

18 K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*, s. 58.

19 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 236).

20 Zob. K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 65; M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 136–137.

3. Tytuł prawny do zwierzęcia

W związku z brakiem w ustawie o ochronie zwierząt uregulowań odnoszących się do sytuacji cywilnoprawnych i dedykowanych zwierzętom rozwiązań należy w tym zakresie stosować przepisy dotyczące rzeczy odpowiednio do zwierząt. Obejmuje to przede wszystkim kwestię tytułu prawnego do zwierzęcia. Pojęcie tytułu prawnego do rzeczy rozumiane jest jako tytuł prawny do korzystania z niej i w analogiczny sposób można rozumieć tytuł prawny do zwierzęcia. Niewątpliwie najdonioślejsze znaczenie z perspektywy systemu prawa ma prawo własności jako zapewniające najszerszy zakres uprawnień wobec przedmiotu tego prawa. W związku z tym kwestia stosowania przepisów o prawie własności do zwierząt niejednokrotnie była przedmiotem rozważań przedstawicieli doktryny i jednocześnie źródłem wielu wątpliwości, które zostały szerzej omówione w dalszej części artykułu. Doktryna natomiast zauważa, że do zwierząt odpowiednie zastosowanie mogą znaleźć przepisy nie tylko o własności, ale także innych prawach rzeczowych, których przedmiotem mogą być rzeczy ruchome, czyli o użytkowaniu i zastawie, a z zakresu stosunków zobowiązaniowych – sprzedaży, najmie i dzierżawie²¹.

Stosowanie przepisów o użytkowaniu do zwierząt będzie miało najczęściej miejsce w przypadku zwierząt gospodarskich, ale możliwe jest także dopuszczenie użytkowania zwierząt domowych, które wykorzystywane są do celów rozrodczych w hodowlach zwierząt. Biorąc pod uwagę brzmienie art. 252 k.c., możliwe jest pozyskiwanie pochodzących od oddanych w użytkowanie zwierząt pożytków, takich jak między innymi mleko, jaja czy wełna²². W wypadku zaś oddania w użytkowanie zwierzęcia w celu prowadzenia hodowli należy uznać, że pożytkiem jest także jego potomstwo²³. Istnieje również możliwość, zgodnie z art. 253 § 1 k.c., ograniczenia zakresu użytkowania zwierząt poprzez wyłączenie określonych pożytków²⁴. Mając na względzie, że przepisy o użytkowaniu stosowane są do zwierząt jedynie odpowiednio, użytkownik, wykonując swoje uprawnienia, powinien brać pod uwagę specyficzne uwarunkowania wynikające z przynależności gatunkowej danego zwierzęcia oraz uwzględniać nakazy, zakazy i ograniczenia wynikające z przepisów ustawy o ochronie zwierząt²⁵.

Możliwość ustanowienia ustawowego zastawu na zwierzęciu ustawodawca przewiduje wprost w art. 432 k.c. Dopuszczalne jest także ustanowienie innych rodzajów zastawu na zwierzęciu, z zastrzeżeniem że dotyczy to jedynie w różnym zakresie zwierząt gospodarskich i domowych²⁶. Ustanowienie na zwierzęciu zastawu połączonego z wydaniem zwierzęcia zastawnikowi lub osobie trzeciej w przypadku zwierząt domowych, które wykształciły ze swoim właścicielem relację, może narażać je na stres i cierpienie psychiczne.

²¹ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 119.

²² K. Zaradkiewicz, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, komentarz do art. 252, nb 26; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 120.

²³ K. Zaradkiewicz, [w:] *Kodeks cywilny*, komentarz do art. 252, nb 26; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 120.

²⁴ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 121.

²⁵ *Ibidem*, s. 121.

²⁶ K. Zaradkiewicz, [w:] *Kodeks cywilny*, art. 306, nb 20, M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 124.

Taka sytuacja mogłaby być znęcaniem się nad zwierzęciem i tym samym możliwość ustanowienia zastawu związanego z wydaniem zwierzęcia domowego powinna być rozpatrywana indywidualnie dla każdego przypadku, ze szczególnym uwzględnieniem interesów danego osobnika. W przypadku zaś zwierząt gospodarskich należy mieć na uwadze, że niektóre gatunki wymagają bardzo specyficznych warunków bytowania i tym samym wydanie zwierzęcia, na którym ustanowiony został zastaw, może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy zastawnik lub osoba trzecia, której wydawane jest zwierzę, jest w stanie zapewnić mu odpowiednie warunki²⁷.

Mieczysław Goettel wskazuje, że brak jest jednak jakichkolwiek przeciwwskazań, aby zwierzę było przedmiotem zastawu rejestrowego (art. 2 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów²⁸) oraz zastawu skarbowego (art. 41 ustawy – Ordynacja podatkowa²⁹) w sytuacji, gdy pozostaje ono we władaniu zastawcy³⁰. Gdy natomiast, w przypadku zastawu rejestrowego, zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, w umowie ustalono, że zwierzę zostanie wydane osobie trzeciej, zastosowanie znajdują powyższe uwagi dotyczące zastawu połączonego z wydaniem zwierzęcia.

Poza opisanymi prawami podobnymi do praw rzeczowych podstawą tytułu do zwierzęcia mogą być również stosunki zobowiązaniowe. Umowami, które mogą mieć zastosowanie do zwierząt, są umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, najmu, dzierżawy, użyczenia, przewozu i przechowania. Pierwsze trzy ze wskazanych umów wiążą się z przeniesieniem uprawnień właścicielskich na inny podmiot i tym samym główne kontrowersje związane z tytułem do zwierzęcia z nich wynikające są tożsame z kwestiami zaadresowanymi w dalszej części artykułu. Z tego powodu umowy te nie zostały odrębnie omówione. Umowa przewozu nie uprawnia natomiast przewoźnika do korzystania z przewożonej rzeczy i tym samym nie jest tytułem prawnym do korzystania z niej i analogicznie nie jest tytułem prawnym do zwierzęcia.

Zastosowanie do zwierząt przepisów o umowie najmu wiąże się z oddaniem przez wynajmującego zwierzęcia do używania najemcy przez czas określony lub nieokreślony oraz z zapłatą czynszu przez najemcę. Specyficzne zastosowanie do najmu, którego przedmiotem jest zwierzę, znajdują zawarte w art. 662 i 663 k.c. uregulowania dotyczące utrzymywania zwierzęcia w stanie odpowiednim do umówionego użytku oraz związanych z tym nakładów. W przypadku zwierzęcia nie możemy mówić o „naprawie”, wspomniane przepisy odnieść należy natomiast do kosztów leczenia weterynaryjnego, ale także bieżącego utrzymywania zwierzęcia³¹. Tym samym ponoszenie drobnych nakładów związanych z codziennym funkcjonowaniem zwierzęcia jest obowiązkiem najemcy, a wszelkie poważniejsze wydatki, obejmujące między innymi leczenie weterynaryjne wykraczające poza standardową dla danego gatunku profilaktykę, obciążają wynajmującego. Jednocześnie, niezależnie od postanowień umowy, ze względu na treść norm wynikających

27 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 124.

28 Ustawa z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2017).

29 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 111).

30 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 125.

31 *Ibidem*, s. 160; Z. Zaporowska, *Wokół umów najmu i dzierżawy wierzchowców*, „Palestra” 2009, nr 3–4, s. 30–46.

z ustawy o ochronie zwierząt na najemcy spoczywa obowiązek zapewnienia zwierzęciu odpowiednich warunków oraz troski o jego dobrostan.

Umowa dzierżawy ze względu na zapewniane przez nią uprawnienie do korzystania i – w przeciwieństwie do najmu – także pobierania pożytków z rzeczy może znajdować zastosowanie w szczególności do zwierząt gospodarskich, ale również zwierząt domowych, które rozmnażane są w ramach hodowli³². W kwestii pożytków pochodzących od zwierząt aktualne są przedstawione przy omawianiu prawa użytkowania uwagi. Na podstawie art. 696 k.c. „dzierżawca powinien wykonywać swoje prawo zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki”, co w przypadku zwierząt oznacza przede wszystkim przestrzeganie przepisów ustawy o ochronie zwierząt, ale także uwzględnianie specyficznych potrzeb zwierzęcia wynikających z jego przynależności gatunkowej³³. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 697 k.c. „dzierżawca ma obowiązek dokonywania napraw niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym”. Podobnie jak w przypadku umowy najmu określenie „naprawa” w kontekście zwierzęcia oznaczać będzie najczęściej leczenie weterynaryjne, które jest obowiązkiem dzierżawcy.

Kolejną umową, której przedmiotem może być zwierzę, jest umowa użyczenia³⁴. Na jej podstawie biorący zyskuje uprawnienie do bezpłatnego używania, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, oddanego mu w tym celu zwierzęcia. Świadczenie użyczającego, polegające na tym, że znosi on okresowe używanie rzeczy przez biorącego, upodabnia umowę użyczenia do najmu³⁵. Jednak podstawową różnicą między tymi umowami jest ustawowo określona bezpłatność użyczenia³⁶. Na podstawowe obowiązki biorącego w użyczenie rzecz składają się: sprawowanie opieki nad rzeczą, używanie rzeczy zgodnie z umową albo w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu, ponoszenie kosztów utrzymania rzeczy i obowiązek zwrotu rzeczy. Na tej podstawie Magdalena Bławat przedstawiła stanowisko, zgodnie z którym konstrukcja prawna umowy użyczenia zwierzęcia jest najbardziej zbliżona spośród wszystkich umów nazwanych do stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy adopcyjnej zwierzęcia (zawieranej przez np. schronisko dla zwierząt z „adoptującym” bezdomne zwierzę)³⁷. Jednocześnie autorka wskazała na znaczącą różnicę między użyczeniem a umową adopcyjną – na biorącym rzecz w użyczenie spoczywa obowiązek jej zwrotu na rzecz użyczającego, umowy adopcyjne nie są natomiast co do zasady zawierane na określony czas³⁸.

Zastosowanie przepisów dotyczących umowy przechowania do zwierząt jest dość często spotykane – zarówno na gruncie stosunków rodzinnych bądź sąsiedzkich, jak i w przypadku wyspecjalizowanych podmiotów (tak zwane hotele dla zwierząt)³⁹. Podstawowym

32 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 157.

33 Zob. K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*, s. 59–60.

34 E. Niezbecka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 45.

35 M. Orlicki, Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 8. *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 257.

36 *Ibidem*, s. 258.

37 M. Bławat, *Umowy adopcyjne zwierząt*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 3, s. 43–61.

38 *Ibidem*.

39 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 165–166; wyrok Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Świdnicy z dnia 9 września 2020 r., II Ca 965/19, LEX nr 3090014.

obowiązkiem przechowawcy jest zachowanie przechowywanej rzeczy w stanie niepogorszonym, a sposób przechowywania powinien uwzględniać szczególny charakter przechowywanej rzeczy oraz jej właściwości i towarzyszące okoliczności. Odnosząc to do umowy przechowania zwierzęcia, przechowawca musi uwzględniać nie tylko przepisy ustawy o ochronie zwierząt, lecz także specyfikę konkretnego zwierzęcia, które zostało oddane w przechowanie. Z perspektywy niniejszego artykułu konieczne jest zaznaczenie, że umowa przechowania co do zasady nie uprawnia przechowawcy do korzystania z rzeczy. Jest to możliwe jedynie za zgodą składającego lub gdy jest to konieczne do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym. W przypadku umów przechowania zwierzęcia należy się zastanowić, kiedy konieczne będzie korzystanie z niego, ponieważ charakter zwierzęcia jako żywej, czującej istoty znacząco odbiega od nieożywionego przedmiotu i wiąże się ze specyficznymi wymaganiami zapewnienia mu odpowiedniej opieki. Niektóre z czynności, które należy wykonywać przy zwierzęciu oddanym w przechowanie w celu spełnienia potrzeb gatunkowych (np. wyjście na spacer z psem, zabawa z kotem czy wydojenie krowy), mogą być kwalifikowane jako korzystanie ze zwierzęcia. Czynności te mogą być zaś uznane za konieczne do zachowania zwierzęcia w stanie niepogorszonym. Rozstrzygnięcie o zakresie takich czynności powinno być ustalane indywidualnie dla każdego przypadku, z uwzględnieniem potrzeb gatunkowych i osobniczych oddanego w przechowanie zwierzęcia. Natomiast uprawnienie do korzystania ze zwierzęcia bezpośrednio wiąże się z możliwością uznania umowy przechowania za tytuł prawny do korzystania ze zwierzęcia. Tym samym należy uznać, że co do zasady umowa ta nie stanowi takiego tytułu, ale możliwe są sytuacje, kiedy w związku ze specyfiką danego zwierzęcia wskazane będzie podejmowanie wobec niego czynności, które będą polegały na korzystaniu ze zwierzęcia.

4. Prawo podmiotowe do zwierzęcia

Najdonioślejszym tytułem do korzystania z rzeczy jest prawo własności. W przypadku zwierząt początek obowiązywania zasady dereifikacji stał się źródłem kontrowersji w kwestii charakteru prawa podmiotowego do zwierzęcia. Kwestia cywilnoprawnego uregulowania kontroli nad zwierzęciem była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania przedstawicieli doktryny, mimo natomiast prawie 30 lat obowiązywania ustawy o ochronie zwierząt nie wykształcił się jednolity pogląd w tym zakresie. Autorzy proponują trzy główne koncepcje odnoszące się do charakteru prawa podmiotowego do zwierzęcia: własność zwierząt, prawo podobne do własności oraz prawo do zwierzęcia.

Własność zwierząt zakłada uznanie zwierząt za przedmiot własności w rozumieniu art. 140 k.c. Autorzy stoją na stanowisku, że w związku z brzmieniem art. 1 ust. 2 u.o.z. nakazującym stosowanie przepisów o rzeczach odpowiednio do zwierząt, jeżeli „przedmiotem stosunku cywilnoprawnego mogą być rzeczy, to także, co do zasady – zwierzęta”⁴⁰. Mimo że art. 140 k.c. przewiduje, że przedmiotem prawa własności są rzeczy,

⁴⁰ W.J. Katner, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 1336; zob. również E. Niezbecka, [w:] *Kodeks cywilny, komentarz do art. 45*.

to dyrektywa odpowiedniego stosowania przepisów ma sprawiać, że zwierzęta i rzeczy są w świetle prawa traktowane w tożsamy sposób. „Odpowiedniość” stosowania przepisów, to jest uwzględniania różnic między sytuacjami, do których odwołują się przepisy, ma natomiast zostać zapewniona przez zachowanie wymagań stawianych przez ustawę o ochronie zwierząt, czyli między innymi zakaz zabijania i znęcania się nad zwierzętami, ale także nakaz humanitarnego traktowania, poszanowania, ochrony i opieki (art. 1, 5 i 6 u.o.z.)⁴¹. W ten sposób uprawnienia właścicielskie właściciela zwierzęcia zostałyby ograniczone przez treść obowiązującego prawa, co jest zgodne z brzmieniem art. 140 k.c. Zbliżone stanowisko zajął Emil Kruk, komentując art. 1 u.o.z., wskazawszy, że zwierzęta domowe i zwierzęta gospodarskie, odmiennie niż zwierzęta łowne, mogą być przedmiotem własności i innych praw rzeczowych oraz przedmiotem czynności obrotu⁴².

Większość przedstawicieli doktryny zdaje się jednak opowiadać za koncepcją prawa podmiotowego podobnego do prawa własności⁴³. Koncepcję prawa podobnego (analogicznego) do własności sformułował Mirosław Nazar, a następnie rozwinął ją Mieczysław Goettel⁴⁴. Zdaniem Mirosława Nazara jest to prawo bezwzględne o cechach analogicznych do własności w rozumieniu art. 140 k.c., jednak różniące się od własności przedmiotem oraz sposobem wykonywania analogicznych uprawnień z tego względu, że przedmiotem prawa jest żywa istota, a nie rzecz, do której ponadto znajdują zastosowanie przepisy ustawy o ochronie zwierząt⁴⁵. Mieczysław Goettel podzielił powyższe stanowisko, wskazując, że sformułowanie własność zwierząt powinno być rozumiane jako prawo podobne do prawa własności w rozumieniu Kodeksu cywilnego i jest prawem majątkowym, bezwzględnym i bezterminowym (z zastrzeżeniem, że do jego wygaśnięcia dochodzi w chwili śmierci zwierzęcia)⁴⁶. Autorzy podkreślali, że ze względu na fakt, że zwierzę nie jest rzeczą, nie może tym samym, zgodnie z brzmieniem art. 140 k.c., być przedmiotem własności⁴⁷. Stosując przepisy o prawie własności odpowiednio, możemy mówić zaś o prawie podobnym do własności. Podobna konstrukcja jest wykorzystywana w przypadku między innymi wód, kopalin czy dóbr niematerialnych⁴⁸.

Stosunkowo nowym i odmiennym od dotychczas prezentowanych poglądów orbitujących wokół art. 140 k.c. jest zaproponowane przez Tomasza Pietrzykowskiego prawo do zwierzęcia⁴⁹. Autor wychodzi z założenia, że ze względu na dereifikację zwierząt oraz

41 W. Szydło, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 140, nb 50.

42 Zob. E. Kruk, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt*, art. 1.

43 Zob. W. Jedlecka, *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznica, Wrocław 2017; G. Manjura-Niškiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 1, nb 6; K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*, s. 60–61.

44 Zob. M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt...*, s. 136–137; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 61.

45 M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt...*, s. 136.

46 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 61.

47 *Ibidem*, s. 59–61; M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt...*, s. 136–137.

48 R. Mikosz, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 191–192; T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt...*, s. 344.

49 Zob. T. Pietrzykowski, *Prawo do zwierzęcia*, [w:] *Wykładnia prawa i inne zagadnienia teorii prawa*, red. M. Araszkiewicz, T. Gizbert-Studnicki, Kraków 2024.

„fundamentalną różnicę pomiędzy statusem prawnym rzeczy a statusem żywej istoty, zdolnej do odczuwania cierpienia, której człowiek ma obowiązek zapewnić »poszanowanie, ochronę i opiekę«” prawo do zwierzęcia nie może być traktowane ani jako rodzaj prawa własności, ani nawet prawo do własności podobne. Tym samym powinno być uznawane za całkowicie odrębne prawo podmiotowe – zbywalne i najprawdopodobniej niemajątkowe. Autor zaznaczył, że zakwalifikowanie prawa do zwierzęcia jako majątkowe bądź niemajątkowe może w przyszłości zależeć od tego, jakie zwierzę jest przedmiotem tego prawa – domowe, gospodarskie, doświadczalne itd., jednocześnie podkreślając, że wymaga to „znacznie bardziej kompleksowej regulacji takiego prawa oraz związanych z nim roszczeń”⁵⁰.

5. Opieka w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt

Ustawa o ochronie zwierząt w kilku przepisach (m.in. art. 4 pkt 8 i 16, art. 6 ust. 2 pkt 11, art. 7 ust. 1, 3 i 4, art. 10a ust. 3) posługuje się terminami „właściciel”, „opiekun” oraz „osoba, pod której opieką zwierzę pozostaje”, ale nie są to określenia tożsame z właścicielem w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego oraz opiekunem i opieką w rozumieniu Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁵¹.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy reguluje instytucję opieki sprawowanej nad osobami małoletnimi pozostającymi poza władzą rodzicielską oraz nad osobami ubezwłasnowolnionymi. Podstawowymi elementami składającymi się na treść opieki są piecza nad osobą pupila i jego majątkiem oraz jego reprezentowanie⁵². Piecza nad osobą pupila w przypadku osoby małoletniej polega na podejmowaniu starań, troski i dbałości przez między innymi wychowanie i kierowanie małoletnim, podejmowanie istotnych decyzji, troskę o jego rozwój, dbałość o odżywianie, higienę, leczenie⁵³, a w przypadku osoby ubezwłasnowolnionej na trosce o stan zdrowia i starania o jego poprawę⁵⁴. O ile możliwe jest dostrzeżenie pewnej analogii między pieczą nad osobą, w szczególności małoletnią, a opieką nad zwierzęciem w rozumieniu u.o.z., to pozostałe dwa elementy opieki, czyli piecza nad majątkiem pupila oraz pełnienie funkcji jego przedstawiciela ustawowego, nie znajdują zastosowania do zwierząt. Doktryna prawa cywilnego sformułowała pojęcie opieki faktycznej, czyli zespołu czynności faktycznych, dokonywanych bez prawnej ku temu podstawy, polegających na zajmowaniu się sprawami osoby, która tego czynić sama nie może⁵⁵. „Opieka faktyczna” natomiast jest niewystarczająca względem osób, które z mocy

50 T. Pietrzykowski, *Prawo do zwierzęcia...*, s. 350.

51 Zob. K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt*, s. 65; M. Nazar, *Normatywna dereifikacja...*, s. 136–137.

52 T. Smyczyński, J. Strzebińczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 12. *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2011, s. 857.

53 P. Zakrzewski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2025, s. 1400.

54 J. Gajda, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 175, nb 7.

55 *Ibidem*, art. 145, nb 1.

prawa nie mogą skutecznie uczestniczyć w obrocie prawnym ani decydować w sprawach dotyczących ich osoby, czyli osób małoletnich pozostających poza władzą rodzicielską i ubezwłasnowolnionych⁵⁶.

W tym miejscu warto zaznaczyć obecne w dyskursie naukowym propozycje dotyczące ustanowienia dla zwierząt przedstawicieli, którzy mogliby realizować uprawnienia nadane zwierzętom oraz egzekwować ich ochronę prawną przed sądami. Propozycje te związane są z dyskusją wokół statusu zwierząt w porządku prawnym oraz możliwości nadania im podmiotowości prawnej. Odpowiadająca na problem braku podmiotowości prawnej zwierząt koncepcja nieosobowej podmiotowości prawnej Tomasza Pietrzykowskiego zakłada, że na nieosobową podmiotowość prawną składałyby się jedynie wybrane elementy składowe klasycznej osobowości prawnej. Zapewniałyby one możliwie szeroki zakres ochrony najbardziej żywotnych interesów danego podmiotu oraz możliwość używania przez uprawnionych przedstawicieli ich bezpośredniej ochrony sądowej⁵⁷. Postulat ustanowienia dla zwierząt opiekunów, którzy mogliby egzekwować przysługujące im uprawnienia przed sądem, proponowali również Martha Nussbaum⁵⁸, a także Steven Wise⁵⁹. Również koncepcja zaproponowana przez Davida Favre'a polegająca na uznaniu zwierząt za „żyjącą własność” przewiduje, że nadane zwierzętom uprawnienia byłyby egzekwowane przez ich opiekunów⁶⁰. W polskim porządku prawnym zwierzęta nie są podmiotami praw i w związku z tym rola opiekuna w rozumieniu u.o.z. nie obejmuje prawnej reprezentacji zwierząt.

Ustawa o ochronie zwierząt jednocześnie wprowadza w art. 12a ust. 1 odrębną definicję terminu „opiekun” odnoszącą się do osób spełniających wymienione we wspomnianym ustępie warunki i sprawujących opiekę nad kurczętami brojlerami. Tym samym należy uznać, że w reżimie ustawy o ochronie zwierząt możemy mówić o dwóch odrębnych pojęciach opiekuna – odnoszącym się do osoby, pod której opieką znajduje się jakiegokolwiek zwierzę kręgowce, oraz osoby sprawującej opiekę nad kurczętami brojlerami. Przedmiotem zainteresowania niniejszych rozważań jest pierwsze ze wskazanych pojęć.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że określenie „opiekun” stosowane jest wyimennie z „osoba, pod której opieką zwierzę pozostaje”. Analiza treści przepisów, w których wskazane pojęcia są używane, nie wskazuje jasno na intencję ustawodawcy co do wprowadzenia takiego rozróżnienia. Zgodnie z zasadami wykładni prawa należy uznać, że po pierwsze, ustawodawca, używając takich samych pojęć w danym akcie prawnym, nadaje im takie samo znaczenie, a po drugie, *a contrario*, że używając pojęć odmiennych, przypisuje im również odmienne znaczenie. Zastosowanie tych zasad wykładni prowadziłoby do wniosku, że określenia „opiekun” i „osoba, pod której opieką zwierzę pozostaje” mają odrębne znaczenia. Warto natomiast zauważyć, że jednocześnie ustawodawca w ustawie o ochronie zwierząt, stosując określenie „opiekun”, nadał mu dwa odmienne

⁵⁶ T. Smoczyński, J. Strzebińczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 833.

⁵⁷ T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt...*, s. 51.

⁵⁸ M. Nussbaum, *Frontiers of Justice: Disability, Nationality, Species Membership*, Cambridge 2007, s. 400.

⁵⁹ Zob. R. Fasel, S. Butler, *Animal Rights Law*, Oksford 2023, s. 90.

⁶⁰ D. Favre, *Living Property: A New Status for Animals Within the Legal System*, „Marquette Law Review” 2010, nr 3, s. 1021–1070.

znaczenia, nie stosując się do wskazanych reguł. Tym samym usprawiedliwione wydaje się założenie, że w przypadku „opiekuna” i „osoby, pod której opieką zwierzę pozostaje” możemy mieć do czynienia z tożsamym (lub bardzo podobnym) znaczeniem tych pojęć.

Drugą wartą podkreślenia kwestią związaną z omawianymi dwoma pojęciami jest fakt, że ustawodawca zestawia je z określeniem „właściciel”. Jak zostało to wskazane, pojęcie to odnosi się do osoby uprawnionej z tytułu prawa podobnego do własności (bądź, według Tomasza Pietrzykowskiego, prawa do zwierzęcia). Tym samym wnioskować należy, że opiekun jest to osoba, której tego typu prawo nie przysługuje.

W związku z brakiem w ustawie o ochronie zwierząt terminów „opiekun” i „opieka” doktryna i judykatura uznają, że należy tym pojęciom przypisywać znaczenie powszechnie przyjęte w języku potocznym⁶¹. Tym samym przez opiekę należy rozumieć dbałość, troskę, zajmowanie się, a opiekun to osoba, która te czynności wykonuje⁶².

Podstawowym pytaniem, które jest szczególnie istotne, zwłaszcza w świetle art. 7 u.o.z. i możliwości odebrania zwierzęcia opiekunowi, jest pytanie o dokładny zakres podmiotowy tego pojęcia. Kto i w jakich sytuacjach faktycznych może być uznany za opiekuna zwierzęcia? Sprawowanie opieki rozumianej jako dbałość czy zajmowanie się powinno być rozumiane jako pojęcie szersze niż legitymowanie się tytułem prawnym do zwierzęcia. Jak zostało wyżej wskazane, tytuł do zwierzęcia zapewniony być może przez określone prawa podobne do praw rzeczowych oraz określone stosunki zobowiązaniowe. Intencją ustawodawcy natomiast, dookreśloną przez stanowisko doktryny i judykatury, zdaje się objęcie pojęciem opiekuna jak największej liczby stanów faktycznych dotyczących sprawowania jakiegokolwiek formy kontroli nad zwierzęciem. Taka interpretacja sprzyja też efektywnej ochronie zwierząt na podstawie ustawy o ochronie zwierząt – pozwala na objęcie zwierzęcia ochroną przed jakąkolwiek osobą sprawującą nad nim kontrolę, bez względu na istnienie tytułu prawnego tej osoby do korzystania z tego zwierzęcia. Tym samym pojęcie opiekuna na gruncie ustawy o ochronie zwierząt wydaje się najbardziej zbliżone do uregulowań Kodeksu cywilnego dotyczących posiadacza. Posiadanie oznacza faktyczne władztwo nad rzeczą, obejmując zarówno władanie nią jak właściciel (posiadanie samoistne), a także posiadanie zależne, polegające na faktycznym władztwie nad cudzą rzeczą⁶³. Przedmiotem posiadania, analogicznie do własności, może być jedynie rzecz. Tym samym w przypadku posiadania zwierząt aktualne są uwagi dotyczące własności zwierząt i prawa podobnego do własności. Biorąc pod uwagę zasadę dereifikacji, w kontekście zwierząt należy mówić o stanie faktycznym przypominającym posiadanie, quasiposiadaniu⁶⁴.

Co więcej, mając na uwadze wątpliwości dotyczące możliwości korzystania ze zwierzęcia na podstawie umowy przechowania, jako opiekuna zwierzęcia trzeba uwzględnić także dzierżyciela, czyli osobę władającą rzeczą w cudzym imieniu⁶⁵. Dzierżyciel zwierzęcia

61 E. Kruk, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt*, s. 90; K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*, s. 99–100.

62 *Ibidem*, s. 90; K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*, s. 99–100; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2012 r., II SA/Po 1215/11, CBSOA.

63 J. Gołaczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 4. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2021, s. 620.

64 M. Nazar, *Normatywna dereifikacja...*, s. 136; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 128.

65 J. Gołaczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 4, s. 621.

nie będzie z niego korzystał (poza zasygnalizowanymi wyjątkami), a jednocześnie będzie sprawował nad nim kontrolę, tym samym zdaje się to odpowiadać idei opieki z ustawy o ochronie zwierząt.

Wnioski

Na podstawie powyższych rozważań wykazano, że opieka w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt jest autonomiczną kategorią normatywną, odrębną zarówno od cywilistycznych tytułów władztwa nad zwierzęciem, jak i od konstrukcji opieki znanej prawu rodzinnemu, a jej zasadniczym wyróżnikiem jest faktyczne sprawowanie kontroli nad zwierzęciem. Tym samym możliwe jest uznanie, że opieka nad zwierzęciem jest najbardziej zbliżona do pojęcia opieki faktycznej, która to jednak nie jest instytucją prawną, lecz jedynie określeniem doktryny na zbiór czynności faktycznych dokonywanych w celu udzielenia określonego wsparcia osobie go potrzebującego.

W oparciu o zasadę dereifikacji oraz mechanizm odpowiedniego stosowania przepisów o rzeczach przedstawiono cywilnoprawny tytuł do zwierzęcia jako obejmujący w szczególności prawo podobne do własności (bądź prawo do zwierzęcia) oraz wybrane stosunki zobowiązaniowe, wskazując, że kategorie te opisują przede wszystkim formalnoprawny status podmiotu uprawnionego, a nie wszystkie relewantne dla ustawy o ochronie zwierząt formy sprawowania nad zwierzęciem władztwa faktycznego. Przeprowadzona analiza prowadzi natomiast do wniosków, że terminy „opiekun” oraz „osoba, pod której opieką zwierzę pozostaje” powinny być rozumiane szeroko jako obejmujące każdą osobę, która realnie sprawuje kontrolę nad zwierzęciem, niezależnie od przysługującego jej tytułu prawnego. W tym ujęciu opieka ma charakter zbliżony do quasiposiadania, obejmuje natomiast także dzierżenie zwierzęcia.

Tak skonstruowane pojęcie opieki pozwala na rozróżnienie formalnego władztwa prawnego (podmiot legitymujący się tytułem do zwierzęcia) i sfery odpowiedzialności za dobrostan konkretnego zwierzęcia, przypisywanej każdemu, kto faktycznie sprawuje nad nim kontrolę. Dzięki temu środki interwencyjne przewidziane w ustawie o ochronie zwierząt, w szczególności odebranie zwierzęcia na podstawie art. 7 u.o.z., mogą być kierowane nie tylko do podmiotu legitymującego się tytułem prawnym, lecz do każdego opiekuna w znaczeniu ustawy o ochronie zwierząt, co wzmacnia efektywność ochrony.

Bibliografia

- Bławat M., *Umowy adopcyjne zwierząt*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 3.
- Fasel R., Butler S., *Animal Rights Law*, Oksford 2023.
- Favre D., *Living Property: A New Status for Animals Within the Legal System*, „Marquette Law Review” 2010, nr 3.
- Gajda J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2025.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Jedlecka W., *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznic, Wrocław 2017.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020.
- Kuszelewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.
- Kuszelewicz K., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Nazar M., *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002.
- Nussbaum M., *Frontiers of Justice: Disability, Nationality, Species Membership*, Cambridge 2007.
- Pietrzykowski T., *Prawo do zwierzęcia*, [w:] *Wykładnia prawa i inne zagadnienia teorii prawa*, red. M. Araszkiewicz, T. Gizbert-Studnicki, Kraków 2024.
- Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt: pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022.
- Smyczyński T., Strzebińczyk J., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 12. *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2011.
- System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012.
- System Prawa Prywatnego*, t. 4. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2021
- System Prawa Prywatnego*, t. 8. *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011.
- Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.
- Zaporowska Z., *Wokół umów najmu i dzierżawy wierzchowców*, „Palestra” 2009, nr 3–4.
- Zakrzewski P., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Fras, M. Hąbda, Warszawa 2025.

Ewa Czajka

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ORCID: 0009-0008-6202-3647

DEREIFIKACJA ZWIERZĄT DOMOWYCH W SPORACH PO ROZSTANIU. PERSPEKTYWA PRAWA POLSKIEGO I WYBRANYCH JURYSDYKCJI STANOWYCH USA

ABSTRACT

**Dereification of pet animals in disputes following a relationship breakdown.
The perspective of Polish law and selected state jurisdictions in the USA**

The article provides an analysis of the status of a pet animal in selected civil and family disputes arising in the wake of a relationship breakdown of spouses or partners. The starting point is the Polish dereification clause, Article 1 of the Animal Protection Act, pursuant to which an animal is not an object since it is a living being capable of suffering, although in matters not regulated by the Act, provisions that concern objects are applied to animals. The paper does not seek to prove that a pet animal should be regarded as a person but to determine whether the classic constructs of ownership, co-ownership, possession, recovery claims, and property claims are sufficient in disputes where, legal title aside, emphasis is placed on the bond between the human and the animal, previous care, and the animal's welfare.

Based on an analysis of selected provisions of state law of the USA, particularly that of Alaska, California, New York, Illinois, and Massachusetts, it can be concluded that in some of the American jurisdictions, a fragmentary model is taking shape whereby the strictly ownership-based criterion in settling disputes concerning a pet animal is being abandoned. This is not a uniform common law model but a collection of state solutions that can serve as an inspiration for the Polish discussion de lege ferenda. The proposed amendments entail introducing into the Polish law

the criterion of pet animal welfare in disputes following a relationship breakdown, allowing for contractual mechanisms determining how an animal can be used, regulating settlements of pet animal care expenses, and creating civil protective instruments for domestic violence situations.

Keywords: dereification, pet animal, animal welfare, co-ownership, property division, pet custody, domestic violence

Słowa kluczowe: dereifikacja, zwierzę domowe, dobrostan zwierzęcia, współwłasność, podział majątku, pet custody, przemoc domowa

Wprowadzenie

Polskie prawo od 1997 r. posługuje się formułą, zgodnie z którą zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą¹. Jednocześnie art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt nakazuje w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie odpowiednie stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy². Ten model nie eliminuje konstrukcji prawa rzeczowego z obrotu dotyczącego zwierząt, lecz wymaga ich stosowania z uwzględnieniem natury zwierzęcia jako istoty żyjącej. W tym sensie polska dereifikacja ma charakter normatywny, a nie podmiotowy: zwierzę nie jest rzeczą, ale nie staje się przez to osobą prawa cywilnego³.

Największe napięcie ujawnia się w sporach o zwierzę domowe po rozstaniu małżonków albo partnerów. W takich sprawach pytanie o to, komu przysługuje tytuł prawny do zwierzęcia, nie wyczerpuje problemu. Obok własności albo współwłasności znaczenie mają dotychczasowa opieka, stabilność środowiska, możliwość zapewnienia zwierzęciu właściwych warunków, koszty leczenia i utrzymania oraz relacja człowieka ze zwierzęciem. Kategorie te nie są tożsame. Więź emocjonalna nie jest prawem rzeczowym, a obowiązki opiekuńcze wobec zwierzęcia nie są odpowiednikami władzy rodzicielskiej. Ich całkowite pominięcie może jednak prowadzić do rozstrzygnięć formalnie poprawnych, lecz niewrażliwych na szczególony status zwierzęcia.

Przedmiotem artykułu są wybrane spory cywilnoprawne i cywilno-rodzinne dotyczące zwierząt domowych: przyznanie zwierzęcia jednemu z byłych małżonków albo partnerów, zniesienie współwłasności, rozliczenie kosztów utrzymania, umowne uregulowanie korzystania ze zwierzęcia, kontakty ze zwierzęciem oraz cywilne środki ochronne w sytuacji przemocy domowej.

Metoda artykułu ma charakter dogmatyczno-porównawczy. Odwołanie do prawa USA obejmuje wybrane jurysdykcje stanowe, a nie „prawo amerykańskie” albo *common law* jako jednolity system. Prawo rodzinne i znaczna część regulacji dotyczących własności oraz środków ochronnych pozostają w Stanach Zjednoczonych materią stanową.

¹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580), dalej: u.o.z.

² G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 1, *Legalis* nb 5.

³ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 113.

Dlatego Alaska, Kalifornia, Nowy Jork, Illinois i Massachusetts są w tym tekście traktowane jako przykłady rozwiązań stanowych, które pokazują możliwe techniki korekty modelu własnościowego, nie zaś jako gotowy wzorzec do mechanicznej recepcji.

Takie zawężenie jest konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze, nie wszystkie stany USA przyjęły regulacje uwzględniające dobrostan zwierzęcia w sprawach po rozstaniu. Po drugie, nawet w stanach uznawanych za progresywne nie dochodzi do prostego zastąpienia własności konstrukcjami prawa rodzinnego. Sądy i ustawodawcy stanowi raczej modyfikują sposób przyznania posiadania, opieki albo własności zwierzęcia, niż tworzą pełną analogię do pieczy nad dzieckiem⁴.

1. Dereifikacja zwierząt domowych w prawie polskim: między rzeczą a osobą

W polskim systemie prawnym doniosłą zmianą o charakterze aksjologicznym miało być wejście w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Na mocy art. 1 ust. 1 u.o.z. ustawodawca dokonał tzw. dereifikacji, wprowadzając klauzulę stanowiącą, iż zwierzę, jako istota żyjąca i zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, lecz nie uzyskuje z tego powodu podmiotowości prawnej. W konsekwencji pozostaje przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, jednakże o szczególnym charakterze. Stosowanie do niego przepisów o rzeczach wymaga każdorazowo sprawdzenia, czy wynik takiego stosowania nie narusza natury zwierzęcia jako istoty żyjącej, zdolnej do cierpienia⁵.

Własność zwierzęcia należy więc rozumieć ostrożnie. W języku praktyki prawniczej nadal mówi się o „właścicielu” psa albo kota. Dogmatycznie chodzi jednak o reżim władania zwierzęciem oparty na odpowiednim stosowaniu przepisów o rzeczach oraz ograniczony obowiązkami wynikającymi z ustawy o ochronie zwierząt. Treść uprawnień właścicielskich jest modyfikowana przez obowiązek humanitarnego traktowania, zapewnienia opieki, żywienia, schronienia, leczenia oraz ochrony przed cierpieniem⁶.

Nie oznacza to, że dereifikacja całkowicie usuwa zwierzę z pola prawa majątkowego. Zwierzę może być przedmiotem nabycia, współwłasności, dziedziczenia, roszczenia windykacyjnego, rozliczenia nakładów albo umowy. Różnica polega na tym, że zwierzę nie powinno być rozstrzygane wyłącznie przez pryzmat ceny, dokumentu zakupu albo formalnego posiadania. W przypadku zwierząt domowych w sporach po rozstaniu szczególne znaczenie powinny uzyskać kryteria funkcjonalne: kto faktycznie sprawował opiekę, kto zapewnia stabilne warunki, z kim zwierzę jest trwale związane, czy zmiana środowiska będzie dla niego obciążająca oraz czy jedna ze stron wykorzystuje zwierzę instrumentalnie przeciwko drugiej.

Tak rozumiana dereifikacja nie jest równoznaczna z osobowością prawną zwierzęcia. Postulat przyznania zwierzętom podmiotowości albo osobowości prawnej należy do

⁴ S. Mićković, *Fur-Ever Homes After Divorce: The Future of Pet Custody*, „Animal Law Review” 28, 2022, s. 47–62.

⁵ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 68–69.

⁶ *Ibidem*, s. 55–56.

odrębnego nurtu debaty. Dla sporów o psa lub kota po rozstaniu wystarczające może być rozwiązanie mniej daleko idące: zwierzę pozostaje przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, lecz jego dobrostan staje się samodzielnie relewantnym kryterium rozstrzygania.

W polskim prawie cywilnym szczególne znaczenie ma pojęcie „odpowiedniego” stosowania przepisów o rzeczach. Nie chodzi o stosowanie automatyczne. „Odpowiednie” stosowanie może oznaczać pełne zastosowanie przepisu, zastosowanie z modyfikacjami albo odmowę zastosowania, jeśli rezultat byłby niezgodny z naturą regulowanej sytuacji. W odniesieniu do zwierzęcia domowego taka kontrola powinna być wyraźniejsza niż w odniesieniu do rzeczy nieożywionej⁷.

Przykładem takiego modyfikowanego podejścia jest orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA), w którym została dopuszczona możliwość zastosowania konstrukcji wyzbycia się własności rzeczy ruchomej w sytuacji porzucenia zwierzęcia. Sąd wskazał, że odmowa takiej kwalifikacji mogłaby utrudniać szybkie zapewnienie zwierzęciu nowego opiekuna⁸.

Z perspektywy niniejszych rozważań istotny jest nie tyle sam techniczny mechanizm działania art. 180–181 Kodeksu cywilnego⁹, ile płynący z nich wniosek cywilnoprawny: odpowiednie stosowanie przepisów o rzeczach może być uzasadnione właśnie dobrem zwierzęcia, a nie jego sprowadzaniem do roli zwykłego przedmiotu obrotu.

2. Wiąż ze zwierzęciem, dobra osobiste, własność i umowa w polskim prawie – wstępne rozważania

Dla uporządkowania dalszego wywodu konieczne jest wyodrębnienie czterech płaszczyzn analizy: tytułu prawnego, faktycznej opieki, więzi emocjonalnej oraz zobowiązania umownego.

Po pierwsze, własność albo współwłasność wyznacza tytuł prawny do zwierzęcia. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie przy podziale majątku, zniesieniu współwłasności oraz w przypadku roszczeń windykacyjnych. Nie przesądza ona jednak automatycznie o tym, jakie rozstrzygnięcie będzie najkorzystniejsze z perspektywy samego zwierzęcia. Posiadanie dokumentu zakupu, wpis w książeczce zdrowia czy partycypowanie w kosztach utrzymania są istotnymi dowodami w sprawie, lecz nie powinny wyłączać z pola widzenia analizy dotychczasowego modelu sprawowanej opieki.

Po drugie, posiadanie oraz faktyczna opieka odzwierciedlają rzeczywisty kształt relacji człowieka ze zwierzęciem. Sam fakt jego nabycia nie zawsze musi się bowiem wiązać ze sprawowaniem nad nim codziennej opieki. Możliwa jest również sytuacja, w której

⁷ J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 45, Legalis, nb 4.

⁸ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z dnia 3 listopada 2011 r., II OSK 1628/11, Legalis nr 825599.

⁹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071), dalej: k.c.

osoba niefigurująca w dokumentach zakupu przez lata zapewnia zwierzęciu wyżywienie, leczenie, aktywność, socjalizację i stabilne środowisko. Z punktu widzenia dobrostanu zwierzęcia ta faktyczna płaszczyzna relacji może mieć większą wagę niż formalny tytuł prawny.

Po trzecie, więź emocjonalna człowieka ze zwierzęciem nie ma charakteru prawnorzecowego. Może ona jednak podlegać ocenie w ramach unormowań z zakresu dóbr osobistych pod warunkiem spełnienia przesłanek z art. 23 i 24 k.c. W polskiej doktrynie i orzecznictwie pojawiły się stanowiska dopuszczające uznanie więzi człowieka ze zwierzęciem za dobro osobiste¹⁰. Poglądu tego nie należy jednak absolutyzować. Choć nie każdą relację ze zwierzęciem można automatycznie kwalifikować w tych kategoriach, to całkowite wyłączenie takiej ochrony byłoby trudne do pogodzenia z otwartym charakterem katalogu dóbr osobistych.

W tym miejscu należy odwołać się do glosy Magdaleny Rzewuskiej do wyroku Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Krakowie z dnia 7 września 2017 r., II Ca 1111/17. Na kanwie powołanego orzeczenia, przyjmującego koncepcję objęcia relacji człowieka z psem ochroną właściwą dla dóbr osobistych, autorka przeprowadziła pogłębioną egzegezę prawną zagadnienia, konkludując, że specyficzna więź emocjonalna ze zwierzęciem domowym może w określonych sytuacjach korzystać z ochrony cywilnoprawnej¹¹.

Po czwarte, strony mogą w drodze umowy uregulować zasady opieki nad zwierzęciem. Porozumienie takie nie kreuje władzy rodzicielskiej ani swoistego „prawa do dziecka”, lecz jest zobowiązaniem określającym sposób wykonywania uprawnień i obowiązków. Umowa ta może precyzować miejsce pobytu zwierzęcia, harmonogram sprawowania nad nim opieki, podział kosztów utrzymania, zasady leczenia, tryb podejmowania decyzji weterynaryjnych oraz kwestie odpowiedzialności za ewentualne szkody. Podstawą dogmatyczną tego typu ustaleń jest wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, doznająca ograniczeń wynikających z uregulowań ustawy o ochronie zwierząt oraz zasad współżycia społecznego¹².

Wskazane cztery płaszczyzny wymagają wyraźnego rozgraniczenia. Więzy emocjonalna człowieka ze zwierzęciem nie kreuje sama w sobie prawa własności ani współwłasności. Z kolei dysponowanie tytułem prawnym nie stanowi samoistnej gwarancji, że właściciel w sposób optymalny zapewni mu dobrostan. Umowa regulująca zasady sprawowania opieki nad zwierzęciem nie jest instytucją analogiczną do unormowań z zakresu władzy rodzicielskiej, a samych kontaktów nie należy wprost utożsamiać z prawem do kontaktów z małoletnim dzieckiem. Za najbardziej trafne uznać należy stanowisko pośrednie: zwierzę domowe pozostaje swoistym przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, jednakże jego status wymaga zastosowania innych kryteriów oceny niż w przypadku rzeczy nieożywionych. W tym aspekcie wyraża się normatywna treść dereifikacji.

¹⁰ K. Panfil, *Więzy emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 3(28), s. 149–151.

¹¹ M. Rzewuska, *Więzy człowieka ze zwierzęciem jako dobro osobiste. Glosa do wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 września 2017 r., II Ca 1111/17*, „Glosa” 2022, nr 2, s. 37–43.

¹² P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 353¹, Legalis, nb 12–13.

3. Zwierzę domowe w podziale majątku i po ustaniu związku w polskim prawie

W polskim prawie problem zwierzęcia domowego po rozwodzie pojawia się najczęściej w ramach podziału majątku wspólnego¹³. Jeżeli zwierzę zostało nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej i nie zachodzi podstawa do włączenia go do majątku osobistego jednego z małżonków, zwierzę może być traktowane jako składnik majątku wspólnego w znaczeniu funkcjonalnym, z zastrzeżeniem art. 1 u.o.z. Po ustaniu wspólności sąd stosuje mechanizmy właściwe dla podziału majątku i odpowiednio przepisy o zniesieniu współwłasności¹⁴.

Podział fizyczny rzeczy wspólnej może być stosowany wyłącznie wobec rzeczy podzielnych¹⁵. Zwierzęta kwalifikowane są w doktrynie jako przedmioty niepodzielne, zatem wyczerpują negatywną przesłankę „istotnej zmiany rzeczy”, ujętej w art. 211 k.c.¹⁶ W praktyce sąd może przyznać tytuł prawny do zwierzęcia dla jednej ze stron, ewentualnie ze splatą na rzecz drugiej. Sprzedaż zwierzęcia jako sposób zniesienia współwłasności powinna mieć charakter wyjątkowy w odniesieniu do zwierząt domowych, zwłaszcza gdy prowadziłaby do zerwania stabilnej relacji i zmiany dotychczasowego środowiska. W omawianej kategorii spraw kryterium wartości rynkowej winno mieć charakter drugorzędny wobec oceny tego, która ze stron realnie zapewnia zwierzęciu stabilną opiekę.

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje polska judykatura, w której sądy nie ograniczają się do oceny zwierzęcia wyłącznie przez pryzmat jego wartości majątkowej. W postanowieniu Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Toruniu z dnia 22 września 2021 r., X Ns 122/20, odstąpiono od stricte majątkowego szacowania wartości psów. W toku postępowania skupiono się na ustaleniu rzeczywistego miejsca przebywania zwierząt oraz ocenie, która ze stron gwarantuje im bardziej stabilne środowisko bytowe¹⁷.

Jednocześnie przedmiotowe postanowienie obrazuje zarówno potencjał, jak i wyraźne granice wykładni adaptacyjnej. Wskazują one bowiem, że w przypadku braku woli przejęcia zwierzęcia przez którąkolwiek ze stron sąd operujący wyłącznie kategorią własności jest pozbawiony instrumentarium typowego dla prawa rodzinnego i opiekuńczego. Rozstrzygnięcie o tym, komu przypada dany składnik majątku, opiera się wyłącznie na regulacjach prawa własności i w żadnej mierze nie kreuje stosunku opiekuńczego. Na płaszczyźnie dogmatycznej stanowisko sądu jest zatem próbą wypełnienia luki między formalnym prawem własności a realną potrzebą zabezpieczenia dobrostanu zwierzęcia, podejmowaną mimo braku wyraźnego przepisu *lex specialis*¹⁸.

¹³ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 206.

¹⁴ K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, 2025, art. 46, Legalis, nb 4.

¹⁵ K. Górską, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, art. 211, Legalis, nb 5.

¹⁶ *Ibidem*, Legalis, nb 9.

¹⁷ Postanowienie Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Toruniu z dnia 22 września 2021 r., X Ns 122/20, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, [https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/151025200005003_X_Ns_000122_2020_Uz_2021-10-06_001](https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/151025200005003_X_Ns_000122_2020_Uz_2021-10-06_001) [dostęp: 7 czerwca 2026 r.].

¹⁸ *Ibidem*, [dostęp: 7 czerwca 2026 r.]. Fragmentaryczne brzmienie uzasadnienia: „Sąd odstąpił od ustalania wartości psów, tym bardziej że nie mają one wymiernej wartości finansowej. Biorąc pod uwagę fakt,

Analogiczne zagadnienie zarysowuje się na kanwie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ z dnia 2 lutego 2021 r., I C 2131/19. W powołanym rozstrzygnięciu oddalono powództwo o wydanie psów, akcentując znaczenie dotychczasowego środowiska bytowego zwierząt oraz ryzyko wystąpienia negatywnych następstw związanych z jego zmianą¹⁹. Analiza omawianego orzeczenia dowodzi, że w postępowaniach, których przedmiotem jest zwierzę domowe, mechanizm roszczenia windykacyjnego opartego na art. 222 § 1 k.c. nie zapewnia optymalnego stopnia elastyczności decyzyjnej, gdy jego przedmiotem jest zwierzę domowe.

Omówienia wymaga również problematyka partycypacji w kosztach utrzymania zwierzęcia. W polskim porządku prawnym nie wykształcono instytucji obowiązku alimentacyjnego względem zwierząt. Wszelkie bieżące potrzeby bytowe, obejmujące m.in. wyżywienie, leczenie czy profilaktykę weterynaryjną, mogą być zatem rozliczane jako wydatki i nakłady w ramach podziału majątku lub zniesienia współwłasności. Niekiedy mogą również wiązać się z kosztami utrzymania dziecka, jeżeli zwierzę pełni istotną rolę w życiu małoletniego i zostało nabyte dla niego. Taki kierunek wykładni znalazł odzwierciedlenie w wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 13 grudnia 2013 r., VI RCa 249/13²⁰, w którym nakłady na utrzymanie psa nabytego dla dziecka zostały zakwalifikowane jako element jego usprawiedliwionych potrzeb w rozumieniu art. 135 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²¹.

Odrębnie trzeba ocenić sytuację związków nieformalnych. W przypadku byłych partnerów nie dochodzi do podziału majątku wspólnego w rozumieniu prawa rodzinnego. Nie oznacza to jednak, że ich sytuacja jest całkowicie odmienna z perspektywy faktycznego sporu o zwierzę. Różnica dotyczy podstawy rozliczeń. Małżonkowie korzystają z reżimu podziału majątku wspólnego, byli partnerzy muszą natomiast opierać się na instytucji współwłasności, roszczeniach windykacyjnych, rozliczeniach nakładów, instytucji bezpodstawnego wzbogacenia albo umowie. W obu przypadkach oś sporu może dotyczyć tych samych kryteriów faktycznych: zachowania ciągłości opieki nad zwierzęciem, gwarancji stabilnego środowiska oraz łączącej je z człowiekiem więzi.

Niezależnym problemem po zakończeniu postępowania o podział majątku albo po faktycznym rozstaniu byłych partnerów pozostaje kwestia uregulowania relacji z tą osobą, której zwierzę nie zostało przyznane. W polskim systemie prawnym brak jest normatywnych podstaw do sądowego ustalania kontaktów ze zwierzęciem. Luki tej nie należy jednak wypełniać w drodze analogii do unormowań dotyczących kontaktów z małoletnim dzieckiem. Relacja człowieka ze zwierzęciem może zasługiwać na ochronę, lecz nie ma charakteru prawnorodzinnego. Obecnie najbardziej właściwym instrumentem pozostaje

że mieszkają one z wnioskodawczynią i tam jest ich dom, sąd postanowił pozostawić je w dotychczasowym miejscu. Biorąc jednak pod uwagę, że ani wnioskodawczyni, ani uczestnik nie chcą się już zajmować D. – sznaucelem olbrzymim – sąd pozostawia decyzję, co do jego dalszego losu w rękach ich dotychczasowej opiekunki”.

19 Wyrok SR dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 2 lutego 2021 r., I C 2131/19, System Analizy Orzeczeń Sądowych, <https://www.saos.org.pl/judgments/438819> [dostęp: 7 czerwca 2026 r.].

20 Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Olsztynie, [https://orzeczenia.olsztyn.so.gov.pl/details/\\$N/15051500003009_VI_RCa_000249_2013_Uz_2013-12-05_001](https://orzeczenia.olsztyn.so.gov.pl/details/$N/15051500003009_VI_RCa_000249_2013_Uz_2013-12-05_001) [dostęp: 7 czerwca 2026 r.].

21 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 236).

umowa. W granicach określonych przez art. 353¹ k.c. strony mogą swobodnie określić model codziennej opieki, harmonogram i formę spotkań ze zwierzęciem, zasady partycypacji w kosztach utrzymania oraz mechanizmy rozwiązywania sporów. Nie kreuje to nowej, odrębnej kategorii „kontraktu cywilnoprawnego”, lecz jest klasyczną umową nienazwaną, której dopuszczalność opiera się na ogólnej zasadzie swobody umów. Jej skuteczność będzie jednak ograniczona, jeżeli postanowienia naruszają unormowania ustawy o ochronie zwierząt²².

Zarysowane ujęcie pozwala uniknąć dwóch skrajnych uproszczeń. Pierwszym z nich jest sprowadzanie statusu zwierzęcia domowego w sporach po rozstaniu wyłącznie do kategorii rzeczy ruchomej. Drugim zaś bezpośrednie przenoszenie na ten grunt aparatury pojęciowej i instrumentarium prawa rodzinnego, dotyczących opieki nad małoletnim dzieckiem. Oba podejścia są dogmatycznie ryzykowne. Szczególny charakter prawny zwierzęcia wymaga zastosowania modelu pośredniego.

4. Od własności do dobrostanu: wybrane sprawy i ustawy stanowe – fragmentaryczna ewolucja

W amerykańskim prawie prywatnym zwierzęta przez długi czas kwalifikowano niemal wyłącznie jako przedmiot prawa własności. Klasycznym punktem odniesienia pozostaje sprawa *Sentell v. New Orleans & Carrollton Railroad Co.*, w której Sąd Najwyższy USA zaakcentował ograniczony charakter ochrony właścicielskiej wobec psów i szeroką kompetencję państwa do regulowania tej materii w ramach *police power*²³. Współcześnie jednak orzeczenie to zachowuje walor głównie historyczny.

Amerykański system prawny nie wypracował wprawdzie jednolitej koncepcji *pet custody* na poziomie federalnym, niemniej na przestrzeni lat można zaobserwować w wybranych stanach wyraźną, choć fragmentaryczną ewolucję. Tytułem przykładu w sprawie *Corso v. Crawford Dog and Cat Hospital* nowojorski sąd cywilny wydział dla hrabstwa Queens, orzekając na kanwie sporu o wydanie rodzinie zwłok psa, dopuścił możliwość swoistego ujęcia relacji łączącej opiekuna ze zwierzęciem²⁴. Z kolei w sprawie *Morgan v. Kroupa* Sąd Najwyższy stanu Vermont odmówił mechanicznego stosowania przepisów o rzeczach znalezionych w kwestii sporu o psa, kwalifikując zwierzę domowe jako

²² P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis, nb 12–13.

²³ *Sentell v. New Orleans & Carrollton R.R. Co.*, 166 U.S. 698 (1897). Orzeczenie dostępne w bazie Supreme Court Justia oraz w zbiorze U.S. Reports. Wyrok opierał się na powództwie wytoczonym przez Sentell przeciwko spółce kolejowej o odszkodowanie za to, że pociąg potrącił i zabił jego ciężarną sukę rasy nowofundland o imieniu Countess Lona. Pozwana spółka skutecznie broniła się stanowym prawem Luizjany, które wprost odmawiało psom ochrony prawnej (jako mieniu), chyba że ich właściciel uprzednio wpisał je do oficjalnego rejestru podatkowego (*assessment rolls*), czego powód nie zrealizował.

²⁴ *Corso v. Crawford Dog and Cat Hospital, Inc.*, 97 Misc.2d 530, 415 N.Y.S.2d 182 (N.Y. City Civ. Ct. 1979). Orzeczenie dostępne w bazie Michigan State University College of Law – Animal Legal & Historical Center, <https://www.animallaw.info/case/corso-v-crawford-dog-and-cat-hospital-inc> [dostęp: 7 czerwca 2026 r.].

przedmiot własności o szczególnym charakterze²⁵. Znaczenie powołanych orzeczeń nie sprowadza się do wykreowania podmiotowości prawnej zwierząt, lecz opiera się na założeniu, że klasyczne kategorie prawa rzeczowego mogą wymagać modyfikacji, jeżeli ich stosowanie prowadziłoby do zignorowania dobrostanu zwierzęcia oraz faktycznej więzi z opiekunem.

Najdalej idące zmiany o charakterze legislacyjnym wprowadzono w jurysdykcjach kilku wybranych stanów. Konieczne jest przytoczenie praktyki orzeczniczej stanu Alaski, który w 2017 r. jako pierwszy wprowadził do stanowych przepisów rozwodowych nakaz uwzględniania dobrostanu zwierzęcia przy orzekaniu o tym, któremu z małżonków zwierzę przypadnie na własność²⁶. W stanie Illinois przyjęto regulację, na mocy której w sytuacji, gdy *companion animal* jest składnikiem majątku małżeńskiego, sąd orzeka o wyłącznym albo wspólnym prawie własności oraz odpowiedzialności za zwierzę, biorąc pod uwagę jego *well-being*²⁷. Z kolei prawodawca w Kalifornii, zgodnie z *California Family Code* § 2605, może w toku postępowania rozwodowego lub separacyjnego wydać nakaz dotyczący opieki nad zwierzęciem przed ostatecznym rozstrzygnięciem własności. Następnie może przyznać wyłączną albo wspólną własność zwierzęcia, biorąc pod uwagę opiekę nad nim. Pojęcie *care* obejmuje m.in. zapobieganie krzywdzie lub okrucieństwu oraz zapewnienie pożywienia, wody, opieki weterynaryjnej i bezpiecznego schronienia²⁸. W stanie Nowy Jork natomiast do aktu *Domestic Relations Law* (§ 236(B)(5)(d)(15)) wprowadzony został nakaz uwzględniania *best interest of a companion animal* przy przyznawaniu posiadania zwierzęcia w sprawie rozwodowej lub separacyjnej²⁹.

Wskazane rozwiązania wykazują istotne różnicowanie. W stanach Alaski i Illinois oparto się na pojęciach własności i współwłasności. Z kolei w Kalifornii zaakcentowano element *care*, rozumiany jako codzienna opieka i zabezpieczenie podstawowych potrzeb zwierzęcia. Nowy Jork odwołuje się natomiast do posiadania (*possession*) oraz najlepszego interesu zwierzęcia (*best interest*), odstępując od analizy samego prawa własności. Z tego względu nieuzasadnione jest formułowanie tezy o istnieniu jednolitego modelu amerykańskiego. Jedynym wspólnym elementem pozostaje to, że zarówno w ustawodawstwie, jak i w orzecznictwie dopuszczono kryteria wykraczające poza sam tytuł nabywania, dowody pokrycia kosztów weterynaryjnych czy formalną rejestrację zwierzęcia.

W nowszym orzecznictwie nowojorskim wyraźnie uwidaczniają się trudności wynikające z zastosowania takiej hybrydowej konstrukcji. W sprawie *C.M. v. E.M.* sąd wskazał, że przepis umiejscowiony w regulacjach dotyczących podziału majątku nakazuje

25 *Morgan v. Kroupa*, 167 Vt. 99, 702 A.2d 630 (Vt. 1997), Justia U.S. Law, <https://law.justia.com/cases/vermont/supreme-court/1997/95-594op.html> [dostęp: 7 czerwca 2026 r.].

26 C. Mele, *When Couples Divorce, Who Gets to Keep the Dog? (Or Cat.)*, „The New York Times”, 23 marca 2017 r., <https://www.nytimes.com/2017/03/23/us/divorce-pet-custody-dog-cat.html> [dostęp: 9 czerwca 2026 r.]. Zob. również: Alaska Stat. § 25.24.160(a)(5) (2017).

27 750 ILCS 5/503(n), Illinois General Assembly, <https://www.ilga.gov/documents/legislation/ilcs/documents/075000050k503.htm> [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

28 Cal. Fam. Code § 2605(a)–(c), dodany przez AB 2274, obowiązuje od 1 stycznia 2019 r.

29 New York Assembly Bill A5775, zmiana Domestic Relations Law § 236(B)(5)(d), NYS Senate, <https://www.nysenate.gov/legislation/bills/2021/A5775> [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

badanie najlepszego interesu zwierzęcia (*best interest of the animal*), nie określając jednak precyzyjnych kryteriów tej oceny³⁰.

Zjawisko to ma istotne znaczenie dla polskiego dyskursu prawniczego. Samo wprowadzenie ogólnej klauzuli dobrostanu zwierzęcia okazuje się bowiem niewystarczające. Ewentualna interwencja ustawodawcy powinna obejmować wskazanie konkretnych okoliczności podlegających badaniu przez sąd, takich jak: sposób sprawowania dotychczasowej opieki, warunki bytowe, stan zdrowia zwierzęcia, więź z poszczególnymi opiekunami, zdolność do zapewnienia opieki weterynaryjnej, stabilność środowiska domowego oraz ryzyko instrumentalnego wykorzystania zwierzęcia w konflikcie między stronami.

5. *Pet custody, visitation* oraz *pup-nup* – wyzwania terminologiczne i dogmatyczne

Fragmentaryczna analiza amerykańskiej praktyki orzeczniczej w sprawach dotyczących zwierząt domowych wymaga w pierwszej kolejności uporządkowania specyficznej dla tego systemu aparatury pojęciowej. Konieczne jest przy tym wyraźne oddzielenie terminologii o charakterze stricte prawnym od potocznych określeń kulturowych.

Pojęciem *pet custody* należy posługiwać się z dużą dozą ostrożności metodologicznej. Na gruncie amerykańskiej praktyki prawniczej termin ten odnosi się wprawdzie do sporów o zwierzęta domowe na tle rozpadu relacji, jednakże nie desygnuje on jednolitej konstrukcji dogmatycznej. W zależności od stanu faktycznego wykreowanego w danym postępowaniu określenie to może obejmować rozstrzygnięcia w zakresie prawa własności, posiadania, ustalania harmonogramu opieki, reżimu korzystania z rzeczy czy też wydawania tymczasowych nakazów sądowych (*injunctions*). Stosowanie tego terminu nie implikuje zatem automatycznego wdrożenia modelu sprawowania opieki w rozumieniu prawnorodzinnym.

Analogiczną nieścisłością charakteryzuje się termin *visitation*. W sporach dotyczących zwierząt nie odnosi się on do koncepcji prawnej zabezpieczającej osobistą styczność opartą na pokrewieństwie, lecz najczęściej sankcjonuje sposób wykonywania określonych uprawnień rzeczowych lub wynikających z umowy przez byłych partnerów. W istocie instytucja ta sprowadza się do usankcjonowanego przez sąd czasowego korzystania ze zwierzęcia bądź realizacji harmonogramu jego przekazywania.

Implikacje wynikające z nakazu zachowania rygorów terminologicznych oraz unikania mechanicznego przenoszenia instytucji z zakresu prawa rodzinnego do sporów o zwierzęta trafnie obrazuje sprawa *Travis v. Murray*. Wprawdzie Sąd Najwyższy Stanu Nowy Jork oparł swoje rozstrzygnięcie na standardzie „najlepszego interesu wszystkich zaangażowanych” (*best for all concerned*), jednak kategorycznie odmówił bezpośredniej recepcji kategorii i domniemań właściwych dla postępowań opiekuńczych dotyczących małoletnich dzieci³¹.

30 C.M. v. E.M., 2023 NY Slip Op 23369, New York State Law Reporting Bureau, https://www.nycourts.gov/Reporter/3dseries/2023/2023_23369.htm [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

31 *Travis v. Murray*, 42 Misc. 3d 447, 977 N.Y.S.2d 621 (N.Y. Sup. Ct. 2013), New York State Law Reporting Bureau, https://www.nycourts.gov/reporter/3dseries/2013/2013_23405.htm [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

Orzeczenie to wyznacza wyraźną granicę orzeczniczą. Jest pożądanym punktem równowagi pomiędzy rygoryzmem klasycznego prawa rzeczowego (*property law*) a nieuzasadnionym stosowaniem instrumentów z zakresu *custody law*.

W orzecznictwie amerykańskim widoczna jest również rola prywatnych porozumień zawieranych między stronami. Sprawa *Lyman v. Lanser*, dotycząca egzekwowania ustnej umowy byłych partnerów w przedmiocie „naprzemiennego korzystania” z psa, dowodzi, że spór o zwierzę może być z powodzeniem rozstrzygany w reżimie kontraktowym, a nie wyłącznie przez pryzmat roszczeń prawnorzeczowych³². Kierunek ten może znaleźć praktyczne zastosowanie na gruncie polskiego porządku prawnego. Zamiast konstruować nową instytucję sądowej „pieczy” nad zwierzęciem na wzór instrumentarium z zakresu prawa rodzinnego, można dopuścić ocenę i egzekwowanie umów o korzystanie ze zwierzęcia, jeżeli są dostatecznie precyzyjne i zgodne z jego dobrostanem.

Na marginesie prowadzonych rozważań warto odnotować funkcjonujące w amerykańskiej praktyce kontraktowej określenie *pup-nup*. Będąc językowym nawiązaniem do umów i porozumień majątkowych małżeńskich (*prenuptial* lub *nuptial agreement*), nie jest ono jednakże samoistną kategorią prawną. Termin ten służy raczej wyodrębnieniu określonych klauzul umownych dotyczących zwierzęcia domowego, inkorporowanych w ramy majątkowych kontraktów przedmałżeńskich, ugód rozwodowych bądź odrębnych porozumień (*settlement agreements*). Klauzule te kompleksowo regulują status zwierzęcia *pro futuro*, obejmując swym zakresem takie zagadnienia, jak: określenie tytułu własności, podział kosztów utrzymania i partycypację w wydatkach na leczenie, szczegółowy harmonogram sprawowania pieczy oraz tryb podejmowania wiążących decyzji o charakterze weterynaryjnym³³.

Wyraźnego oddzielenia od omawianych konstrukcji prawnych wymaga sformułowanie *fur baby*, które ma wymiar wyłącznie socjologiczno-kulturowy. W analizie prawnodogmatycznej może ono pełnić najwyżej funkcję odzwierciedlenia przeobrażeń świadomości społecznej, wskazującego, iż zwierzę domowe w coraz większym stopniu zyskuje status członka gospodarstwa domowego³⁴. Zwrot ten nie funkcjonuje jednak jako termin prawny, a w rygorystycznym dyskursie orzeczniczym lub naukowym pojawia się rzadko, ustępując miejsca zdefiniowanym instytucjom z obszaru *property law* lub *contract law*.

Formułowane w tym zakresie postulaty *de lege ferenda* powinny charakteryzować się zatem daleko idącym wyważeniem. W pierwszej kolejności zasadne wydaje się wprowadzenie wyraźnej podstawy normatywnej, obligującej sąd do uwzględniania dobrostanu zwierzęcia na etapie przyznawania do niego praw jednemu z byłych małżonków lub współwłaścicieli. Po drugie, należy dopuścić sądową ocenę porozumień o korzystaniu ze zwierzęcia po rozstaniu. Po trzecie, sąd powinien mieć możliwość odmowy zatwierdzenia albo wykonania porozumienia, jeżeli harmonogram kontaktów służy bardziej eskalacji konfliktu między ludźmi niż stabilności zwierzęcia.

32 *Lyman v. Lanser*, 103 Mass. App. Ct. 787, 231 N.E.3d 358 (Mass. App. Ct. 2024), vLex, <https://case-law.vlex.com/vid/lyman-v-lanser-1044881256> [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

33 G. Roessler, B. Rehmer, *Fur Baby Divorces: Tackling Pet Ownership, "Custody" and Costs in Divorce Litigation*, „Family Law Newsletter” 2019, Summer, <https://www.bostonbar.org/wp-content/uploads/2022/06/fur-baby-divorces.pdf?sfvrsn=2> [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

34 *Ibidem* [dostęp: 9 czerwca 2026 r.].

6. Cywilnoprawna ochrona zwierząt domowych w sytuacjach przemocy w rodzinie. Zestawienie polskiego modelu prawnego z instytucją *Pet Protective Orders*

Problem statusu prawnego zwierząt towarzyszących w sytuacjach rozpadu więzi rodzinnych nabiera szczególnego znaczenia, gdy w tle pojawia się zjawisko przemocy domowej. W literaturze prawniczej słusznie diagnozuje się, że zwierzę może być bezpośrednią ofiarą agresji, ale równie często staje się obiektem tzw. przemocy zastępczej (*vicarious violence*)³⁵. Mechanizm ten polega na zadawaniu bólu zwierzęciu nie z nienawiści, lecz w ściśle określonym celu – aby wywołać cierpienie psychiczne u ludzkiego członka rodziny. Taka czynna manipulacja wymusza posłuszeństwo ofiary względem przemocowego oprawcy³⁶. Najistotniejsze pozostaje zatem pytanie o adekwatność cywilnoprawnych instrumentów zabezpieczenia relacji osoby krzywdzonej ze zwierzęciem.

Na gruncie polskiego porządku prawnego mechanizmy ochronne w tym obszarze wykazują istotne luki i wymagają precyzyjnej wykładni. W szczególności dotyczy to art. 15ae ust. 4 ustawy o Policji³⁷ oraz skorelowanego z nim art. 560^{3a} Kodeksu postępowania cywilnego³⁸. Przepisy te nie przyznają osobie doznającej przemocy samodzielnego uprawnienia do zabrania zwierzęcia z mieszkania w ujęciu ochronnym. Ich adresatem jest osoba stosująca przemoc domową (lub uczestnik postępowania objęty nakazem opuszczenia lokalu albo zakazem zbliżania się do niego). Regulacje te stanowią, że to osobie wydalonej z mieszkania przysługuje prawo zabrania m.in. zwierząt domowych będących jej własnością, o ile są one niezbędne do jej codziennego funkcjonowania lub pracy zarobkowej. Co istotne, w przypadku sprzeciwu osoby doznającej przemocy zwierzęta pozostawia się w mieszkaniu, a roszczenia z tego tytułu dochodzone są na zasadach ogólnych Kodeksu cywilnego. Kryterium niezbędności ogranicza zatem uprawnienie sprawcy objętego środkiem ochronnym, a nie konstytuuje prawa osoby pokrzywdzonej.

Diagnoza powyższego stanu prawnego ujawnia wyraźny deficyt normatywny. Polski ustawodawca przewiduje procedurę dotyczącą zwierzęcia należącego do osoby stosującej przemoc oraz pozwala, w trybie art. 15ae ust. 7 ustawy o Policji, na odesłanie do art. 7 u.o.z. w przypadku zagrożenia mienia sprawcy, nie tworzy jednak samodzielnego, precyzyjnego mechanizmu przyznania osobie doznającej przemocy tymczasowej pieczy, posiadania lub ochrony zwierzęcia jako immanentnego elementu jej bezpieczeństwa.

Na tle prawnoporównawczym wysoce użyteczna okazuje się analiza tzw. *Pet Protective Orders*, funkcjonujących w amerykańskim systemie prawnym. Choć nie są one jednolitym rozwiązaniem federalnym i regulowane są głównie na poziomie stanowym, wyznaczają istotny standard ochronny³⁹. Przykładem jest ustawodawstwo stanu Massachusetts

35 J. Wiśniewska, *Zwierzęta zaplątane w siatkę pojęciową*, portal ngo.pl, 30 maja 2023 r., <https://publicystyka.ngo.pl/zwierzeta-zaplatane-w-siatke-pojeciowa> [dostęp: 10 czerwca 2026 r.].

36 S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy domowej. Ochrona ofiar-ludzi i ofiar-zwierząt*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2025, nr 15, s. 2–3.

37 Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 636).

38 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 468).

39 Animal Welfare Institute (AWI), *Including Pets in Protection Orders: A State-by-State Guide*, „Animal Welfare Institute”, <https://awionline.org/content/including-pets-protection-orders> [dostęp: 10 czerwca 2026 r.].

(*General Laws, Chapter 209A, § 11*). Konstrukcja ta uprawnia sąd wydający nakaz ochronny do przyznania wnioskodawcy (oferze przemocy) posiadania, pieczy i kontroli (*possession, care and control*) nad udomowionym zwierzęciem. Jednocześnie sąd dysponuje kompetencją do nałożenia na sprawcę przemocy kategorycznego zakazu krzywdzenia, grożenia, zabierania, ukrywania, rozporządzania zwierzęciem czy też kontaktowania się z nim⁴⁰. Tego rodzaju środek nie redefiniuje statusu prawnego zwierzęcia, nie nadając mu osobowości prawnej, lecz traktuje jego bezpieczeństwo jako nierozzerwalnie związane z bezpieczeństwem ofiary i całego gospodarstwa domowego.

Na poziomie federalnym istotne znaczenie ma również program wsparcia w zakresie zakwaterowania i zapewnienia schronienia dla ofiar przemocy oraz towarzyszących im zwierząt, unormowany w przepisie 34 U.S.C. § 20127. Regulacja ta przewiduje przyznawanie środków finansowych na interwencyjne i tymczasowe miejsca pobytu dla osób pokrzywdzonych przemocą domową, *dating violence, sexual assault* oraz *stalkingiem*, z uwzględnieniem ich zwierząt domowych, zwierząt służbowych, *emotional support animals* oraz koni⁴¹. Chociaż unormowanie to nie jest bezpośrednim odpowiednikiem instytucji cywilnego nakazu ochrony w polskim porządku prawnym, to jednak dowodzi, że zagwarantowanie bezpieczeństwa zwierzęciu bywa traktowane jako niezbędny warunek efektywnej ochrony samego człowieka.

W polskim porządku prawnym celowe byłoby wprowadzenie unormowania pozwalającego sądowi, w ramach stosowania nakazów i zakazów orzekanych w trybie przeciwdziałania przemocy domowej, na rozstrzygnięcie o czasowej pieczy nad zwierzęciem domowym. Taki środek powinien obejmować w szczególności zakaz zabierania, ukrywania, krzywdzenia, zbywania zwierzęcia lub podejmowania z nim kontaktów przez osobę stosującą przemoc. Istotne byłoby również zapewnienie możliwości asysty policji przy jego bezpiecznym odebraniu, w sytuacjach gdy wykorzystywanie zwierzęcia służy sprawcy do utrzymywania kontroli nad osobą doznającą przemocy. Wprowadzenie takiej regulacji wypełniłoby lukę w systemie ochrony cywilnoprawnej, nie ingerując w prawnokarną kwalifikację zachowania sprawcy.

7. Między rzeczą a podmiotem prawa. Ograniczona użyteczność koncepcji osobowości prawnej w rozstrzyganiu sporów o zwierzęta domowe

Zarysowana we współczesnym dyskursie prawniczym debata nad przyznaniem osobowości prawnej zwierzętom czy szerzej – bytom naturalnym, ma w kontekście niniejszych rozważań znaczenie wyłącznie kontekstowe i subsydiarne. Na szczególną uwagę w tym obszarze zasługują precedensowe postępowania inicjowane w Stanach Zjednoczonych przez organizację *Nonhuman Rights Project*, zmierzające do objęcia szympanсів, tj. Herculesa

⁴⁰ Mass. Gen. Laws ch. 209A, § 11, General Court of the Commonwealth of Massachusetts, <https://malegislature.gov/Laws/GeneralLaws/PartII/TitleIII/Chapter209A/Section11> [dostęp: 10 czerwca 2026 r.].

⁴¹ 34 U.S.C. § 20127, Cornell Law School. Legal Information Institute, <https://uscode.house.gov/view.xhtml?edition=prelim&num=0&req=granuleid%3AUSCprelim-title34-section20127> [dostęp: 10 czerwca 2026 r.].

i Leo, ochroną w ramach nakazu *habeas corpus*, będącego historyczną gwarancją wolności cielesnej⁴². Choć w głośniejszej sprawie *People ex rel. Nonhuman Rights Project, Inc. v. Lavery* sąd nowojorski kategorycznie odmówił uznania szympansa za podmiot prawa (osobę – *person*)⁴³, to jednak orzeczenia te wyraźnie obnażyły ograniczenia tradycyjnego, dycho-tomicznego modelu podmiotowości prawnej.

Na gruncie polskim zbliżony kierunek refleksji teoretycznoprawnej dotyczy aktualnie elementów środowiska naturalnego. Przykładem tego nurtu jest poselski projekt ustawy o uznaniu rzeki Odry za osobę prawną, mający na celu objęcie ochroną całego ekosyste-mu rzeczno⁴⁴. Wywołana tym projektem debata ma wymiar nie tylko środowiskowy, lecz także cywilistyczny. Dotyka bowiem fundamentalnych kwestii zdolności prawnej, zasad reprezentacji oraz legitymacji do dochodzenia roszczeń naprawczych.

Niezbędne jest jednak wyraźne rozgraniczenie tych teoretycznych rozważań od spo-rów dotyczących zwierząt domowych, pojawiających się w kontekście rozpadu relacji międzyludzkich. Postulaty rozszerzenia podmiotowości prawnej, tj. przyznanie osobo-wości prawnej rzece Odrze czy ubieganie się o *habeas corpus* dla naczelnych, wymagają zupełnie innego poziomu argumentacji juretycznej aniżeli ustalenie, któremu z byłych partnerów należy przyznać tytuł prawny do psa. Przywołanie debaty o *legal personhood* na marginesie niniejszych rozważań ma na celu jedynie zasygnalizowanie, iż współczesne prawo poszukuje konstrukcji dogmatycznych lokujących się pomiędzy osobą a rzeczą. Nie znajduje jednak uzasadnienia przenoszenie ciężaru tej dyskusji na grunt pragma-tycznych sporów majątkowych czy okołorozwodowych.

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia cywilnoprawnych sporów o zwierzęta towarzyszące w zupełności wystarczający i dogmatycznie bezpieczniejszy jawi się model o niższym stopniu intensywności – oparty nie na koncepcji osobowości prawnej, lecz na prawie chronionym dobrostanie. Takie ujęcie pozostaje w pełni komplementarne z polską dog-matyką prawa cywilnego. Pozwala ono na elastyczne uwzględnianie interesów zwierzęcia w ramach istniejących instytucji prawa rzeczowego, nie niosąc przy tym ryzyka rewolucji systemowej, która byłaby nieuchronną konsekwencją przyznania zwierzętom przymiotu podmiotowości prawnej.

Wnioski i postulaty *de lege ferenda*

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosków, które stają się punktem wyjścia dla sfo-rmułowania konkretnych postulatów *de lege ferenda*. Przede wszystkim należy zauważyć,

42 *Matter of Nonhuman Rights Project, Inc. v. Stanley*, 49 Misc. 3d 746, 16 N.Y.S.3d 898, 2015 NY Slip Op 25257 (Sup. Ct. N.Y. County 2015), New York State Law Reporting Bureau, https://www.nycourts.gov/reporter/3dseries/2015/2015_25257.htm [dostęp: 11 czerwca 2026 r.].

43 *People ex rel. Nonhuman Rights Project, Inc. v. Lavery*, 124 A.D.3d 148, 998 N.Y.S.2d 248 (App. Div. 3d Dep't 2014), vLex, <https://case-law.vlex.com/vid/nonhuman-rights-project-inc-885026828> [dostęp: 11 czerwca 2026 r.].

44 Poselski projekt ustawy o uznaniu osobowości prawnej rzeki Odry, druk sejmowy nr 2082, Sejm X ka-dencji, <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=2082> [dostęp: 11 czerwca 2026 r.].

że polska dereifikacja ma obecnie charakter niepełny. Ustawodawca, choć wyłączył zwierzę z kategorii rzeczy, nie wykreował odrębnych, wyspecjalizowanych instrumentów prawnych dla sporów powstających na tle ustania wspólnego pożycia lub małżeństwa. W konsekwencji orzecznictwo zmuszone jest operować klasycznymi konstrukcjami własności, współwłasności, roszczenia windykacyjnego oraz rozliczenia nakładów. Tymczasem, jak dowodzą wybrane regulacje stanowe USA, m.in. Alaski, Kalifornii, Nowego Jorku i Illinois, możliwe jest skuteczne wprowadzenie kryterium dobrostanu zwierzęcia bez jednoczesnego nadawania mu osobowości prawnej. Jurysdykcje te nie znoszą wprawdzie własności zwierząt, lecz korygują jej znaczenie w sporach majątkowych i rodzinnych, nawet jeśli rozwiązania te nie tworzą jednolitego unormowania krajowego.

Wobec powyższego polski system prawny powinien wyraźnie wyodrębnić trzy płaszczyzny: tytuł prawny do zwierzęcia, faktyczną pieczę nad nim oraz więź emocjonalną człowieka ze zwierzęciem. Każda z nich wymaga zastosowania odmiennego instrumentarium. Własność powinna służyć wyłącznie rozstrzygnięciu o formalnej przynależności zwierzęcia; umowa może skutecznie regulować zasady sprawowania nad nim pieczy, ochrona dóbr osobistych – w drodze wyjątku – natomiast być środkiem ochrony szczególnej więzi emocjonalnej. Należy przy tym zachować dyscyplinę pojęciową i zrezygnować z terminologii, która w sposób automatyczny i nieuprawniony przenosi konstrukcje prawne prawa rodzinnego i opiekuńczego na grunt spraw dotyczących zwierząt.

Amerykańska terminologia powinna być stosowana wyłącznie w ujęciu opisowym. Zbliżone do prawa rodzinnego pojęcie *pet custody* jest w istocie jedynie skrótem językowym dla sporów o zwierzę, a nie prawnym odpowiednikiem władzy rodzicielskiej (*custody*). Podobnie *joint ownership* oznacza stricte konstrukcję własnościową, a nie pieczę naprzemienną, terminy zaś, takie jak *pup-nup* czy *fur baby*, są określeniami z zakresu praktyki kontraktowej bądź kultury, pozbawionymi waloru dogmatycznego.

Mając na uwadze zdiagnozowane luki, postulaty *de lege ferenda* powinny zmierzać do systemowego uporządkowania statusu zwierząt towarzyszących. W pierwszej kolejności niezbędne jest normatywne ugruntowanie kryterium dobrostanu zwierzęcia domowego przy dokonywaniu podziału majątku lub znoszeniu współwłasności. Krok ten powinien zostać uzupełniony o wyraźne dopuszczenie praktyki zatwierdzania przez sąd porozumień o korzystaniu ze zwierzęcia po rozstaniu, a także o kompleksowe uregulowanie mechanizmów rozliczeń koniecznych kosztów jego utrzymania i leczenia.

Na odrębne potraktowanie zasługują sytuacje naznaczone przemocą domową, w których dotkliwie brakuje cywilnego instrumentu ochronnego pozwalającego na realne zabezpieczenie zwierzęcia. Niezbędne jawi się stworzenie podstawy prawnej dla orzekania czasowej pieczy nad nim. Środek taki powinien umożliwiać przyznanie władztwa nad zwierzęciem osobie doznającej przemocy, orzeczenie wobec sprawcy zakazu kontaktu z tym zwierzęciem oraz stworzenie bezpiecznych procedur opuszczenia lokalu wraz ze zwierzęciem. Rozwiązanie to musi zostać skorelowane z modyfikacją formularzy i procedur interwencyjnych, tak aby obligatoryjnie odnotowywały one krzywdzenie zwierzęcia, będące nierzadko formą kontroli i przemocy zastępczej wobec człowieka.

Dereifikacja zwierząt domowych nie wymaga przyznania im pełnej osobowości prawnej. Wymaga natomiast odejścia od postulatu, iż w każdym sporze wystarczają unormowania regulujące stosunki prawnorzeczowe. Zwierzę domowe pozostaje przedmiotem

stosunków cywilnoprawnych, jednakże o szczególnym charakterze, tj. żyjącym, zależnym od człowieka i zdolnym do odczuwania cierpienia. Skoro ustawodawca nakazuje stosowanie przepisów o rzeczach „odpowiednio”, należy przyjąć, że interpretacja ta winna dopuszczać odmowę zastosowania rozwiązań, które chronią prawo własności kosztem dobrostanu zwierzęcia.

Bibliografia

- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Górska K., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025.
- Kuźmicka-Sulikowska J., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025.
- Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Mele C., *When Couples Divorce, Who Gets to Keep the Dog? (Or Cat.)*, „The New York Times”, 23 marca 2017 r., <https://www.nytimes.com/2017/03/23/us/divorce-pet-custody-dog-cat.html>.
- Mićković S., *Fur-Ever Homes After Divorce: The Future of Pet Custody*, „Animal Law Review” 28, 2022, nr 1.
- Panfil K., *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 3(28).
- Pietrzykowski K., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, 2025, Legalis.
- Roessler G., Rehmer B., *Fur Baby Divorces: Tackling Pet Ownership, “Custody” and Costs in Divorce Litigation*, „Family Law Newsletter” 2019, Summer.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy domowej. Ochrona ofiar-ludzi i ofiar-zwierząt*, „Zoo-philologica. Polish Journal of Animal Studies” 2025, nr 15.
- Wiśniewska J., *Zwierzęta zapłatane w siatkę pojęciową*, portal ngo.pl, 30 maja 2023 r., <https://publicystyka.ngo.pl/zwierzeta-zaplatane-w-siatke-pojeciowa>.

Piotr Dobrowolski

Izba Adwokacka we Wrocławiu, Stowarzyszenie Prawnicy na Rzecz Zwierząt
ORCID: 0000-0003-0465-0935

ROZSTANIE SIĘ WSPÓŁWŁAŚCICIELI ZWIERZĘCIA DOMOWEGO

A WYBRANE CYWILNOPRAWNE PROBLEMY SPRAWOWANIA NAD NIM DALSZEJ OPIEKI

ABSTRACT:

**The separation of the co-owners of a pet animal
and selected civil law issues concerning its continued care**

The aim of this article is to discuss the impact of a separation between the co-owners of a pet animal on how care for it should be provided. Humans owe pet animals respect, protection and care, which constitutes not only a moral duty but one directly arising from applicable legislation. The considerations in this article stem from an analysis of legal practice and case law concerning the principles of pet animal care, the surrender of a pet animal and the reimbursement of expenses related to its maintenance. The author addresses both the statutory marital property regime and fractional co-ownership, discussing the provisions of substantive and procedural law. It must be assumed that, when assessing a given claim, the court should be guided first and foremost by the welfare of the pet animal.

Keywords: civil law relationships concerning pet animals, rights and obligations of pet animal guardians, joint ownership and shared custody of pet animals, division of property, legal protection of pet animals

Słowa kluczowe: stosunki cywilnoprawne dotyczące zwierząt, prawa i obowiązki opiekuna zwierzęcia, współwłasność i wspólność zwierzęcia, podział majątku, prawna ochrona zwierząt

Wstęp

Funkcjonowanie rodzin międzygatunkowych (ludzi ze zwierzętami) nie jest niczym nowym¹. Choć ostatnimi czasy w dyskusji publicznej nad modelem rodziny i rodzicielstwem pojawiają się głosy, jakoby zwłaszcza psy i koty miały zastępować dzieci (można nawet natknąć się na sformułowania, takie jak „psiecko”)², to jednak zwierzęta domowe funkcjonują nie tylko z parami bezdzietnymi, ale przecież także jako pupile w rodzinach z dziećmi.

Kiedy para postanawia się rozstać, na ogół wpływa to znacząco na wszystkich członków rodziny. Dawni partnerzy muszą odnaleźć się w nowej sytuacji, w tym uregulować kwestie prawne. Co do małżeństw przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego³, Kodeksu cywilnego⁴ i Kodeksu postępowania cywilnego⁵ dosyć szczegółowo normują, o czym należy rozstrzygnąć w wyroku rozwodowym i jak ma wyglądać podział majątku. W przypadku natomiast związków nieformalnych, w tym konkubinatów, niekiedy sporne jest, z jakiej instytucji należy skorzystać, skoro nie mamy do czynienia ze wspólnością ustawową.

Poza kwestiami majątkowymi problemów nastroczać mogą także sprawy opiekuńcze. O ile nie budzi wątpliwości, jakie rozwiązania prawne mogą wchodzić w rachubę w przypadku dziecka, o tyle kwestia zwierząt domowych wciąż bywa kłopotliwa. Wydaje się, że większość społeczeństwa dostrzega i akceptuje, że zwierzęciu w rodzinie bliżej do pozycji dziecka niż rzeczy. Z drugiej strony ustawodawca przesądził, że do sytuacji zwierzęcia znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o rzeczach, gdy brak szczególnych regulacji w ustawie o ochronie zwierząt⁶ (art. 1 ust. 2 u.o.z.). Bywa jednak, że trudno zastosować przepisy o rzeczach, gdy chodzi o żywą istotę oraz o emocje jej opiekunów.

Artykuł ma na celu opisanie, jak rozstanie się współwłaścicieli zwierzęcia domowego może wpływać na dalsze sprawowanie nad nim opieki (będącej zarówno jednym z uprawnień właścicielskich, jak i obowiązkiem normatywnym, znajdującym umocowanie już

1 Zob. M. Gajewska, M. Żadkowska, *Para i pies. Wellbeing jako planowana konsekwencja praktyk rodziny międzygatunkowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2024, nr 4, s. 33–45.

2 Zob. M. Tomanek, *Kot i pies zastępują dzieci. Millenials wolą zwierzęta*, 15 marca 2023 r., <https://holistic.news/kot-i-pies-zastepuja-dzieci-millenials-wola-zwierzeta/> [dostęp: 7 kwietnia 2026 r.]; por. M. Mystkowski, *Psiecko zamiast dziecka: MEGA trend, który zmienia rynki*, 28 sierpnia 2025 r., <https://kolektywkreatywny.pl/blog/psiecko-zamiast-dziecka-mega-trend-ktory-zmienia-rynki/> [dostęp: 7 kwietnia 2026 r.].

3 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 236); dalej: k.r.o.

4 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 795); dalej: k.c.

5 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 468 ze zm.); dalej: k.p.c.

6 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.); dalej: u.o.z. lub „ustawa o ochronie zwierząt”. Nadmieniam, że w niniejszym artykule nie podejmuję się rozstrzygnięcia sporu dotyczącego prawnej podmiotowości zwierząt.

w art. 1 ust. 1 zd. 2 u.o.z., który stanowi, że człowiek jest winien zwierzęciu poszanowanie, ochronę i opiekę⁷) przez zwrócenie uwagi na wybrane problemy cywilnoprawne. Jest to temat zyskujący na coraz większym znaczeniu, biorąc pod uwagę rosnącą świadomość prawną w społeczeństwie i powszechniejszy dostęp do usług prawnych, a także to, jak niekiedy ważną rolę w życiu ludzi odgrywają zwierzęta. Trzeba wyjaśnić, że celowo posłużono się zwrotem „rozstanie się”, ponieważ rodzina międzygatunkowa może obejmować zarówno związki małżeńskie, jak i te nieformalne.

W pracy w największej mierze posłużono się metodą formalno-dogmatyczną. Autor odwołał się do praktyki obrotu prawnego oraz do poglądów doktryny i judykatury. Na końcu pracy sformułowano postulaty *de lege ferenda*.

1. Status prawny zwierzęcia domowego jako przedmiotu współwłasności bądź wspólności ustawowej

Zgodnie z art. 1 ust. 1 u.o.z. zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Tym przepisem przeprowadzono dereifikację zwierzęcia, czyli definitywnie pozbawiono je statusu rzeczy w rozumieniu art. 45 k.c.⁸ Zakres przedmiotowy ustawy o ochronie zwierząt został wyznaczony w art. 2 ust. 1, który stanowi, że reguluje ona postępowanie ze zwierzętami kręgowymi, w tym zwierzętami kręgowymi wykorzystywanymi w celach naukowych lub edukacyjnych w zakresie nieuregulowanym w ustawie z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 465). W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 2 u.o.z.).

Ustawa o ochronie zwierząt zawiera szereg regulacji z zakresu prawa administracyjnego, karnego i wykroczeń, ale przepisów cywilnoprawnych jest w niej mniej. Stąd odesłanie z art. 1 ust. 2 u.o.z. do przepisów o rzeczach ma istotne znaczenie. Mowa tu o przepisach dotyczących ruchomości, a odpowiednie stosowanie zakłada ich stosowanie wprost, z modyfikacjami albo wcale⁹. W judykaturze już od dawna wskazuje się, że zastosowanie regulacji dotyczących ruchomości musi uwzględniać to, z jak specyficznym przedmiotem stosunku prawnego mamy do czynienia. Jak w ogólności wyjaśniono w wyroku Sądu Apelacyjnego (dalej: SA) w Krakowie z dnia 17 czerwca 2014 r.¹⁰, odpowiednie zastosowanie przepisów nakazuje przy ich interpretacji uwzględnienie ewentualnych różnic między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania. Z kolei z wyroku

7 Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na dogłębne omówienie każdej kwestii — szeroko na temat problematyki opieki nad zwierzętami i znaczenia art. 1 ust. 1 zd. 2 u.o.z. zob. K. Kuszlewicz, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 1, pkt 19–41.

8 E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. A. Szpunar, Łódź 1997, s. 71–72.

9 Zamiast wielu zob. P. Dobrowolski, *Kilka uwag na temat tzw. „umów adopcyjnych” zwierząt domowych*, „Młoda Palestra” 2017, nr 1, s. 28.

10 I ACa 528/14, Legalis nr 1093155.

Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z dnia 3 listopada 2011 r.¹¹ wynika, że w formule dereifikacji zwierzęcia zawarty jest nakaz skierowany do organu orzekającego, aby w każdym wypadku zastosowania przepisów prawa cywilnego w odniesieniu do zwierząt rozważył, czy ewentualnie wchodzące w grę przepisy nie wymagają reinterpretacji z uwagi na to, że stosunek prawny odnosi się do zwierzęcia, więc ma charakter szczególny.

W niniejszym artykule interesuje nas szczególna kategoria zwierząt, jaką są „zwierzęta domowe”. Stosownie do art. 4 pkt 17 u.o.z. zwierzę domowe to zwierzę tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza. Ta definicja budzi wątpliwości, ponieważ odwołano się w niej do tradycji – a tę cechuje zmienność. W dawniejszej literaturze nie bez racji wskazywano, że nie są zwierzętami domowymi w rozumieniu tradycyjnym zwierzęta drapieżne i jadowite, groźne dla życia ludzi bądź zwierząt, nawet jeśli są utrzymywane w domowym terrarium¹². Wydaje się jednak, że przy klasyfikacji danego zwierzęcia jako domowego powinno się raczej brać pod uwagę związek zwierzęcia z jego ludzkim stadem oraz jaką w nim pełni funkcję. Tradycja powinna odgrywać drugorzędną rolę. Trafne są spostrzeżenia NSA w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r.¹³ Sąd ten stwierdził, że ten sam gatunek zwierzęcia (np. świnia domowa) może być zwierzęciem chowanym dla mięsa, hodowanym (w celu dalszego rozmnażania) lub domowym. Pies obronny trzymany na placu jest zwierzęciem użytkowym. Zwierzęciem domowym staje się dopiero z chwilą nawiązania więzi emocjonalnych między człowiekiem i zwierzęciem oraz przyznania mu przez ludzkie stado prawa do przebywania razem z ludźmi w ich najbliższym otoczeniu na zasadzie członka stada.

Z racji odesłania do przepisów o ruchomościach zwierzę może być przedmiotem świadczenia wynikającego z umownego stosunku zobowiązaniowego, ale także przedmiotem praw rzeczowych. Jednak zgodnie z ugruntowanym poglądem przedmiotem własności w rozumieniu art. 140 k.c. mogą być tylko rzeczy¹⁴. Często przyjmuje się, że dlatego zwierzę nie może być przedmiotem kodeksowej własności, ujmowanej ściśle (własność *sensu stricto*) – w przypadku zwierząt mowa o własności *sensu largo*. Prawo własności zwierzęcia miałoby być w tym układzie prawem podobnym do prawa własności z art. 140 k.c., o charakterze majątkowym, bezwzględnym i bezterminowym, do którego należy odpowiednio stosować przepisy o własności *sensu stricto*¹⁵. Wyjaśniam, że w dalszej części pracy, dla uproszczenia zrozumienia wyводу, nie będę czynił rozróżnienia na własność *sensu stricto* i *sensu largo*, a tym samym nie będę zapisywał własności zwierzęcia w cudzysłowie¹⁶, jak to ma niekiedy miejsce w literaturze¹⁷.

11 II OSK 1628/11, Legalis nr 825599.

12 Ł. Smaga, *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010, s. 232.

13 II OSK 1953/08, Legalis nr 233523.

14 E. Gniewek, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, s. 348.

15 Zob. poglądy przedstawicieli doktryny, przywołane przez P. Dobrowolskiego, *Kilka uwag na temat tzw. „umów adopcyjnych”*..., s. 28–29.

16 Podobnie czyni np. G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 1, nb 6.

17 Uważam bowiem, że na gruncie niniejszego artykułu nie ma to istotnego znaczenia. Jak trafnie wyjaśnia W. Szydło, „status innych dóbr niematerialnych, nieposiadających odrębnego unormowania, dookreślany

Dalej należy wskazać, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, żeby zwierzę było przedmiotem współwłasności albo wspólności majątkowej małżeńskiej. Z tym oczywiście zastrzeżeniem, że jeśli uzna się za słuszny powyższy pogląd o tym, że własność zwierzęcia to własność *sensu largo*, to chodzi o objęcie go współuprawnieniem będącym odpowiednikiem współwłasności w częściach ułamkowych bądź bezudziałowej wspólności majątkowej¹⁸. Źródłem powstania owego współuprawnienia do zwierzęcia mogą być różne zdarzenia prawne. Bodaj najczęściej dwie osoby nabywają zwierzę w wyniku umowy sprzedaży bądź umowy adopcyjnej. W tym miejscu należy wyłącznie zasygnalizować, że w przypadku umów adopcyjnych może nie dojść do przeniesienia własności zwierzęcia, lecz wyłącznie prawa do opieki nad nim, co należy badać *ad casum*¹⁹. Tym niemniej ustalenie statusu właścicielskiego danego zwierzęcia może być problematyczne, co może wynikać z niewiedzy czy lekkomyślności nabywców zwierzęcia przy załatwianiu formalności. Bywa na przykład, że umowa, przenosząca własność zwierzęcia, jest zawierana wyłącznie przez jedną osobę (w tym sensie, że tylko jedna osoba figuruje w dokumentacji), chociażby dlatego, że to ta osoba odgrywała pierwszoplanową rolę przy nabywaniu pupila bądź z powodu niewłaściwej praktyki zbywcy zwierzęcia. Zdarzają się wszak sytuacje, gdy schronisko czy hodowca odmawia wpisania drugiej osoby jako nabywcy, ponieważ nie przewiduje tego wzór umowy, którym się posługują.

2. Roszczenia windykacyjne i podobne

W związkach małżeńskich z ustawowym ustrojem majątkowym wspólność ustawowa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, a przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków (art. 31 § 1 k.r.o.). Nie zmienia to faktu, że w razie sporu może wchodzić w rachubę powoływanie się przez jedną ze stron na to, iż zwierzę wchodzi w skład majątku osobistego danego małżonka. Tyle tylko, że z racji brzmienia art. 31 i 33 k.r.o. wszelkie wątpliwości dotyczące przynależności danego przedmiotu

jest przez odpowiednie stosowanie KC w sprawach nieuregulowanych przepisami szczególnymi. Prawo własności w ujęciu cywilnoprawnym odnosi się jednak również do zwierząt, np. w zakresie obrotu, lecz ze względu na status istoty żywej nie są one rzeczami, a część uprawnień właścicielskich wynikających z przepisów KC jest wyłączona przez OchrZwU, jak uprawnienie do porzucania zwierząt czy korzystania z nich w sposób sprawiający im cierpienie” (W. Szydło, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 140, nb 50). Podobne stanowisko zajęła również A. Machnikowska, [w:] *Kodeks cywilny*, red. M. Załucki, Warszawa 2024, komentarz do art. 140, nb 12. Por. M. Goettel, *Koncepcja „własności” zwierząt po wejściu w życie ustawy o ochronie zwierząt*, [w:] *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, M. Goettel, Warszawa 2013.

¹⁸ Zob. M. Goettel, „Współwłasność” zwierzęcia i jej zniesienie, [w:] *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*.

¹⁹ Szerzej na temat charakteru prawnego umowy adopcyjnej zob. M. Bławat, *Umowy adopcyjne zwierząt*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 3, s. 59–60; P. Dobrowolski, *Kilka uwag na temat tzw. „umów adopcyjnych”...*, s. 35–36; I. Walkiewicz, *Charakter prawny i konsekwencje zawarcia umowy adopcyjnej zwierzęcia. Glosa aprobowująca do wyroku Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2025, nr 2, s. 142.

do majątku wspólnego czy do majątku osobistego małżonka powinny być rozstrzygane na korzyść tego pierwszego²⁰. W przypadku związków nieformalnych nie można wnioskować podobnej reguły interpretacyjnej co do statusu danego składnika majątkowego z brzmienia jakichkolwiek przepisów. Jeśli osoby, będące w związku nieformalnym, nie zadbają o właściwą treść zawieranej umowy, to o objęciu zwierzęcia współwłasnością może decydować kontekst sytuacyjny.

Należy wówczas sięgnąć do reguł wykładni oświadczeń woli z art. 65 k.c.²¹ Można sobie wyobrazić, że skoro dwie osoby sprawowały na równi opiekę nad zwierzęciem, chociaż w umowie jako nabywca jest wpisana tylko jedna, to na przykład doszło do co najmniej dorozumianego podarowania udziału we własności zwierzęcia drugiej osobie. W procesie dowodzenia (poza osobowymi źródłami dowodowymi) istotną rolę mogą odgrywać informacje dotyczące chipa zwierzęcia i dokumentacja lekarsko-weterynaryjna, w tym książeczka zdrowia, w których wpisuje się właściciela zwierzęcia, co przecież niekiedy nie pokrywa się z treścią zawartej umowy i oznaczeniem nabywcy pupila. Nie bez znaczenia będą także dokumenty potwierdzające ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem pupila (faktury oraz dowody zapłaty) czy chociażby relacje z mediów społecznościowych, obrazujące więź człowieka ze zwierzęciem²².

Spór o to, do kogo należy zwierzę, może być podstawą sformułowania żądania wydania zwierzęcia jego właścicielowi, czyli tej osobie, która uważa się za wyłącznego właściciela. W rachubę może wchodzić również żądanie wydania zwierzęcia na rzecz drugiego współwłaściciela jako wyzuteego ze współposiadania. W konsekwencji mogą istnieć różne podstawy prawne żądania wydania zwierzęcia. Przede wszystkim mowa o roszczeniu windykacyjnym z art. 222 § 1 k.c. W przypadku współwłasności chodzi zaś o roszczenie o dopuszczenie do współposiadania oparte na art. 206 k.c. Treść roszczenia ochronnego współwłaściciela „może w danym przypadku przypominać roszczenie windykacyjne [...], nie ma konieczności posiłkowania się regulacją właściwą dla ochrony samego prawa własności”²³. Jest tak, gdyż uniwersalną podstawą wszelkich roszczeń ochronnych między współwłaścicielami jest art. 206 k.c., a nie art. 222 § 1–2 k.c.²⁴

20 Zob. B. Kubica, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2025, komentarz do art. 33, pkt 4.

21 Zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Gliwicach z dnia 30 listopada 2021 r., III Ca 705/20, LEX nr 3341219.

22 Aby zobrazować powyższy problem, można odwołać się do uzasadnienia wyroku SO w Białymstoku z dnia 29 listopada 2013 r., II Ca 985/13 (Legalis nr 1555543), w sprawie o zapłatę dotyczącej dwóch psów rasy bernardyn, które nabyto na podstawie umowy sprzedaży. Jako kupujący w umowie figurowała tylko jedna osoba z nieformalnego związku, tj. pozwana. Zdaniem sądu psy, wbrew treści dokumentów i oświadczeń powoda, należały do obojga stron postępowania, ponieważ zostały nabyte do wspólnego domu – gospodarstwa, będąc przedmiotem współwłasności w częściach równych. Za tym wnioskiem miał przemawiać fakt, iż powód w sposób aktywny uczestniczył w transakcji kupna zwierząt, dane osobowe powoda widnieją wpisane w książeczce zdrowia psa jako właściciela tego zwierzęcia, ponadto sfinansował on zakup pupili. Powód uczestniczył także w opiece nad zwierzętami, brał udział w szkoleniu psów. W ocenie sądu postawa powoda wobec psów wskazywała, że także on czuł się ich właścicielem. Nie zachowywał się on bowiem w taki sposób, jakby nie chciał mieć z nimi nic wspólnego.

23 K. Górka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 206, nb 8.

24 Zob. K. Górka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, komentarz do art. 222, nb 5.

Dalej należy wskazać, że w przypadku roszczeń z art. 222 § 1 i art. 206 k.c. legitymacja czynna służy jedynie właścicielowi (współwłaścicielowi), chyba że na podstawie przepisów szczególnych również uprawnieni z innego tytułu mogą skorzystać z tych regulacji²⁵. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy swoje roszczenie o wydanie zwierzęcia zgłasza osoba, co do której istnieje wątpliwość, czy służy jej (współ-) własność zwierzęcia, na przykład ktoś, kto znalazł zwierzę bezdomne, a następnie został go pozbawiony. Stwierdzenie, że żądający wydania zwierzęcia na któreś ze wskazanych podstaw prawnych nie jest jego właścicielem (współwłaścicielem), powinno skutkować oddaleniem powództwa bądź wniosku.

Niekiedy bywa jednak możliwe sformułowanie tzw. roszczenia quasiwindykacyjnego²⁶, czyli nie prawnorzecowego, lecz np. wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego. Można posłużyć się następującym przykładem: na podstawie umowy adopcyjnej dana osoba, będąca w związku nieformalnym, nabywa nie własność zwierzęcia, lecz jedynie prawo do opieki nad nim. Następnie po rozstaniu się z drugim opiekunem zwierzęcia chce ona odzyskać zwierzę, które znajduje się u byłego partnera. Jako że nie jest właścicielem, to nie może powoływać się ani na art. 222 § 1 k.c., ani na art. 206 k.c. Wówczas należy zastanowić się, na jakiej podstawie prawnej opiekę nad zwierzęciem sprawuje ta druga osoba. W grę wchodzi chociażby umowy użyczenia²⁷, najmu²⁸, przechowania²⁹ czy darowizny³⁰.

Warto jednak mieć na względzie, że ustawa o ochronie zwierząt przewiduje ograniczenia w obrocie zwierzętami. Na przykład zgodnie z art. 10a ust. 1 pkt 1 i 3 u.o.z. co do zasady zabrania się wprowadzania do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach oraz wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. Analogicznie, w myśl art. 10b ust. 1 pkt 1–2 u.o.z., co do zasady zabrania się nabywania zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach oraz psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. Umowa, która narusza te przepisy, może zostać uznana za nieważną, zważywszy na art. 58 § 1 k.c.³¹

W opisanych wypadkach to pośród przepisów regulujących dane umowy można poszukiwać podstawy żądania zwrotu przedmiotu świadczenia, jakim jest zwierzę. Tytułem przykładu po zakończeniu użyczenia biorący do używania obowiązany jest zwrócić użytkującemu rzecz w stanie niepogorszonym; jednakże biorący nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania (art. 718 § 1 k.c.). Z kolei gdy zostanie stwierdzone, iż zawarto umowę przechowania, można powołać się na art. 844 § 1 k.c., który stanowi, że składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie³².

²⁵ Zob. *ibidem*, nb. 4.

²⁶ Takim określeniem posługuje się np. K. Królikowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2025, komentarz do art. 222, nb 10.

²⁷ Zob. np. M. Bławat, *Umowy adopcyjne zwierząt*, s. 58 i nast.

²⁸ Zob. np. Z. Zaporowska, *Wokół umów najmu i dzierżawy wierzchowców*, „Palestra” 2009, nr 3–4, s. 30–46.

²⁹ Zob. wyrok Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17, LEX nr 3052764.

³⁰ Zob. wyrok SR w Grudziądzu z dnia 23 marca 2017 r., I C 2814/16, LEX nr 2413492.

³¹ Zob. wyrok SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 6 lipca 2020 r., XVIII C 2219/18, Legalis nr 2479502.

³² Na marginesie rozważań warto zaznaczyć, w ślad za słusznym poglądem z wyroku Sądu Apelacyjnego (dalej: SA) w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2019 r., I AGa 60/19, Legalis nr 2238997, że możliwy jest

Nawet jednak wykazanie spełnienia pierwszorzędnych przesłanek zasadności roszczenia (windykacyjnego, o dopuszczenie do współposiadania czy quasiwindykacyjnego) może prowadzić do oddalenia powództwa bądź wniosku z racji odwołania się do zasad słuszności i uwzględnienia na pierwszym planie dobra zwierzęcia. Przypomnieć należy już wspomniany art. 1 ust. 1 zd. 2 u.o.z., jak również, że każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania (art. 5 u.o.z.), a przez to pojęcie rozumie się traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę (art. 4 pkt 2 u.o.z.). Można powiązać te zasady z art. 5 k.c., stanowiącym dosyć uniwersalną podstawę do oddalenia powództw w różnych sprawach, w tym dotyczących roszczeń o wydanie³³.

Może więc okazać się, że chociaż zwierzę pozostaje pod opieką osoby, która nie ma do tego tytułu prawnego, to jednak służy to jego dobrostanowi. Na przykład koty domowe mogą źle znosić zmiany miejsca pobytu, co może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla ich zdrowia lub samopoczucia³⁴. Zwłaszcza znaczący wpływ czasu i osłabienie więzi z „poprzednim” opiekunem będą na ogół argumentami za tym, żeby zwierzę nie trafiło w ręce powoda (wnioskodawcy). Warto, obrazując ten problem, przytoczyć twierdzenia z wyroku Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Sieradzu z dnia 17 grudnia 2013 r.³⁵ Sąd ten, rozpatrując apelację w sprawie o wydanie psa rasy bokser, stwierdził, że od ponad roku sporny pies miał zapewnioną opiekę i leczenie oraz przebywał wśród poznanych w tym okresie opiekunów, którzy się nim zajmowali. Nie był zwierzęciem bezdomnym, któremu trzeba było zapewnić opiekę, a zabieranie zwierzęcia od opiekunów i umieszczenie w schronisku wiązałoby się dla niego z cierpieniem, dlatego też oddalenie przez sąd rejonowy żądania powoda na podstawie art. 5 k.c. w tych okolicznościach uznano za prawidłowe.

3. Uregulowanie dalszego sprawowania opieki nad zwierzęciem oraz sprawy działowe

Nie zawsze rozstaniu się opiekunów zwierzęcia musi towarzyszyć spór o wydanie go. Niekiedy mogą oni nie chcieć dążyć do definitywnego zniesienia współwłasności zwierzęcia

alternatywny zbieg roszczenia o zwrot przedmiotu użyczenia z roszczeniem windykacyjnym właściciela, a decyzja co do wyboru roszczenia należy do powoda, jednak jeżeli powód nie wskaże wyraźnie i jednoznacznie podstawy prawnej swego żądania wydania rzeczy, to oceny, z którym z roszczeń wystąpiono, musi dokonać sąd, analizując podstawę faktyczną. W razie samowolnego naruszenia posiadania zwierzęcia można zaś rozważyć skorzystanie z ochrony posesoryjnej (art. 344 § 1 k.c.), jednak roszczenia opartego na tej podstawie nie można kumulować z roszczeniem windykacyjnym w ramach jednego postępowania (szerzej na ten temat np. H. Ciepla, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 3. *Komentarz do art. 425–729*, red. A. Marciniak, Warszawa 2020, komentarz do art. 478, nb 4).

33 Zob. np. A. Zbiegień-Turzańska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2025, komentarz do art. 5, pkt 66 i 116.

34 Zob. M. Biegańska-Hendryk, *Przeprowadzka z kotem – poradnik*, 9 marca 2018 r., <https://blog.kocibeha.wioryzm.pl/2018/03/09/przeprowadzka-z-kotem-poradnik/> [dostęp: 7 kwietnia 2026 r.]; M. Kuhnke-Bernecka, *Kot – terytorialny drapieżnik*, 7 stycznia 2021 r., <https://vetkompleksowo.pl/vetbiznes/technicy-weterynarii/kot-terytorialny-drapieznik/3/> [dostęp: 7 kwietnia 2026 r.].

35 I Ca 459/13, Legalis nr 1555593.

czy porozwodowego podziału majątku, w którego skład wchodzi ta istota. Wówczas możliwe jest umowne ustalenie zasad sprawowania opieki nad zwierzęciem, na podobieństwo porozumień rodzicielskich, w tym zwłaszcza co do pieczy naprzemiennej nad dzieckiem. Taki kontrakt jest dopuszczalny na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.). Co do zasady natura zwierzęcia nie stoi na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu, ale należy wziąć pod uwagę dobrostan konkretnego pupila, którego taka umowa miałaby dotyczyć. Jeśli jednak współwłaściciele zwierzęcia nie dojdą do porozumienia, mogą żądać uregulowania sposobu opieki nad zwierzęciem, opierając swoje żądanie na art. 206 k.c. w związku z art. 1 ust. 2 u.o.z. Poza żądaniem o dopuszczenie do współposiadania na podstawie art. 206 k.c. można bowiem domagać się ustalenia sposobu korzystania, gdy korzystanie wymaga zgodnego współdziałania wszystkich współwłaścicieli³⁶. W tym wypadku właściwsze będzie posługiwanie się zwrotem „ustalenie sposobu sprawowania opieki nad zwierzęciem”.

Jednak mimo potencjalnej możliwości dalszego współdzielenia opieki nad zwierzęciem optymalnym rozwiązaniem może okazać się ostateczne zniesienie współwłasności. Zgodnie z art. 46 k.r.o. w sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających ten przepis od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Chodzi zatem o art. 1035 i nast. k.c., ten przepis odsyła natomiast do odpowiedniego stosowania przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 195 i nast. k.c.). Nadto według art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym tego artykułu, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku, zaś one przewidują (art. 688 k.p.c.) w kwestiach w nich nieunormowanych odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu w sprawach o zniesienie współwłasności, a zwłaszcza art. 618 § 2 i 3 k.p.c.³⁷ Zatem zarówno w przypadku podziału majątku wspólnego, jak i w razie zniesienia współwłasności w dużej mierze te same przepisy będą regulowały, jak postąpić co do spornego zwierzęcia.

Z oczywistych względów w przypadku zwierząt nie znajdzie zastosowania podział w naturze, preferowany przez ustawodawcę (art. 211 k.c.). Zachodzi bowiem sytuacja z art. 212 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W mojej ocenie z racji brzmienia wyżej cytowanych przepisów ustawy o ochronie zwierząt (art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 5 u.o.z.) sprzedaż zwierzęcia domowego powinna być co do zasady wykluczona i orzekana wyłącznie na zasadzie *ultima ratio*. Chociaż sąd nie może przyznać rzeczy osobie, która się temu sprzeciwia³⁸, to owa reguła nie powinna być

³⁶ K. Górka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, komentarz do art. 206, nb 9.

³⁷ Zob. analizę K. Pietrzykowskiego, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2025, komentarz do art. 46, nb 23–24.

³⁸ Zamiast wielu zob. P. Książak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2025, art. 212 i powoływane tam orzecznictwo.

bezrefleksyjnie stosowana do sytuacji zwierzęcia mimo odesłania z art. 1 ust. 2 u.o.z. Jak była mowa, istotną rolę odgrywa dobrostan zwierzęcia, co powinno uzasadniać większą swobodę sądu przy orzekaniu. Ta koncepcja nawiązuje do słusznego poglądu, zgodnie z którym w granicach uprawnień wynikających z art. 212 k.c. sąd jest władny nawet bez zgody uczestników postępowania dokonać samodzielnie wyboru sposobu zniesienia współwłasności stosownego do okoliczności rozpoznawanej sprawy³⁹.

Najbardziej pożądane jest, aby dotychczasowi współwłaściciele zwierzęcia porozumieli się w zakresie tego, który z nich ma zostać wyłącznym właścicielem pupila. Wówczas sąd powinien wziąć pod uwagę taki konsensus, o ile nie sprzeciwia się to dobru zwierzęcia. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie o podział majątku, w której zapadło postanowienie SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 26 kwietnia 2021 r.⁴⁰ – sąd wprost wskazał, że uwzględnił ustalony przez strony zgodny sposób podziału.

Jeżeli brak jest porozumienia co do tej kwestii, wówczas okoliczności, jakie powinny zostać wzięte pod uwagę przy wyborze, do kogo trafi zwierzę, to m.in. te odnoszące się do samego zwierzęcia (jego określone cechy anatomiczne, fizjologiczne czy użytkowe). W mojej ocenie, zważywszy na wskazywany już przeze mnie prymat dobrostanu zwierzęcia nad interesem jego właścicieli, dopiero w dalszej kolejności należy rozważać innego typu argumenty dotychczasowych opiekunów, np. co do ich osobistego przywiązania do pupila. Niewątpliwie natomiast trzeba uwzględnić to, który z właścicieli ma rzeczywiste możliwości w zakresie zagwarantowania prawidłowego utrzymywania zwierzęcia, odpowiednią wiedzę oraz doświadczenie w postępowaniu ze zwierzętami w ogóle, a także niezbędne kwalifikacje specjalne oraz warunki bytowe, wymagane ze względu na rodzaj lub specyficzne właściwości zwierzęcia⁴¹, co wszak wiąże się z oceną przewidywanego dobrostanu pupila.

Zwłaszcza w sprawach o zniesienie współwłasności bądź o podział majątku, dotyczących zwierzęcia, może wchodzić w rachubę kwestia rozliczenia wydatków związanych z jego utrzymaniem. Zgodnie z art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. W przypadku małżonków przepis ten znajdzie zastosowanie do rozliczeń, poczynwszy od ustania wspólności ustawowej do daty podziału majątku (*vide* art. 46 k.r.o.). Nie jest jednak wykluczone dochodzenie takich należności niezależnie od sprawy działowej, z tym jednak zastrzeżeniem, że może doznawać to ograniczenia w czasie z powodu brzmienia art. 618 § 1 i 3 k.p.c. To, że wydatki na zwierzę mogą podlegać rozliczeniu na zasadzie art. 207 k.c., zostało potwierdzone w judykaturze⁴². Nie ulega jednak wątpliwości, że nie można

39 Tak postanowienie Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 161/82, Legalis nr 46323.

40 II Ca 79/21, Legalis nr 3058889.

41 Por. szerzej M. Goettel, „Współwłasność” zwierzęcia i jej zniesienie, [w:] *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*.

42 Zob. postanowienie SR w Kamiennej Górze z dnia 24 lutego 2021 r., I Ns 318/16, Legalis nr 2652184. Na przykład w wyroku SO w Białymstoku z dnia 29 listopada 2013 r., II Ca 985/13 (Legalis nr 1555543), powód podnosił, iż na koszty utrzymania obu psów, których dotyczyła sprawa, składały się m.in. koszty codziennego mięsa surowego, suchej karmy, przysmaków (kielbasa, ucho, wędzonka, ciastko), opieki weterynaryjnej, misek, butli z gazem do gotowania mięsa, zużytej wody, a także pracy własnej. W zakresie

domagać się alimentów na zwierzę domowe, posiłkując się przepisami art. 128 i nast. k.r.o. Przeczy temu art. 1 ust. 2 u.o.z., a zresztą byłaby to zbyt daleko idąca analogia. W sprawie o alimenty w ich wymiarze można za to niekiedy uwzględnić koszty utrzymania zwierzęcia, szczególnie gdy mowa o świadczeniach na rzecz dziecka⁴³. Oceniając, czy wydatek ten mieści się w ramach usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o., trzeba jednak wziąć pod uwagę szereg czynników. Może bowiem okazać się, że jeśli podstawowe potrzeby człowieka są niezaspokojone, to koszty utrzymania zwierzęcia zostaną uznane za zbyt wysokie⁴⁴.

4. Zabezpieczenie roszczenia

W sprawach o wydanie zwierzęcia, działowych oraz o ustalenie sposobu sprawowania nad nim opieki można domagać się zabezpieczenia roszczenia. Roszczenia takie mają charakter majątkowy i niepieniężny. Jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. W szczególności sąd może unormować prawa i obowiązki stron lub uczestników postępowania na czas trwania postępowania (art. 755 § 1 k.p.c.).

Zasadniczo zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 731 k.p.c.). Zgodnie jednak z art. 755 § 2¹ k.p.c. przepisu art. 731 nie stosuje się, jeżeli zabezpieczenie jest konieczne do odwrócenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków. Takie nowacyjne zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych co do swej treści może nie różnić się od merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, o ile uprawniony uprawdopodobni, że bez takiego zabezpieczenia narażony będzie na szkodę albo inne niekorzystne skutki. Konieczność odwrócenia szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków jest szczególnym przejawem interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia⁴⁵. Tym samym w trybie zabezpieczenia można domagać się i wydania zwierzęcia (w przypadku roszczeń windykacyjnych i podobnych) już na czas postępowania, i uregulowania sposobu sprawowania opieki nad nim (we wskazanej już kategorii spraw o wydanie oraz w tych o uregulowanie sposobu sprawowania opieki).

tej ostatniej pozycji należy wskazać, że z art. 205 k.c. wynika, iż współwłaścicielowi, który sprawuje zarząd rzeczą wspólną, przysługuje prawo domagania się od pozostałych współwłaścicieli odpowiedniego wynagrodzenia. Dotyczy to zarówno wypadku, gdy jeden ze współwłaścicieli został powołany do wykonywania zarządu przez samych współwłaścicieli, jak i w wypadku, gdy sprawuje on zarząd *via facti*, a wysokość tego wynagrodzenia jest uzależniona od nakładu pracy. W celu zweryfikowania wskazywanych przez powoda kosztów utrzymania psów sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu weterynarii.

⁴³ Zob. wyrok SR w Pisku z dnia 31 maja 2017 r., III RC 52/16, Legalis nr 1996846.

⁴⁴ Zob. wyrok SR w Wągrowcu z dnia 29 kwietnia 2019 r., III RC 26/19, Legalis nr 2115826.

⁴⁵ Postanowienie SA w Poznaniu z dnia 6 maja 2013 r., I ACz 766/13, LEX nr 1313388. Szerzej: T. Partyk, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 506–1217*, t. 2, red. O.M. Piaskowska, LEX 2025, komentarz do art. 755, pkt 22.

W mojej ocenie można wówczas na przykład powoływać się nie tylko na to, że zwierzę ma niewłaściwe warunki bytowania u osoby, u której przebywa, ale też na to, że znaczny upływ czasu spowoduje naruszenie czy ustanie więzi człowieka ze zwierzęciem, a w konsekwencji utrudni bądź uniemożliwi wydanie orzeczenia zbieżnego z żądaniem strony inicjującej postępowanie. Nie można wykluczyć odwołania do prawnej ochrony więzi człowieka ze zwierzęciem, która przez niektóre sądy słusznie jest postrzegana jako dobro osobiste. Zerwanie tej więzi może wywoływać u człowieka smutek, tęsknotę, poczucie straty⁴⁶.

Jednak dobre samopoczucie człowieka nie może odgrywać większej roli niż dobrostan zwierzęcia. Ta wartość powinna mieć znaczenie pierwszorzędne. Na przykład w postanowieniu Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 15 lipca 2022 r.⁴⁷ o oddaleniu wniosku o zabezpieczenie w sprawie o uregulowanie sposobu sprawowania opieki nad zwierzęciem wskazano, że więź emocjonalna z psem nie może uzasadniać istnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Jak zauważono, istnienie uczuć wnioskodawczyni do zwierzęcia nie stanowiło okoliczności, która uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Sąd w pierwszej kolejności kierował się dobrem psa, którego dotyczyło postępowanie. Wzięto pod uwagę, że przez ponad pół roku, przed orzekaniem w sprawie zabezpieczenia, pies nie widział się z wnioskodawczynią. Kontakty psa z wnioskodawczynią miałyby odbywać się w mieszkaniu, w którym pies nigdy nie był, w miejscowości oddalonej o mniej więcej 100 km od miejsca pobytu zwierzęcia i w dodatku bez obecności osoby, która na co dzień sprawuje nad nim opiekę. Zdaniem sądu realizacja zabezpieczenia w sposób wskazany przez wnioskodawczynię naraziłaby psa na znaczny stres i mogłaby spowodować u niego dezorientację i stany lękowe oraz odbić się na jego zdrowiu zarówno psychicznym, jak i fizycznym.

W sprawach wysoce spornych warto przeprowadzić dowód z opinii biegłego sądowego (lekarza weterynarii, zoologa czy behawiorysty), żeby ustalić, co jest najbardziej zbieżne z dobrem zwierzęcia, i w ten sposób zweryfikować twierdzenia jego opiekunów. Jest tak nawet pomimo niskiej wartości przedmiotu sporu, która mogłaby odwołać od takiego procedowania. Warto zwrócić uwagę, że powinien być to biegły, który ma wiedzę specjalną odnośnie do gatunku zwierzęcia, którego dotyczy sprawa, a jeśli zwierzę ma szczególne potrzeby (na przykład wynikające ze stanu zdrowia i prowadzonej terapii), to biegły musi być w stanie odnieść się do tej kwestii.

Podsumowanie

Ocena roszczeń w sprawach cywilnych dotyczących szeroko rozumianej opieki nad zwierzęciem po rozstaniu się jego współwłaścicieli bywa trudna. Z jednej strony, niezbędna

⁴⁶ Wyrok SO w Krakowie z dnia 7 września 2017 r., II Ca 1111/17, LEX nr 2460249. Dobra osobiste nie są przedmiotem niniejszego artykułu, toteż szerzej zob. K. Panfil, *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 3(28).

⁴⁷ I Ns 222/22, niepubl.

jest znajomość przepisów poświęconych zwierzętom, głównie ustawy o ochronie zwierząt. Z drugiej – instytucji prawa cywilnego, które w dodatku wymagają niekiedy reinterpretacji, żeby zrealizować zasady wynikające ze wspomnianego aktu prawnego, mającego pierwszorzędne znaczenie w systemie prawnej ochrony zwierząt.

Wedle jednego z ujęć destynariuszami praw zmierzających do ochrony zwierząt są one same albo szerzej przyroda, a wykonawcą i ewentualnym adresatem roszczeń jest człowiek⁴⁸. Niezbędne jest czasem wzięcie pod uwagę dobrostanu zwierzęcia kosztem dobra, interesu czy emocji człowieka. Z tego, że zwierząt nie wyposażono w podmiotowość prawną, czyniąc z nich przedmioty, a nie podmioty stosunków prawa cywilnego, nie można wywodzić, że ich dobrostan jest mniej ważny od ludzkiego. Zwierzęta są „mądre, samowystarczalne i mogą żyć niezależnie od człowieka. Ale to ludzie zdominowali je bezlitośnie, wykorzystując do tego swój umysł”⁴⁹. Jeżeli do zaproponowanego przeze mnie wartościowania interesów zwierząt i ludzi na gruncie wspomnianych spraw nie przekonują względy etyczne, to nie można zapominać, że przepisy o rzeczach ruchomych znajdują do zwierząt zastosowanie nie wprost, lecz odpowiednio. A skoro zwierzęta to *de lege lata* istoty, nie zaś rzeczy, to tym bardziej jest to argument, który uzasadnia takie szczególne podejście do tych „uczestników” postępowań sądowych i rozmaitych rokowań pozaprocesowych.

Niewątpliwie istotną rolę na gruncie prawnej ochrony zwierząt odgrywają przepisy prawa publicznego. Jednak przy stanowieniu prawa, służącego zwierzętom, nie można zapominać o regulacjach prawa prywatnego. O dobrostan tych istot należy dbać także w ramach stosunków cywilnoprawnych, na co wskazują zwłaszcza przytoczone powyżej rozstrzygnięcia, odwołujące się do zasad współżycia społecznego i zasad ogólnych ustawy o ochronie zwierząt. Chociaż stoję na stanowisku, że nadmiar regulacji prawnych nie jest pożądany, to sądzę, że niekiedy brak szczególnych regulacji dotyczących zwierząt będzie trudny do wypełnienia przepisami o ruchomościach.

Uważam więc, że warto rozważyć zwłaszcza uregulowanie sposobów sprawowania opieki nad zwierzęciem objętym współwłasnością, rozwiązań w zakresie zniesienia tej współwłasności, jak również zasad ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem pupila, tak aby nie trzeba było występować do współwłaściciela dopiero z roszczeniem regresowym. Wprowadzenie wyraźnych ustawowych kryteriów przyznania zwierzęcia na wyłączną własność czy pod tymczasową opiekę (zważywszy na to, gdzie zwierzę dotąd dłużej przebywa, jakie ma tam warunki, kto dotychczas ponosi większość wydatków itd.) mogłoby wpłynąć pozytywnie na realizację postulatów prawnej ochrony zwierząt. Dzięki temu nie trzeba by było odwoływać się do względów słuszności czy innych nazbyt ogólnych klauzul. Istotne znaczenie ma też zabezpieczenie roszczeń przez uregulowanie zasad opieki czy miejsca pobytu zwierzęcia już do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, z uwzględnieniem konieczności ponoszenia kosztów zaspokojenia potrzeb zwierzęcia. Koncepcje zaprezentowane w poprzednich częściach artykułu są pokłosiem

48 J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 219.

49 E. Łętowska, K. Pawłowski, *O prawie i o mitach*, Warszawa 2013, s. 42.

określonej interpretacji obowiązujących przepisów i nie jest powiedziane, że znajdują aprobatę danego sądu rozpatrującego sprawę⁵⁰.

Dobrym pomysłem wydaje się także obowiązkowe skierowanie stron (uczestników) postępowania do mediacji. Podobne rozwiązania już funkcjonują w procedurze cywilnej (zob. art. 458³ k.p.c.). Biorąc pod uwagę długotrwałość sporów sądowych oraz że sprawy dotyczące zwierząt nie należą do kategorii pilnych, oczekiwanie na rozstrzygnięcie o psie czy kocie może wypaczać sens tego postępowania. Sytuacje wysoce sporne, w których interesy stron są nie do pogodzenia albo wyraźnie przeczą dobru zwierzęcia, mogłyby zostać rozwiązane (tymczasowo albo nawet ostatecznie) na podobieństwo procedur z art. 38 i 38a u.o.z., które normują tryb postępowania w przypadku orzeczenia przepadku zwierzęcia oraz zakazu posiadania zwierząt. To wymagałoby wyposażenia sądu w możliwość odebrania zwierzęcia w ramach prowadzonej sprawy cywilnej.

Być może jednak upowszechnienie tych kategorii spraw doprowadzi do ugruntowania się określonych praktyk orzeczniczych bez potrzeby wprowadzania nowych rozwiązań ustawowych. Sądzę jednak, że interwencja ustawodawcy jest pożądana, zwłaszcza że zasygnalizowane przeze mnie kwestie z pewnością nie wyczerpują tematu.

⁵⁰ Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że koncepcja uregulowania „kontaktów ze zwierzęciem” została nazwana w doktrynie „zjawiskiem wywołującym w pierwszej chwili zdziwienie i niedowierzanie” (por. T. Justyński, *Prawo do kontaktów z dzieckiem*, Warszawa 2011, s. 103–104).

Bibliografia

- Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005.
- Bławat M., *Umowy adopcyjne zwierząt*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2023, nr 3.
- Ciepla H., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 3. *Komentarz do art. 425–729*, red. A. Marciniak, Warszawa 2020.
- Dobrowolski P., *Kilka uwag na temat tzw. „umów adopcyjnych” zwierząt domowych*, „Młoda Palestra” 2017, nr 1.
- Gajewska M., Żadkowska M., *Para i pies. Wellbeing jako planowana konsekwencja praktyk rodziny międzygatunkowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2024, nr 4.
- Gniewek E., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Górska K., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025.
- Justyński T., *Prawo do kontaktów z dzieckiem*, Warszawa 2011.
- Królikowska K., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2025.
- Księżak P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2025.
- Kubica B., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2025.
- Kuszelewicz K., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. A. Szpunar, Łódź 1997.
- Łętowska E., Pawłowski K., *O prawie i o mitach*, Warszawa 2013.
- Machnikowska A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2024.
- Manjura-Niškiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Panfil K., *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 3(28).
- Partyk T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 506–1217*, t. 2, red. O.M. Piaskowska, LEX 2025.
- Pietrzykowski K., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2025.
- Smaga Ł., *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010.
- Szydło W., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025.
- Walkiewicz I., *Charakter prawny i konsekwencje zawarcia umowy adopcyjnej zwierzęcia. Glosa aprobująca do wyroku Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2025, nr 2.
- Zaporowska Z., *Wokół umów najmu i dzierżawy wierzchowców*, „Palestra” 2009, nr 3–4.
- Zbiegień-Turzańska A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2025.

Emilia Kudasik-Gil

Stowarzyszenie Prawnicy na Rzecz Zwierząt

ORCID: 0000-0001-5935-5904

OPIEKA NAD ZWIERZĘCIEM PO ROZPADZIE MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE POLSKIM I HISZPAŃSKIM

ABSTRACT

Custody of pet animals following marital breakdown under Polish and Spanish law

Marriage breakdown, dissolution of the marital property regime, and the division of matrimonial property increasingly give rise to disputes concerning a jointly owned pet animal. Such conflicts, however, cannot be regarded as typical disputes over a thing. According to Article 1, Section 1 of the Polish Animal Protection Act, a pet animal is not a thing, although in matters not regulated by that Act, the provisions applicable to things apply accordingly to pet animals (Article 1, Section 2). At the same time, there are no specific legal provisions concerning the determination of the “ownership” of a pet animal following a relationship breakdown or granting custody to the other partner. This article examines the practice of applying provisions relating to things to pet animals correspondingly, in cases involving the division of the spouses’ joint property. Moreover, it considers the issue of whether a right to “stay in contact” with a pet animal may be established under Polish law. Given that disputes concerning pet animals also arise in other jurisdictions, this study additionally analyses the legal provisions and case law developed in this area in Spain. Since specific legal provisions have been introduced there to regulate the legal status of pet animals within the framework of family law, they could serve as inspiration for future Polish legal solutions.

Keywords: pet animals, division of matrimonial property, Animal Protection Act

Słowa kluczowe: zwierzęta domowe, podział majątku wspólnego, ustawa o ochronie zwierząt

Wstęp

Obecnie prawie połowa Polaków posiada zwierzę domowe¹. Nie powinno zatem dziwić, że kwestia pozostania „właścicielem”² lub opiekunem zwierzęcia jest przy podziale majątku wspólnego potencjalną osią konfliktu między rozstającymi się małżonkami. Przesądzenie o tym, kto zaopiekuje się psem lub kotem, może w konkretnej sytuacji faktycznej być sprawą ważniejszą niż rozdzielenie kwot pieniężnych czy innych przedmiotów majątkowych. Obok problemu rozstrzygania o samym prawie „własności” zwierzęcia pojawiają się również kwestie prawa do „kontaktów”³ drugiego z małżonków ze zwierzęciem. Nawet Tomasz Justyński, choć ocenia to zjawisko negatywnie – jako „przekroczenie dobrego smaku” – wskazuje, że rozwód w praktyce rodzi często potrzebę orzekania przez sąd nie tylko o przyznaniu zwierzęcia domowego jednemu z małżonków w kontekście podziału majątku wspólnego, ale również o „kontaktach zwierzęcia z drugim z małżonków”⁴.

Spory dotyczące opieki nad zwierzętami⁵ w związku z rozpadem związku są już rzeczywistością w Hiszpanii. Jak zauważa Inmaculada García Presas, z hiszpańskimi rodzinami mieszka około 20 mln zwierząt domowych, a więc niejednokrotnie pary, które zdecydowały się na rozwód, posiadają wspólnego czworonoga⁶. Skoro zaś zwierzęta traktujemy coraz częściej jak członków rodziny⁷, założyć można, że każdy z dotychczasowych „współwłaścicieli” zwierzęcia zabiegać będzie o to, by po rozstaniu trafiło ono właśnie do niego. Najczęściej przy tym (byłym) małżonkom nie zależy na samej wartości materialnej zwierzęcia, ale na jego towarzystwie jako żywej istoty. Takich konfliktów nie można w związku z tym traktować jako typowych sporów o rzecz.

W artykule przeanalizowano przepisy stosowane przez polskie sądy przy dokonywaniu przysądzenia „własności” zwierzęcia przy podziale majątku byłych partnerów, jak również regulacje, które mogłyby hipotetycznie być obecnie podstawą do umownego ustalenia „kontaktów” ze zwierzęciem przez (byłych) małżonków. Biorąc jednak pod

1 Za: 2025 *Annual Report FEDIAF*, s. 37–38, https://europeanpetfood.org/wp-content/uploads/2025/12/FEDIAF-AR-2025_Online.pdf [dostęp: 25.03.2026].

2 Za M. Nazarem przyjmuję, że „własność” w stosunku do zwierząt to prawo bezwzględne, mające atrybuty analogiczne jak własność w rozumieniu art. 140 k.c., ale różniące się od niej przedmiotem i sposobem ich wykonywania (M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 136–137). Dlatego też terminy „własność” i „współwłasność” zapisuję w cudzysłowie.

3 Przez prawo do „kontaktów” jednego z (byłych) małżonków ze zwierzęciem rozumiem prawo do utrzymania relacji – zabierania na spacer, wspólnych zabaw itp. – ze zwierzęciem, którego „własność” zostaje przyznana drugiemu z (byłych) partnerów i nad którym ten na co dzień nie sprawuje stałej opieki.

4 T. Justyński, *Znak czasu. Porozwodowe „prawo do kontaktów” z domowymi czworonogami?*, „Rodzina i Prawo” 2010, nr 14–15, s. 97.

5 Przez opiekę nad zwierzęciem w kontekście sporów związanych z rozpadem związku rozumiem sprawowanie faktycznego władztwa nad zwierzęciem, niezależnie od formalnego tytułu własności.

6 Zob. I. García Presas, *El nuevo tratamiento jurídico de los animales de compañía en los divorcios*, „Actualidad Jurídica Iberoamericana” 2018, nr 8 bis (extraordinario), s. 130.

7 Por. C. Gil Membrano, *Régimen jurídico civil de los animales de compañía*, Madrid 2014, s. 59; R. Topolski, J.N. Weaver, Z. Martin, J. McCoy, *Choosing between the Emotional Dog and the Rational Pal: A Moral Dilemma with a Tail*, „Anthrozoös” 2013, nr 2(26), s. 253, 258.

uwagę brak podstaw prawnych do orzeczenia o prawie do „kontaktów” ze zwierzęciem przez sąd, dokonano ponadto omówienia przepisów hiszpańskich, które mogłyby być inspiracją przy tworzeniu polskich regulacji, dotyczących specyficznej sytuacji zwierząt w przypadku konfliktów małżeńskich. W Hiszpanii od niedawna bowiem obowiązują szczególne regulacje, pozwalające sądowi na przyznanie opieki, a także ustalenie harmonogramu spotkań ze zwierzęciem. Należy rozważyć – w związku z zachodzącymi obecnie zmianami społecznymi – czy w Polsce również, podobnie jak ma to miejsce w Hiszpanii, nie należałoby w sposób szczególny uregulować kompetencji sądu do orzekania o losie zwierzęcia domowego w przypadku podziału majątku wspólnego (byłych) małżonków.

1. Zwierzę jako składnik majątku wspólnego

W prawie polskim, zgodnie z zasadą dereifikacji przewidzianą w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt⁸, zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Jednak w sprawach nieuregulowanych ustawą o ochronie zwierząt odpowiednio stosuje się do zwierząt przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 2 u.o.z.). Zwierzę nie jest zatem podmiotem prawa, ale nie jest również jego zwyczajnym przedmiotem. Marek Mozgawa wskazuje, że zwierzę jest „wyjątkowym przedmiotem prawa”⁹. Dla Mieczysława Goettela zwierzę jest natomiast „szczególnym przedmiotem materialnym”¹⁰. Autor podkreśla przy tym, że ustawodawca, dereifikując zwierzęta, nie wykluczył ich z klasy dóbr materialnych, gdyż brak jest ku temu podstaw w art. 1 ust. 1 u.o.z.¹¹ Zgodnie z brzmieniem art. 45 Kodeksu cywilnego¹² rzeczami w rozumieniu Kodeksu cywilnego są tylko przedmioty materialne. Skoro zaś zwierzę traktowane jest jako szczególny, ale jednak przedmiot prawa, nie ma podstaw ku temu, by – przy stosowaniu przepisów dotyczących rzeczy odpowiednio – nie traktować zwierząt jako specyficznych przedmiotów należących do majątku wspólnego małżonków.

Na czym jednak polega odpowiednie stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy? Co do zasady, stosując przepisy „odpowiednio”, należy dokonać ich analizy i ewentualnie koniecznej adaptacji, biorąc pod uwagę cel i charakter postępowania. W konkretnej sytuacji faktycznej stosowanie „odpowiednie” może oznaczać konieczność zastosowania przepisów „wprost, bez żadnych modyfikacji i zabiegów adaptacyjnych”¹³, niekiedy przepisy mogą być stosowane „tylko pośrednio, a więc z uwzględnieniem konstrukcji, istoty i odrębności postępowania, w którym znajdują zastosowanie”¹⁴, a – w niektórych

⁸ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 z późn. zm.), dalej: u.o.z.

⁹ M. Mozgawa, *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 167.

¹⁰ M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 49–54.

¹¹ *Ibidem*, s. 50.

¹² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.), dalej: k.c.

¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CZ 153/11, LEX nr 1250770. Zob. również: uchwała SN z dnia 15 września 1995 r., III CZP 110/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 177.

¹⁴ *Ibidem*.

wypadkach, gdy będą one „bezprzedmiotowe lub całkowicie sprzeczne z przepisami normującymi dane stosunki, do których mają być one zastosowane”¹⁵ – należy w ogóle odmówić ich zastosowania. W kontekście zwierząt zauważyć należy, że z treści art. 1 ust. 2 u.o.z. wynika konieczność każdorazowego rozważenia, czy przepisy prawa cywilnego, które miałyby być stosowane do zwierząt – istot żyjących, a nie rzeczy – nie wymagają takiej reinterpretacji, dostosowania, zmian czy odmowy ich zastosowania¹⁶. Poprzez konstrukcję odpowiedniego stosowania ustawodawca wyposażył więc sądy w możliwość reinterpretacji każdego przepisu dotyczącego rzeczy w celu dostosowania jego treści do specyficznego charakteru prawnego zwierzęcia.

Zgodnie z art. 58 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁷ „w wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka”. Artykuł 58 § 3 k.r.o. reguluje zaś kwestię podziału majątku wspólnego: „na wniosek jednego z małżonków sąd może w wyroku orzekającym rozwód dokonać podziału majątku wspólnego, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu”. Jest to jednak fakultatywna kognicja sądu rozwodowego – byli małżonkowie mogą bowiem dokonać podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej w postępowaniu nieprocesowym (art. 566 Kodeksu postępowania cywilnego¹⁸), a także umownie (z art. 1037 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o.). Małżonkowie mogą również znieść wspólność majątkową i dokonać podziału majątku wspólnego jeszcze przed orzeczeniem przez sąd rozwodu.

Stosownie do powyższych regulacji podziałowi podlega wspólny „majątek” małżonków. Pojęcie majątku należy odróżnić od mienia – majątek w szerokim znaczeniu oznacza „ogół praw i obowiązków majątkowych [...] natomiast w węższym znaczeniu majątek ogranicza się wyłącznie do aktywów”¹⁹. Termin „majątek” nie został ustawowo zdefiniowany. Zgodnie jednak z art. 31 § 1 k.r.o. za „majątek wspólny” uznać należy przedmioty majątkowe – prawa majątkowe, a także inne składniki, które mają wartość majątkową – nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej przez oboje lub jednego z małżonków²⁰.

Jeżeli przedmiotem majątkowym podlegającym podziałowi jest zwierzę domowe, przepisy prawa rzeczowego należy stosować odpowiednio: zwierzę nie jest bowiem rzeczą, a także – co zostało już wyżej wskazane – posiada status „szczególnego” przedmiotu majątkowego. Sądy zatem już obecnie, rozstrzygając o prawie „własności” zwierzęcia przy podziale majątku wspólnego, mają podstawy do wzięcia pod uwagę nie tylko aspektów

15 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z dnia 26 kwietnia 2017 r., I OSK 1773/15, LEX nr 2315777.

16 Wyrok NSA z dnia 3 listopada 2011 r., II OSK 1628/11, LEX nr 1151962.

17 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 236), dalej: k.r.o.

18 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.), dalej: k.p.c.

19 W. Pawlak, *Komentarz do art. 44*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021.

20 Por. G. Jędrejek, *Komentarz do art. 31*, [w:] G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany* [online], LEX, Gdańsk 2019.

prawnorzeczowych, ale również zobowiązane są do każdorazowej adaptacji przepisów, z uwzględnieniem charakteru zwierzęcia jako istoty żywej, zdolnej do odczuwania²¹. Nie powinny zatem w tym wypadku być rozważane jedynie techniczne kwestie własnościowe, zwłaszcza że sam Sąd Najwyższy podkreślił, iż wprawdzie dereifikacja nie oznacza prawnej personifikacji zwierząt, chodzi natomiast o „przyjęcie, że zwierzę nie jest w ogóle przedmiotem materialnym, ale istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia i jako takie wyłączone jest z klasy przedmiotów materialnych [...]”²².

2. Rozstrzyganie o prawie „własności” zwierząt przy podziale majątku wspólnego w Polsce

Brak szczególnych przepisów w zakresie rozstrzygania o prawie „własności” zwierząt oraz obawy przed posądzeniem o antropomorfizację zwierząt mogą być barierą dla odpowiedniego stosowania przepisów w praktyce orzeczniczej. Pojawiają się wyroki, w których wprawdzie zwraca się uwagę na treść art. 1 ust. 1 i 2 u.o.z., jednak prowadzi to jedynie do prostego uznania, że „przepisy dotyczące rzeczy znajdą zastosowanie w odniesieniu do zagadnień dotyczących sytuacji prawno-rzeczowej zwierząt oraz obrotu nimi”²³. Należy przy tym podkreślić, że przy odpowiednim stosowaniu do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy nie chodzi wcale o nadawanie zwierzęciu podmiotowości ani próbę traktowania zwierząt na równi z dziećmi i przyznawania „własności” analogicznie do powierzenia władzy rodzicielskiej. W przypadku sporu o „własność” zwierzęcia, zamiast koncepcji prowadzącej do traktowania go jak zwykłego składnika majątku wspólnego w konsekwencji zastosowania wprost, bez koniecznych zmian, przepisów dotyczących rzeczy, należałoby zmodyfikować ich treść w taki sposób, by wziąć można było pod uwagę – w konkretnej sytuacji – fakt, iż zwierzę jako istota czująca przywiązuje się do swoich opiekunów, oraz uwzględnić więź emocjonalną z jednym z małżonków²⁴, co byłoby „zgodne z literą i duchem ustawy o ochronie zwierząt”²⁵. Oczywiście nie powinien być to jedyny argument wzięty przez sąd pod uwagę. Rozpatrzyć należałoby również to, kto w czasie trwania małżeństwa sprawował faktyczną opiekę nad zwierzęciem – karmił je, zabierał na wizyty u lekarza weterynarii, wyprowadzał na spacer. Ogólnie sąd powinien wziąć pod uwagę szczególną naturę zwierzęcia, jak również kierować się zasadą jego humanitarnego traktowania, wynikającą z ustawy o ochronie zwierząt²⁶.

Prawne odrzeczowienie zwierząt, wprowadzone w Polsce przez ustawę o ochronie zwierząt już w 1997 r., w praktyce nie zawsze ma przełożenie na mniej antropocentryczne

21 Jedną z kwestii, która powinna być wzięta pod uwagę, jest tytułem przykładu fakt większego przywiązania zwierzęcia do któregoś z małżonków.

22 Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 4/12, OSNKW 2012, nr 7, poz. 72.

23 Postanowienie SN z dnia 3 października 2024 r., I CSK 437/24, LEX nr 3768190.

24 M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 118.

25 *Ibidem*, s. 119.

26 Podobnie: M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 206.

spojrzenie na omawiany problem. I tak Sąd Najwyższy uznał, że choć właścicielem stada „bydła” w momencie powstania wspólności majątkowej małżeńskiej był uczestnik postępowania, to „przychówek z inwentarza żywego, stanowiącego składnik gospodarstwa rolnego uczestnika, jako pożytek naturalny tego gospodarstwa rolnego tworzył majątek wspólny wnioskodawczyni i uczestnika [...]”²⁷. Wskazać jednak można również na argumentację świadczącą o wzięciu pod uwagę przez orzekający o podziale majątku wspólnego sąd charakteru zwierzęcia jako istoty żywej. W sprawie rozstrzyganej przez Sąd Rejonowy w Słupsku powstało zagadnienie, czy pies domowy, nabyty w trakcie trwania związku małżeńskiego, wchodzi w skład majątku wspólnego (w taki sposób – jako rzecz ruchomą – określił psa labradora wnioskodawca). Sąd, powołując się na treść art. 1 ust. 1 u.o.z., jak również uwzględniając fakt, że sprawa dotyczyła właśnie psa, uznał jednak, że zwierzę nie powinno być traktowane jako „występująca w obrocie cywilnoprawnym rzecz ruchoma”. Nie wydaje się być to przy tym wykładnia uniwersalna, lecz jedynie dostosowana do okoliczności konkretnej sprawy, jako że sąd ocenę, iż pies w tej konkretnej sytuacji nie stanowi składnika majątku, oparł przede wszystkim na fakcie niskiej wyceny wartości psa w pieniądzu (w przybliżeniu 1,3 tys.–1,35 tys. zł), co – w połączeniu z żądaniem rozliczenia wydatków na jego leczenie – czyniło „niecelowym” ustalenie, że zwierzę jest w ogóle składnikiem majątku²⁸.

W innym wyroku, który zapadł w związku z rozstaniem osób pozostających w związku pozamałżeńskim i wniesieniem przez jednego z byłych partnerów powództwa o nakazanie wydania psa, opartego na art. 222 § 1 k.c., Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie zastosował odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy oznaczonej co do tożsamości i powołując się na dobro zwierzęcia, wskazał, że „zwierzę nie jest rzeczą i nie może być dowolnie przenoszone, w zależności od decyzji właściciela. Normalną konsekwencją rozstania osób pozostających w związku jest to, iż należy również uregulować sprawy związane z opieką nad wspólnym zwierzęciem. Konieczne jest również pogodzenie się ze stratą. Jednak dobro zwierzęcia jest w tym wszystkim najważniejsze. Dojrzały i odpowiedzialny człowiek może się z takim stanem rzeczy pogodzić, w przeciwieństwie do psa, który niekoniecznie może zrozumieć częstą zmianę otoczenia”²⁹. Tym samym sąd oddalił powództwo o wydanie psa. Powyższe tezy należy zaaprobować, jak również opowiedzieć się za stosowaniem analogicznej wykładni w sprawach dotyczących podziału majątku wspólnego, jako że kierowanie się dobrem zwierzęcia uznać trzeba za zasadę ogólną, która stosowana powinna być we wszystkich sprawach dotyczących stosunków własnościowych, których „przedmiotem” jest zwierzę.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że nawet w wypadku niewzięcia pod uwagę przez sąd przy orzekaniu szczególnego charakteru zwierzęcia same przepisy dotyczące podziału rzeczy przy zniesieniu współwłasności i tak będą musiały zostać zastosowane odpowiednio, ze względu na art. 1 ust. 2 u.o.z. Z pewnością za niedopuszczalny uznać należy – ze względu na naturę zwierzęcia jako istoty żywej – jego podział fizyczny. Pozostałe sposoby zniesienia „współwłasności”: przyznanie prawa do zwierzęcia jednemu ze „współwłaścicieli”

27 Postanowienie SN z dnia 3 października 2024 r., I CSK 437/24, LEX nr 3768190.

28 Postanowienie Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Słupsku z dnia 9 czerwca 2017 r., I Ns 338/14, LEX nr 2322090.

29 Wyrok SR dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 24 listopada 2020 r., I C 1855/19, niepubl.

z obowiązkiem spłaty lub sprzedaż zwierzęcia będą dopuszczalne, konieczność odpowiedniego stosowania przepisów wymaga jednak i w tym wypadku specjalnej adaptacji – pierwszą z propozycji *a priori* „należy uznać za preferowaną – zwłaszcza w wypadku zwierząt domowych [...] – w stosunku do alternatywnej możliwości sprzedaży zwierzęcia (tzw. podziału cywilnego)”³⁰.

Pamiętać należy również o wynikającej z art. 1037 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. możliwości dobrowolnego podziału majątku po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej w formie umowy, która w przypadku ruchomości nie wymaga żadnej specjalnej formy³¹. Wówczas małżonkowie muszą być zgodni co do zamiaru i sposobu podziału majątku wspólnego³². Skoro dopuszczalne jest przysądzenie „własności” zwierzęcia w ramach sądowego podziału majątku, nie ma przeszkód, by dokonać tego także w sposób umowny. Możliwe jest również dokonanie umownego podziału jedynie części majątku³³, nic więc nie stoi na przeszkodzie, by zwierzę – nawet po rozwodzie – pozostało „współwłasnością” byłych małżonków, tyle że byłaby to „współwłasność” w częściach ułamkowych.

3. Prawo do „kontaktów” ze zwierzęciem

Odrębną kwestią jest nieuregulowana wprost w obecnym stanie prawnym możliwość ustalenia „kontaktów” (byłych) małżonków ze zwierzęciem. Według Tomasza Justyńskiego w Polsce brak podstaw do orzekania o porozwodowych „kontaktach” ze zwierzęciem, nie powinno się w tym celu analogicznie wykorzystywać przepisów dotyczących styczności rodziców i dzieci, a ponadto nie należy przy podziale majątku uwzględniać „specyfiki przedmiotu podziału (czyli szczególnego statusu zwierząt)”³⁴. Taka teza jest trudna do zaakceptowania, zwłaszcza z uwagi na jasne przecież brzmienie art. 1 ust. 1 i 2 u.o.z.

Pomimo braku podstaw do orzekania o „kontaktach” ze zwierzęciem przez sąd ich uregulowanie możliwe byłoby przez zawarcie w tym zakresie umowy między małżonkami. Dojście do porozumienia w kwestii sprawowania opieki i prawa do „kontaktów” ze zwierzęciem może być jednak niezwykle trudne, czego przykładem jest sprawa *Formosa Hsu v. Joseph*³⁵, gdzie dopiero po kilku latach mediacji byli partnerzy doszli do porozumienia w kwestii *pet custody* nad wspólnie zaadoptowanym psem.

30 M. Goettel, *Sytuacja prawna zwierzęcia w prawie cywilnym*, s. 119. Warto w tym miejscu wskazać, że w Hiszpanii, stosownie do treści art. 404 Código Civil („BOE” núm. 206, de 25 de julio de 1889, ostatnio zmieniony: 3.01.2025), w przypadku zwierząt towarzyszących podział nie może nastąpić w drodze sprzedaży, chyba że za jednomyślną zgodą wszystkich „współwłaścicieli”.

31 Por. postanowienie Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Olsztynie z dnia 4 czerwca 2018 r., IX Ca 1307/17, LEX nr 2514607.

32 K. Skiepmo, *Postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego*, [w:] K. Skiepmo, *Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków*, Warszawa 2015.

33 *Ibidem*.

34 T. Justyński, *Znak czasu*, s. 101.

35 C. Taylor, *In divorce and custody battles, now it's about the dog*, Reuters, 17 sierpnia 2015 r., <https://www.reuters.com/article/money-pets-custody-idUSL1N10M2DX20150812> [dostęp: 29 marca 2026].

W polskim prawie zawarcie umowy dotyczącej „kontaktów” ze zwierzęciem po rozpadzie związku mogłoby mieć miejsce za zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.). Skoro, jak wskazano, małżonkowie mogą samodzielnie uregulować kwestię podziału majątku wspólnego po rozpadzie związku, wydaje się, że porozumienie to mogłoby również objąć ustalenie „kontaktów” ze zwierzęciem, zwłaszcza w sytuacji, gdy przyznano je jednemu z nich na wyłączną „własność”. W sytuacji natomiast „współwłasności” w częściach ułamkowych można byłoby zastanowić się nad zakwalifikowaniem podobnej umowy jako umowy *quoad usum*³⁶, jako że strony dokonywałyby nią modyfikacji zasad wynikających z art. 206 k.c., odpowiednio stosowanego do zwierząt. Przyjmuje się, że przepis ten „ma charakter dyspozytywny [i] znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy z umowy współwłaścicieli lub orzeczenia sądowego nie wynika inny sposób posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej”³⁷. Sprawowanie opieki nad zwierzęciem (trzymanie go we własnym domu, karmienie, zabawę z nim czy spacer i wizyty u lekarza weterynarii) w tym kontekście porównać można byłoby odpowiednio do posiadania i korzystania z rzeczy ruchomej. W tym wypadku „sposobem posiadania lub korzystania z rzeczy” ustalonym umownie przez (byłych) małżonków byłoby uzgodnienie czasu, który każdy z nich spędzałby ze zwierzęciem. Skoro zaś współwłaściciele mogą uzgodnić, iż tylko jednemu z nich będzie przysługiwać prawo do korzystania z rzeczy³⁸, z pewnością mogą oni porozumieć się co do korzystania z niej w sposób naprzemienny, w ustalonych przedziałach czasu. Dopóki zaś „współwłaściciele korzystają z rzeczy wspólnej zgodnie z ich wolą dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza art. 206 k.c.”³⁹.

Aby mogło dojść do zawarcia takich umów, (byli) małżonkowie muszą być ze sobą zgodni. Biorąc jednak pod uwagę, że rozpadowi związku najczęściej towarzyszy konflikt, będą one rzadkością⁴⁰. Postulować z pewnością należy próbę wypracowania porozumienia co do „kontaktów” ze zwierzęciem w ramach mediacji pozasądowej, której konsekwencją byłoby zawarcie pozasądowej ugody. Taka ugoda, jeśli żadna ze stron nie wystąpi o jej zatwierdzenie przez sąd, wywołuje skutki umowy prawa cywilnego (art. 917 k.c.)⁴¹.

36 Wniosek ten zdaje się mieć potwierdzenie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Sąd Apelacyjny (dalej: SA) w Krakowie wskazał, że „sam podział *quoad usum* jest umową nienazwaną i zgodnie z zasadą swobody umów może być – co do zasady – tak ukształtowany jak tylko jest wolą stron tej umowy” (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 13 czerwca 2014 r., I ACa 514/14, LEX nr 1544819). W piśmiennictwie natomiast podkreślono, że: „Poza podziałem rzeczy do korzystania [...] istnieją inne sposoby uregulowania uprawnień współwłaścicieli w czasie trwania współwłasności, np. korzystanie przez współwłaścicieli z rzeczy w określonych porach dnia, dniach w tygodniu. Ustalenie tych zasad może nastąpić w umowie, a w braku porozumienia – przez sąd” (J. Gudowski *et al.*, *Komentarz do art. 206, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2. *Własność i inne prawa rzeczowe*, red. J. Gudowski, Warszawa 2016).

37 K. Górka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 206, nb 2, s. 408.

38 Tak m.in. SO w Olsztynie w postanowieniu z dnia 25 maja 2018 r., IX Ca 681/17, LEX nr 2504907.

39 *Ibidem*.

40 Takie umowy, choć nie są powszechne, są w Polsce zawierane (por. K. Świerczyńska, *Jak podzielić się psem przy rozwodzie? Pomagają adwokaci, czasem wkracza policja lub komornik*, „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2018 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24092996,co-zrobic-z-psem-po-rozwodzie-pomagaja-adwokaci-czasem-wkracza.html> [dostęp: 28 marca 2026 r.]).

41 Por. K. Krziskowska, *Komentarz do art. 917, teza 32*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 5. *Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921(16))*, red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018.

Jednocześnie warto zastanowić się, czy nie należałoby uregulować kompetencji sądu do orzekania o prawie do „kontaktów” ze zwierzęciem w ramach dokonywania podziału majątku wspólnego, którego „składnikiem” jest zwierzę domowe. Zwłaszcza że nie jest do końca pewne, czy uprawnienie do „kontaktów” ze zwierzęciem, uregulowane w ugodzie pozasądowej, będzie mogło być wyegzekwowane. Umowa wiązałaby strony, jednocześnie nie będąc tytułem egzekucyjnym, a przymuszenie dłużnika do jej spełnienia mogłoby nastąpić tylko przez dochodzenie roszczeń w drodze sądowej⁴². W orzecznictwie wskazuje się, że na skutek ugody, w razie niespełnienia przez dłużnika w zastrzeżonym terminie określonego w niej świadczenia, wierzycielowi przysługuje roszczenie o jej wykonanie⁴³.

Niewykonanie ugody w zakresie „kontaktów” ze zwierzęciem nie było – stosownie do najlepszej wiedzy autorki – dotychczas przedmiotem zakończonego prawomocnie postępowania sądowego w Polsce, nie wiadomo zatem, jak oceniony zostałby przez sąd obowiązek wydania zwierzęcia w ramach realizacji „kontaktów” oraz na jakiej podstawie dokonano by jego ewentualnej przymusowej egzekucji. Wydaje się, że w zależności od stanu faktycznego w grę wchodzić mogłaby egzekucja świadczeń niepieniężnych poprzez odebranie zwierzęcia i wydanie go uprawnionemu (art. 1041 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1 ust. 2 u.o.z.) lub też zobowiązanie małżonka, który nie wykonuje swojego obowiązku do działania: zezwolenia na zabranie zwierzęcia przez drugiego z małżonków na wyznaczony w umowie przedział czasu (art. 1050 § 1 k.p.c.). Z pewnością przy tym brak podstaw do odpowiedniego stosowania w tym zakresie przepisów art. 598¹⁵–598²² k.p.c., jako że do zwierząt, w sprawach nieuregulowanych u.o.z., odpowiednio stosuje się jedynie przepisy dotyczące rzeczy. W sytuacji natomiast, gdy zakwalifikujemy umowę o „kontakty” ze zwierzęciem jako umowę modyfikującą zasady korzystania z rzeczy (art. 206 k.c.), naruszenie wynikających z tej umowy zasad „współposiadania i korzystania z rzeczy” wspólnej, czyli brak przekazania zwierzęcia drugiemu ze „współwłaścicieli”, byłoby działaniem bez podstawy prawnej⁴⁴, zatem „współwłaściciel” będzie mógł żądać udzielenia ochrony prawnej jego prawu korzystania z „rzeczy” wspólnej, przysługującemu mu z tytułu prawa „współwłasności” i zawartej umowy regulującej zasady korzystania z „rzeczy” w ramach roszczenia o zaprzestanie naruszenia posiadania⁴⁵.

Biorąc jednak pod uwagę, że umowa o „kontakty” miałyby dotyczyć zwierząt – istot żywych – z uwagi na konflikty, jakie mogą wiązać się z jej realizacją, należy również każdorazowo rozważyć, czy w danej sytuacji dobro zwierzęcia nie będzie stało na przeszkodzie jej zawarciu. Ze względu bowiem na cechy i potrzeby konkretnego zwierzęcia, jak również stosunki między byłymi partnerami, uwzględniając między innymi konieczność zmian miejsca zamieszkania zwierzęcia i faktycznego przywiązania zwierzęcia do jednego ze „współwłaścicieli”, niekiedy dopuszczalne będzie uznanie, że umowa taka może naruszać art. 1 ust. 1 u.o.z. i art. 5 u.o.z. To natomiast oznaczałoby, że jest ona nieważna, jako że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą (por. art. 58 § 1 k.c.).

⁴² Wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 794/12, LEX nr 1344212.

⁴³ Uchwała SN z dnia 18 grudnia 1985 r., III CZP 64/85, OSNC 1986, nr 11, poz. 171.

⁴⁴ Uchwała SN (7) z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 103.

⁴⁵ Por. wyrok SO w Poznaniu z dnia 21 lutego 2014 r., II Ca 853/13, LEX nr 1853206.

4. Orzekanie o opiece nad zwierzęciem i prawie do „kontaktów” w prawie hiszpańskim

Przed 2021 r. w hiszpańskim porządku prawnym zwierzęta traktowane były jak rzeczy ruchome, należące do majątku zbywalnego⁴⁶. Pomimo jednak traktowania zwierząt jak rzeczy w Hiszpanii toczyła się dyskusja na temat sytuacji zwierząt domowych w konsekwencji rozpadu związku. Problem orzekania o opiece i prawie do „kontaktów” ze zwierzęciem po rozwodzie szeroko analizowała Cristina Gil Membrado⁴⁷. Autorka zauważyła, że większość osób traktuje zwierzęta domowe jak członków rodziny, a w związku z tym relacja między ludźmi a zwierzętami jest podobna do relacji rodzic–dziecko⁴⁸. Choć w Hiszpanii brak było wówczas ustawowego obowiązku traktowania zwierzęcia w odmienny sposób niż pozostałych przedmiotów należących do byłych partnerów, zdarzały się również rozstrzygnięcia, w których orzekano o „współwłasności” zwierzęcia i naprzemiennej opiece nad nim⁴⁹. Sąd okręgowy w Barcelonie (La Audiencia Provincial de Barcelona) wskazał natomiast, że na pierwszy rzut oka porównać można – także terminologicznie – uczucia, które ludzie kierują w stosunku do swoich zwierząt, z uczuciami, których rodzice doświadczają względem swoich dzieci, co ma swoje przełożenie na podobieństwo porozumień zawartych w „umowach regulujących” (*convenios reguladores*⁵⁰) dotyczących zwierząt z tymi, które regulują wykonywanie obowiązków rodzicielskich wobec małoletnich dzieci⁵¹. Generalnie jednak hiszpańskie sądy, zauważając i podkreślając istnienie więzi między zwierzęciem domowym a jego „właścicielami”, w większości odrzucały możliwość uregulowania „kontaktów” ze zwierzęciem, zwłaszcza przez analogię do przepisów dotyczących kontaktów ze wspólnym dzieckiem⁵².

Ustawą 17/2021 z dnia 15 grudnia 2021 r.⁵³ znowelizowano jednak hiszpański kodeks cywilny⁵⁴. I tak w art. 333 CC wskazano, że każdą rzecz, która jest lub może być

46 Już kilka lat wcześniej w Hiszpanii trwała jednak ożywiona dyskusja w kontekście konieczności reformy kodeksu cywilnego w zakresie statusu zwierząt (por. M. Giménez-Candela, *Descosificación de los animales en el CC. español*, „dA. Derecho Animal (Forum of Animal Law Studies)” 2018, nr 3(9), s. 7–27; M. Giménez-Candela, *Animales en el Código civil español: una reforma interrumpida*, „dA.Derecho Animal (Forum of Animal Law Studies)” 2018, nr 2(10), s. 7–12; C. Rogel Vide, *Personas, Animales y Derechos*, México, D.F., Madrid 2018, s. 47–51).

47 C. Gil Membrado, *Régimen jurídico civil...*, s. 59–72.

48 *Ibidem*, s. 59.

49 Tak. np. wyrok sądu pierwszej instancji w Badajoz z dnia 7 października 2010 r. (SJPI Badajoz núm. 2, N° 200/2010, 7.10.2010, ECLI:ES:JPI:2010:19).

50 A. Arczewska definiuje termin *convenio regulador* jako „porozumienie/umowę regulującą stosunki majątkowe i rodzinne między małżonkami w przypadku orzeczenia separacji lub rozvodu” (A. Arczewska, *Español jurídico*, Warszawa 2018, s. 148). *Convenio regulador* jest to czynność prawna – dwustronna umowa pomiędzy małżonkami, regulująca skutki prawne wynikające z rozvodu lub separacji. Zasadniczo ma ona charakter umowy, jednak po jej zatwierdzeniu przez sąd, sekretarza sądowego lub notariusza nabiera cech zobowiązania skutecznego *erga omnes*, a jej uzgodnienia mogą być dochodzone w drodze egzekucyjnej (por. art. 90 CC).

51 SAP Barcelona Sec. 12a, N° 78/2006, 5 kwietnia 2006 r., ECLI:ES:APB:2006:1186A.

52 SAP Coruña Sec. 4ª N° 164/2006, 6 kwietnia 2006 r., ECLI:ES:APC:2006:617; SAP León Sec. 1ª, N° 430/2011, 25.11.2011, ECLI:ES:AP LE:2011:1373.

53 Ley 17/2021, de 15 de diciembre, de modificación del Código Civil, la Ley Hipotecaria y la Ley de Enjuiciamiento Civil, sobre el régimen jurídico de los animales, „BOE” núm. 300, de 16/12/2021.

54 Código Civil, „BOE” núm. 206, de 25 de julio de 1889, ostatnio zmieniony: 3 stycznia 2015 r., dalej: CC.

zawłaszczona, uważa się za rzecz ruchomą lub nieruchomą. Również zwierzęta mogą być przedmiotem zawłaszczenia, z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z ustawy. Zgodnie natomiast z art. 333 bis.1 CC zwierzęta są istotami żywymi, obdarzonymi świadomością. Przepisy dotyczące własności i rzeczy mają do nich zastosowanie jedynie w sposób, który będzie zgodny z ich naturą lub przepisami przyjętymi w celu zapewnienia ich ochrony. Jedną z ważniejszych z punktu widzenia niniejszego artykułu kwestii, jakie uregulowano przedmiotową ustawą, jest natomiast opieka nad zwierzętami towarzyszącymi w przypadku kryzysów małżeńskich – ustalono bowiem kryteria, na podstawie których sądy podejmują decyzję, komu przyznać opiekę nad zwierzęciem. Sąd – w razie braku zgodnej woli małżonków – w wyroku rozwodowym decyduje o losie należących do nich zwierząt towarzyszących (por. art. 91 CC). Stosownie do treści art. 94 bis CC sąd powierza opiekę nad zwierzęciem jednemu lub obojgu małżonkom i w stosownych przypadkach określa, w jaki sposób małżonek, któremu nie powierzono opieki nad zwierzętami, może się z nimi widywać, jak również podział obowiązków związanych z opieką nad zwierzętami, z uwzględnieniem interesów członków rodziny i dobrostanu zwierzęcia. Mówimy więc co do zasady także o możliwości przyznania opieki wyłącznej nad zwierzęciem jednemu z małżonków, wraz z ewentualnym ustaleniem harmonogramu odwiedzin zwierzęcia przez drugiego z nich.

Stosując nowe przepisy, sąd okręgowy w Kordobie (La Audiencia Provincial de Córdoba) w orzeczeniu z dnia 14 października 2022 r.⁵⁵, zauważywszy, że zgodnie z art. 94 bis CC sąd powierza opiekę nad zwierzętami domowymi jednemu lub obojgu małżonkom i określa, w razie potrzeby, system odwiedzin dla małżonka, któremu zwierzę nie zostało powierzone, uwzględniając interes członków rodziny i dobrostan zwierzęcia bez względu na jego „własność” i zaznaczając, że – niezależnie od tytułu „własności” rozumianego w sposób stricte cywilistyczny – przy ustalaniu opieki nad zwierzęciem konieczne jest wzięcie pod uwagę dobra członków rodziny i zwierzęcia, uznał apelującą za „właścicielkę” zwierząt, mimo że nie adoptowała ich ona faktycznie przed wejściem w związek małżeński. Sąd doprecyzował ponadto sentencję wyroku rozwodowego, którym przyznano opiekę nad dwoma psami jednej z kobiet, ustalając system odwiedzin dla drugiej z nich. W sprawie natomiast rozstrzyganej przez sąd okręgowy w Madrycie (La Audiencia Provincial de Madrid)⁵⁶, w której apelujący od wyroku rozwodowego nie zgodził się z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji w zakresie przyznania opieki nad dwoma psami jego byłej żonie i obowiązkiem ponoszenia przez niego comiesięcznych wydatków na zwierzęta, sąd wskazał, że przed znowelizowaniem przepisów kwestia „własności” zwierząt towarzyszących nie była rozstrzygana w sprawie o rozwód, ponieważ w orzecznictwie panował pogląd, że do zwierząt nie można było odpowiednio stosować przepisów o władzy rodzicielskiej i kontaktach małżonków z małoletnimi dziećmi, jednak obecnie sprawę tę rozstrzyga się w tak zwanym postępowaniu małżeńskim. Sąd okręgowy w Madrycie podtrzymał przy tym wyrok sądu pierwszej instancji, wskazując, że ustalona kwota jest „wyważona i odpowiednia do okoliczności”. Ponadto sąd okręgowy

55 SAP Córdoba, Sec. 1, N° 769/2022, 14.10.2022, ECLI:ES:APCO:2022:769.

56 SAP Madrid, Sec. 22, N° 106/2022, 11.02.2022, ECLI:ES:APM:2022:1919.

w León (La Audiencia Provincial de León)⁵⁷ – po ustaleniu, że małżeństwo było w posiadaniu dziesięciorga zwierząt – orzekł o pozostawieniu wszystkich zwierząt pod opieką pozwanej z uwagi na dobro zwierząt. Sąd wskazał, że to pozwana poświęca zwierzętom najwięcej czasu i podkreślił, że „emocjonalna relacja ze zwierzętami towarzyszącymi wyraźnie wykracza poza prawo własności rzeczy, ponieważ są to istoty żywe, z którymi człowiek nawiązuje istotne więzi uczuciowe”⁵⁸. W wyroku zobowiązano ponadto powoda do zapłaty miesięcznej kwoty 20 euro na każde zwierzę jako wkładu w koszty ponoszone w związku ze sprawowaniem opieki nad zwierzętami.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dla prawa hiszpańskiego charakterystyczne jest, iż do rozwodu może dojść nie tylko w konsekwencji wyroku sądowego, ale w większości sytuacji również przez wyrażenie obopólnej zgody przed sekretarzem sądowym lub notariuszem⁵⁹. W powyższych sytuacjach ogromną rolę odgrywa „umowa regulująca” (*convenio regulador*), w której treści należy sprecyzować skutki wynikające z rozwodu, określone w art. 90 CC. Wspomnianą już nowelizacją dodano do ustawy m.in. art. 90.1.b bis CC, który umożliwia uregulowanie losu zwierzęcia domowego z uwzględnieniem interesów członków rodziny i dobra zwierzęcia, a jeżeli jest to konieczne – podzielenie opieki nad zwierzęciem, jak również obciążeń związanych ze sprawowaniem opieki nad nim. Nawet jednak przed jej wejściem w życie w doktrynie⁶⁰ podkreślano, że na zasadzie swobody umów i autonomii woli stron⁶¹ „umowa regulująca” (*convenio regulador*) mogła regulować nie tylko sprawy wynikające z art. 90 CC, ale również pewne kwestie w tym przepisie niewymienione⁶². Problemem była jednak kwestia braku pewności co do faktu, czy takie postanowienia – jako nieprzewidziane w ustawie – mogły być później ewentualnie egzekwowane w trybie egzekucji sądowej. Generalnie przyjmowało się, że postanowienia dotyczące „kontaktów” ze zwierzęciem zawarte w „umowie regulującej” (*convenio regulador*) wiążą strony na zasadach swobody umów, ale jednocześnie nie są one egzekwowalne⁶³. Innymi słowy, małżonkowie między sobą mogli zobowiązać się do naprzemiennej „opieki” nad zwierzęciem domowym, co niekonieczne było możliwe do sądowego wyegzekwowania w przypadku odmowy wykonania swojego obowiązku przez jednego z małżonków⁶⁴. Obecnie, dzięki wprowadzeniu art. 90.1.b bis CC, jasne jest,

57 SAP León, Sec. 1, N° 463/2023, 31.03.2023, ECLI:ES:APLE:2023:463.

58 *Ibidem*.

59 Powyższe kwestie uregulowane są w: Księga pierwsza, Tytuł IV, Rozdział VII i Rozdział VIII CC.

60 I. García Presas, *El nuevo tratamiento jurídico de los animales...*, s. 132–133.

61 Uregulowanej w prawie hiszpańskim w art. 1255 CC.

62 G. Díez-Picazo Giménez, *Convenios reguladores y los animales domésticos*, „La Ley: Revista Jurídica española de doctrina, jurisprudencia y bibliografía” 2007, nr 1, s. 1688–1689. Taki pogląd wyraził również Tribunal Supremo w Madrycie (STS Sala de lo Civil Madrid, N° 233/2012, 20.04.2010, ECLI:ES:TS:2012:2906).

63 Z poglądem o wykonalności postanowień zawartych w „umowie regulującej” (*convenio regulador*) ustanawiającego prawo do „kontaktów” ze zwierzęciem nie zgadzał się m.in. A.J. Pérez Martín (A.J. Pérez Martín, *Pactos prematrimoniales. Capitulaciones matrimoniales. Convenio regulador. Procedimiento consensual*, Valladolid 2009, s. 322–323).

64 Sąd okręgowy w Barcelonie (La Audiencia Provincial de Barcelona, SAP Barcelona Sec. 12a, N° 78/2006, 5.04.2006, ECLI:ES:APB:2006:1186A) orzekł o braku przymusowej egzekucji obowiązku zezwolenia na wizyty u psa, zawartego w „umowie regulującej” (*convenio regulador*), ze względu na brak odpowiedniego uszczegółowienia zakresu i treści tego obowiązku. Zaznaczyć przy tym należy, że sąd nie wskazał

że postanowienia w tym zakresie będą mogły zostać przymusowo wyegzekwowane, jako że co do zasady po zatwierdzeniu „umowy regulującej” (*convenio regulador*) jej postanowienia mogą być egzekwowane w drodze postępowania egzekucyjnego (por. art. 90.2. CC).

Podsumowanie i wnioski

W Polsce brak szczególnych i konkretnych rozwiązań dotyczących sytuacji prawnej zwierząt domowych w trakcie podziału majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej. Pozytywnie ocenić należy więc rozstrzygnięcia, w których sądy – uwzględniając odpowiednie stosowanie przepisów – nie traktują zwierzęcia jak zwykłego przedmiotu majątkowego, lecz jako czującą istotę, której dobro należy wziąć pod uwagę. Choć niektóre rozstrzygnięcia polskich sądów są tymi, które odpowiednio stosują przepisy dotyczące rzeczy w odniesieniu do zwierząt, ze względu na charakter zwierzęcia domowego jako istoty żywej, zdolnej do odczuwania cierpienia, mającej więź ze swoimi opiekunami, ale również z uwagi na pewność prawa, wprowadzenie uregulowań w zakresie szczególnej prawnej pozycji zwierzęcia domowego w prawie rodzinnym wydaje się uzasadnionym postulatem. Prawo bowiem powinno odzwierciedlać aktualne stosunki panujące w społeczeństwie. Biorąc zatem pod uwagę ciągłą, zauważalną zmianę nastawienia ludzi w stosunku do zwierząt domowych⁶⁵, obecne regulacje wydają się niekiedy anachroniczne i niedostosowane do potrzeb społeczeństwa.

Kwestią otwartą pozostaje przy tym problem ewentualnego wprowadzenia możliwości orzeczenia przez sąd – na wniosek rozstającej się pary – o „współwłasności” zwierzęcia wraz z uregulowaniem „kontaktów” z nim. Obecnie dopuszczalne wydaje się co do zasady zawarcie umowy dotyczącej „kontaktów” ze zwierzęciem po rozpadzie związku, małżonkowie muszą być jednak w tym zakresie ze sobą zgodni. Brak zgody w przedmiocie podzielenia się opieką nad zwierzęciem nie tylko potęgować może konflikt między byłymi partnerami, ale również negatywnie wpływać na dobrostan zwierzęcia (por. stan faktyczny sprawy rozstrzygniętej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie⁶⁶).

Jednocześnie zauważyć należy, że w Hiszpanii w przypadku m.in. rozwodu uregulowanie losu zwierzęcia domowego: podział opieki nad zwierzęciem, obciążeń związanych z jej sprawowaniem, jak również harmonogram odwiedzin może być dokonywane przez sądy w ramach „postępowania małżeńskiego”. Jedną z najważniejszych przesłanek przy

równocześnie wprost, czy bardziej szczegółowo uregulowane „prawo do odwiedzin” zwierzęcia mogłoby potencjalnie podlegać egzekucji w razie niespełnienia obowiązku przez stronę, na której on ciążył.

⁶⁵ W tym zakresie warto zwrócić uwagę na tezy zawarte w artykule M. Chojnackiej-Kuraś i M. Falkowskiej, *Psiecko, kocieryństwo i rodzina międzygatunkowa. Językowe przejawy zmian w postrzeganiu zwierząt domowych i relacji ludzie-zwierzęta*, „LingVaria” 41, 2026, nr 1, s. 43–45, 59, odnoszące się do badań dotyczących problematyki „rodziny międzygatunkowej”, czy też w publikacji H. Mamzer, *Posthumanizm we współczesnych modelach rodzin: zwierzęta jako członkowie rodziny?*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności*, red. I. Taranowicz, S. Grotkowska, Wrocław 2015, s. 155, 172, w której zwrócono uwagę na trend traktowania zwierząt jako członków rodziny.

⁶⁶ Wyrok SR dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 24 listopada 2020 r., I C 1855/19, niepubl.

orzekaniu w tym zakresie jest przy tym – co wydaje się słuszne – dobro zwierzęcia. Zasada ta nie jest jednocześnie jedynie teoretycznym założeniem – w analizowanych w artykule wyrokach hiszpańskie sądy faktycznie kierowały się nią, rozstrzygając w praktyce o losie zwierząt towarzyszących byłym małżonkom.

Również w Polsce, przy tworzeniu przepisów dotyczących orzekania o losie zwierzęcia domowego w przypadku podziału majątku wspólnego (byłych) małżonków, to ta zasada, podobnie jak w prawie hiszpańskim, powinna odgrywać najważniejszą rolę w sprawach, których „przedmiotem” są właśnie zwierzęta. Taka regulacja, w której sądy miałyby obowiązek kierować się dobrem zwierzęcia, pozostawałaby przy tym w pełni zgodna z zasadami ogólnymi wynikającymi z ustawy o ochronie zwierząt, w tym zasadą ich humanitarnego traktowania.

Bibliografia

- Arczewska A., *Español jurídico*, Warszawa 2018.
- Chojnacka-Kuraś M., Falkowska M., *Psiecko, kocieryństwo i rodzina międzygatunkowa. Językowe przejawy zmian w postrzeganiu zwierząt domowych i relacji ludzie-zwierzęta*, „LingVaria” 41, 2026.
- Díez-Picazo Giménez G., *Convenios reguladores y los animales domésticos*, „La Ley: Revista Jurídica española de doctrina, jurisprudencia y bibliografía” 2007, nr 1.
- García Presas I., *El nuevo tratamiento jurídico de los animales de compañía en los divorcios*, „Actualidad Jurídica Iberoamericana” 2018, nr 8 bis (extraordinario).
- Gil Membrano C., *Régimen jurídico civil de los animales de compañía*, Madrid 2014.
- Giménez-Candela M., *Animales en el Código civil español: una reforma interrumpida*, „dA.Derecho Animal (Forum of Animal Law Studies)” 2018, nr 2(10).
- Giménez-Candela M., *Descosificación de los animales en el CC. español*, „dA. Derecho Animal (Forum of Animal Law Studies)” 2018, nr 3(9).
- Goettel M., *Sytuacja prawna zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Jędrejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany* [online], LEX, Gdańsk 2019.
- Justyński T., *Znak czasu. Porozwodowe „prawo do kontaktów” z domowymi czworonogami?*, „Rodzina i Prawo” 2010, nr 14–15.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2. Własność i inne prawa rzeczowe, red. J. Gudowski, Warszawa 2016.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 5. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921(16)), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.
- Mamzer H., *Posthumanizm we współczesnych modelach rodzin: zwierzęta jako członkowie rodziny?*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności*, red. I. Taranowicz, S. Grotkowska, Wrocław 2015.
- Mozgawa M., *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002.
- Nazar M., *Normatywna dereifikacją zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002.
- Pérez Martín A.J., *Pactos prematrimoniales. Capitulaciones matrimoniales. Convenio regulador. Procedimiento consensual*, Valladolid 2009.
- Rogel Vide C., *Personas, Animales y Derechos*, México, D.F., Madrid 2018.
- Skiepmo K., *Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków*, Warszawa 2015.
- Świerczyńska K., *Jak podzielić się psem przy rozwodzie? Pomagają adwokaci, czasem wkracza policja lub komornik*, „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2018 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24092996,co-zrobic-z-psem-po-rozwodzie-pomagaja-adwokaci-czasem-wkracza.html>.
- Taylor C., *In divorce and custody battles, now it's about the dog*, Reuters, 17 sierpnia 2015 r., <https://www.reuters.com/article/money-pets-custody-idUSL1N10M2DX20150812>.

Topolski R., Weaver J.N., Martin Z., McCoy J., *Choosing between the Emotional Dog and the Rational Pal: A Moral Dilemma with a Tail*, „Anthrozoös” 2013, nr 2(26).
2025 Annual Report FEDIAF, https://europeanpetfood.org/wp-content/uploads/2025/12/FEDIAF-AR-2025_Online.pdf.

Joanna Róg-Dyrda

Uniwersytet Warszawski, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie
ORCID: 0000-0002-2932-8312

RAMY PRAWNE ODPOWIEDZIALNOŚCI HODOWCÓW PSÓW W KONTEKŚCIE ZAGROŻEŃ ZWIĄZANYCH Z FENOTYPEM MERLE

ABSTRACT

Legal framework of breeders' liability in the context of risks associated with the merle phenotype

The aim of this article is to provide a comprehensive analysis of the legal aspects of breeding dogs carrying the merle gene within the Polish legal system, with consideration of regulations adopted in other jurisdictions. Particular attention is devoted to the issue of mating two merle individuals, which may result in homozygous offspring (so-called double merle), often affected by severe health defects, including deafness and developmental disorders of the visual system.

The study examines the provisions of the Animal Protection Act as well as relevant regulations of the Polish Civil Code. It also discusses selected case law of Polish courts concerning the sale of animals affected by genetic defects and presents a comparative analysis with solutions implemented in other legal systems.

The conclusion indicates that the current legal framework in Poland does not provide sufficient protection for animal welfare in the context of breeding animals with genetic defects. The article also proposes legislative changes aimed at strengthening animal protection and increasing breeders' responsibility.

Keywords: dog breeding, criminal liability, animal protection, civil liability

Słowa kluczowe: hodowla psów, odpowiedzialność karna, ochrona zwierząt, odpowiedzialność cywilna

Wstęp

Hodowla psów rasowych jest działalnością o istotnym znaczeniu społecznym oraz kulturowym, a także może być działalnością o istotnym znaczeniu ekonomicznym. W wielu państwach Unii Europejskiej psy należą do najczęściej utrzymywanych zwierząt towarzyszących, a rynek związany z hodowlą psów rasowych generuje znaczące dochody¹. Jednocześnie rozwój selektywnej hodowli zwierząt, przy braku instytucjonalnego państwowego nadzoru, doprowadził do pojawienia się licznych problemów związanych z dobrotanem zwierząt oraz odpowiedzialnością hodowców za skutki stosowanych praktyk hodowlanych.

Jednym z przykładów zagadnień znajdujących się na styku prawa, weterynarii oraz genetyki jest kwestia hodowli psów mających gen odpowiedzialny za umaszczenie merle (niekiedy zwane także *dapple* w odniesieniu do jamników lub arlekin w odniesieniu do owczarków francuskich Beauceron). Gen ten odpowiada za charakterystyczne marmurkowe umaszczenie występujące w wielu rasach psów, m.in. owczarkach australijskich, border collie, owczarkach szetlandzkich, catahoula leopard dog czy owczarkach collie (krótko- i długowłosych).

Ostatnimi czasy umaszczenie to stało się na tyle pożądane, że dochodzi także do prób jego uzyskania w rasach, w których umaszczenie takie naturalnie nie występuje. W tym celu stosuje się krzyżowanie osobników takiej rasy (np. pudli) z przedstawicielami innych ras, u których gen merle występuje naturalnie (np. owczarków collie). Wiąże się to jednak z istotnymi konsekwencjami, których nie wszyscy hodowcy mają świadomość. Oprócz umaszczenia merle w niektórych przypadkach posiadanie genu za nie odpowiedzialnego może nieść ze sobą fatalne dla zdrowia psa skutki. W przypadku psów heterozygotycznych (Mm) cecha ta nie powoduje zazwyczaj poważnych konsekwencji zdrowotnych. Odmierna sytuacja występuje jednak w przypadku kojarzenia dwóch osobników merle. W takim przypadku istnieje znaczne prawdopodobieństwo powstania osobników homozygotycznych (MM), określanych jako podwójne merle (*double merle*), które często cierpią na poważne wady wrodzone, w szczególności głuchotę oraz zaburzenia rozwoju gałki ocznej.

Zjawisko to rodzi istotne pytania prawne dotyczące odpowiedzialności hodowców za skutki stosowanych praktyk hodowlanych. W szczególności należy rozważyć, czy dopuszczanie do kojarzeń zwiększających ryzyko powstawania zwierząt z poważnymi wadami wrodzonymi może zostać uznane za naruszenie przepisów dotyczących ochrony zwierząt i rodzić odpowiedzialność publicznoprawną. Równie istotne jest pytanie o potencjalną odpowiedzialność cywilną hodowcy wobec nabywcy psa obciążonego wadą.

¹ Szacuje się, że roczna wartość rynku to 1,3 mld euro. Zob. Komisja Europejska, *Illegal trade of cats & dogs EU enforcement action*, Luksemburg 2023, s. 4.

Obecnie polskie przepisy w nieznacznym stopniu regulują zasady prowadzenia hodowli psów, ograniczając się przede wszystkim do zakazu ich rozmnażania w celach handlowych poza hodowlami zwierząt zarejestrowanymi w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów (art. 10a ust. 2 i 6 ustawy o ochronie zwierząt²), oraz zakazu znęcania się nad zwierzętami (art. 6 ust. 1a u.o.z.). Szczegółowe warunki, w tym zasady krzyżowania psów, pozostają poza zainteresowaniem prawa publicznego i są przedmiotem samoregulacji organizacji społecznych hodowców.

Celem niniejszego artykułu jest analiza powyższych zagadnień w świetle obowiązujących przepisów prawa polskiego, regulacji wewnętrznych organizacji skupiających hodowców psów oraz przedstawienie uwag *de lege ferenda*. W artykule posłużono się metodą dogmatyczno-prawną oraz prawnoporównawczą. Chociaż przedmiot artykułu został ograniczony do odpowiedzialności związanej z wystąpieniem wad powstałych na skutek krzyżowania psów o fenotypie merle, uwagi w nim poczynione można odnieść także do innych przypadków hodowli zwierząt o określonym fenotypie, której efektem może być cierpienie.

Zagrożenia związane z fenotypem merle

Termin merle, jak już wskazano we wstępie, opisuje charakterystyczne umaszczenie (w tym przypadku psów, ale może to dotyczyć także innych ssaków, np. myszy) przypominające wzór marmuru, w którym na jasnym tle widoczne są ciemniejsze nieregularne plamy. Występuje w odmianie niebieskiej (*blue-merle*, z ciemnymi, czarnymi lub ciemnoszarymi plamami na srebrno-niebiesko-białym tle) i czerwonej (*red-merle*, z ciemnobrązowymi plamami na jasnobrązowym tle), z pewnymi dodatkowymi wariantami w zależności od rasy psów (w tym wariantem arlekin). Oprócz wpływu na kolor szaty występowanie mutacji genu odpowiedzialnej za umaszczenie merle ma wpływ także na kolor oczu (występowanie heterochromii) oraz pigmentację nosa, skóry czy opuszek.

Umaszczenie merle u psów jest następstwem występowania w genie PMEL17 (SILV) insercji elementu SINE (krótkiego rozproszonego elementu jądrowego SINE-Cf, *short interspersed nuclear element* – *Canis familiaris*, unikalnego dla rodziny psowatych)³. Występowanie mutacji w białku PMEL (nazwane allele M, podczas gdy gen bez mutacji oznaczany jest jako allele m) wpływa na proces syntezy i polimeryzacji eumelaniny, będącej ciemnym pigmentem, rozjaśniając ją i tworząc charakterystyczny marmurkowy wzór. Długość insercji elementu SINE ma przy tym wpływ na obraz fenotypowy, włącznie z tym, że w niektórych przypadkach, pomimo występowania mutacji, nie występuje marmurkowe umaszczenie. Innymi słowy, pies będący nosicielem mutacji w genie

² Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.), dalej: u.o.z.

³ Szerzej w przedmiocie mechanizmu powstawania mutacji i jej następstw zob. L. Varga *et al.*, *Being Merle: The Molecular Genetic Background of the Canine Merle Mutation*, „Genes” 2020, nr 11, s. 660; a także E. Czerniawska-Piątkowska *et al.*, *Umaszczenie merle psów – podłoże molekularne i konsekwencje zdrowotne*, „Medycyna Weterynaryjna” 2023, nr 79, s. 269 i nast.

PMEL17 może posiadać normalne umaszczenie. Dodatkowym problemem jest mozaicyzm – różne komórki od tego samego osobnika mogą posiadać różne allele genu PMEL17.

Chociaż pierwotnie⁴ mutacja była oznaczona jako allel M (gen PMEL17 z insercją elementu SINE), dalsze badania⁵ doprowadziły do wyodrębnienia kolejnych alleli (w zależności od długości sekwencji insercji elementu SINE), których kombinacja może dawać różny obraz fenotypowy. Obecnie wyróżnia się, oprócz alleli M i m, allele Mc (*cryptic merle*, ukryty merle lub kryptomerle), Mc+ (*cryptic merle plus*), Ma (*atypical merle*, atypowy merle), Ma+ (*atypical merle plus*), Mh (*harlequin merle*, arlekin merle)⁶.

Poza powodowaniem marmurkowego umaszczenia mutacja genu PMEL17 może mieć wpływ na dysfunkcje narządu wzroku i słuchu oraz nadwrażliwość skóry na światło słoneczne, co najprawdopodobniej związane jest z zaburzeniami rozwoju melanocytów. Dotychczasowe badania wskazują, że największą podatność na wady mają psy będące homozygotami MM (posiadające dwa allele M, nazywane podwójnymi merle, *double merle*), ale dotyczyć to może także heterozygot⁷. Wśród wad powodowanych przez mutację PMEL17 wymienia się zespół mnogich defektów oka, w tym małowocze (mikroftalmię), a także wrodzoną głuchotę (jedno- lub obustronną)⁸.

Ograniczenia dotyczące rozmnażania psów w fenotypie merle jako przykład samoregulacji

Rozpoznanie związku między fenotypem merle a wadami narządu wzroku i słuchu, a następnie rozpoznanie poszczególnych alleli genu PMEL17 teoretycznie powinno doprowadzić do ograniczenia kojarzeń, z których mioty mogłyby być obarczone tymi wadami. Tak się jednak w pełni nie stało, a problem ten jest złożony i uwarunkowany kilkoma czynnikami. Z jednej strony, przyczyną jest ograniczona wiedza hodowców i nabywców, z drugiej strony, istotną barierą są aspekty ekonomiczne związane z koniecznością prowadzenia badań genetycznych zwiększających koszty hodowli. Pozostaje także aspekt

⁴ Zob. L.A. Clark *et al.*, *Retrotransposon insertion in SILV is responsible for merle patterning of the domestic dog*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2006, nr 103, s. 1376.

⁵ W 2018 r. opublikowano trzy istotne prace, których autorzy wyodrębnili różne typy fenotypowe – w zależności od użytych metod – przypisali je wyodrębnionym allelom PMEL. Zob. S.C. Murphy *et al.*, *Length variations within the Merle retrotransposon of canine PMEL: correlating genotype with phenotype*, „Mobile DNA” 2018, nr 9, s. 26; M. Langevin *et al.*, *Merle phenotypes in dogs – SILV SINE insertions from Mc to Mh*, „PLOS One” 2018, nr 13, s. 10; B.C. Ballif *et al.*, *The PMEL gene and merle in the domestic dog: A continuum of insertion lengths leads to a spectrum of coat color variations in Australian Shepherds and related breeds*, „Cytogenet. Genome Research” 2018, nr 156, s. 22.

⁶ W zakresie typów umaszczenia odpowiadającym poszczególnym allelom zob. E. Czerniawska-Piątkowska *et al.*, *Umaszczenie merle psów*, s. 272, tab. 1.

⁷ G.M. Strain *et al.*, *Prevalence of Deafness in Dogs Heterozygous or Homozygous for the Merle Allele*, „Journal of Veterinary Internal Medicine” 2009, nr 2, s. 282–286.

⁸ E. Czerniawska-Piątkowska *et al.*, *Umaszczenie merle psów*, s. 272 i nast.; G.M. Strain, *Deafness in Dogs and Cats*, Wallingford 2011, s. 60–64.

społeczny i problem rosnącej popularności psów o umaszczeniu merle. Wreszcie w tym miejscu postawić należy pytanie, czy problem ten został też należycie skorelowany z ramami ochrony zwierząt. Innymi słowy, czy w prawie krajowym istnieje mechanizm zabezpieczający przed nieodpowiedzialną hodowlą.

Zauważona korelacja między częstszym występowaniem wad wzroku i słuchu u homozygot MM (podwójne merle, *double merle*) spowodowała, że na całym świecie organizacje kynologiczne zaczęły wprowadzać ograniczenia. Część to ograniczenia dotyczące zakazu rejestracji psów o fenotypie merle w rasach, w których umaszczenie to nie występuje. Takie działania podjął brytyjski Kennel Club⁹ w 2020 r. i było to związane z próbami rejestracji pudli o umaszczeniu merle¹⁰. Wcześniej Kennel Club wprowadził ograniczenia w poszczególnych rasach – w 2007 r. zakazano rejestracji szczeniąt merle chihuahua, następnie w 2009 r. rejestracji szczeniąt chihuahua w przypadku, w którym jedno z rodziców jest merle, a w 2013 r. szczeniąt chihuahua ze skojarzenia merle × merle¹¹. Zakaz rejestracji szczeniąt chihuahua o umaszczeniu merle wprowadził także kanadyjski związek hodowców (The Canadian Kennel Club)¹². W innych przypadkach zakazuje się krzyżowania psów o fenotypie merle z założeniem, że zgodnie z prawami Mendla psy o tym fenotypie mogą być homozygotami MM lub heterozygotami Mm, z których szczenięta (ok. 25%) mogą być homozygotami MM. Dla przykładu w lipcu 2025 r. Zarząd Główny Związku Kynologicznego w Polsce (dalej: ZKwP), organizacji należącej do Międzynarodowej Federacji Kynologicznej (Fédération Cynologique Internationale, dalej: FCI), wprowadził zakaz kojarzenia dwóch psów o fenotypowym umaszczeniu merle, wskazując, że jest to spowodowane istotnym ryzykiem wystąpienia poważnych wad genetycznych u potomstwa¹³. Takie podejście przyjęto też w Australii w odniesieniu do różnych ras¹⁴. Norweski związek także zakazuje krzyżowania psów o umaszczeniu merle w różnych wariantach (Norsk Kennel Klubs)¹⁵, tak samo jak jego francuski odpowiednik (Centrale Canine)¹⁶. Podobne ograniczenia wprowadził szwedzki związek hodowców

⁹ Obecnie występuje jako The Royal Kennel Club.

¹⁰ <https://www.royalkennelclub.com/about-us/resources/media-centre/2020/january/registration-of-dogs-of-merle-colouring/> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

¹¹ <https://www.royalkennelclub.com/search/breeds-a-to-z/breeds/toy/chihuahua-smooth-coat/> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

¹² <https://www.ckc.ca/en/Files/Legal-Policy-and-Procedures/Policy-and-Procedures/Policy-Procedures-Manual-Chapter-4-Registratio.aspx> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

¹³ Na stronie internetowej ZKwP opublikowano informację o przyjęciu w dniu 12 lipca 2025 r. stosownej uchwały przez Zarząd Główny ZKwP, jednak sama uchwała nie została opublikowana, por. <https://zkwp.pl/aktualnosci.php?a=uzg>, [dostęp: 29 marca 2026 r.]. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od Zarządu Głównego ZKwP uchwała przyjęła następujące brzmienie: „Z uwagi na istotne ryzyko wystąpienia poważnych wad genetycznych u potomstwa, Główna Komisja Hodowlana wprowadza zakaz kojarzenia dwóch psów o fenotypowym umaszczeniu merle”.

¹⁴ https://www.dogsaustralia.org.au/media/10278/6-da-reg6_registration_19-10-24.pdf [dostęp: 29 marca 2026 r.].

¹⁵ <https://nmlk.no/wp-content/uploads/Etiske-grunnregler-for-avl-og-oppdrett-September-2021.pdf> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

¹⁶ <https://www.centrale-canine.fr/lofselect/actualites/decisions-du-comite-de-la-scc-consanguinite-et-sujets-merles> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

(Svenska Kennelklubben) w 2011 r.¹⁷, zakazując krzyżowania psów będących posiadaczami allelu M, jednocześnie wskazując na ryzyka związane z tym, że mutacja nie zawsze znajduje swoje odzwierciedlenie fenotypowe. W kolejnych latach wprowadzono obowiązek rejestracji badań genetycznych i możliwość krzyżowania psów, które nie są nosicielami mutacji, z psami o fenotypie merle, przy czym za każdym razem jest to poprzedzone badaniami genetycznymi¹⁸. Takie kroki podjął również fiński związek hodowców (Suomen Kennelliitto – Finska Kennelklubben ry), zakazując już w 2008 r. krzyżowania osobników o umaszczeniu merle (w wariantach merle x merle, arlekin x arlekin lub merle x arlekin), z pewnymi wyjątkami uzależnionymi od wyników badań genetycznych (weryfikacja długości insercji elementu SINE) i uprzedniej zgody związku¹⁹.

Część wymienionych organizacji to członkowie FCI. Co istotne, umaszczenie merle i jego warianty są dopuszczane przez FCI w oficjalnych wzorcach wielu ras jako występujące naturalnie²⁰. Samo FCI nie wprowadziło przy tym wyraźnych wytycznych dotyczących merle. Ograniczono się do wskazania w zasadach hodowli, że „psów z wadami eliminującymi, takimi jak m.in. wrodzona głuchota lub ślepotą [...] albinizm, nieprawidłowe umaszczenia [...] nie wolno używać w hodowli” (tłumaczenie własne, „*Dogs with eliminating faults such as e.g. [...] congenital deafness or blindness [...] albinism, improper coat colours [...] may not be bred*”), oraz podkreślenia istotności badań DNA, podnosząc, że „psy, u których stwierdzono nosicielstwo monogennej, recesywnie dziedziczonej ciężkiej choroby, powinny być krzyżowane wyłącznie z psem, u którego udowodniono, że nie jest nosicielem allelu tej samej choroby” (tłumaczenie własne, „*Results from DNA tests for inherited diseases should be used to avoid breeding diseased dogs. Dogs shown to be carriers of a monogenic recessively inherited severe disease should only be bred to a dog that is proven not to carry the allele for the same disease*”)²¹. Wobec tak ogólnego stanowiska FCI ciężar ograniczenia krzyżowania osobników z mutacją merle spoczął na jej członkach w poszczególnych państwach. Stąd występują różne podejścia i wymogi. W każdym z opisanych wyżej przypadków mamy jednak do czynienia z samoregulacją, to jest samodzielnym nakładaniem ograniczeń przez organizacje zrzeszające hodowców, a nie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Poszczególne organizacje przyjęły różne modele – od mniej do bardziej restrykcyjnych. Wprowadzenie ograniczenia w zakresie hodowli psów o fenotypie merle jest działaniem słusznym, aczkolwiek niewystarczającym. Przede wszystkim, jak już wskazano

17 <https://www.skk.se/en/uppfodning/halsa/dna/dna-tester-som-skk-registrerar/merle/> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

18 <https://www.skk.se/globalassets/globala-filer/regler/registreringsregler-r42.pdf> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

19 <https://www.kennelliitto.fi/kasvatus-ja-terveys/koiran-terveys/perinnolliset-sairaudet-ja-koiran-hyvinvointi/merle-mutaatio-jalostuksessa> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

20 Np. border collie (FCI 297), dog niemiecki (FCI 235), mudi (FCI 238), owczarek australijski (FCI 342), owczarek francuski Beauceron (FCI 44), owczarek pirenejski (FCI 138), owczarek pirenejski (FCI 141), owczarek szetlandzki (FCI 88), owczarek szkocki długowłose (FCI 156), owczarek szkocki krótkowłose (FCI 296), welsh corgi cardigan (FCI 38) czy jamnik (FCI 148), zob. <https://fci.be/en/nomenclature/> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

21 International Breeding Rules of the FCI, s. 3, <https://www.fci.be/medias/ELE-REG-en-15497.pdf> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

wyżej, wady występują nie tylko u homozygot MM. Ponadto psy, które posiadają genotyp merle, fenotypowo mogą tego nie ujawniać choćby z uwagi na posiadanie allelu Mc (utajone merle). Z tego względu za zdecydowanie lepszy sposób zabezpieczający przed występowaniem wad należy uznać te regulacje, w których zakaz obejmuje nie tylko psy w fenotypie merle, lecz także psy, które mogą być nosicielami allelu z mutacją. Dobrym przykładem jest tu fińskie podejście, uwzględniające najnowsze badania i podlegające aktualizacji zgodnie z najbardziej aktualną wiedzą w zakresie mechanizmu mutacji oraz jej wpływu na powstawanie wad²².

Ramy prawne zakazu krzyżowania nosicieli mutacji

Opisane wyżej ograniczenia są przykładami samoregulacji organizacji hodowców psów. Nawet jeśli przedmiotowo przybrały taką postać, która w jak najszerszy sposób ogranicza możliwość dopuszczenia do urodzenia szczeniąt obarczonych wadą, to ich oddziaływanie jest ograniczone wyłącznie do hodowców będących członkami tych organizacji. W dodatku brak jest tu sankcji o charakterze publicznoprawnym, która działałaby odstrasżająco.

W Polsce podstawowym aktem prawnym regulującym sytuację prawną zwierząt jest u.o.z. Jak już zasygnalizowano we wstępie, w zakresie zasad prowadzenia hodowli psów jej przepisy ograniczają się do zakazu ich rozmnażania w celach handlowych poza hodowlami zwierząt zarejestrowanymi w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów (art. 10a ust. 2 i 6 u.o.z.)²³ oraz zakazu znęcania się nad zwierzętami (art. 6 ust. 1a u.o.z.). Znęcanie nad zwierzętami zostało zdefiniowane w art. 6 ust. 2 u.o.z. jako zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Definicji tej towarzyszy otwarty katalog przykładów zachowań będących zadawaniem lub świadomym dopuszczaniem do zadawania bólu lub cierpień (art. 6 ust. 2 pkt 1–19 u.o.z.). W katalogu tym znalazło się stosowanie okrutnych metod w chowie i hodowli zwierząt (art. 6 ust. 2 pkt 12 u.o.z.). Znęcanie się nad zwierzętami to przestępstwo zagrożone w podstawowym typie karą pozbawienia wolności do lat trzech (art. 35 ust. 1a u.o.z.).

W tym miejscu należy zastanowić się, czy przy obecnym stanie wiedzy w zakresie skutków krzyżowania psów będących nosicielami mutacji w sposób, który może doprowadzić

²² Fiński związek wyraźnie odwołuje się do badań M. Langevin z 2018 r. Zob. <https://www.kennelliitto.fi/kasvatus-ja-terveys/koiran-terveys/perinnolliset-sairaudet-ja-koiran-hyvinvointi/merle-mutaatio-jalo-stuksessa> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

²³ Wskazany wymóg dotyczący ogólnokrajowych organizacji społecznych jest wymogiem obchodzonym w stosunkowo prosty sposób przez tworzenie stowarzyszeń przez osoby zainteresowane rozmnażaniem zwierząt w celach zarobkowych. Stowarzyszenia te nie należą do FCI i w większości przypadków nie stosują zasad przyjętych przez FCI, w tym międzynarodowych zasad hodowli oraz wzorców ras, w tym nie wymagają badań genetycznych. Wynika to z tego, że u.o.z. nie zawiera definicji psa i kota rasowego, przez co każda ogólnopolska organizacja społeczna może zapisać w celach statutowych, że jej działalność związana jest z hodowlą rasowych psów i kotów.

do narodzin chorego potomstwa, takie praktyki hodowlane wyczerpują znamiona czynu zabronionego znęcania się nad zwierzętami. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że krzyżowanie psów w sposób mogący prowadzić do narodzin potomstwa obciążonego ciężkimi wadami, takimi jak wady wzroku i słuchu, jest stosowaniem okrutnych metod w hodowli. Ustawodawca zdefiniował jednak stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt jako działania lub zaniechania człowieka prowadzące w sposób oczywisty do zmian patologicznych w organizmie zwierzęcia (somatycznych lub psychicznych), zwłaszcza w postaci skutków znoszenia dotkliwego bólu, przymuszania do określonego zachowania się (uległości) głodem, pragnieniem, działaniem prądu elektrycznego (z wyjątkiem używania pastuchów elektrycznych, treserów oraz urządzeń elektrycznych służących do przepędu zwierząt) bądź innymi zabiegami tego rodzaju, w szczególności karmieniem i pojeniem zwierząt przemocą (art. 4 pkt 7 u.o.z.).

W przypadku tej definicji dwa elementy nie pozwalają na jednoznaczne zakwalifikowanie krzyżowania psów w sposób mogący prowadzić do powstania wad u potomstwa jako stosowania okrutnych metod w chowie lub hodowli. Po pierwsze, działanie lub zaniechanie człowieka ma prowadzić w sposób oczywisty do zmian patologicznych w organizmie zwierzęcia. Owa oczywistość wymaga wystąpienia jednoznacznego związku pomiędzy działaniem lub zaniechaniem człowieka a powstaniem wad, a warunek ten trudno uznać za spełniony w przypadku, w którym wskazane wady mogą mieć także inne, niż związane z mutacją PMEL17, przyczyny. W tej sytuacji postępowanie dowodowe musiałoby sprowadzać się do pozbawionego wątpliwości wykazania związku między sposobem doboru rodziców a wystąpieniem wad u potomstwa.

Ponadto definicja stosowania okrutnych metod w chowie lub hodowli odnosi się do zmian patologicznych somatycznych lub psychicznych następujących na skutek określonych działań. Wrodzone wady narządów wzroku lub słuchu można uznać za zmiany patologiczne o charakterze somatycznym, jednak problemem może być powiązanie powstania tych wad z działaniami lub zaniechaniami hodowcy w odniesieniu do rodziców szczeniąt, a nie samych szczeniąt. Innymi słowy, w obecnym stanie prawnym²⁴ istnieje ryzyko przyjęcia w procesie karnym, że wad genetycznych nie można uznać za zmiany patologiczne, do których doprowadzają zdefiniowane w art. 4 pkt 7 u.o.z. okrutne metody chowu lub hodowli. Mianowicie przepis art. 4 pkt 7 u.o.z. w części, w której wymienia zabiegi i metody stosowane wobec zwierząt, odnosi się do działań i zaniechań wobec żyjącego zwierzęcia i powstania wad na skutek tych działań. W przypadku doboru psów do

²⁴ Należy zwrócić uwagę, że zmiana definicji okrutnych metod chowu lub hodowli z art. 4 ust. 7 u.o.z. polegająca m.in. na zamianie słowa „somatycznych” na „fizycznych” została zaproponowana w obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw. Jednocześnie po zmianie definicji, o ile do niej dojdzie, wciąż wątpliwości będzie budzić możliwość zakwalifikowania działania sprawcy przed narodzeniem zwierzęcia jako działania, które bezpośrednio doprowadziło do zmian patologicznych w jego organizmie – zwierzę bowiem będzie rodziło się już z wadami, nie nabędzie ich po urodzeniu wskutek działań człowieka (aczkolwiek w związku z tym, że mówimy o hodowli, a zatem doborze zwierząt, można również postawić i bronić tezy przeciwnej). Por. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 700, Sejm X kadencji, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=700> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

hodowli mamy do czynienia z działaniami przed poczęciem szczeniąt i narodzeniem się szczeniąt już z wadami, a nie powstaniem wad w toku życia zwierzęcia.

Jednocześnie, co warto podkreślić, katalog z art. 6 ust. 2 u.o.z. jest katalogiem otwartym, na co wskazuje użycie sformułowania „w szczególności”. W związku z tym znęcaniem się nad zwierzętami będą wszelkie formy zadawania bólu lub cierpienia, w tym takie, które nie zostały wprost wymienione w art. 6 ust. 2 pkt 1–19 u.o.z. W tym kontekście można byłoby próbować twierdzić, że stosowanie praktyk hodowlanych polegających na krzyżowaniu psów w sposób, który doprowadzić może do narodzin szczeniąt z wadami narządu słuchu lub wzroku, jest – w przypadku wystąpienia tych wad – zadawaniem zwierzętom bólu lub cierpienia. Takie podejście zgodne jest z wykładnią celowościową uwzględniającą życie i zdrowie zwierząt, w tym wolność od zbędnego bólu i cierpienia, jako przedmiot ochrony u.o.z.²⁵ W orzecznictwie można znaleźć nieliczne przypadki kwalifikowania doprowadzenia do chowu wsobnego za działanie lub zaniechanie wypełniające znamiona znęcania się nad zwierzętami²⁶. W tym wypadku jednak można dość łatwo uznać, że świadomość, że chów wsobny może prowadzić do powstania wad genetycznych, jest dość powszechna. Inaczej sprawa może przedstawiać się w przypadku prób przypisania odpowiedzialności w sytuacji, w której uzyskanie wiedzy o tym, że krzyżowanie danych osobników może powodować wady – wymagałoby dowiedzenia, że sprawca ma lub powinien mieć minimalną wiedzę o genetyce psów i konsekwencjach, jakie może nieść ze sobą nosicielstwo genu merle. O ile w przypadku hodowców będących członkami ZKwP można tego dowodzić z uwagi na regulacje wewnętrzne, w tym wspomnianą już uchwałę, która wprowadza zakaz, połączone z zobowiązaniem do przestrzegania tych regulacji, o tyle w przypadku hodowców niebędących członkami ZKwP będzie to utrudnione.

Jednocześnie Sąd Najwyższy (dalej: SN) w wyroku z 16 listopada 2009 r., V KK 187/09²⁷, przyjął, że znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem umyślnym popełnianym wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, co w praktyce może istotnie utrudniać ściganie przypadków „hodowli na ryzyko” (np. tolerowanie wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia choroby, ale bez „chęci” zadania cierpienia, z uwagi na to, że trudno jest przypisać sprawcy odpowiedzialność). O ile bowiem SN w przywołanym wyroku wyraźnie wskazał, że zamiar bezpośredni ma odnosić się do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu, o tyle można spotkać się z wyrokami sądów, zgodnie z którymi zamiar ma dotyczyć spowodowania cierpień lub bólu²⁸.

Podsumowując tę część rozważań, można przyjąć, że na gruncie przepisów u.o.z. zabronione jest stosowanie wszelkich form zadawania albo świadomego dopuszczania do

25 Por. G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do art. 35, nb 6; M. Mozgawa, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 35, przypis nr 49 i przywołana tam literatura.

26 Wyrok Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Suwałkach z dnia 25 lipca 2019 r., II K 473/19, Legalis; wyrok SR w Kętrzynie z dnia 22 października 2018 r., II K 180/18, LEX.

27 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, LEX.

28 Wyrok Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2018 r., IV Ka 479/18, LEX; wyrok SO w Kielcach z dnia 21 października 2013 r., IX Ka 921/13, LEX.

zadawania bólu lub cierpień. Stosowanie okrutnych metod chowu lub hodowli, zdefiniowanych w art. 4 pkt 7 u.o.z., jest tylko jedną z form zadawania lub świadomego dopuszczania do zadawania bólu lub cierpień. W związku z tym nawet gdyby przyjąć, że w stosowaniu okrutnych metod chowu lub hodowli nie mieści się krzyżowanie osobników będących nosicielami wadliwego genu, i tak można byłoby założyć, że tego typu działania, biorąc pod uwagę ryzyko, jakie to niesie, mieszczą się w zakresie znamion czynu zabronionego, o którym mowa w art. 6 ust. 2 u.o.z. Jednocześnie z analizy orzecznictwa można wywnioskować, że wykładnia zmierza w innym niż zaprezentowany tu kierunek i – biorąc pod uwagę potrzebę ochrony dobrostanu psów – istnieje potrzeba zmian regulacyjnych. W świetle poczynionych uwag wydaje się zasadne zaproponowanie *de lege ferenda* zmian w u.o.z. poprzez dodanie w art. 6 ust. 3 o treści „ust. 3 Zabrania się krzyżowania osobników, w przypadku których dane skojarzenie może doprowadzić do narodzenia się potomstwa obciążonego wadami genetycznymi przejawiającymi się chorobą lub upośledzeniem narządów mogącymi skutkować cierpieniem lub bólem” oraz rozszerzeniu zagrożenia sankcją karną z art. 35 ust. 1a u.o.z. także na naruszenie zakazu z art. 6 ust. 3 u.o.z. Jest to propozycja wyjściowa, która może być przyczynkiem do dyskusji nad dokładną definicją, w tym ewentualnym zdefiniowaniem pojęcia wady genetycznej. Rozważyć można tu także odwołanie do aktualnej wiedzy naukowej przez doprecyzowanie, że „zabronione jest krzyżowanie osobników, w przypadku których, zgodnie z aktualną wiedzą naukową, dane skojarzenie może doprowadzić do narodzenia się potomstwa obciążonego wadami genetycznymi [...]”. Takie odwołanie w założeniu opierałoby się na koncepcji obiektywnego przypisania skutku²⁹.

Celowo proponuję tu dodanie dodatkowego ustępu w art. 6, a nie dodatkowego punktu w art. 6 ust. 2 u.o.z. Wobec dość powszechnej akceptacji poglądu SN wyrażonego w przywołanym wyroku, zgodnie z którym przestępstwo znęcania się nad zwierzętami można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim³⁰, rozszerzenie definicji nie wyłączyłoby wskazanych wcześniej ryzyk nieobjęcia penalizacją zachowań, których podmiot będzie powoływał się nie na celowe działanie, lecz na „ryzyko hodowlane”.

Podobne rozwiązania dotyczące zakazu hodowli prowadzącej do powstania wad genetycznych przyjęto także w innych krajach, m.in. w Niemczech³¹ czy w Szwajcarii³². W tym wypadku, wobec braku definicji hodowli w przepisach u.o.z., zasadne wydaje się odniesienie do krzyżowania. Względnie rozważyć można także wprowadzenie definicji hodowli (w znaczeniu odnoszącym się do zwierząt innych niż zwierzęta gospodarskie) i modyfikację zaproponowanego rozwiązania.

29 Zamiast wielu zob. R. Dębski, *O zasadności zamieszczenia w kodeksie karnym ogólnego przepisu nawiązującego do nauki o obiektywnym przypisaniu skutku*, [w:] *Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego*, red. M. Mozgawa, P. Poniatowski, K. Wala, Warszawa 2022, s. 79 i nast.

30 J. Helios, M. Jedlecki, *Problem winy umyślnej przy przestępstwie znęcania się nad zwierzętami*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2021, nr 67, s. 11–23.

31 Por. § 11b ustawy o dobrostanie zwierząt (*Tierschutzgesetz*), <https://www.gesetze-im-internet.de/tierschg/11b.html> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

32 Por. art. 25 ust. 3 lit. a rozporządzenia w sprawie dobrostanu zwierząt (*Tierschutzverordnung*), <https://www.fedlex.admin.ch/eli/cc/2008/416/de#a30a> [dostęp: 29 marca 2026 r.].

Odpowiedzialność cywilna hodowców

Zakres odpowiedzialności cywilnej hodowców psów wyznaczony jest przez ramy przepisów k.c., co wynika z art. 1 ust. 2 u.o.z., który w sprawach nieuregulowanych w u.o.z. nakazuje stosować odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Odpowiednie stosowanie, zgodnie z ideą dereifikacji ujętą przez ustawodawcę w art. 1 ust. 1 u.o.z., nakazuje uwzględnić to, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, rzeczą nie jest³³.

Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rzeczy oznacza, że zwierzę może być przedmiotem umowy sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c.³⁴, a hodowca jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność za wady fizyczne sprzedanego zwierzęcia, w tym wypadku psa. Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. sprzedawca odpowiada wobec kupującego z tytułu rękojmi, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę. W orzecznictwie przyjmuje się dość jednolicie³⁵, że wady genetyczne zwierząt są wadami w rozumieniu przepisu art. 556 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązкови wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Z uwagi na to, że przedmiotem sprzedaży jest żywe zwierzę, z którym nabywcę może wiązać już więź emocjonalna, w praktyce częstszym przypadkiem będzie składanie oświadczenia o obniżeniu ceny.

W grę w tym przypadku mogą wchodzić również roszczenia odszkodowawcze oparte na przepisie art. 566 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c.³⁶, które przede wszystkim dotyczą nakładów poczynionych z tytułu kosztów leczenia psa dotkniętego chorobą spowodowaną mutacją.

Powyższe dotyczy odpowiedzialności kontraktowej. Potencjalnie w grę może wchodzić również odpowiedzialność deliktowa na podstawie art. 415 k.c. związana z zawinionym doprowadzeniem do szkody wynikającej z praktyki hodowlanej polegającej na krzyżowaniu osobników będących nosicielami mutacji genu PMEL17. Wymaga to jednak wykazania adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między działaniem hodowcy a wystąpieniem szkody. Szkada w tym przypadku, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności kontraktowej, polegać może na konieczności poniesienia kosztów diagnostyki, leczenia czy zapewnienia dobrostanu. Dodatkowo także wchodzi w grę szkody związane z genotypem niepozwalające na bezpieczny, zgodny choćby z regulacjami stowarzyszeń należących do FCI rozród i czerpanie zysków z hodowli.

Z uwagi na przewlekłość postępowań sądowych, koszty ich prowadzenia, w tym koszty związane z ciężarem dowodu spoczywającym na nabywcy, dochodzenie odpowiedzialności

33 Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 listopada 2011 r., II OSK 1628/11, Legalis.

34 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.), dalej: k.c.

35 Wyrok SO w Olsztynie z dnia 11 grudnia 2017 r., IX Ca 803/17, LEX; wyrok SR w Lipsku z dnia 20 marca 2024 r., I C 106/22, LEX; wyrok SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 25 sierpnia 2020 r., XVIII C 2219/18, LEX; wyrok SR w Bydgoszczy z dnia 8 maja 2024 r., I C 3457/19, LEX.

36 Wyrok SR w Człuchowie z dnia 26 października 2018 r., I C 400/16, LEX.

może być trudne. Należy także zwrócić uwagę na ograniczenia dotyczące tego, że w przypadku wielu nabywców możemy mieć do czynienia z hodowcami, którzy w niektórych przypadkach mogą być zakwalifikowani jako przedsiębiorcy, a zatem ich ochrona będzie nieco słabsza niż ochrona konsumentów.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy wynika, że polskie regulacje w stopniu niedostatecznym chronią przed rozmnażaniem psów w sposób odpowiedzialny, z uwzględnieniem wiedzy z obszaru genetyki. Problem hodowli psów z genem merle przy obecnym stanie wiedzy jest przykładem szerszego zjawiska polegającego na preferowaniu cech estetycznych kosztem zdrowia zwierząt. Wprowadzenie bardziej szczegółowych regulacji dotyczących hodowli zwierząt mogłoby przyczynić się do ograniczenia praktyk prowadzących do powstawania zwierząt cierpiących z powodu wad genetycznych.

Jednocześnie problem ten został dostrzeżony i zaadresowany w regulacjach wewnętrznych poszczególnych związków hodowców psów w krajach Unii Europejskiej i poza nią. Przepisy wewnętrzne organizacji hodowców to dobry przykład samoregulacji, która wchodzi w obszar, którym – z uwagi na potrzebę ochrony dobrostanu zwierząt – powinno zainteresować się państwo. Zakres oddziaływania tych regulacji jest przy tym ograniczony wyłącznie do hodowców będących członkami tych organizacji, a zatem nie pełni funkcji prewencyjnej w stosunku do osób rozmnażających zwierzęta poza związkami hodowców, które przyjęły odpowiednie regulacje.

Z tego też względu w celu zapewnienia pełniejszej ochrony należy *de lege ferenda* rozważyć nowelizację przepisów u.o.z. o wprowadzenie zakazu obwarowanego sankcją karną.

Bibliografia

- Ballif B.C., Carl C.R., Flores-Smith H., Krug M., Ramirez C.J., Shaffer L.G., Sundin K., Zahand A., *The PMEL gene and merle in the domestic dog: A continuum of insertion lengths leads to a spectrum of coat color variations in Australian Shepherds and related breeds*, „Cytogenet. Genome Research” 2018, nr 156.
- Clark L.A., Evans J.M., Murphy S.C., Tsai K.L., *Length variations within the Merle retrotransposon of canine PMEL: correlating genotype with phenotype*, „Mobile DNA” 2018, nr 9.
- Clark L.A., Murphy K.E., Rees C.A., Wahl U.M., *Retrotransposon insertion in SILV is responsible for merle patterning of the domestic dog*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2006, nr 103.
- Clark L.A., Murphy K.E., Strain G.M., Turner A.E., Wahl J.M., *Prevalence of Deafness in Dogs Heterozygous or Homozygous for the Merle Allele*, „Journal of Veterinary Internal Medicine” 2009, nr 2.
- Czerniawska-Piątkowska E., Grzesiak W., Korbecki J., Otręba M., Szatkowska I., Wójcik J., Zaborski D., *Umaszczenie merle psów – podłoże molekularne i konsekwencje zdrowotne*, „Medycyna Weterynaryjna” 2023, nr 79.
- Dębski R., *O zasadności zamieszczenia w kodeksie karnym ogólnego przepisu nawiązującego do nauki o obiektywnym przypisaniu skutku*, [w:] *Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego*, red. M. Mozgawa, P. Poniąkowski, K. Wala, Warszawa 2022.
- Helios J., Jedlecki M., *Problem winy umyślnej przy przestępstwie znęcania się nad zwierzętami*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2021, nr 67.
- Hudák P., Lénárt X., Ninausz N., Orbán L., Pelles Z., Szőke A., Varga L., Zenke P., *Being Merle: The Molecular Genetic Background of the Canine Merle Mutation*, „Genes” 2020, nr 11.
- Jancuskova T., Langevin M., Pekova S., Synkova H., *Merle phenotypes in dogs – SILV SINE insertions from Mc to Mh*, „PLOS One” 2018, nr 13.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Mozgawa M., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Strain G.M., *Deafness in Dogs and Cats*, Wallingford 2011.

Klaudia Waruszewska

ORCID: 0009-0001-1126-6926

OD PRYWATYZACJI PO HARMONIZACJĘ UNIJNĄ – ROLA ORGANIZACJI KYNOLÓGICZNYCH I FELINOLOGICZNYCH W USTALANIU STANDARDÓW PROWADZENIA HODOWLI PSÓW I KOTÓW RASOWYCH W POLSCE

ABSTRACT

**From privatization to EU harmonization –
the evolution of the role of cynological and felinological organizations
in setting standards for dog and cat breeding in Poland**

Animal rights have undergone a major transformation over the last hundred years. One aspect of these changes concerns the legal framework regulating dog and cat breeding. Until now, the legislature has allowed breeders considerable freedom, and it has been cynological and felinological organisations that have played a key role in setting breeding standards in Poland. In light of the planned changes to legislation, their role may evolve.

Keywords: dog breeding, cat breeding, purebred dogs, purebred cats, cynological organisations, felinological organisations

Słowa kluczowe: hodowla psów, hodowla kotów, psy rasowe, koty rasowe, organizacje kynologiczne, organizacje felinologiczne

Wstęp

Zgodnie z badaniem Eurobarometr z 2023 r. ponad 40 proc. gospodarstw domowych w Unii Europejskiej posiadało co najmniej jedno zwierzę domowe¹. Bazując na danych udostępnionych w raporcie FEDIAF z roku 2025 r., w polskich domach przebywa około 8,4 mln psów i około 7,5 mln kotów, w całej Unii Europejskiej natomiast liczba ta wynosić może nawet 69 mln psów i 80 mln kotów². Estymowana wartość sprzedaży kotów i psów w Unii Europejskiej wynosi 1,3 mld euro rocznie³, a zgodnie z szacunkami około 50 proc. psów i kotów urodzonych i hodowanych w Unii Europejskiej pochodzi z hodowli zwierząt nierasowych (odpowiednio 4,4 mln szczeniąt i 1 mln kociąt rocznie).

W Unii Europejskiej znajduje się aktualnie od 24 do 30 tys. komercyjnych hodowców psów i od 8 do 10 tys. komercyjnych hodowców kotów – z czego 20 proc. to komercyjni hodowcy zwierząt rasowych⁴. W samej Polsce działa według szacunków kilkaset organizacji zrzeszających hodowle psów i kotów rasowych. Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że działalność hodowli psów i kotów zdecydowanie zasługuje na objęcie szczególnymi ramami prawnymi mającymi na celu zapewnienie najwyższych standardów.

Celem niniejszego artykułu jest analiza zmian przepisów prawnych dotyczących prowadzenia hodowli psów i kotów rasowych w Polsce na przestrzeni lat, w szczególności zaś roli organizacji kynologicznych i felinologicznych w ustalaniu standardów prowadzenia hodowli psów i kotów. Do napisania artykułu wykorzystano metodę dogmatyczno-prawną oraz historyczno-prawną.

1. Ewolucja praw zwierząt domowych w Polsce na przełomie XX i XXI w.

1.1. Rozporządzenie o ochronie zwierząt z 1928 r.

Spuścizna II Rzeczypospolitej przez wiele lat regulowała prawa zwierząt w Polsce, zarówno w PRL, jak i przez większą część lat 90. XX w. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt miało charakter przyszłościowy, chociaż z perspektywy lat 20. XXI w. zdawać się może, że zapewniało zwierzętom niewielką ochronę⁵. W art. 1 r.o.z. określono, że ochroną przed znęcaniem objęte były „wszelkie

1 Wniosek rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dobrostanu psów i kotów oraz ich identyfikowalności, COM/2023/769, final.

2 Sprawozdanie roczne FEDIAF z 2025 r., <https://europeanpetfood.org/about/annual-report/> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

3 IBF International Consulting, VetEffect, Wageningen University & Research Centre (WUR), Istituto Zooprofilattico Sperimentale dell'Abruzzo e del Molise „G. Caporale” (IZSAM), *Study on the welfare of dogs and cats involved in commercial practices*, 2015, s. 6 (https://food.ec.europa.eu/system/files_ro?file=2016-10/aw_eu-strategy_study_dogs-cats-commercial-practices_en.pdf) [dostęp: 31 marca 2026 r.].

4 *Ibidem*.

5 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. Nr 36 poz. 332), dalej: r.o.z.

domowe i oswojone zwierzęta i ptactwo oraz schwytane zwierzęta i ptactwo dzikie, jako też ryby, płazy i owady itp.”

W art. 2 r.o.z. znalazło się wyliczenie czynności, które należało rozumieć jako znęcanie się nad zwierzętami⁶. Lista ta miała charakter zamknięty, lecz art. 2 pkt k r.o.z. umożliwiał bardzo uznaniowe traktowanie pojęcia znęcania się nad zwierzętami – pozwalał bowiem na zadawanie cierpień przy odpowiednio ważnej i słusznej potrzebie, bliżej jej nie precyzując. Wyjątek od znęcania się nad zwierzętami został sformułowany w art. 2 pkt f r.o.z. (wykorzystanie uprzęży, pęt, więzów itp. do tresury prowadzonej w interesie publicznym) oraz w art. 3 r.o.z., dotyczącym prac i badań naukowych wykonywanych przez osoby odpowiednio upoważnione.

Następne artykuły rozporządzenia dotyczyły nakładania kary grzywny, aresztu oraz więzienia dla osób niepodporządkowującym się przepisom rozporządzenia. W celu zapewnienia lepszej ochrony zwierząt i efektywniejszego ścigania przestępców uchwalono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 1930 r. o upoważnieniu niektórych stowarzyszeń do współdziałania z organami państwowymi w ujawnianiu przestępstw przeciwko ochronie zwierząt (uchylone w 1957 r.)⁷. W załączniku do tego rozporządzenia znalazła się lista 10 towarzystw uprawnionych do współdziałania z policją i innymi organami państwowymi w ujawnianiu przestępstw przeciwko zwierzętom.

Podkreślić należy, że ani w r.o.z., ani w trzech wydanych na jego podstawie aktach wykonawczych nie znalazły się żadne przepisy dotyczące hodowania i sprzedaży psów i kotów. Rozmnazanie psów i kotów nie wymagało uzyskania jakichkolwiek zgód, zezwoleń czy licencji, nie obowiązywały też żadne wymagania co do warunków w hodowlach.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt obowiązywało do 23 października 1997 r.

1.2. Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt⁸ weszła w życie 24 października 1997 r. Podstawową ideą tej ustawy jest dereifikacja zwierząt, a więc odprzedmiotowanie zwierząt⁹. Zgodnie z art. 1 ust. 1 u.o.z.: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą”. Polska jest jednym z pierwszych krajów europejskich, które wprowadziły tę zasadę do swojego systemu prawnego¹⁰. Podobne przepisy znajdują się między innymi w Austrii i Niemczech¹¹. Pojęcie dereifikacji zwierząt wprowadziła

6 T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 185.

7 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 1930 r. o upoważnieniu niektórych stowarzyszeń do współdziałania z organami państwowymi w ujawnianiu przestępstw przeciwko ochronie zwierząt (Dz.U. z 1931 r. Nr 3, poz. 17).

8 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.), dalej: u.o.z.

9 W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 39; W. Jedlecka, *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznic, Wrocław 2017, s. 146.

10 T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt*, s. 113.

11 A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 1, s. 25.

Ewa Łętowska, mając na celu rozróżnienie odprzedmiotowania zwierząt (dereifikacji) od personifikacji zwierząt (upodmiotowienia zwierząt)¹². Również bardzo istotnym przepisem jest art. 4 ust. 2 w zw. z art. 5 u.o.z. zawierający definicję humanitarnego traktowania zwierzęcia, to jest traktowania uwzględniającego jego potrzeby i zapewniającego mu opiekę i ochronę¹³.

Mimo wprowadzenia u.o.z. do 2012 r. dalej brakowało prawnej kontroli nad rozmnażaniem psów i kotów, w ówczesnej wersji ustawy nie było bowiem żadnego przepisu wspominającego wprost hodowlę czy sprzedaż psów i kotów, poza art. 10 u.o.z. dotyczącym warunków wydania oraz cofnięcia zezwolenia na hodowanie psów ras agresywnych przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego z uwagi na miejsce planowanej hodowli lub miejsce utrzymania takiego zwierzęcia na wniosek osoby planującej prowadzenie takiej hodowli. Przepis ten dotyczy również utrzymania psa rasy agresywnej. Wykaz ras psów uznanych za agresywne określa minister właściwy w rozporządzeniu, po zasięgnięciu opinii Związku Kynologicznego w Polsce (art. 10 ust. 3 u.o.z.), aktualnie w wykazie znajduje się 11 ras psów¹⁴.

Oczywiście ogólne normy obowiązujące wobec wszystkich zwierząt czy zwierząt domowych powinny być stosowane również przez hodowców, niewątpliwie jednak odczuwana była luka prawna w zakresie warunków prowadzenia hodowli i utrzymywania psów i kotów.

2. Geneza i ramy prawne działalności organizacji kynologicznych i felinologicznych

2.1. Początki organizacji kynologicznych i felinologicznych

Chociaż ówczesne polskie akty prawne nie regulowały w żadnym stopniu działalności hodowli i zasad sprzedaży psów i kotów, to zadanie to przejęły w XX w. organizacje kynologiczne i felinologiczne. Najpopularniejszą organizacją kynologiczną była i nadal jest Fédération Cynologique Internationale (FCI) – międzynarodowa federacja zrzeszająca krajowe organizacje kynologiczne (a nie poszczególne hodowle psów). Powstała 22 maja 1911 r. z pięcioma państwami założycielskimi – Austrią, Belgią, Francją, Holandią i Niemcami. Jej założenie miało pozwolić na wzajemne uznawanie rodowodów psów oraz ich tytułów uzyskanych podczas wystaw w państwach członkowskich, a także, aby psy w państwach członkowskich oceniane były na podstawie wspólnych standardów. FCI działa od ponad 100 lat, z kilkuletnią przerwą na okres pierwszej wojny światowej. Aktualnie FCI zrzesza ponad 100 państw członkowskich i państw partnerskich, czyli ponad 100 organizacji

¹² E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. A. Szpunar, Łódź 1997, s. 85–86.

¹³ G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, 2002, Legalis, komentarz do art. 5.

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne z dnia 28 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 77, poz. 687).

kynologicznych z ponad 100 różnych krajów – do FCI przynależeć może tylko jedna ogólnokrajowa organizacja z każdego państwa. Najważniejszą rolę FCI jest ustalanie wzorców (szczegółowy opis idealnego typu rasy) dla 364 ras psów, wspólnych dla wszystkich organizacji członkowskich. Nad każdą z ras nadzór prowadzi jedno państwo, które wraz z Komisją Standardów i Komisjami Naukowymi FCI (*Standards and Scientific Commissions of the FCI*) ustalają wzorce ras, obowiązujące dla wszystkich organizacji ogólnokrajowych zrzeszonych w FCI¹⁵. W tym momencie należy również wspomnieć o organizacjach działających w Anglii (The Royal Kennel Club, założona w 1873 r.) oraz w Stanach Zjednoczonych (American Kennel Club, założona w 1884 r.) – są to najstarsze organizacje kynologiczne, działające poza FCI¹⁶. Ich zadania są analogiczne do zadań FCI – ustalanie standardów rasy oraz wymogów prowadzenia hodowli.

Pierwsza ogólnopolska organizacja zrzeszająca hodowców i miłośników psów, Polski Kennel Klub, powstała na bazie kilkunastu mniejszych klubów kynologicznych z różnych części Polski 29 lipca 1938 r. podczas zjazdu delegatów w Warszawie. Organizacja ta za cel postawiła sobie dołączenie do wcześniej już wspomnianej międzynarodowej organizacji FCI. Udało się to zaledwie rok później, 2 czerwca 1939 r. W trakcie drugiej wojny światowej zginęło wiele psów, zostały zniszczone rodowody oraz pozostała dokumentacja hodowlana, a miejsce Polskiego Kennel Klubu w FCI i w powojennej Polsce zostało przejęte przez Związek Kynologiczny w Polsce (ZKwP) w 1948 r.¹⁷

Związek Kynologiczny w Polsce działa do dziś i jest najstarszą działającą ogólnopolską organizacją kynologiczną, zrzeszającą hodowle psów rasowych. W ramach ZKwP organizowane są szkolenia dla hodowców i miłośników psów, rejestrowane są przydomki hodowlane, prowadzone są hodowle psów rasowych i działania nad ochroną i promocją ras polskich psów (np. chart polski, polski owczarek nizinny), jak również organizowane są wystawy psów rasowych lokalne i międzynarodowe. Związek wydaje też dokumentację potwierdzającą pochodzenie psów urodzonych w hodowlach w związku zrzeszonych. Związek Kynologiczny w Polsce ma własny statut, regulaminy oraz inne akty wewnętrzne, regulujące działanie władz ZKwP oraz zrzeszonych w nim hodowli (na przykład uregulowania dotyczące maksymalnej liczby miotów jednej suki hodowlanej w roku kalendarzowym, uchwała dotycząca zakazu kojarzenia dwóch psów z fenotypowym umaszczeniem merle)¹⁸. Związek zapisał się w historii Polski jako kontroler rozmnażania psów rasowych w XX w. i na początku XXI w. – jak już zostało to wcześniej wspomniane, państwo dotychczas nie regulowało w żaden sposób rozmnażania psów, czy to rasowych, czy to nierasowych.

Organizacje felinologiczne w Polsce nie mają tak długiej historii – jeszcze do niedawna koty uznawane były przede wszystkim za zwierzęta użytkowe, a nie zwierzęta domowe.

15 Strona internetowa Fédération Cynologique Internationale, <https://www.fci.be/en/Presentation-of-our-organisation-4.html> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

16 Strona internetowa The Royal Kennel Club, <https://www.royalkennelclub.com/about-us/about-the-rkc/what-we-do/history-of-the-royal-kennel-club/> [dostęp: 31 marca 2026 r.]; strona internetowa American Kennel Club, <https://www.akc.org/about/> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

17 Strona internetowa Związku Kynologicznego w Polsce, <https://zkwp.pl/historia.php> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

18 Strona internetowa Związku Kynologicznego w Polsce: aktualności, <https://zkwp.pl/aktualnosci.php?a=uzg> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

Podobnie jak w przypadku psów nie istniały regulacje prawne dotyczące rozmnażania kotów. W 1982 r. powstała pierwsza organizacja skupiająca hodowców i miłośników kotów – Stowarzyszenie Hodowców Kotów Rasowych w Polsce (SHKRP). Zaledwie rok później została przyjęta do Federation Internationale Féline (Międzynarodowej Federacji Felinologicznej – FIFe), założonej w 1949 r.¹⁹. FIFe zrzesza organizacje hodowców kotów rasowych z Ameryki Południowej, Azji oraz Europy, a jej głównymi zadaniami jest tworzenie wzorców ras, rejestracja krajowych i międzynarodowych przydomków hodowlanych oraz organizowanie wystaw. Aktualnie Polskę w FIFe reprezentuje Polska Federacja Felinologiczna Felis Polonia (FPL). FPL, w przeciwieństwie do ZKwP, nie zrzesza hodowców czy osób fizycznych, lecz kluby i stowarzyszenia felinologiczne. Rodowody kotów wydawane przez FPL są uznawane na całym świecie²⁰.

W środowisku związanym z hodowlami psów oraz kotów rasowych istnieją grupy osób uważające, że hodowle zrzeszone w innych organizacjach niż ZKwP (w przypadkach hodowli psów) i FPL (w przypadku hodowli kotów) to pseudohodowle, mimo że hodowle te w większości przypadków działają zgodnie z prawem i zapewniają zwierzętom odpowiedni standard życia i opieki²¹.

2.2. Podstawy prawne działania tych organizacji jako stowarzyszeń

Jedną z możliwych form organizacji, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów, jest stowarzyszenie rejestrowe, działające na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach²². Zgodnie z jej przepisami prawo do zrzeszania się przysługuje co do zasady obywatelom polskim, posiadającym pełną zdolność do czynności prawnych i niepozbawionym praw publicznych. Z pewnymi ograniczeniami prawo do zrzeszania się przysługuje również małoletnim poniżej 18. roku życia oraz cudzoziemcom – art. 58 Konstytucji RP zapewnia wolność zrzeszania się każdemu, również cudzoziemcom²³. Każde stowarzyszenie rejestrowe musi zostać wpisane do KRS, najpierw jednak co najmniej siedem osób spełniających warunki z art. 3 p.o.s. musi uchwalić statut takiego stowarzyszenia i wybrać komitet założycielski lub władze stowarzyszenia. Wpis ten ma charakter konstytutywny, po jego nastąpieniu stowarzyszenie uzyskuje osobowość prawną i może rozpocząć swoją działalność. Każde ze stowarzyszeń ustala własne cele, działania programowe oraz akty wewnętrzne. Zgodnie z art. 22 ust. 1 p.o.s. związek stowarzyszeń założony może zostać przez co najmniej

¹⁹ M. Dębski, I. Pruchniak, W. Kurkowski, *Kryzys w polskim środowisku felinologicznym 2005*, 31 maja 2005 r., <https://www.felispolonia.eu/archiwum/2005/05/31/kryzys-w-polskim-srodowisku-felinologicznym-2005/> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

²⁰ Strona internetowa Felis Polonia, <https://www.felispolonia.eu/o-federacji/> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

²¹ K. Walkowicz, *Problematyka działalności pseudohodowli psów i kotów w Polsce*, [w:] *Współczesne wyzwania prawnej ochrony zwierząt*, red. J. Helios, W. Jedlecka, Wrocław 2023, s. 15.

²² Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2020 r. poz. 2261), dalej: p.o.s.

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78 poz. 483), dalej: Konstytucja RP.

trzy stowarzyszenia. Związek stowarzyszeń podlega tym samym przepisom, jakim podlega stowarzyszenie.

2.3. Nadzór nad stowarzyszeniem i jego akty prawa wewnętrznego

Rozdział 3 p.o.s. reguluje tematykę nadzoru nad stowarzyszeniami – należy w tym momencie zaznaczyć, że organ nadzorujący (starosta powiatowy) sprawuje nadzór nad działalnością stowarzyszenia jedynie w zakresie zgodności jego działania z przepisami prawa oraz ze statutem (art. 25 ust. 1 p.o.s.)²⁴.

Stowarzyszenie działa na podstawie statutu oraz innych aktów prawa wewnętrznego. Przede wszystkim istotnym aktem jest regulamin hodowli psów (lub kotów) rasowych zrzeszonych w danej organizacji²⁵. W zależności od stowarzyszenia w ramach jego aktów prawnych wyróżnić można również kodeks etyki hodowcy²⁶, regulamin wystaw²⁷ czy też na przykład wymogi dotyczące warunków utrzymania psów w hodowli²⁸. Przepisy krajowe nie definiują listy wymaganej dokumentacji związanej z prowadzeniem hodowli czy organizacji zrzeszającej hodowle.

3. Przemiany na rynku obrotu psami i kotami rasowymi

3.1. Charakterystyka rynku przed 1997 r.

W czasie, gdy ZKwP i FCI (w przypadku psów rasowych) oraz FIFE i SHKRP (w przypadku kotów rasowych) wypracowywały standardy prowadzenia hodowli i wzorce ras, wystawiały rodowody, dokonywały przeglądów miotów i selekcji hodowlanych oraz tworzyły programy hodowlane, w Polsce kwitła sprzedaż psów i kotów nierasowych lub w typie rasy na targach, targowiskach, giełdach czy jarmarkach – bez umów, książeczek zdrowia czy jakichkolwiek dokumentów. Szczeniaki sprzedawane z kartonów na terenie giełdy samochodowej nie były widokiem niecodziennym w polskich miejscowościach, gdyż w XX w. i na początku XXI w. działanie takie było jak najbardziej legalne. Nie istniały żadne przepisy, które zakazywałyby takich działań. W polskim prawie nie istniało rozróżnienie pomiędzy psem czy kotem rasowym a tym w typie rasy. Nie istniało również pojęcie hodowli ani tym bardziej pojęcie pseudohodowli.

²⁴ E. Hadrowicz, *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, 2025, Legalis, komentarz do art. 25.

²⁵ Np. Regulamin hodowli psów rasowych, Związek Kynologiczny PL, <https://zwiazek-kynologiczny.pl/regulamin/>; Regulamin hodowli psów rasowych Związku Kynologicznego w Polsce, https://zkwpl.pl/regulaminy/Regulamin_Hodowli_Psow_Rasowych.pdf [dostęp: 22 czerwca 2026 r.].

²⁶ Kodeks etyki hodowcy Związku Hodowców Psów Rasowych, <https://zhpr.pl/userfiles/kodeks%20etyki%202021.pdf> [dostęp: 22 czerwca 2026 r.].

²⁷ Regulamin wystawowy Stowarzyszenia Koty Rasowe, <https://skr.org.pl/regulamin-wystawowy/> [dostęp: 22 czerwca 2026 r.].

²⁸ Warunki utrzymania psów w hodowli zwierząt, Kennel Club, https://kennelclub.pl/wgrane-pliki/warunki-utrzymania-psow_w_hodowli_zwierzat_2022.pdf [dostęp: 22 czerwca 2026 r.].

3.2. Wprowadzenie art. 10a i 10b u.o.z.

Zgodnie z uzasadnieniem do nowelizacji z 2011 r. głównym jej celem było dostosowanie przepisów z ustawy o ochronie zwierząt z 1997 r. do postępujących zmian w społeczeństwie w kwestii praw zwierząt, przede wszystkim zaś zwierząt bezdomnych i ich uśmiercania²⁹. To właśnie w nowelizacji z 2011 r. po raz pierwszy w polskim prawie znalazła się definicja schroniska i zobowiązanie rady gminy do corocznego uchwalania programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. W nowelizacji znalazło się też dookreślenie zakazu zabijania zwierząt czy rozszerzenie katalogu czynów zabronionych uznawanych za znęcanie się nad zwierzętami. Uregulowania doczekały się też kwestie sprzedaży i nabywania zwierząt, które według ustawodawcy, z uwagi na brak ram prawnych w tamtym okresie, miały przyczyniać się do znacznej skali bezdomności wśród zwierząt. Ustawodawca chciał walczyć również z pseudohodowlami, chociaż w nowelizacji nie znajduje się definicja hodowli ani pseudohodowli³⁰.

3.3. Nowy model hodowli od 2012 r.

Po nowelizacji z 2011 r. do ustawy o ochronie zwierząt dodano art. 10a u.o.z., w którym zabroniono:

- » sprzedaży (wprowadzania do obrotu) zwierząt innych niż gospodarskie na targach, targowiskach i giełdach (art. 10a ust. 1 u.o.z.),
- » prowadzenia targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych (art. 10a ust. 1 u.o.z.),
- » sprzedaży (wprowadzania do obrotu) kotów i psów poza miejscem ich chowu lub hodowli (art. 10a ust. 1 u.o.z.),
- » rozmnażania psów i kotów w celach handlowych (art. 10a ust. 2 u.o.z.).

Wyjątkiem od art. 10a ust. 2 jest art. 10a ust. 6 u.o.z. – zakaz nie obejmuje hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.

Nowe zakazy z nowelizacji objęły również nabywców zwierząt. Zakazano im:

- » nabywania zwierząt innych niż gospodarskie na targach, targowiskach i giełdach (art. 10b ust. 1 u.o.z.),
- » nabywania kotów i psów poza miejscem ich chowu lub hodowli (art. 10b ust. 2 u.o.z.).

Złamanie powyższych zakazów usankcjonowane jest karą grzywny (zakazy z art. 10a oraz art. 10b u.o.z.) i karą aresztu (zakaz z art. 10a u.o.z.) – przykładem może być wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 7 września 2020 r., II W 75/20, gdzie karę

²⁹ Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 230 poz. 1373).

³⁰ Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, druk nr 4257, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/08D26EF6B5358A78C125789D00381AF6/\\$file/4257.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/08D26EF6B5358A78C125789D00381AF6/$file/4257.pdf) [dostęp: 31 marca 2026 r.].

grzywny nałożono na hodowcę, który złamał między innymi zakazy znajdujące się w art. 10a ust. 1 oraz art. 10b ust. 1–2 u.o.z.³¹

W teorii nowe przepisy miały walczyć z pseudohodowlami i bezdomnością zwierząt. Przede wszystkim warto zauważyć, że zabroniono sprzedaży psów i kotów poza hodowlami – to na mocy art. 10a u.o.z. rozmnażanie i sprzedaż psów od 2012 r. możliwe są jedynie w ramach zarejestrowanych hodowli. W praktyce jednak nowelizacja zalegalizowała wszelkie działalności związane z rozrodem kotów i psów (mniej lub bardziej) rasowych, o ile tylko hodowle te zrzeszone są w stowarzyszeniu o odpowiednim celu statutowym.

4. Aktualne luki prawne związane z hodowlami psów i kotów rasowych

4.1. Brak definicji legalnych i wzorów dokumentacji

Aktualnie w polskich przepisach nie znajdują się definicje legalne następujących pojęć: pies rasowy, kot rasowy, rodowód zwierzęcia czy pseudohodowla. Taki stan prawny utrudnia konsumentowi (osobie nabywającej zwierzę z hodowli) nawigowanie wśród kilku tysięcy hodowli w Polsce i kilkuset organizacji je zrzeszających – brak jakichkolwiek wymogów dotyczących rasowości, rodowodu czy wzorów dokumentów sprawia, że organizacje mogą wystawiać rodowody potwierdzające, że dane zwierzę to osobnik danej rasy, nawet jeśli dane zwierzę jest jedynie w typie rasy lub też niekoniecznie nawet ją przypomina.

Brak definicji legalnej pseudohodowli również nie ułatwia nabywcy zwierzęcia wyboru hodowli, z której zakupi zwierzę. Jak zostało to już wspomniane we wcześniejszym rozdziale artykułu, w pewnych hodowlanych kręgach za pseudohodowle uznaje się wszystkie hodowle zrzeszone w innych stowarzyszeniach niż ZKwP czy FPL, bez względu na standardy zapewniane zwierzętom w hodowli. Jest to nie tylko niesprawiedliwe, ale również po prostu krzywdzące dla wielu hodowców zapewniających wysokie standardy opieki, a zrzeszonych w innych organizacjach³².

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w wyroku z dnia 26 maja 2022 r., I C 422/21, wytłumaczył określenie pseudohodowli następująco: „Jeśli chodzi o słowo pseudohodowla, określa się nim niezgodną z prawem hodowlę nierasowych, nierodowodowych zwierząt domowych. Działalność ta nie ma przydzielonych uprawnień hodowlanych, jest prowadzona przez osoby niezarejestrowane w odpowiednim podmiocie. Podejmujące się jej osoby nastawione są wyłącznie na korzyści finansowe, często kosztem zdrowia i życia zwierząt”³³.

Zdaniem autorki za pseudohodowle należałoby raczej uważać hodowle niezapewniające odpowiednich warunków fizjologicznych oraz psychicznych zwierzętom się w nich znajdujących, bez względu na to, czy hodowle te spełniają wymóg z przepisu art. 10a

31 Wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu – II Wydział Karny z dnia 7 września 2020 r., II W 75/20, Legalis nr 2519138.

32 K. Walkowicz, *Problematyka działalności pseudohodowli psów i kotów w Polsce*, s. 15.

33 Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 26 maja 2022 r., I C 422/21, Legalis nr 2738270.

ust. 6 u.o.z. W opracowaniu dokładniejszej definicji powinni współpracować prawnicy wraz z przedstawicielami środowiska weterynaryjnego.

4.2. Słabe strony nowelizacji z 2011 r.

Artykuł 12 i art. 58 Konstytucji RP są gwarantami wolności zrzeszania się oraz tworzenia i działania związków zawodowych i innych dobrowolnych zrzeszeń, w związku z czym zakładanie, jak i działalność stowarzyszeń i różnego rodzaju organizacji nie są obwarowane zbyt wieloma ograniczeniami prawnoadministracyjnymi ze strony ustawodawcy³⁴. Podobnie przepisy u.o.z. nie nakładają żadnych dodatkowych wymogów formalnych (poza tymi z ustawy o stowarzyszeniach) na członków i członków założycieli ogólnokrajowych organizacji społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów. Hodowle prowadzone są w dużej mierze przez osoby znające się na kynologii i felinologii, nie dotyczy to jednak wszystkich hodowli i wszystkich organizacji z art. 10a ust. 6 u.o.z.

Głównym zarzutem wobec nowelizacji z 2011 r. jest jej pozorność walki z pseudohodowlami. W rzeczywistości nowelizacja ta nadała ramy prawne umożliwiające rozmnażanie i handel psami i kotami nierasowymi w ramach hodowli zrzeszonej w organizacji, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.

Niestety przepisy milczą o wymogach co do wiedzy i doświadczenia osób prowadzących hodowle czy osób zakładających i prowadzących organizacje nadzorujące działalność hodowli psów i kotów rasowych w Polsce. Ustawodawca nie wymaga od nich żadnej wiedzy dotyczącej weterynarii, kynologii, genetyki czy behawiorystyki, nie muszą one posiadać żadnych certyfikatów, zaświadczeń czy ukończonych szkoleń. W praktyce oznacza to, że osoby, które nigdy nie posiadały ani nie opiekowały się wcześniej zwierzęciem i nie mają żadnej wiedzy o rozmnażaniu zwierząt, mogą legalnie prowadzić hodowle psów i kotów rasowych, jak również decydować o wstąpieniu innych hodowli do organizacji, wydawaniu rodowodów dla szczeniąt czy kociąt z danego miotu, nadawaniu uprawnień hodowlanych poszczególnym osobnikom danej rasy itp. Zwierzęta, które nie spełniają standardów rasy w jednej organizacji, w drugiej organizacji mogą wygrywać wystawy i być najlepszymi osobnikami swojej rasy.

Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której dowolne siedem osób w pełni legalnie i zgodnie z polskimi przepisami może decydować o utworzeniu nowej rasy psów lub kotów, o przypadkowym krzyżowaniu ras czy osobników, których potomstwo może być obciążone genetycznie (w tym miejscu należy wspomnieć aktualną modę na tak zwane rasy hybrydowe, na przykład maltipoo, pomsky, cockapoo, czy modę na dane umaszczenie psa, tak jak np. na umaszczenie merle, mogące nieść ze sobą różne schorzenia genetyczne)³⁵.

34 M. Kazimierczuk, *Konstytucyjne podstawy wolności zrzeszania się w związki zawodowe*, „Journal of Modern Science” 2017, nr 32, s. 320.

35 M. Wasielewska, J. Pętlak, I. Szatkowska, *Niebezpieczne piękno – umaszczenie merle*, [w:] *Piąte Warsztaty Kynologiczne. Higiena i profilaktyka w chowie i hodowli psów*, Szczecin 2018, s. 63–66, http://kynologia.zut.edu.pl/fileadmin/pliki/szkolenie_uzytkowe/Vwarsztaty/V_warsztaty.pdf#page=63 [dostęp: 22 czerwca 2026 r.].

O tym, jakie standardy prowadzenia hodowli obowiązują w poszczególnych organizacjach zrzeszających hodowlę, można dowiedzieć się głównie z wewnętrznych aktów prawnych tych organizacji. Można znaleźć w nich wymogi dotyczące wieku suki/kotki hodowlanej podczas pierwszego i ostatniego miotu, liczby miotów na rok kalendarzowy czy w całym życiu suki hodowlanej lub kotki hodowlanej, standardów rasy (zbieżnych ze standardami międzynarodowymi, z nimi niezbieżnych lub z ich zupełnym brakiem), wydawanych dokumentów potwierdzających pochodzenie czy rasowość psa czy kota, obowiązków dokonywania różnego rodzaju badań psów i kotów hodowlanych, a nieraz również szczeniąt i kociąt, jak i kontrolowania hodowli. Jak już zostało wspomniane, przepisy ogólnokrajowe nie definiują żadnej dokumentacji, która powinna być prowadzona przez hodowlę czy organizację ją nadzorującą. Nie istnieją wzory ani definicje rodowodu czy rasowości psów i kotów – rodowodem potwierdzającym zgodność zwierzęcia ze standardem rasy może być więc jakikolwiek dokument wydawany przez dane stowarzyszenie.

W powiązaniu z brakiem jakichkolwiek wymogów związanych z wykształceniem czy doświadczeniem stawianych osobom prowadzącym hodowlę oraz organizacji doprowadziło to do niebezpiecznego precedensu, gdzie osoby bez jakiejkolwiek wiedzy o zwierzętach domowych i ich rozmnażaniu mogą w pełni legalnie sprzedawać psy i koty czy wystawiać rodowody istniejącym już, jak również dopiero powstającym rasom.

Jakikolwiek nadzór nad tymi organizacjami i hodowlami jest utrudniony, gdyż aktualnie nie istnieje żaden rejestr działających stowarzyszeń z art. 10a ust. 6 u.o.z. Liczbę takich organizacji szacuje się na kilkaset. Warto zaznaczyć, że wiele z tych organizacji wymaga od swoich członków (hodowli) spełniania standardów dotyczących ras czy warunków utrzymywania zwierząt, znajdują się jednak czarne owce wśród hodowli, o których można nieraz usłyszeć w mediach po przeprowadzeniu interwencji przez organizacje prozwierzęce i odebraniu zwierząt z miejsca prowadzenia hodowli.

4.3. Sprzedaż zwierząt w Internecie

Nowelizacja z 2011 r. nie sprostала również wyzwaniom XXI w. – nie przewidywała przejścia handlu psami i kotami z targowisk do portali ogłoszeniowych, chociaż w chwili jej uchwalenia najpopularniejsze portale ogłoszeniowe w Polsce już od kilku lat umożliwiały wystawianie ogłoszeń ze zwierzętami na sprzedaż. Jedną z największych platform ogłoszeniowych w Polsce dopiero w 2021 r. wprowadziła zmiany do regulaminu, uniemożliwiając sprzedaż psów i kotów bez udokumentowanego pochodzenia, a od 2022 r. zablokowała możliwość wystawiania ogłoszeń dotyczących sprzedaży przez podmioty niebędące hodowlami zrzeszonymi w organizacjach społecznych, mających za cel statutowy działalność związaną z hodowlą rasowych psów i kotów. Aktualnie wyróżnia się w ramach tego portalu dwie kategorie ogłoszeń z psami i kotami – psy i koty rasowe na sprzedaż oraz psy i koty do adopcji. W przypadku tej pierwszej kategorii ogłoszeniodawca zobowiązany jest do podania swojego przydomku hodowlanego, nazwy organizacji zrzeszającej jego hodowlę oraz jej numeru KRS. Nadal jednak zdarza się znaleźć ogłoszenie w teorii umożliwiające bezpłatną adopcję psa lub kota spoza hodowli z prośbą

o kontakt telefoniczny, podczas to którego potencjalny nabywca poznaje cenę, za którą może dokonać zakupu psa lub kota³⁶. Oprócz portali ogłoszeniowych należy też wspomnieć o portalach społecznościowych, na których można umieszczać posty związane ze sprzedażą zwierząt, chociaż z uwagi na zmieniające się regulaminy poszczególnych mediów społecznościowych nie jest to już takie proste.

5. Kierunki zmian

5.1. Ustawa z dnia 15 maja 2026 r. o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów

2 czerwca 2026 r. prezydent podpisał ustawę z dnia 15 maja 2026 r. o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów³⁷. Ustawa ta nakłada na między innymi właścicieli psów i kotów obowiązek rejestracji psów oraz części kotów w elektronicznym Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów (KROPiK), który prowadzony będzie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zwierzęta zarejestrowane w KROPiK-u będą musiały mieć wszczepiony transponder. Zakazana będzie zmiana właściciela zwierzęcia niezarejestrowanego w KROPiK-u.

Ustawa wejdzie w życie 11 czerwca 2028 r., dwa lata po ogłoszeniu, i przewiduje kary grzywny w przypadku niezastosowania się do jej przepisów. Jej celem jest walka z bezdomnością zwierząt, jak również weryfikacja spełnienia obowiązku szczepienia zwierząt przeciwko wściekliznie. Krajowa baza danych wydaje się być dobrą zmianą w porównaniu z wieloma aktualnie działającymi płatnymi bazami danych, w których można zarejestrować zwierzę.

5.2. Ustawa z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt

Celem ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt³⁸ jest implementacja rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/429 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie przenośnych chorób zwierząt oraz zmieniającego i uchylającego niektóre akty w dziedzinie zdrowia zwierząt („Prawo o zdrowiu zwierząt”). Od 18 marca 2026 r. do 18 czerwca 2026 r. między innymi hodowle psów rasowych i kotów rasowych jako podmioty prowadzące działalność związaną z utrzymywaniem zwierząt powinny zostać zarejestrowane w PIW (Powiatowy Lekarz Weterynarii)³⁹.

36 L. Grzelec, J. Knak, *Wybrane doświadczenia w realizacji przepisów dotyczących hodowli zawartych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt na przykładzie sprzedaży psów za pośrednictwem Internetu w województwie pomorskim*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2025, nr 15, s. 1–15.

37 Ustawa z dnia 15 maja 2026 r. o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów (Dz.U. poz. 755).

38 Ustawa z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt (Dz.U. poz. 1795).

39 Wytyczne dotyczące rejestracji schronisk dla zwierząt oraz innych zakładów utrzymujących psy i koty, <https://www.wetgiw.gov.pl/main/aktualnosci/Wytyczne-dotyczace-rejestracji-schronisk-dla-zwierzat-oraz-innych-zakladow-utrzymujacych-psy-i-kot-/idn:3140> [dostęp: 22 czerwca 2026 r.].

5.3. Projekty ustaw z lat 2024–2025 doprecyzowujących przepisy dotyczące hodowli psów i kotów

24 września 2024 r. wpłynął do Sejmu obywatelski projekt ustawy – o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 700), odrzuconej przez Sejm w pierwszym czytaniu w dniu 27 listopada 2024 r.⁴⁰ Projektowana ustawa na celu miała między innymi określić podstawowych zasad funkcjonowania hodowli i utrzymywania psów i kotów w hodowli, zasad działalności stowarzyszeń zrzeszających hodowle psów albo kotów czy zorganizowanie rejestru dla takich stowarzyszeń pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej. Projekt znajduje się w Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt.

18 października 2024 r. do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy o działalności stowarzyszeń felinologicznych i kynologicznych oraz organizacji hodowli kotów i psów rasowych (druk nr 837), 24 lutego 2026 r. nastąpiło natomiast pierwsze czytanie w Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt⁴¹. Projektowana ustawa na celu ma ustalenie zasad działalności organizacji zrzeszających hodowle, prowadzenia ksiąg hodowlanych i wydawania rodowodów, utrzymywania kotów i psów rasowych w hodowli oraz działania rejestru organizacji zrzeszających hodowle. Z samego uzasadnienia do powyższego projektu ustawy można dowiedzieć się, że jej głównym celem jest walka z obchodzeniem prawa, nieuczciwymi praktykami i pseudohodowlami niespełniającymi standardów etycznych i profesjonalnych.

W art. 2 poselskiego projektu ustawy znalazły się definicje legalne takich pojęć, jak hodowca, kot rasowy, pies rasowy czy rodowód, które aktualnie nie istnieją w polskim prawie. Największym zarzutem wobec tego projektu są niestety nieprecyzyjne przepisy, w tym definicje legalne, umożliwiające dalsze rozmnażanie zwierząt w typie rasy czy ras hybrydowych (poprzez możliwość tworzenia ksiąg wstępnych i programów hodowlanych). Podobnym brakiem precyzji charakteryzuje się art. 14 ust. 3–5 poselskiego projektu ustawy, mówiący o obowiązku zdania egzaminu przez hodowcę przed wpisaniem jego hodowli do wykazu hodowli zrzeszonych przez daną organizację. Podobnie przedstawia się też sytuacja ze scedowaniem na właściwego ministra zadania ustalenia warunków prowadzenia hodowli w ramach rozporządzenia (art. 25 poselskiego projektu ustawy). Wątpliwy też wydaje się obowiązek zatwierdzenia programów hodowlanych przez Ministra Rolnictwa (art. 6 poselskiego projektu ustawy) w celu wpisania stowarzyszenia (organizacji zrzeszającej hodowle) do rejestru – kto i z jaką posiadaną wiedzą będzie dokonywał tej akceptacji programów hodowlanych niestety z projektu nie wynika.

Należy zauważyć, że uwagi do poselskiego projektu ustawy wniosło kilka organizacji zrzeszających hodowle psów i kotów rasowych w Polsce.

⁴⁰ Obywatelski projekt ustawy – o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw, tzw. „STOP ŁAŃCUCHOM, PSEUDOHODOWŁOM I BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT”, druk nr 700, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/7C225A6275BE6A75C1258BB00058CC15/%24File/700.pdf> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

⁴¹ Poselski projekt ustawy – o działalności stowarzyszeń felinologicznych i kynologicznych oraz organizacji hodowli kotów i psów rasowych, druk nr 837, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/EB36A287453F13B9C1258BDA00442FCE/%24File/837.pdf> [dostęp: 31 marca 2026 r.].

5.4. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 2026 r. w sprawie dobrostanu psów i kotów i ich identyfikowalności

24 lutego 2025 r. wpłynęło stanowisko rządu do obywatelskiego projektu ustawy (druk nr 700), w którym to nie rekomenduje dalszych prac nad przepisami o hodowlach psów i kotów z uwagi na trwające prace nad rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dobrostanu psów i kotów i ich identyfikowalności (wniosek ustawodawczy przyjęty przez Komisję Europejską 7 grudnia 2023 r.). Rozporządzenie to ma na celu wprowadzenie:

- » wspólnych zasad dotyczących dobrostanu psów i kotów (między innymi minimalnych wymogów bytowych czy ograniczeń hodowlanych z uwagi na wiek zwierzęcia),
- » wymogu oznakowania każdego psa i kota przed sprzedażą,
- » wymogu weryfikacji ogłoszeń sprzedaży zwierząt na portalach ogłoszeniowych,
- » wymogu udokumentowania wiedzy hodowców.

Artykuł 16 tego rozporządzenia zmieni aktualną pozycję polskich organizacji kynologicznych i felinologicznych. Na jego podstawie status hodowcy nie będzie determinowany jedynie przez przynależność do organizacji kynologicznej i felinologicznej, niezbędnie do tego będzie również państwowe zatwierdzenie hodowli. Organizacje kynologiczne i felinologiczne stracą w Polsce monopol na zatwierdzanie hodowli i hodowców, jednak nadal będą miały wpływ na gwarantowanie standardów prowadzenia hodowli.

Projekt rozporządzenia został zatwierdzony 28 kwietnia 2026 r. przez Parlament Europejski, 22 maja 2026 r. przez Radę UE. Podpisy przewodniczących Parlamentu Europejskiego i Rady UE pod projektem zostały złożone 17 czerwca 2026 r. i aktualnie rozporządzenie oczekuje na publikację w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Rozporządzenie unijne obowiązuje w krajach członkowskich z mocy prawa⁴², państwa członkowskie mają jednak możliwość utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów (art. 30 ww. rozporządzenia).

Podsumowanie

Ostatnie 100 lat polskiej legislacji w zakresie hodowli psów i kotów rasowych można podsumować jako ewolucję od całkowitej wolności rynkowej (z uwagi na brak jakichkolwiek regulacji krajowych) do fikcyjnego nadzoru w reżimie ustawy o ochronie zwierząt z 1997 r. po nowelizacji z 2011 r. Oczywiście nie należy ujmować znaczenia aktom prawnym z zakresu ochrony zwierząt wprowadzanych na przestrzeni ostatniego stulecia, gdyż każda z tych regulacji była na dzień jej uchwalenia aktem rewolucyjnym, jednak standardy ochrony zwierząt w XXI w. wymagają od ustawodawcy większego nadzoru i zagwarantowania etycznie działających hodowli psów i kotów. Niestety aktualne przepisy tego nie gwarantują, umożliwiając legalne działanie pseudohodowlom.

⁴² M. Cesarz, *Porządek prawny Unii Europejskiej*, [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, red. A. Paczeński, M. Klimowicz, Wrocław 2014, s. 189–190.

Zdaniem autorki artykułu aktualne przepisy obowiązujące w Polsce nie gwarantują odpowiedniego poziomu ochrony praw kotów oraz psów znajdujących się w hodowlach, spychając ten obowiązek na organizacje kynologiczne i felinologiczne.

Rola organizacji kynologicznych i felinologicznych w ustalaniu standardów prowadzenia hodowli psów i kotów w Polsce przechodzi obecnie transformację. Przez ostatnie 100 lat to właśnie te organizacje stały na straży utrzymywania standardów prowadzenia hodowli psów i kotów w Polsce. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dobrostanu psów i kotów i ich identyfikowalności zmieni ich rolę całkowicie, od głównego kontrolera i podmiotu wskazującego kierunki działania do organizacji wspierającej organy państwowe w legalizacji działalności hodowli psów i kotów.

W niniejszym artykule przedstawiony został jedynie zarys problematyki, nad którą pochylić powinni się wspólnie prawnicy oraz kynolodzy w jak najbliższej przyszłości. Temat ten jest niezwykle skomplikowany, tym samym nie został wyczerpany w niniejszym artykule i zdecydowanie powinien zostać głębiej zbadany w przyszłości.

Bibliografia

- Cesarz M., *Porządek prawny Unii Europejskiej*, [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, red. A. Paczeński, M. Klimowicz, Wrocław 2014.
- Elżanowski A., Pietrzykowski T., *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 1.
- Grzelec L., Knak J., *Wybrane doświadczenia w realizacji przepisów dotyczących hodowli zawartych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt na przykładzie sprzedaży psów za pośrednictwem Internetu w województwie pomorskim*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2025, nr 15.
- Hadrowicz E., *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, 2025, Legalis.
- Jedlecka W., *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznica, Wrocław 2017.
- Kazimierzczuk M., *Konstytucyjne podstawy wolności zrzeszania się w związki zawodowe*, „Journal of Modern Science” 32, 2017.
- Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. A. Szpunar, Łódź 1997.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, 2002, Legalis.
- Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022.
- Radecki W., *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Walkowicz K., *Problematyka działalności pseudohodowli psów i kotów w Polsce*, [w:] *Współczesne wyzwania prawnej ochrony zwierząt*, red. J. Helios, W. Jedlecka, Wrocław 2023.

Zuzanna Wieczorek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0009-0001-0808-7038

MIĘDZY POCHÓWKIEM A UTYLIZACJĄ – PRAWNE MOŻLIWOŚCI POSTĘPOWANIA ZE ZWŁOKAMI ZWIERZĄT DOMOWYCH W KONTEKŚCIE PRZEMIAN SPOŁECZNO-KULTUROWYCH

ABSTRACT

Between burial and disposal – legal options for dealing with the remains of animal pets in the context of socio-cultural changes

The aim of the article is to analyse the regulations concerning the handling of the bodies of animal pets after their death and to assess them from a social and axiological perspective. Research based on the dogmatic legal method reveals a tension between the contemporary perception of pet animals as family members and a regulatory model focused primarily on sanitary aspects. The applicable legal provisions classify the remains of pet animals as animal by-products and subject them to disposal procedures, which fails to reflect the relational nature of the human-animal bond and reinforce their instrumental treatment. The analysis of the permissible forms of dealing with pet animal remains indicates that the available options allowing for a symbolic farewell to a pet animal are limited, while violations of the regulations are subject to criminal sanctions. The study leads to the conclusion that there is a justified need for *de lege ferenda* changes, including the modification of substantive rules governing the handling of pet animal bodies and the revision of legal terminology, in order to ensure respect for the dignity of pet animals and for the caregiver's experience of grief, while at the same time maintaining sanitary requirements and the protection of public health.

Keywords: animal rights, animal burial, disposal of animal bodies

Słowa kluczowe: prawa zwierząt, pochówek zwierząt, utylizacja ciał zwierząt

Wstęp

W ostatnich latach można zaobserwować stopniową zmianę społecznego postrzegania posiadania zwierząt domowych. Zwierzęta traktowane są obecnie w wielu domach jako członkowie rodzin, a nie – jak to bywało uprzednio – jako elementy majątku czy obiekty obowiązkowej opieki. Zwierzęcy pupile obdarzani są przez swoich opiekunów uczuciami, co skutkuje powstawaniem między nimi trwałych i osobistych więzi. Zmiana ta widoczna jest w praktykach życia codziennego opiekunów, języku potocznym oraz oczekiwaniach społecznych wobec pracodawców czy instytucji publicznych¹. W tym kontekście pojawia się pytanie o relację między ewoluującym statusem społecznym zwierząt domowych a obowiązującymi regulacjami prawnymi, zwłaszcza w sytuacjach granicznych, takich jak śmierć pupila, w których mogą ujawniać się napięcia między formalizmem prawa a doświadczeniem emocjonalnym opiekunów.

Śmierć zwierzęcia domowego to zdarzenie prawnie relewantne, powiązane z powstaniem określonych obowiązków oraz zakazów dla opiekuna. Obowiązujące regulacje koncentrują się przede wszystkim na aspektach bezpieczeństwa sanitarnego i ochrony zdrowia publicznego². W tym zakresie mają one charakter techniczno-organizacyjny, co oznacza, że nie obejmują one wprost emocjonalnych ani symbolicznych wymiarów doświadczenia straty. W konsekwencji tego dochodzi do sytuacji, w których opiekunowie zmarłych zwierząt stają wobec norm prawnych, które nie zawsze odpowiadają ich potrzebom związanym z doświadczeniem żałoby po stracie pupila.

Problem badawczy niniejszej pracy koncentruje się na styku między obowiązującymi regulacjami prawa sanitarnego i administracyjnego a społecznym oraz moralnym postrzeganiem zwierząt domowych jako istot bliskich człowiekowi. Powstałe napięcie ujawnia się szczególnie w kontekście dopuszczalnych form postępowania ze zwłokami zwierząt po ich śmierci – między pojęciem pochówku, rozumianym jako forma symboliczna o wysokim nacechowaniu emocjonalnym, a pojęciem utylizacji, która traktowana jest jako procedura techniczna i odpersonalizowana.

¹ Zob. m.in.: A. Garstecka, *Zwierzęta w pracy i ich wpływ na pracowników*, 2 lipca 2019 r., <https://kapitałpolski.pl/zwierzeta-w-pracy-i-ich-wplyw-na-pracownikow/> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.]; M. Żadkowska et al., *Psi ludzie. Jak obecność psa w życiu singli wpływa na budowanie ich więzi z innymi?*, „Studia Socjologiczne” 2025, nr 257, s. 169–190; M. Mystkowski, *Psiecko zamiast dziecka: MEGA trend, który zmienia rynki*, 28 sierpnia 2025 r., <https://kolektywkreatywny.pl/blog/psiecko-zamiast-dziecka-mega-trend-ktory-zmienia-rynki/> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.].

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określające przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego; dalej również pod tą nazwą) (Dz.Urz. UE L z 2009 r. Nr 300, s. 1); art. 154, 162 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 734 ze zm., dalej: k.w.); art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1587 ze zm.).

Na potrzeby niniejszej pracy postawiona została teza, iż prawo dopuszcza ograniczone formy „pochówku” zwierząt domowych, podporządkowując je rygorom sanitarnym oraz administracyjnym. Regulacje te nie odnoszą się wprost do emocjonalnego doświadczenia opiekunów, co może ograniczać możliwość realizacji ich społecznych potrzeb będących następstwem straty wieloletnich zwierzęcych przyjaciół. Ponadto warto zauważyć, że przepisy te przewidują realne sankcje za ich naruszenie, czego nie zawsze są świadome osoby sprawujące opiekę nad zwierzętami. Na szczególną uwagę zasługuje także rozporządzenie (WE) nr 1069/2009³, kwalifikujące zwłoki zwierząt domowych jako „produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego”, co może być postrzegane jako sformułowanie nie w pełni odpowiadające zmieniającemu się statusowi społecznemu zwierząt towarzyszących.

Celem artykułu jest analiza obowiązujących regulacji prawnych dotyczących postępowania ze zwłokami zwierząt domowych oraz ich ocena z perspektywy aksjologicznej i społecznej. Badania przeprowadzone zostały z zastosowaniem metody dogmatycznoprawnej, uzupełnionej o elementy wykładni językowej, systemowej i celowościowej, a także krytycznej analizy uwzględniającej przemiany społeczne w zakresie relacji człowiek–zwierzę.

1. Społeczny kontekst śmierci zwierzęcia domowego

Przedstawienie społecznego oraz aksjologicznego kontekstu śmierci zwierzęcia domowego jest istotne dla zobrazowania znaczenia analizy obowiązujących przepisów dotyczących postępowania ze zwłokami zwierząt domowych po ich śmierci. Dostrzeżenie tła tego zagadnienia pozwala na ocenę wskazanych regulacji nie tylko pod kątem ich formalnej poprawności, ale także w świetle przemian społeczno-moralnych zachodzących w relacjach człowiek–zwierzę. Społeczny kontekst śmierci zwierzęcia domowego jest punktem odniesienia między dogmatycznoprawną analizą przepisów a ich oceną z aksjologicznego punktu widzenia.

Śmierć zwierzęcia domowego nie jest współcześnie postrzegana wyłącznie jako zdarzenie natury biologicznej polegające na zakończeniu funkcjonowania organizmu. Badacze z zakresu socjologii oraz *animal studies* wskazują, iż śmierć pupila może być ujmowana jako fakt społeczny, generujący reakcje emocjonalne oraz symboliczne⁴. W literaturze podkreśla się, że u części opiekunów pojawia się potrzeba przeżycia żałoby oraz pożegnania zwierzęcia w sposób odpowiadający ich potrzebom emocjonalnym i poczuciu szacunku wobec zwierzęcia towarzyszącego⁵. Zjawisko to wskazuje na występowanie napięcia między społecznymi oczekiwaniami a obowiązującymi ramami prawnymi dotyczącymi postępowania ze zwierzęcymi zwłokami.

³ *Ibidem*.

⁴ Zob. m.in.: K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa 2025, s. 33–60, 74–125; M. Roeske, *Utracona obecność. Doświadczenie żałoby po śmierci zwierzęcia towarzyszącego*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia” 2022, nr 8, s. 171–193.

⁵ U. Bielecka, B. Mirucka, *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie zwierzęcia towarzyszącego*, „Czasopismo Psychologiczne Psychological Journal” 2014, s. 273–279; M. Roeske, *Utracona obecność*, s. 171–193.

Zjawisko następujące w życiu opiekunów po śmierci pupila nazywane jest żałobą nieuznaną społecznie⁶. Przez wskazaną kategorię żałoby rozumiane jest napięcie pomiędzy faktycznym doświadczeniem straty a jego marginalizowaną legitymizacją kulturową oraz instytucjonalną. Warto zaznaczyć, iż to właśnie moment śmierci zwierzęcia domowego ujawnia faktyczne postrzeganie statusu zwierząt w danej kulturze społecznej oraz prawnej. Forma reakcji na śmierć domowego zwierzęcia pozwala zobrazować, czy było ono traktowane przez opiekuna jako istota, z którą łączyła go relacja nacechowana emocjonalnie, czy też opiekun traktował zwierzę jedynie jako istotę, która wraz ze śmiercią traci dla niego na znaczeniu i sam fakt śmierci jest dla opiekuna irrelevantny⁷.

Spółeczna zmiana podejścia do zwierzęcej śmierci jest związana z szerszymi przemianami w postrzeganiu relacji człowiek–zwierzę. Historycznie była to głównie relacja instrumentalna, ponieważ zwierzęta, nawet te domowe, były traktowane jako „narzędzia pracy”, a ich śmierć nie wywoływała żadnych doniosłych konsekwencji natury emocjonalnej lub symbolicznej. Z biegiem lat funkcja użytkowa zwierząt domowych zaczęła być wypierana przez funkcję emocjonalną oraz przywiązywanie się opiekunów do swoich czworonogów. W konsekwencji obecnie relacja człowiek–zwierzę charakteryzuje się dużym ładunkiem emocjonalnym, prowadzącym często do postrzegania zwierząt domowych jako członków rodziny⁸. Śmierć tak traktowanego zwierzęcia można uznać za moment graniczny relacji człowiek–zwierzę, który prowadzi do symbolicznego określenia znaczenia życia oraz relacji ze zwierzęciem domowym *ex post*.

Prawnie dopuszczalna możliwość wyboru sposobu postępowania ze zwłokami zwierzęcia po śmierci⁹ może pozostawać w związku z charakterem relacji opiekuna ze zwierzęciem oraz jego przekonaniem. Szczególne znaczenie przypisywane jest pochówkowi, który bywa interpretowany jako forma symbolicznego upamiętnienia zwierzęcia¹⁰. Jednocześnie należy zauważyć, że obowiązujące regulacje prawne w tym zakresie mają przede wszystkim wymiar techniczno-sanitarny i służą ochronie zdrowia publicznego (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego). Oznacza to, że nie obejmują one wszystkich możliwych wymiarów społecznego doświadczenia związanego ze śmiercią zwierzęcia, w szczególności jego aspektów emocjonalnych czy symbolicznych.

6 Zob. m.in.: K.J. Doka, *Disenfranchised Grief: Recognizing Hidden Sorrow*, Lexington Books, 1989; M. Roeske, *Utrata obecności*, s. 171–193.

7 Zob. m.in.: K. Boni, *Żałoba po zwierzęciu: Kiedy odchodzi przyjaciel*, 31 października 2022 r., <https://www.vogue.pl/a/jak-przezywana-jest-zaloba-po-zwierzeciu> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.]; M. Roeske, *Utrata obecności*, s. 171–193; U. Bielecka, B. Mirucka, *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie...*, s. 273–279; N. Charles, *My Family and Other Animals: Pets as Kin*, „Sociological Research Online” 13, 2008, z. 5; L. Irvine, *If You Tame Me: Understanding Our Connection With Animals*, 2005, The University of Chicago Press.

8 N. Zacharek, *Zwierzęta domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*, „Tematy z Szewskiej” 19, 2017, s. 96–112; K. Panfil, *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny” 2021, nr 3(28), s. 156; M. Drapalska-Grochowicz, *Prawne interpretacje bliskich relacji człowieka z innymi zwierzętami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, z. 1(82), s. 217–227; E. Połusznia, *Zwierzęta i ich ludzie – krótka historia animalistycznego aktywizmu*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 51, s. 189–192.

9 Art. 12 rozporządzenia o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

10 K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*, s. 74–125; C. Ross, J. Baron-Sorensen, *Pet loss and human emotion: A guide to recovery. Second edition*, Nowy Jork 2007.

W konsekwencji może dochodzić do napięć między społeczną potrzebą praktyki żałoby po pupilu¹¹ a ramami normatywnymi regulującymi postępowanie ze zwłokami zwierząt.

Historyczna perspektywa sposobu postrzegania zwierząt domowych ukazuje ponadto, iż przypisywanie zwierzętom znaczenia wykraczającego poza użyteczność ma swoje początki wśród niektórych społeczności w starożytności. Przykładowo rytualne pochówki kotów znane były już za czasów starożytnych Egipcjan¹². Fakt ten może wskazywać na istnienie społecznego przywiązania oraz potrzeby oddania szacunku temu rodzajowi zwierząt domowych od tysięcy lat, a nie jest jedynie „wymysłem” obecnych czasów.

Warto zaznaczyć, że istotne znaczenie dla współczesnych przemian miał przełom wieku XIX oraz XX, kiedy wraz z procesami urbanizacji oraz rozwojem wrażliwości humanitarnej nastąpiła intensyfikacja oraz instrumentalizacja form pochówku zwierząt. Był to czas, w którym powstawały pierwsze cmentarze dla zwierząt oraz profesjonalne zakłady zajmujące się usługami funeralnymi dla zwierząt, co jest istotnym elementem przemian społecznego postrzegania śmierci zwierząt i potrzeb emocjonalnych opiekunów względem tego faktu¹³. Współcześnie dostrzegalny jest wzrost zainteresowania formami postępowania ze zwłokami zwierząt umożliwiającymi ich upamiętnienie, co znajduje odzwierciedlenie w praktykach części opiekunów¹⁴.

Społeczny kontekst śmierci zwierzęcia domowego to istotny punkt odniesienia dla badań oraz oceny obowiązujących przepisów dotyczących postępowania ze zwłokami zwierząt po śmierci. Ujawnia on nie tyle sprzeczność, ile potencjalne napięcie między społecznymi oczekiwaniami dotyczącymi praktyk funeralnych wobec zwierząt a zakresem regulacji prawnej, skoncentrowanej na aspektach sanitarnych i technicznych.

2. Status prawny zwłok zwierzęcia po śmierci

Status prawny zwłok zwierząt domowych¹⁵ jest uregulowany za pośrednictwem rozporządzenia Parlamentu i Rady (WE) nr 1069/2009¹⁶, które określa przepisy dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi.

11 M. Roeske, *Utracona obecność*, s. 171–193; U. Bielecka, B. Mirucka, *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie...*, s. 273–279.

12 K. Grzelak, *Szczątki prawie 600 zwierząt na cmentarzu starożytnego Egiptu. Przełomowe odkrycie Polaków*, 2 marca 2021 r., <https://www.national-geographic.pl/historia/szczatki-prawie-600-zwierzat-na-cmentarzu-starozytnego-egiptu-przelomowe-odkrycie-polakow/> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.].

13 A. Myślińska, *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*, „ARCHITECTUS” 53, 2018; M. Paradowski, *Grzebownisko dla zwierząt domowych w świetle norm prawa administracyjnego*, „Horyzonty Polityki” 2022, nr 43, s. 89–91.

14 K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*, s. 74–125; K.J. Doka, *Disenfranchised Grief...*; Esthima, *Pochówek zwierząt w Polsce*, 14 października 2020 r., <https://esthima.pl/pochowek-zwierzat-w-polsce/> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.]; A. Myślińska, *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*.

15 Zwierzę domowe rozumiane jest tu jako „każde zwierzę należące do gatunków zazwyczaj karmionych i utrzymywanych przez człowieka w celach innych niż gospodarskie, lecz nie spożywanych przez ludzi”. Definicja zawarta w art. 3 pkt 8 rozporządzenia o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

16 *Ibidem*.

Już sama kwalifikacja zwłok zwierząt domowych jako „produktów ubocznych” może budzić wątpliwości natury aksjologicznej, zwłaszcza w kontekście rosnącego znaczenia społecznego zwierząt towarzyszących oraz relacyjnego charakteru więzi łączącej je z ich opiekunami¹⁷. Chociaż rozporządzenie nr 1069/2009 zmierza do realizacji celów w zakresie ochrony zdrowia publicznego oraz bezpieczeństwa sanitarnego, użyte w nim terminologia oraz schematy pojęciowe mogą prowadzić do wyraźnej reifikacji zwierząt domowych po ich śmierci, redukując je do przedmiotu regulacji o charakterze jedynie techniczno-administracyjnym, co może być postrzegane jako pozostające w napięciu z głoszonymi w doktrynie postulatami o dereifikacji zwierząt oraz ich stopniowym upodmiotowieniu¹⁸.

Rozporządzenie nr 1069/2009 wprowadza w art. 3 pkt 1 definicję legalną produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, wskazując, iż kategorię tę tworzą „zwierzęta martwe lub ich części, produkty pochodzenia zwierzęcego lub inne produkty otrzymane ze zwierząt nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi, w tym komórki jajowe, zarodki i nasienie”¹⁹. Definicja ta ma charakter wyraźnie techniczny i nie różnicuje sytuacji zwierząt domowych względem innych rodzajów zwierząt, co utrwała ich normatywną instrumentalizację po śmierci i dodatkowo nie odzwierciedla społecznego zróżnicowania statusu zwierząt domowych od ich pozostałych rodzajów.

Na mocy rozporządzenia zwierzęce zwłoki zostały zakwalifikowane jako materiały kategorii 1, czyli surowce szczególnego ryzyka sanitarnego, które podlegają usunięciu w ściśle określony sposób, o czym w dalszej części artykułu. Warto jednak zauważyć, iż mimo wskazanej klasyfikacji zwłoki zwierząt zostały wyłączone z definicji odpadów zawartej w art. 2 ustawy o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r.²⁰, uchylającej rozporządzenie (WE) nr 1774/2002²¹. Co do zasady zwłokom zwierząt domowych nie przypisuje się kodu odpadu, jednakże w art. 2 pkt 9 u.o. ustawodawca wprowadza od tej sytuacji wyjątek. Kod odpadu powinien obejmować te ze zwłok zwierząt domowych, które „stanowią odpady przeznaczone do składowania na składowisku odpadów albo do przekształcenia termicznego lub do wykorzystania w zakładzie produkującym biogaz lub w kompostowni”. Decyzja o kwalifikacji zwłok jako wskazany ustawowy wyjątek budzi jednak wiele wątpliwości natury praktycznej oraz interpretacyjnej, które wykraczają poza granice niniejszego opracowania²².

17 K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*, s. 74–125; M. Drapalska-Grochowicz, *Prawne interpretacje bliskich relacji człowieka...*, s. 219–227; U. Bielecka, B. Mirucka, *Intrapsychiczne i interpersonalne funkcje relacji człowieka ze zwierzęciem*, „Psychologia Społeczna” 2014, nr 30, s. 341–346.

18 Zob. m.in.: T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011, s. 98–108, 170–172, 210–338, A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, Warszawa 2017, s. 8–19; M. Drapalska-Grochowicz, *Prawne interpretacje bliskich relacji człowieka...*, s. 219–227; T. Pietrzykowski, *Ludzkie niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku*, Katowice 2016, s. 17, 68–69, 86–112, 161–176; T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 35–43, 50–52, 113, 144, 335–356.

19 Art. 3 pkt 1 rozporządzenia o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

20 Art. 2 pkt 9–10 u.o.o.

21 Rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 r. ustanawiające przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz.U. UE L z 2002 r. Nr 273, s. 1 z późn. zm.).

22 Zob. m.in. P. Ćwiek, *Uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego – klasyfikacja i zagospodarowanie*, LEX 2021; A. Haładyj, *Uznanie produktu ubocznego pochodzenia zwierzęcego za odpad – kryteria i skutki*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2020, nr 3(29), nr 3.

Analiza obowiązujących regulacji prowadzi do konkluzji, iż status prawny zwłok zwierząt domowych pozostaje określony przede wszystkim poprzez instrumentalną perspektywę sanitarną, która nie uwzględnia konsekwencji uznania zwierząt domowych za istoty zdolne do odczuwania²³. Taki sposób ujęcia jest uzasadniony celem regulacji, jakim jest ochrona zdrowia publicznego, jednak nie obejmuje on szerszego, społeczno-kulturowego znaczenia, jakie zwierzęta domowe mają dla swoich opiekunów²⁴. Powstaje zatem pytanie o adekwatność obowiązujących rozwiązań prawnych wobec zmieniającego się społecznego postrzegania zwierząt oraz o to, czy i w jakim zakresie prawo powinno uwzględniać te przemiany, nie tracąc jednocześnie swojego funkcjonalnego charakteru.

3. Prawnie dopuszczalne formy postępowania ze zwłokami zwierząt po śmierci

Rozporządzenie nr 1069/2009 w artykule 12 zawiera zamkniętą egzemplifikację możliwych form postępowania ze zwłokami zwierzęcia domowego. Na mocy wskazanego przepisu opiekun może zwłoki swojego zwierzęcia domowego oddać do usunięcia w drodze spalania bezpośredniego lub pośredniego, utylizacji w drodze współspalania, przetworzenia w drodze sterylizacji ciśnieniowej z trwałym oznaczeniem materiału wynikowego i usunięciem poprzez pogrzebanie na zatwierdzonym składowisku odpadów lub poprzez pogrzebanie go na zatwierdzonym składowisku odpadów, jakim są cmentarze dla zwierząt²⁵.

Decyzja o formie postępowania ze zwłokami zmarłego zwierzęcia należy do jego opiekuna, przy czym jest ona realizowana w ramach obowiązujących regulacji prawnych oraz dostępnej oferty usługowej. W praktyce funkcjonuje rozwinięty rynek funeralno-zwierzęcy, który oferuje wiele możliwości pochówku pupila²⁶. Możliwe jest dokonanie indywidualnego spopielenia zwłok wraz z odbiorem prochów w urnie, spopielenie grupowe bez odbioru prochów lub pochowanie zwłok na cmentarzu dla zwierząt. Istnieje także możliwość pozostawienia zwierzęcych zwłok w zakładzie weterynaryjnym, który następnie przekazuje je do utylizacji, lub dostarczenia zwłok bezpośrednio placówce utylizującej.

Zasadnicza różnica między formami postępowania ze zwierzęcymi zwłokami rozbija się w praktyce na rozróżnienie utylizacji od kremacji. Utylizacja przyjmuje formę przekazania zwłok do spalania wraz z innymi odpadami pochodzenia zwierzęcego, takimi jak odpady z rzeźni lub przetwórnicy żywności. Jest to proces, podczas którego zwłoki

²³ Art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 z późn. zm.).

²⁴ K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*, s. 74–125; N. Charles, *My Family and Other Animals...*; N. Zacharek, *Zwierzęta domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*, s. 96–112.

²⁵ Art. 12 rozporządzenia o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego; A. Łyp-Chmielewska, *Postępowanie ze zwłokami zwierząt towarzyszących – aspekty prawne*, 10 listopada 2023 r., <https://psiparagrafdlaweterynarii.pl/postepowanie-ze-zwlokami-zwierzat-towarzyszaczych-aspekty-prawne/> [dostęp: 7 stycznia 2026 r.].

²⁶ Rosengarten, *Kremacja czy utylizacja zwierząt? Sprawdź, co wybrać i dlaczego*, 3 czerwca 2024 r., <https://www.rosengarten.pl/blog/detail/roznica-miedzy-kremacja-a-utylizacja-zwierzat-oferta-rosengarten/> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.]; Esthima, *Pochówek zwierząt w Polsce*; Animal Park, *Polskie prawo a śmierć pupila – co warto wiedzieć?*, 12 czerwca 2025 r., <https://animalpark.pl/polskie-prawo-a-smierc-pupila-co-warto-wiedziec/> [dostęp: 28 stycznia 2026 r.].

pupila traktowane są jako odpad medyczny bez jakiegokolwiek formy upamiętniającej. Kremacja jest za to rozumiana jako proces spopielenia zwłok w przeznaczonym zwierzętom krematorium. Kremacja pozwala na pełną decyzyjność opiekuna nad tym, co stanie się z prochami jego zwierzęcia domowego. Opiekun może zdecydować się na kremację zwłok swojego pupila w formie kremacji indywidualnej, po której zwracane są mu prochy, które następnie może pochować na cmentarzu dla zwierząt lub zatrzymać w domu. Alternatywną opcją jest kremacja zbiorowa, podczas której dochodzi do spopielenia zwłok kilku zwierząt, a następnie rozsypania prochów w przeznaczonym do tego miejscu, zwanym często potocznie ogrodem pamięci. Kremacja zbiorowa różni się od utylizacji procedurą postępowania ze zwłokami oraz faktem, iż podczas spopielenia dochodzi do kremacji wyłącznie zwłok zwierząt domowych, a nie tak jak w przypadku utylizacji także odpadów medycznych. Bez względu na to, czy opiekunowie zdecydują się na kremację indywidualną czy zbiorową, decydując się na usługę kremacyjną, dostępny dla nich będzie w tym miejscu pokój pożegnań, w którym będą mogli godnie pożegnać swojego pupila przed procedurą kremacyjną. Kremacja to rozwiązanie, które wychodzi na przeciw rosnącej społecznie potrzebie symbolicznego pożegnania pupila, co pozostaje w związku ze zmianami w postrzeganiu relacji człowiek–zwierzę, w której coraz częściej podkreśla się wymiar emocjonalny tej relacji²⁷.

Opiekun może również zdecydować się na pogrzebanie całych lub spopielenych zwłok zwierzęcia domowego na zatwierdzonych grzebowiskach dla zwierząt. Cmentarzysk dla zwierząt jest obecnie w Polsce kilkanaście, a każde z nich powstaje w konsekwencji wydania decyzji administracyjnej o utworzeniu grzebowiska po uzyskaniu uprzedniej zgody wojewódzkiej inspekcji ochrony środowiska. Cmentarzysko może zostać założone jedynie na terenie, na którym zakopanie zwierzęcych zwłok nie zagraża zdrowiu zwierząt i ludzi. Dodatkowo teren ten musi być zabezpieczony przed ingerencją osób trzecich, dzikich oraz domowych zwierząt, a także przed zanieczyszczeniem wód gruntowych, powietrza oraz gleb. Chociaż do niedawna cmentarze dla zwierząt budziły kontrowersje, szczególnie wśród małych wiejskich społeczności, obecnie coraz więcej osób decyduje się na skorzystanie z takiej możliwości pochówku zwierząt²⁸.

Regulacje dotyczące postępowania ze zwierzęcymi zwłokami po ich śmierci koncentrują się na ochronie zdrowia publicznego oraz środowiska, przewidując przy tym różnicowane formy postępowania ze zwierzęcymi zwłokami. Współczesna praktyka wskazuje jednak, iż coraz więcej opiekunów decyduje się na wybór tych form postępowania ze zwierzęcymi zwłokami, które umożliwiają nadanie śmierci ich pupila wymiaru symbolicznego,

27 *Ibidem*; K.J. Doka, *Disenfranchised Grief...*; M. Roeske, *Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędzianach*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2019, nr 5, s. 59–72.

28 *Utylizacja – Inspekcja Weterynaryjna Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Trzebnicy*, <https://www.e-bip.org.pl/piwtrzebnica/19062> [dostęp: 28.01.2026 r.]; rozporządzenie Komisji (UE) nr 142/2011 z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, oraz w sprawie wykonania dyrektywy Rady 97/78/WE w odniesieniu do niektórych próbek i przedmiotów zwolnionych z kontroli weterynaryjnych na granicach w myśl tej dyrektywy (Dz.U. UE L z 2011 r. Nr 54, s. 1 z późn. zm.); M. Roeske, *Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędzianach*, s. 59–72; A. Myślińska, *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*; M. Paradowski, *Grzebowisko dla zwierząt domowych...*, s. 89–98.

co pozostaje w związku ze zmianami w postrzeganiu relacji człowiek–zwierzę i jest istotnym kontekstem dla analizy obowiązujących regulacji prawnych²⁹.

4. Odpowiedzialność za naruszenie przepisów dotyczących postępowania ze zwłokami zwierząt

Nieprzestrzeganie norm prawnych egzemplifikujących dopuszczalne sposoby postępowania ze zwłokami zwierząt domowych po śmierci nie jest irrelevantne prawnie i niesie ze sobą konsekwencje w postaci sankcji. Za zakopanie zwłok zwierząt opiekunom grozi kara grzywny od 500 do 5 tys. zł, a nawet kara ograniczenia wolności czy kara aresztu. Co ważne, sankcje te znajdują zastosowanie nawet w przypadku zakopania zwłok na własnej posesji oraz w przypadku pomocnictwa lub podżegania do wskazanego postępowania³⁰.

Warto wskazać, że kary za zakopanie pupila są w Polsce wymierzane stosunkowo rzadko, najczęściej w przypadku, gdy zakopanie zwłok jest następstwem innego zagrożonego sankcją karną postępowania względem zwierząt³¹. Jednakże świadomość możliwej odpowiedzialności karnej opiekunów zwierząt za takie postępowanie jest istotna, ponieważ co do zasady nie istnieje możliwość uzyskania sądowego przyzwolenia na odstąpienie od zakazu pochowania zwierzęcia poprzez zakopanie go, nawet w przypadku próby uzasadnienia tego faktu względami emocjonalnymi³².

Analizowane przepisy sankcjonujące mają charakter represyjno-prewencyjny, co służy wzmocnieniu skuteczności nakazów. Z punktu widzenia przepisów sanitarnych należy uznać to za racjonalne rozwiązanie prawodawcy, mimo że nie zostawiają one przestrzeni na możliwość relatywizowania ich argumentami natury emocjonalnej, które zyskują obecnie na społecznym znaczeniu.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania wykazują, iż obowiązujące regulacje dotyczące postępowania ze zwłokami zwierząt domowych mają charakter przede wszystkim techniczno-sanitarny

²⁹ Fakt ten potwierdza zwiększająca się w Polsce liczba krematoriów oraz grzebowisk dla zwierząt. Zob. m.in.: K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*, s. 74–125; M. Roeske, *Utracona obecność*, s. 171–193; Esthima, *Pochówek zwierząt w Polsce*; A. Myślińska, *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*; M. Paradowski, *Grzebowisko dla zwierząt domowych...*, s. 89–98.

³⁰ Art. 154, 162 k.w.; A. Łyp-Chmielewska, *Postępowanie ze zwłokami zwierząt towarzyszących – aspekty prawne*, 10 listopada 2023 r., <https://psiparagrafdlaweterynarii.pl/postepowanie-ze-zwlokami-zwierzat-towarzyszacych-aspekty-prawne/> [dostęp: 28.01.2026 r.].

³¹ R. Skibińska, *Zwierzęcia domowego nie można pochować w ogródku*, 16 listopada 2024 r., <https://www.prawo.pl/prawo/gdzie-pochowac-psa-kota-zwierze-domowe-przepisy,529876.html> [dostęp: 28.01.2026 r.].

³² Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lipca 2013 r., II SA/Wr 330/13, LEX nr 1659854.

i ukierunkowany na realizację celów związanych z ochroną zdrowia publicznego oraz bezpieczeństwem biologicznym. Taki sposób ujęcia jest uzasadniony funkcją regulacyjną analizowanych aktów prawnych, jednak nie obejmuje on wprost szerszego, społeczno-kulturowego znaczenia, jakie zwierzęta domowe mają dla swoich opiekunów.

Analiza dogmatycznoprawna, zestawiona z obserwowanymi przemianami społecznymi w zakresie relacji człowiek–zwierzę, pozwala dostrzec istnienie napięcia między funkcjonalnym charakterem regulacji prawnych a społecznymi praktykami oraz oczekiwaniami związanymi ze śmiercią zwierzęcia domowego. Napięcie to ujawnia się w szczególności w zakresie dopuszczalnych form postępowania ze zwłokami zwierząt, które mimo swojego zróżnicowania pozostają podporządkowane przede wszystkim rygorom sanitarnym i administracyjnym, co może sprzyjać utrwalaniu instrumentalnego sposobu traktowania zwierząt.

W tym kontekście można zauważyć, że obowiązujące regulacje nie odnoszą się bezpośrednio do emocjonalnych i symbolicznych aspektów doświadczenia żałoby po zwierzęciu, co jednak wynika z ich zakresu i celu, a niekoniecznie jest ich normatywną wadą. Jednocześnie rozwój praktyk społecznych, w tym wzrost znaczenia usług funeralnych dla zwierząt, wskazuje na rosnące zapotrzebowanie na formy postępowania umożliwiające nadanie śmierci zwierzęcia wymiaru symbolicznego. Dodatkowo należy zauważyć, że sankcje przewidziane za naruszenie obowiązujących przepisów pełnią funkcję zapewnienia ich skuteczności i realizacji celów sanitarnych, co uzasadnia ich relatywnie rygorystyczny charakter. Mogą one w praktyce również ograniczać możliwość uwzględnienia indywidualnych motywacji opiekunów, w tym tych o charakterze emocjonalnym, co można postrzegać jako przejaw napięcia pomiędzy formalnym ujęciem regulacyjnym a społecznym doświadczeniem straty zwierzęcia.

Z perspektywy analizy aksjologicznej interesujący pozostaje również problem języka prawnego oraz jego funkcji w kształtowaniu sposobu ujmowania zwierząt po śmierci. Terminologia, taka jak „produkt uboczny” czy „zbywca”³³, wynika z funkcjonalnego charakteru regulacji i potrzeb systemu prawnego, który operuje kategoriami zapewniającymi jednoznaczność oraz skuteczność stosowania norm. Należy przy tym zauważyć, że język prawny nie musi odzwierciedlać relacji emocjonalnych ani symbolicznych znaczeń przypisywanych określonym zjawiskom społecznym. Jednocześnie jednak może on być postrzegany jako nie w pełni odpowiadający społecznemu doświadczeniu relacji ze zwierzęciem, co wpisuje się w szersze napięcie między formalnym charakterem regulacji prawnych a ich społecznym odbiorem.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że zasadne jest dalsze badanie relacji pomiędzy obowiązującymi regulacjami prawnymi a przemianami społecznymi w postrzeganiu

33 [Doświadczenie własne – Z.W.] W obrocie prawnym związanym z usługami funeralnymi dla zwierząt, takimi jak kremacja, opiekun, przekazując zwłoki zwierzęcia do placówki krematoryjnej, występuje w roli „zbywcy”, co sugeruje konstrukcję właściwą dla rozporządzenia przedmiotem własności. Zastosowanie terminologii charakterystycznej dla obrotu rzeczami wobec sytuacji żałoby prowadzi do uprzedmiotowienia zwierzęcia oraz wywołuje ryzyko nieuzasadnionego obciążenia emocjonalnego dla opiekuna, który i tak mierzy się już ze smutkiem będącym konsekwencją doniosłej straty. Obecnie dokumenty przedstawiane w krematorium wymagają podpisu opiekuna jako zbywcy na potrzeby umowy przekazania zwłok zwierzęcia do kremacji.

zwierząt domowych. Obowiązujące przepisy realizują istotne cele w zakresie ochrony zdrowia publicznego, jednak nie obejmują wszystkich wymiarów społecznego doświadczenia związanego ze śmiercią zwierzęcia. W tym kontekście zasadne wydaje się rozważenie, czy i w jakim zakresie możliwe jest stopniowe dostosowywanie wybranych elementów regulacji do zmieniającego się społecznego postrzegania zwierząt domowych, przy zachowaniu ich podstawowej funkcji ochronnej.

Bibliografia

- Bielecka U., Mirucka B., *Psychologiczna analiza przeżyć osób po stracie zwierzęcia towarzyszącego*, „Czasopismo Psychologiczne Psychological Journal” 2014, nr 20.
- Bielecka U., Mirucka B., *Intrapsychiczne i interpersonalne funkcje relacji człowieka ze zwierzęciem*, „Psychologia Społeczna” 2014, nr 30.
- Charles M., *My Family and Other Animals: Pets as Kin*, „Sociological Research Online” 2008, z. 5(13).
- Doka K.J., *Disenfranchised Grief: Recognizing Hidden Sorrow*, Lexington Books, 1989.
- Drapalska-Grochowicz M., *Prawne interpretacje bliskich relacji człowieka z innymi zwierzętami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, z. 1(82).
- Elżanowski A., Pietrzykowski T., *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, Warszawa 2017.
- Haładyj A., *Uznanie produktu ubocznego pochodzenia zwierzęcego za odpad – kryteria i skutki*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2020, nr 3(29).
- Irvine L., *If You Tame Me: Understanding Our Connection With Animals*, „Bibliovault OAI Repository, The University of Chicago Press” 2005, nr 110.
- Konecki K., *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa 2025.
- Myślińska A., *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*, „ARCHITECTUS” 2018, nr 53.
- Panfil K., *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 3(28).
- Paradowski M., *Grzebowisko dla zwierząt domowych w świetle norm prawa administracyjnego*, „Horyzonty Polityki” 2022, nr 43.
- Pietrzykowski T., *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011.
- Pietrzykowski T., *Ludzkie niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku*, Katowice 2016.
- Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022.
- Posłuszna E., *Zwierzęta i ich ludzie – krótka historia animalistycznego aktywizmu*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 51.
- Roeske M., *Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędzianach*, „Zoo-philologica. Polish Journal of Animal Studies” 2019, nr 5.
- Roeske M., *Utracona obecność. Doświadczenie żałoby po śmierci zwierzęcia towarzyszącego*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia” 2022, nr 8.
- Ross C., Baron-Sorensen J., *Pet loss and human emotion: A guide to recovery. Second edition*, Nowy Jork 2007.
- Zacharek N., *Zwierzęta domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 2(19).
- Żadkowska M., Gajewska M.A., Zdrojewska H., Groen M., *Psi ludzie. Jak obecność psa w życiu singli wpływa na budowanie ich więzi z innymi?*, „Studia Socjologiczne” 2025, nr 257.

Marcin Galiński

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

ORCID: 0000-0001-5512-2249

O PODWÓJNEJ PENALIZACJI ORGANIZACJI WALK ZWIERZĄT W PRAWIE POLSKIM

ABSTRACT

On the double penalization of the organization of animal fights in the Polish law

Animal fights are a reprehensible practice in which animals are forced to fight each other. This causes animals to suffer, sustain injuries or even die. It is therefore not surprising that the organization of animal fights is penalized under the Animal Protection Act of August 21, 1997. A specific feature of this regulation is that animal fights are treated as both a criminal offence and a petty offence. This necessitates an academic discussion of this state of affairs and a determination of whether there is double penalization of the organization of animal fights in Polish law.

Keywords: animal fights, organization of animal fighting, Animal Protection Act, criminal law, law of petty offences

Słowa kluczowe: walki zwierząt, organizacja walk zwierząt, ustawa o ochronie zwierząt, prawo karne, prawo wykroczeń

Wprowadzenie

Walki zwierząt to dość istotny problem społeczny. Dla uzyskania korzyści majątkowych oraz rozrywki stworzono „sport”, w którym to zmusza się zwierzęta do walki ze sobą.

Walka ta związana jest z ich cierpieniem, a w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do śmierci walczącego zwierzęcia¹. Nic zatem dziwnego, że ustawodawca postanowił zakazać organizacji walk zwierząt i dodatkowo zabezpieczyć ów zakaz sankcją karną.

Jednak już pobieżna lektura u.o.z.² pozwala stwierdzić, że organizowanie walk zwierząt jest penalizowane podwójnie: raz jako wykroczenie, a raz jako przestępstwo. Stawia to bowiem pytanie o uzasadnienie takiej sytuacji, która może implikować problemy praktyczne z kwalifikacją walk zwierząt *in concreto* do jednego z przewidzianych reżimów odpowiedzialności represyjnej. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na następujące pytania badawcze: 1) Czy dochodzi do podwójnej penalizacji organizacji walk zwierząt w prawie polskim?; 2) Jeśli tak, to czy hipotetyczna podwójna penalizacja znajduje uzasadnienie³? Autor opracowania stawia hipotezę, że dochodzi w u.o.z. do podwójnej penalizacji organizacji walk zwierząt, zarówno jako przestępstwa, jak i jako wykroczenia, taki stan nie znajduje zaś jakiegokolwiek uzasadnienia. Biorąc pod uwagę szkodliwość walk zwierząt, zasadna jest penalizacja tego procederu jako przestępstwa i u.o.z. wymaga w tym zakresie korektury.

W celu weryfikacji tej hipotezy badawczej w pierwszej kolejności należy pokrótce przedstawić regulację art. 35 ust. 1a u.o.z. penalizującego jako przestępstwo m.in. walki zwierząt. W drugiej kolejności należy dokonać syntetycznego przedstawienia art. 37 ust. 1 u.o.z. penalizującego jako wykroczenie m.in. organizację walk z udziałem zwierząt. Pozwoli to na ustalenie zakresów penalizacji obu przepisów i zbadanie ich relacji względem siebie. Rozważania te będą doniosłe w procesie ustalania, czy *de facto* mamy do czynienia w polskim systemie prawa represyjnego z podwójną penalizacją walki zwierząt, a jeśli tak, to czy znajduje ona uzasadnienie.

W artykule posłużono się metodą formalno-dogmatyczną, przyjętą koncepcją wykładni przez autora jest zaś derywacyjna koncepcja wykładni prawa, której głównym autorem jest Maciej Zieliński⁴.

1. Walka zwierząt jako przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem

Zgodnie z art. 35 ust. 1a u.o.z. „tej samej karze [pozbawienia wolności do lat trzech – dop. M.G.] podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem”. Pojęcie znęcania się nad zwierzęciem ma swoją definicję legalną w art. 6 ust. 2 u.o.z. Ustawodawca w rzeczonyj definicji

1 W zakresie walk psów dość szczegółowo opisał to zjawisko Daniel Knaga. Zob. D. Knaga, *Krwawy biznes – prawnokarne wyzwania zakazu walk psów*, „Prokuratura i Prawo” 2024, nr 5, s. 134–150.

2 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.), dalej: u.o.z.

3 Jak dotąd zagadnienie to nie doczekało się odrębnego artykułu naukowego i było ono omawiane w doktrynie w zdawkowy sposób, przy okazji omawiania innych zagadnień związanych z czynami zabronionymi stypizowanymi w u.o.z.

4 Koncepcja ta została opisana w publikacji: M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2019.

legalnej, po pierwsze, wskazuje, że przez znęcanie się nad zwierzęciem należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczenie do zadawania bólu i cierpień. Po drugie, tworzy on katalog zachowań będących znęcaniem się nad zwierzęciem. Katalog ten może zostać uznany za otwarty z uwagi na fakt, że ustawodawca posłużył się zwrotem „w szczególności”. Wśród zachowań wchodzących w zakres nazwy „znęcanie się nad zwierzętami” ustawodawca zaliczył w art. 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z. organizowanie walk zwierząt.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że przestępstwo to jest przestępstwem bezskutkowym⁵. Nie jest zatem wymagane stworzenie chociażby zagrożenia dla życia lub zdrowia zwierzęcia. Z uwagi na konstrukcję art. 35 ust. 1 u.o.z. przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem w postaci organizacji walk psów jest przestępstwem umyślnym. W doktrynie w aspekcie postaci zamiaru można wyróżnić dwa stanowiska. Zwolennicy pierwszego z nich wskazują, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami może być popełnione wyłącznie *cum dolo directo*⁶. Są też tacy autorzy, którzy dopuszczają również możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami *cum dolo eventualis*⁷. Relatywizując rozważania w tej materii do organizowania walk zwierząt, należy stwierdzić, że pierwsze z przywołanych stanowisk nie jest stanowiskiem trafnym. Mianowicie, biorąc pod uwagę wielość motywacji organizatorów walk zwierząt, nie można wykluczyć, że wśród nich są tacy, którzy nie chcą być organizatorami walk zwierząt, ale z jakichś powodów się na to godzą. Zatem ich działanie nie jest determinowane chęcią wywołania stanu przestępnego, lecz wynika z innej motywacji wskazującej, że należy wywołać ów stan przestępny przez włączenie się w proceder organizacji walk zwierząt. Przyjęcie poglądu zakładającego możliwość popełnienia tego przestępstwa wyłącznie *cum dolo directo* prowadzić by mogło do niemożności przypisania im popełnienia czynu z art. 35 ust. 1a u.o.z., co pozostawiałoby poza zakresem penalizacji tego typu zachowania mimo ich karygodności. Stąd też w celu zapewnienia kompleksowej karnoprawnej ochrony zwierząt zasadne jest uznanie, że znęcanie się nad zwierzętami w postaci organizacji walk zwierząt może być popełnione w obu postaciach zamiaru.

⁵ Zob. wyrok Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 13 grudnia 2016 r., II KK 281/16, LEX nr 2237277. Nadmienić należy, że w orzecznictwie SN formułowany jest pogląd, że niektóre postaci znęcania (np. zranienie lub okaleczenie zwierzęcia) wymagają ziszczenia się skutku, by móc przypisać sprawcy odpowiedzialność karną. Por. wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, LEX nr 553896. Należy wskazać, że pogląd SN odnosi się do takich czynności, które to z uwagi na swoją istotę wywołują określony skutek. Organizacja walki zwierząt *per se* nie wymaga jednak ziszczenia się określonego skutku w postaci naruszenia szeroko pojętego dobrostanu zwierzęcia.

⁶ Zob. M. Kulik, *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024; D. Knaga, *Krwawy biznes*, s. 145. Pogląd ten jest również wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zob. wyroki SN z dnia: 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, LEX nr 553896; 13 grudnia 2016 r., II KK 281/16, LEX nr 2237277; 7 lipca 2020 r., II KK 222/19, LEX nr 3049079.

⁷ Zob. Ł. Pohl, K. Burdziak, Ł. Buczek, *Strona podmiotowa przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem*, Warszawa 2017, s. 13; czy M. Mozgawa, *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, [w:] *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017, s. 80–81; M. Mozgawa et al., *Prawnokarna ochrona zwierząt – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania przestępstw z art. 35 ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2011, nr 9, s. 49; A. Fijałkowska, *Problem strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami na gruncie ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2021, nr 97, s. 180.

Idąc dalej, należy zatrzymać się na znamieniu organizacji walk zwierząt. Mamy tutaj do czynienia ze zbitką słowną, która składa się z trzech wyrazów: „organizowanie”, „walki” i „zwierząt”. Ostatnie z tych słów należy uznać za zwrot określający gatunek walk, których organizacja jest penalizowana przez przywołaną ustawę. W konsekwencji należy poddać pod rozagę dwa elementy: po pierwsze, słowo „organizowanie” oraz zbitkę słowną „walki zwierząt”. Wyraz „organizowanie” nie jest definiowany ani przez u.o.z., ani przez ustawę podstawową dla prawa karnego – k.k.⁸ Doktryna prawa karnego i orzecznictwo nie formułują definicji organizowania. Ponadto pojęcie to nie ma swojej definicji legalnej w u.o.z. Zatem należy odwołać się do słownikowego rozumienia tego pojęcia. Z uwagi na fakt, że wyraz ten jest rzeczownikiem odczasownikowym od wyrazu „organizować”, należy sięgnąć do definicji słownikowej tego wyrazu. I tak w „Słowniku Języka Polskiego PWN” wyraz „organizować” ma następujące znaczenia: „1. »planować i koordynować poszczególne etapy jakichś działań«; 2. »tworzyć zespół do wspólnego działania lub zakładać instytucję, organizację itp.«; 3. »być czynnikiem, od którego zależy układ i funkcjonowanie elementów jakiejś całości«; 4. *pot.* »zdobywać jakieś rzeczy, czasem nielegalnie«”⁹. Z uwagi na fakt, że w języku aktów prawnych nie należy posługiwać się językiem potocznym¹⁰, czwarte rozumienie należy odrzucić. Znaczenie drugie i trzecie są z kolei znaczeniami nieodpowiednimi kontekstowo¹¹. W konsekwencji za adekwatne należy uznać pierwsze ze wskazanych znaczeń. Tak rozumiane organizowanie ogranicza możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem w postaci organizowania walk zwierząt wyłącznie do działania. Nie jest zatem możliwe dopuszczenie się tego czynu zabronionego w formie zaniechania¹².

Odnośnie do walk zwierząt w doktrynie trafnie wskazuje się, że z biologicznego punktu widzenia walki zwierząt są zachowaniami agonistycznymi zwierząt, albowiem u walczących ze sobą zwierząt dochodzi do wzajemnej agresji. W przypadku walk zwierząt agresja nie ma naturalnego charakteru i dochodzi do niej z przyczyny człowieka¹³. Zatem tak rozumiana walka zwierząt jest sprowokowanym przez człowieka aktem agresji zwierzęcia wobec innego zwierzęcia albo innych zwierząt. Co istotne, definicja z art. 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z. nie obejmuje walk, w których to człowiek walczy z innym zwierzęciem albo innymi zwierzętami.

8 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1183 ze zm.), dalej: k.k.

9 *Organizowanie*, [hasło w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/organizowanie.html> [dostęp: 18 lutego 2026 r.].

10 Por. A. Choduń, *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007, s. 162–163.

11 Walka zwierząt jest wydarzeniem, więc jej organizowanie nie jest czynnikiem, od którego zależy jakiś układ i funkcjonowanie elementów całości (w praktyce dana osoba z zespołu organizatorów może być niezbędna do jej organizacji, ale nie jest to zachowaniem, któremu można przypisać miano czynu – jest to bowiem określony układ sytuacyjny). Organizowanie walki zwierząt *per se* nie jest zakładaniem organizacji, albowiem samo założenie organizacji może być wyłącznie przygotowaniem do przestępstwa.

12 Por. E. Guzik-Makaruk, E. Wojewoda, *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty znęcania się nad zwierzętami*, [w:] *Meandry prawa – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela*, red. E.W. Pływaczewski, J. Bryk, Szczytno 2017, s. 181.

13 Zob. S. Rogalska-Walczeńska, *Prawnokarne aspekty znęcania się nad zwierzętami*, [w:] *Znęcanie się*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020, s. 552–553.

2. Walka z udziałem zwierząt jako wykroczenie

Zgodnie z art. 37 ust. 1 u.o.z. „kto narusza nakazy albo zakazy określone w art. 9, art. 10a ust. 1–3, art. 11 ust. 3, art. 12 ust. 1–6, art. 13 ust. 1, art. 14, art. 15 ust. 1–5, art. 16, art. 17 ust. 1–7, art. 18, art. 22 ust. 1, art. 22a, art. 25 lub art. 27 podlega karze aresztu albo grzywny”. Z uwagi na fakt wprowadzenia zagrożenia karą aresztu czynu zabronione określone w tym przepisie są wykroczeniami. Wśród wymienionych przepisów, do których następuje odwołanie w przywołanym przepisie, na uwagę zasługuje art. 16. Zgodnie z tym przepisem „zabrania się wykorzystywania zwierząt w widowiskach i sportach noszących znamiona okrucieństwa, w szczególności zabrania się organizowania walk z udziałem byków, zwierząt, kogutów”.

W art. 37 ust. 1 u.o.z. zostało stypizowanych wiele wykroczeń, co wynika z faktu odwołania się do różnych przepisów u.o.z. W piśmiennictwie wskazuje się, że art. 37 ust. 1 u.o.z. ma chronić szeroko pojęty dobrostan zwierząt. Ponadto wykroczenia te uważane są za wykroczenia bezskutkowe, albowiem nie wymaga się ziszczenia konkretnego skutku, chociażby naruszenia zdrowia człowieka¹⁴. Konsekwencją takiego ujęcia skutkowości wykroczeń z art. 37 ust. 1 u.o.z. jest to, że do możliwości pociągnięcia sprawcy za wykroczenie polegające na wykorzystaniu walk zwierząt nie jest konieczne, by doszło do chociażby zagrożenia zdrowia albo życia walczących zwierząt. Ponadto wykroczenie stypizowane w art. 37 ust. 1 u.o.z. może być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie¹⁵.

Zakres penalizacji organizacji walk zwierząt przez art. 37 ust. 1 u.o.z. jest ściśle determinowany przez przywołany wyżej art. 16 u.o.z. Znamieniem czynności sprawczej jest wykorzystywanie zwierząt w widowiskach i sportach noszących znamiona okrucieństwa. Jak wskazuje ustawodawca, używając zwrotu „w szczególności”, wykorzystywanie to polega na organizowaniu walk z udziałem byków, psów i kogutów. Ustawodawca podał najczęściej występujące przypadki i jeśli w Polsce będą występować walki innych zwierząt, również będą objęte zakresem penalizacji.

W doktrynie niektórzy autorzy dokonują rozróżnienia między walkami zwierząt a walkami z udziałem zwierząt¹⁶. Część autorów sygnalizuje różnicę między tymi pojęciami¹⁷, inni zaś twierdzą, że w procesie wykładni prawa różnica ta nie jest istotna¹⁸. Są również autorzy, którzy pomijają różnicę między tymi pojęciami¹⁹. Przyjęcie pierwszego z przywołanych poglądów byłoby wykładnią *per non est* i byłoby sprzeczne z zasadą racjonalności prawodawcy. Skoro ustawodawca czyni różnicę między walkami zwierząt

¹⁴ Zob. K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021; M. Kulik, *Komentarz do art. 36 i 37 u.o.z.*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.

¹⁵ Zob. W. Kotowski, B. Kurzępa, *Wykroczenia pozakodeksowe*, [w:] *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt*, Warszawa 2008.

¹⁶ Zob. G. Lubeńczuk, *Komentarz do art. 16 u.o.z.*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.

¹⁷ Zob. W. Smaga, *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010, s. 135; G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.

¹⁸ Zob. W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – wraz z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 169.

¹⁹ Zob. M. Mozgawa, *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, s. 86–87.

a walkami z udziałem zwierząt, to należy uznać takie działanie za intencjonalne. W przypadku posłużenia się zwrotem z art. 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z. poza zakresem penalizacji pozostałyby przypadki walki zwierząt z człowiekiem. Przyjęcie interpretacji zakładającej różnicę między dwoma tymi zwrotami powoduje różnicę znaczeniową, co w konsekwencji pozwala karać organizatorów walk, w których to człowiek walczy ze zwierzętami²⁰. Taka konwencja ustawodawcza, wbrew twierdzeniom Marka Kulika²¹, nie eliminuje z zakresu penalizacji art. 37 ust. 1 u.o.z. walk samych zwierząt, bez udziału człowieka.

Warto nadmienić, że w doktrynie można spotkać się z odmiennym poglądem co do zakresu penalizacji art. 37 ust. 1 w zakresie organizacji walk z udziałem zwierząt. Wojciech Radecki dokonuje przełamania deskryptywnego brzmienia art. 37 ust. 1 w zw. z art. 16 u.o.z. Mianowicie cytowany autor twierdzi, że poza zakresem penalizacji art. 37 ust. 1 u.o.z. pozostało organizowanie walk zwierząt, albowiem jest ono przestępstwem z art. 35 ust. 1a u.o.z.²² Autor ten dodaje również, że „w znamionach wykroczenia [z art. 37 ust. 1 u.o.z. – dop. M.G.] nie ma nic więcej niż to, co jest w znamionach przestępstwa”²³. Jak wynika z przeprowadzonych wcześniej rozważań, pogląd taki jest poglądem błędnym. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły dotyczące relacji między wyżej przedstawionym przestępstwem a omawianym wykroczeniem – zostanie to uczynione w dalszej części niniejszego artykułu – wykroczenie z art. 37 ust. 1 u.o.z. w zakresie walk zwierząt ma szerszy zakres penalizacji niż przestępstwo z art. 35 ust. 1a u.o.z.

3. Relacja między przestępstwem znęcania się nad zwierzęciem w postaci organizacji walk zwierząt a wykroczeniem polegającym na naruszeniu zakazu z art. 16 u.o.z.

Po zaprezentowaniu najistotniejszych informacji o obu typach czynów zabronionych należy zastanowić się, jaka relacja między nimi zachodzi. Biorąc pod uwagę wcześniejsze ustalenia, należy wskazać, że między przedstawionymi typami czynów zabronionych w zakresie walki oraz walk zwierząt zachodzi stosunek podrzędności przestępstwa z art. 35

²⁰ Marek Kulik stwierdza, że taki wniosek prowadziłby do: „paradoksalnego kryminalnopolitycznie wniosku, że zawsze wykroczeniem jest organizowanie walk z udziałem psów, byków i kogutów, nie tylko, kiedy jedną ze stron jest człowiek, ale także, kiedy walka toczy się wyłącznie między zwierzętami. Wniosek ten byłby jednak nie tylko kryminalnopolitycznie trudno akceptowalny, ale prowadziłby do praktycznej derogacji art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z. w zakresie, w jakim czyn ten typizuje walki pomiędzy zwierzętami bez udziału człowieka” (M. Kulik, *Komentarz do art. 35...*). Należy się zgodzić ze stwierdzeniem cytowanego autora, że istniejąca sytuacja jest z punktu kryminalnopolitycznego dość paradoksalna. Niemniej nie prowadzi ona do derogacji art. 35 ust. 1 u.o.z., gdyż jest to nadal przepis obowiązujący (może zostać uchylony wyłącznie ustawą albo orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym niezgodność tego przepisu z Konstytucją RP). Ponadto doktryna prawa karnego w tym zakresie nie ma możliwości stosowania mechanizmów korekcyjnych powodujących uznanie utraty mocy przez którykolwiek z tych przepisów z uwagi na jego systemową niespójność.

²¹ *Ibidem*.

²² Zob. W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach*, s. 95–96.

²³ *Ibidem*, s. 169.

ust. 1a u.o.z. względem wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. Oba przepisy bowiem penalizują umyślną organizację walk zwierząt. Poza zakresem penalizacji art. 35 ust. 1a pozostają przypadki nieumyślnej organizacji walk zwierząt, wykorzystania zwierzęcia w widowiskach i sportach nieorganizowanych przez sprawcę oraz organizacji (zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej) walk człowieka ze zwierzętami. W tych przypadkach kwalifikacja prawna nie nastręcza żadnych wątpliwości – zawsze należy ukarać sprawcę za popełnienie wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. Więcej wątpliwości powstaje w sytuacji, gdy sprawca dopuści się umyślnej organizacji walki zwierząt.

Biorąc pod uwagę ukształtowanie obu przepisów, nie znajduje w tym przypadku zastosowania zasada specjalności. Wskazuje się bowiem, że między przepisem szczególnym a przepisem ogólnym musi zachodzić relacja podrzędności, a co za tym idzie przepis szczególny musi posiadać wszystkie elementy rodzajowe zawarte w gatunku (to jest w przepisie ogólnym) oraz elementy specyficzne odróżniające go od innych gatunków danego rodzaju²⁴. Zatem przepis szczególny powinien przewidywać realizację znamion przepisu ogólnego oraz realizację innego znamienia pozostającego związanym ze znamionami przepisu ogólnego (np. przez dodanie okoliczności kwalifikujących czy łagodzących). Jeśli weźmiemy pod uwagę relację art. 37 ust. 1 u.o.z. (przepis ogólny) i art. 35 ust. 1a u.o.z. (przepis szczególny), to można dostrzec, iż relacja taka nie występuje. Nie ma bowiem w tym drugim przepisie elementów specyficznych odróżniających go od przepisu ogólnego. Podobna zależność zachodzi w odwrotną stronę. Słowem, w omawianym przypadku nie można zastosować reguły specjalności.

W piśmiennictwie wskazuje się, że w każdym przypadku organizacji walk zwierząt dochodzi do konsumpcji wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. przez przestępstwo z art. 35 ust. 1a tej ustawy²⁵. Na gruncie poczynionych wcześniej uwag wniosek taki nie jest w pełni trafny, gdyż zakresy penalizacji obu przepisów nie są zbieżne. Nie można zatem mówić o pełnym pochłanianiu wykroczenia z art. 37 ust. 1 przez przestępstwo z art. 35 ust. 1a. Po drugie, pojawia się jednak kwestia możliwości konsumpcji w przypadku, gdy realizacja znamion wspomnianego wykroczenia następuje poprzez podjęcie przez sprawcę czynności, które spełniają elementy *definiensa* organizacji. Należy w tym miejscu wyjść od istoty reguły konsumpcji. Jak zauważa Władysław Wolter, reguła konsumpcji ma miejsce – w pewnym uproszczeniu – gdy realizacja znamion jest wkalkulowana w realizację znamion przepisu konsumującego²⁶. Z uwagi na fakt, że oba czyny zabronione polegają na organizacji walk zwierząt, nie ma możliwości uznania, że przestępstwo konsumuje wykroczenie. By doszło do takiej sytuacji, czyn z art. 35 ust. 1a u.o.z. musiałby zawierać dodatkowe znamiona w zakresie organizacji walk zwierząt, a takowych nie zawiera. W konsekwencji w przypadku umyślnej organizacji walk zwierząt nie jest możliwe zastosowanie reguły konsumpcji. Biorąc pod uwagę względy systemowe, nie można również uznać, że art. 37 ust. 1 u.o.z. konsumuje art. 35 ust. 1 u.o.z.

²⁴ Zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 332.

²⁵ Zob. D. Knaga, *Krwawy biznes*, s. 145–146; K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*; W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach*, s. 96.

²⁶ Zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, s. 336–337 oraz W. Wolter, *Reguły wyłączające wielość ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 90–91.

Pozostając przy kwestii zbiegu przepisów, należy zastanowić się nad możliwością zastosowania w przypadku zbiegu powyższych przepisów reguły subsydiarności. Hipotetyczny układ mógłby wyglądać tak, że art. 35 ust. 1a u.o.z. byłby przepisem prymarnym, art. 37 ust. 1 u.o.z. zaś przepisem subsydiarnym. Biorąc pod uwagę, że ustawodawca nie wypowiada się wprost co do tej kwestii w żadnym z przepisów, pod rozwagę można wziąć wyłącznie tak zwaną subsydiarność milczącą. Odnosząc się do tej formy subsydiarności, należy wskazać, że w doktrynie pojawiły się głosy sugerujące, że za wykroczenie z art. 37 ust. 1 u.o.z. należy pociągać sprawcę popełniającego swój czyn nieumyślnie, do odpowiedzialności karnej (to jest tej przewidzianej w art. 35 ust. 1 u.o.z.) należy zaś pociągać w przypadku popełnienia czynu zabronionego umyślnie²⁷. W konsekwencji stosujemy przepis subsydiarny (art. 37 ust. 1), jeśli nie możemy przypisać sprawcy umyślności. Pogląd taki należy uznać za nazbyt dowolny. Pogląd ten abstrahuje od warstwy deskryptywnej przepisu art. 37 ust. 1 u.o.z., który to nie limituje *expressis verbis* strony podmiotowej, czy to do umyślności, czy to do nieumyślności. Biorąc pod uwagę treść art. 5 k.w.²⁸, brak wskazania postaci strony podmiotowej w przepisie typizującym wykroczenie jest równoznaczny z penalizacją go zarówno jako czynu zabronionego popełnionego umyślnie, jak również czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie²⁹. Przyjęcie możliwości penalizacji wykroczeń wyłącznie nieumyślnych pociągałoby za sobą konieczność nowelizacji art. 5 k.w. w tym zakresie. Ponadto przyjęcie takiej postaci subsydiarności nie rozwiązuje w żaden sposób problemu podwójnej penalizacji umyślnego organizowania walk zwierząt³⁰. Z kolei w przypadku umyślnej organizacji walk zwierząt brak bowiem możliwości interpretacji reguły, że stosuje się posiłkowo art. 37 ust. 1 u.o.z., gdy nie można zastosować art. 35 ust. 1a u.o.z. Szukając kolejnych możliwości zastosowania reguły subsydiarności, można hipotetycznie wskazać, że pociągamy do odpowiedzialności za wykroczenie osobę wykorzystującą zwierzęta w walce, jeśli nie jest ona jej organizatorem. Niemniej jest to jednak inna czynność sprawcza niż proces organizacji. Zatem przyjęcie w takim przypadku subsydiarności wydaje się nazbyt dowolne i abstrahujące od istotnych różnic między wykorzystywaniem zwierząt w cudzej walce a organizowaniem walki. W konsekwencji w omawianej sytuacji nie jest możliwe zastosowanie reguły subsydiarności.

Marek Mozgawa, odnosząc się do omawianej sytuacji, wskazuje, że gdy dochodzi do rzeczywistego krzyżowania się zakresu obu przepisów, mamy wówczas do czynienia z tak zwanym idealnym zbiegiem przepisów przestępstwa z wykroczeniem³¹. Dotychczasowe rozważania potwierdzają pogląd Marka Mozgawy. Nie ma bowiem przesłanek

27 Zob. M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Warszawa 2009; K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt*.

28 Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 734 ze zm.), dalej: k.w.

29 Dodajmy, że art. 5 *in fine* k.w. dopuszcza – odmiennie niż w prawie karnym – ograniczenie strony podmiotowej w przepisie typizującym wyłącznie do umyślności. Zatem nie jest możliwe na gruncie polskiego prawa wykroczeń typizowanie wyłącznie wykroczeń nieumyślnych.

30 W tym miejscu czynimy założenie, że znamiona z art. 37 ust. 1 u.o.z. nienormowane przez art. 35 ust. 1a u.o.z. są de facto innymi czynami zabronionymi niż umyślna organizacja walki zwierząt. Skoro są to inne czyny zabronione, to nie mogą uadekwatniać rzeczoności przestępstwa.

31 Zob. M. Mozgawa, *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, s. 87.

uzasadniających możliwość stosowania innych reguł wyłączenia wielości ocen. Stąd też, skoro zakresy normowania w zakresie organizacji walk zwierząt są takie same, należy sprawcy wymierzyć karę zarówno za przestępstwo, jak i za wykroczenie, a także zastosować art. 10 k.w.

Próbę rozwiązania sytuacji tak zwanego idealnego zbiegu przepisów przestępstwa z wykroczeniem starał się rozwiązać Michał Gabriel-Węglowski. Autor ten wskazał, że należy powołać się na zasadę procesową *in dubio pro reo* i rozstrzygnąć zachodzące wątpliwości co do kwalifikacji prawnej w ten sposób, by ukarać sprawcę za wykroczenie z art. 37 ust. 1 u.o.z., nie zaś za przestępstwo z art. 35 ust. 1a u.o.z.³² Stanowisko tego autora spotkało się z krytyką Marka Mozgawy, który twierdzi, że w omawianej sytuacji nie zachodzi przypadek wątpliwości prawnej ani faktycznej, której nie da się usunąć³³. Należy się z tym poglądem zgodzić. W tym zakresie nie powstaje wątpliwość, który przepis zastosować, lecz konieczność kwalifikacji zachowania się oskarżonego/obwinionego z dwóch różnych przepisów pozostających ze sobą w tak zwanym idealnym zbiegu przepisów.

4. Podwójna penalizacja walki zwierząt w polskim systemie prawnym – próba znalezienia uzasadnienia

W tym miejscu należy zastanowić się, czy istnieje *ratio* dla obowiązywania traktowania organizacji walk zwierząt zarówno jako przestępstwa, jak i wykroczenia. Wymaga to znalezienia płaszczyzny albo płaszczyzn uzasadniających traktowanie tego czynu zabronionego jako przestępstwa i wykroczenia. W przypadku tak zwanych czynów przepołowionych częstokroć kryterium przepołowienia jest wartość majątkowa wyrządzonej szkody. Organizacja walk zwierząt nie wpisuje się jednak w to kryterium. Ustawodawca bowiem nie tworzy żadnych kryteriów majątkowych, typizując oba przedstawione typy czynów zabronionych, ani też nie uzależnia odpowiedzialności za organizację walk zwierząt od uzyskania lub chęci uzyskania określonych korzyści majątkowych w określonej wysokości. Kryterium strony podmiotowej formułowane w doktrynie również – o czym była mowa – jest nieadekwatne. We wspólnym zakresie strony przedmiotowej – to jest organizacji walk zwierząt, również jest brak kryteriów uzasadniających przepołowienie odpowiedzialności za ten czyn czy jego podwójną penalizację.

Jedyną płaszczyzną, na której można szukać *ratio* podwójnej penalizacji organizacji walk zwierząt, jest płaszczyzna społecznej szkodliwości czynu. Z uwagi na wielość zachowań składających się na organizację walk zwierząt można wśród nich wskazać bardziej społecznie szkodliwe (zarówno *in abstracto*, jak i *in concreto*) oraz mniej społecznie szkodliwe (również zarówno na poziomie *in abstracto*, jak i na poziomie *in concreto*). Słowem, chociażby hipotetycznie, można by rozważyć uzasadnienie podwójnej penalizacji w różnym stopniu społecznej szkodliwości poszczególnych zachowań będących organizacją walk zwierząt. Niemniej, biorąc pod uwagę przedstawioną wcześniej charakterystykę

³² Zob. M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*.

³³ Zob. M. Mozgawa, *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, s. 87.

walk zwierząt, nie wydaje się, by płaszczyzna ta znajdowała uzasadnienie. Walki zwierząt *per se* już na poziomie *in abstracto* cechują się stopniem społecznej szkodliwości większym niż znikomym. Wynika to z faktu narażenia walczących zwierząt na cierpienie i narażenia ich na utratę życia lub zdrowia. Jedyną potencjalną płaszczyzną miarkowania stopnia społecznej szkodliwości w zakresie rodzaju odpowiedzialności represyjnej mogłoby być rzeczywiste naruszenie dóbr prawnych zwierzęcia, co wymagałoby ujęcia obu czynów jako skutkowych. Jak już wspomniano, oba czyny są czynami bezskutkowymi. Różnice mogą występować na płaszczyźnie społecznej szkodliwości *in concreto*, która z uwagi na formułowanie norm prawa karnego i prawa wykroczeń jako norm generalnych i abstrakcyjnych nie może być kryterium rozgraniczenia czynów z uwagi na ich społeczną szkodliwość³⁴. Zatem ta płaszczyzna nie dostarcza uzasadnienia podwójnej penalizacji organizacji walk zwierząt.

Poszukując *ratio* dla obecnego stanu rzeczy, warto odnieść się do chronologii wprowadzania przepisów u.o.z. Przepisy art. 16 oraz art. 37 ust. 1 obowiązują od momentu wejścia w życie u.o.z. Artykuł 6 ust. 2 pkt 15 u.o.z. został natomiast wprowadzony przez ustawę z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt³⁵. Artykuł 35 ust. 1a u.o.z. wprowadzono ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach³⁶. Zatem wskazane trzy przepisy zostały wprowadzone w różnym czasie. Sugerować to może, że ustawodawca, dokonując zmian, nie wziął pod uwagę wszystkich dotychczasowych przepisów, w tym art. 37 ust. 1 u.o.z., i chcąc wprowadzić sankcję karną za organizację walk zwierząt, zapomniał uchylić albo znowelizować art. 37 ust. 1 lub art. 16 u.o.z.³⁷ W doktrynie uwzględnienie przedstawionej chronologii czasowej służyło do zbudowania jeszcze jednego poglądu. Mianowicie Marek Kulik twierdzi, że wprowadzenie art. 35 ust. 1a u.o.z. było faktyczną derogacją art. 37 ust. 1 w zw. z art. 16 u.o.z.³⁸ Pogląd ten należy uznać za nazbyt dowolny. W polskim systemie prawnym przyjmuje się, że przepis obowiązuje od momentu uchwalenia do momentu jego uchylenia. W konsekwencji nie jest możliwe uznanie, że dany przepis został „uchylony”, gdyż wprowadzono inny regulujący tę samą materię.

Rekapituluując powyższe rozważania, należy wskazać, że nie ma uzasadnienia dla podwójnej penalizacji umyślnej organizacji walk zwierząt. Zabieg ten – w świetle powyższych rozważań – jest efektem niekonsekwencji ustawodawcy, który wprowadzając art. 35 ust. 1a, nie dostrzegł, że niektóre z czynów objętych penalizacją w tym przepisie były już penalizowane w art. 37 ust. 1 u.o.z.

34 Słowem, może dziać się to wyłącznie na poziomie społecznej szkodliwości *in abstracto*.

35 Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (Dz.U. Nr 135 poz. 1141).

36 Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 230 poz. 1373).

37 Oczywiście przełamuje to założenie o racjonalności prawodawcy. Jednak w toku analizy chronologii, w znacznym stopniu oderwanej w tym miejscu od wykładni, możliwe jest nieuwzględnienie tego założenia w celu rekonstrukcji jak najbardziej prawdopodobnych powodów obecnego ukształtowania odpowiedzialności represyjnej za organizację walk zwierząt.

38 Zob. M. Kulik, *Komentarz do art. 35...*, LEX.

5. Propozycja rozwiązania problemu

Podwójna penalizacja określonego zachowania się, która nie znajduje uzasadnienia faktycznego ani prawnego, jest zjawiskiem niepożądanym w porządku prawnym. Powoduje ona chaos prawny, albowiem już na etapie przedsądowym organy mogą napotkać trudności z wybraniem określonego trybu postępowania i uzasadnieniem go. Powoduje to konieczność uzasadnienia, dlaczego wszczęto postępowanie karne zamiast postępowania w sprawie o wykroczenie lub odwrotnie. Następstwem tego może być wydłużenie okresu rozpoznawania spraw z zakresu umyślnego organizowania walk zwierząt. Jak już wspomniano, konieczność uznania idealnego zbiegu przepisów nie jest rozwiązaniem optymalnym. Niemniej w realiach obecnego stanu prawnego jest to jedyne wyjście, albowiem kompleksowe wyeliminowanie tego problemu wymaga interwencji ustawodawcy. W tym miejscu warto pokrótce rozważyć, jakich zmian należy dokonać w celu eliminacji zbędnej podwójnej penalizacji walk zwierząt.

Biorąc pod uwagę społeczną szkodliwość walk zwierząt, organizacja takich walk w dalszym ciągu powinna być przestępstwem. Zasadne jest również dodanie do art. 6 ust. 2 u.o.z. pkt 15a o następującym brzmieniu: „organizowanie walk człowieka ze zwierzętami”. W procesie nowelizacji art. 35 ust. 1a u.o.z. należy rozważyć również kwestię wymiaru kary. Zagadnienie to – z uwagi na charakter artykułu koncentrującego się bardziej na zakresach norm sankcjonujących niż na normach sankcjonowanych – wykracza poza ramy niniejszego wywodu.

Gruntowniejszych zmian wymaga art. 37 ust. 1 u.o.z. Mianowicie co prawda dopuszczalne jest odsyłanie w przepisie typizującym wykroczenie znajdującym się w ustawie szczególnej do innych przepisów tej ustawy, niemniej powoduje to pewien zamęt zakresów zastosowania określonych norm. Przyjmując założenie o słuszności obowiązywania art. 16 u.o.z., wskazane jest jego pozostawienie, zasadne jest skonstruowanie poszczególnych typów wykroczeń na nowo, z pełnym opisem znamion w przepisie typizującym – a zatem bez odsyłania do przepisów przewidujących określone zakazy. Biorąc to pod uwagę, należy zaproponować następujące brzmienie art. 37 ust. 1 u.o.z.³⁹: „Kto wykorzystuje zwierzę w walce zwierząt lub w walce człowieka ze zwierzętami, której nie organizuje, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny”. Zaprezentowana propozycja zakłada przeniesienie odpowiedzialności represyjnej za organizację walki zwierząt na grunt prawa karnego. Zatem zakresem penalizacji przepis ten obejmowałby wyłącznie przypadki wykorzystywania zwierzęcia w walkach, sportach i widowiskach nieorganizowanych przez sprawcę⁴⁰. W zakresie sankcji proponuje się dodanie kary ograniczenia wolności, albowiem zagrożenie tego czynu wyłącznie karami skrajnymi, z pominięciem kary ograniczenia wolności, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

³⁹ Pozostałe przypadki objęte zakresem penalizacji przez przepis w dotychczasowym zakresie należy przenieść do ustępów 1a, 1b itd.

⁴⁰ Oczywiście warto zastanowić się, czy taka regulacja nie powinna być regulacją prawa karnego. Niemniej z uwagi na ograniczenia artykułu nie sposób takiej analizy rzetelnie przeprowadzić.

Podsumowanie

Konkludując z poczynionej w niniejszym artykule analizy, należy stwierdzić, że decyzja o penalizacji organizacji walk zwierząt bez wątpienia była decyzją słuszną. Niemniej sposób, w jaki doszło do penalizacji tego procederu, nie może być uznany za najlepszy. Stąd też zasadne jest dokonanie korektury u.o.z. w sposób przedstawiony w niniejszym artykule.

Przeprowadzone rozważania w niniejszym tekście częściowo potwierdzają hipotezę postawioną na początku pracy. Po pierwsze, istnieją różnice w zakresie penalizacji przestępstwa z art. 35 ust. 1a u.o.z. i wykroczenia z art. 37 ust. 1 u.o.z. Polegają one na tym, że art. 37 ust. 1 u.o.z. w zakresie penalizacji walk zwierząt ma szerszy zakres penalizacji niż art. 35 ust. 1a u.o.z. W zakresie niezbieźnym nie można zatem mówić o podwójnej penalizacji. Podwójna penalizacja ma miejsce, gdy wykorzystywanie zwierząt w walce jest powiązane z organizacją walki przez sprawcę. W tym przypadku hipoteza badawcza została zweryfikowana pozytywnie – podwójna penalizacja w tym zakresie nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego i należy ją uznać za efekt przeoczenia przez ustawodawcę przy wprowadzaniu art. 6 ust. 2 pkt 2 u.o.z. oraz art. 35 ust. 1a u.o.z., że organizacja walk zwierząt jest już czynem zabronionym.

Na sam koniec poczynionych rozważań należy wskazać, że zagadnienie penalizacji organizacji walk zwierząt i walk z udziałem zwierząt oraz wykorzystywania zwierząt w walkach jest zagadnieniem – z karnoprawnego punktu widzenia – nad wyraz szerokim. Zatem niniejszy artykuł nie pretenduje do rozstrzygnięcia wszystkich problemów z wykładnią art. 35 ust. 1a u.o.z. oraz art. 37 ust. 1 u.o.z. związanych z organizacją walk zwierząt, lecz tylko tych najistotniejszych. W konsekwencji niezbędna jest dalsza analiza tej problematyki przez doktrynę prawa karnego. Należy wyrazić nadzieję, że niniejszy artykuł ożywi dyskusję naukową w tym zakresie.

Bibliografia

- Choduń A., *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007.
- Gabriel-Węglowski M., *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Warszawa 2009.
- Guzik-Makaruk E., Wojewoda E., *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty znęcania się nad zwierzętami*, [w:] *Meandry prawa – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela*, red. E.W. Pływaczewski, J. Bryk, Szczepań 2017.
- Fijałkowska A., *Problem strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami na gruncie ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2021, nr 97.
- Knaga D., *Krwawy biznes – prawnokarne wyzwania zakazu walk psów*, „Prokuratura i Prawo” 2024, nr 5.
- Kotowski W., Kurzępa B., *Wykroczenia pozakodeksowe*, [w:] *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt*, Warszawa 2008.
- Kulik M., *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.
- Kulik M., *Komentarz do art. 36 i 37 u.o.z.*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.
- Kuszelewicz K., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Lubeńczuk G., *Komentarz do art. 16 u.o.z.*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2024.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Mozgawa M., Budyn-Kulik M., Dudka K., Kulik M., *Prawnokarna ochrona zwierząt – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania przestępstw z art. 35 ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2011, nr 9.
- Mozgawa M., *Komentarz do art. 35 u.o.z.*, [w:] *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017.
- Organizowanie*, [hasło w:] *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/organizowanie.html>.
- Pohl Ł., Burdziak K., Buczek Ł., *Strona podmiotowa przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem*, Warszawa 2017.
- Radecki W., *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – wraz z komentarzem*, Warszawa 2007.
- Rogalska-Walczevska S., *Prawnokarne aspekty znęcania się nad zwierzętami*, [w:] *Znęcanie się*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020.
- Smaga W., *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010.
- Wolter W., *Reguły wyłączające wielość ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2019.

Nina M. Hilgier

ORCID: 0009-0008-5199-3352

GŁOSA APROBUJĄCA

DO WYROKU SĄDU REJONOWEGO DLA ŁÓDZI-ŚRÓDMIEŚCIA
Z DNIA 6 LIPCA 2020 R., XVIII C 2219/18

ABSTRACT

**Approving case note on the judgment of the District Court
for Łódź-Śródmieście of July 6, 2020, case file no. XVIII C 2219/18**

Nonhuman animal protection law in Poland is rooted in strong axiological premises, according to which that nonhuman animals' welfare deserves legal protection, not only due to the social noxiousness of actions taken against it, but also because the legislator directly recognises the intrinsic value of nonhuman animals expressed in the Article 1, Section 1 of the Animal Protection Act. It states that nonhuman animals deserve human respect, protection and care, expressing the ratio legis of the whole Act itself, serving as a guide in sentencing, application of the law, and understanding the fundamental value protected by the Act. The broad understanding of the needs and welfare of nonhuman animals is fundamental for the interpretation of statutory law, not only in recognizing the nonhuman animals' ability to experience negative states that lower their welfare, but also the positive ones, which are equally crucial for ensuring a high level of welfare. The court in this case rightfully interprets welfare as a wide spectrum, including both negative and positive experiences, using the correct interpretation of the provisions of the Act, aiming at ensuring the humane treatment of nonhuman animals.

Keywords: Animal Protection Act, animal protection law, animal abuse, humane animal protection, welfare

Słowa kluczowe: ustawa o ochronie zwierząt, prawo ochrony zwierząt, znęcanie nad zwierzętami, humanitarna ochrona zwierząt, dobrostan

Wprowadzenie

Motywacją do napisania tej glosy było dostrzeżenie wyjątkowego zaangażowania sądu w kwestie na styku etyki, prawa i moralności w sprawach dotyczących zwierząt¹, niezbędnego w orzekaniu w sprawach dotyczących kwestii humanitarnego traktowania. Sąd zwrócił szczególną uwagę na potrzeby i sposoby traktowania psów przez obydwie strony postępowania, wykraczając w wywodzie i argumentacji poza granice sporu i prezentując odpowiedzialne podejście do funkcji edukacyjnej orzecznictwa. Zaznaczanie przez sąd w treści wyводу wagi oddziaływania obydwu stron na życie i doświadczanie psów pozostających pod ich opieką, mimo że nie mieściło się ono w zakresie wyrokowania, świadczy o wrażliwości sądu i poważnym podejściu do ochrony zwierząt w polskim prawie, co powinno być standardem, biorąc pod uwagę horyzontalne obowiązywanie przepisów wysławiających zasadę humanitaryzmu ustawy o ochronie zwierząt². Sprawy dotyczące zwierząt wciąż pozostają w polskim systemie prawnym i orzecznictwym zaniebawiane i wiele z nich prowadzonych jest w sposób niedostatecznie wrażliwy³ mimo bezpośredniego wskazania w art. 1 ust. 1 u.o.z., że zwierzę jako istota czująca nie jest rzeczą i jako taka nie powinno być traktowane. Sąd w sposób szeroki, umocowany w *ratio legis* ustawy i jej podstawowym założeniu aksjologicznym wyrażonym w art. 1 ust. 1, interpretuje przepisy dotyczące obowiązku humanitarnego traktowania (art. 5), co zasługuje na aprobatę.

1. Stan faktyczny

Powodowie A.K. i J.K. prowadzili hodowlę psów ras chihuahua, pomeranian i yorkshire terier, utrzymując ok. 30–40 psów. Hodowla była zarejestrowana w stowarzyszeniu zrzeszającym hodowców do września 2016 r., gdy została wykreślona z rejestru stowarzyszenia ze względu na niewywiązywanie się powodów z obowiązków regulaminowych, a także liczne skargi nabywców, którzy informowali stowarzyszenie o złym stanie zdrowia zwierząt. Powodowie poznali pozwaną I.S. w styczniu 2017 r., kupując od niej szczeniaka

1 W domyśle: zwierząt pozaludzkich, czyli innych niż ludzie; jest to dystynkcja kluczowa dla nurtu *animal studies*, podkreślająca przynależność człowieka do królestwa zwierząt, mająca na celu osłabienie dualizmu człowiek–zwierzę.

2 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.), dalej: u.o.z.

3 J. Helios, W. Jedlecka, *Znęcanie nad zwierzęciem w doktrynie prawa karnego i w orzecznictwie sądowym – kilka uwag tytułem wstępu do rozważań o prawnej ochronie zwierząt*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2017, nr 108, s. 9–16.

rasy pomeranian. Jako że pozwana również prowadziła hodowlę psów, umówili się, zawierając umowę ustną, że pies zostanie sprzedany za niższą cenę w zamian za udostępnienie przez powódkę dwóch tak zwanych reproduktorów do zapłodnienia suk pozwanej. Po wypożyczeniu pierwszy pies wrócił do powodów po kilku dniach ze względu na rywalizację między psami u pozwanej. Do powodów wrócił z biegunką, która okazała się później objawem parwowirozy. Drugi pies przebywał u pozwanej przez mniej więcej dwa tygodnie i również wrócił z objawami choroby. Jeden z psów nie przeżył mimo podjętego leczenia.

Równolegle względem rozwijającej się sytuacji samców pozwana zaoferowała, że pomoże w opiece nad szczeniakami powodów, poddając je u siebie pielęgnacji w celu wykonania zdjęć, które miały służyć lepszej prezencji szceniąt w ogłoszeniu o sprzedaży w Internecie. W trakcie zabiegów strony umówiły się na zakup dwóch szczeniaków przez pozwaną, z płatnością w późniejszym terminie i po obniżeniu ceny ze względu na zobowiązanie się do nieodpłatnego oddania szczeniaków z tak zwanego skojarzenia jej suk z samcami powodów. Gdy nadszedł termin, w którym pozwana miała dokonać odroczonej zapłaty, nie wywiązała się jednak z umowy, odmawiając również zapłaty za użyczenie tak zwanych reproduktorów. Oznajmiła powodom, że nie doszło z ich użyciem do zapłodnienia jej suk, a następnie zaniechała dalszej komunikacji.

We wrześniu 2017 r. pozwana udostępniła ogłoszenie o sprzedaży szceniąt, które zdaniem powódki, ugruntowanym w zbieżności dat, były efektem zapłodnienia przez jej samca. W trakcie rozmowy telefonicznej powódka zażądała zwrotu pieniędzy. Pozwana twierdziła, że jej suki dopuszczone były do samców z innej hodowli. Oznajmiła, że szczeniaki pojawiły się w efekcie tak zwanego krycia właśnie za pomocą tychże samców. Twierdziła, że z powódką tylko rozmawiała o ewentualności wypożyczenia psów w tym celu. Pozwana odmówiła także zapłacenia za jednego z zakupionych od powodów szczeniaków, argumentując, że pies miał wady genetyczne i parwowirozę, które doprowadziły do śmierci zwierzęcia po trzech dniach od zmiany domu pomimo leczenia.

Powódka podniosła, że jej zdaniem tak zwane reproduktory zaraziły się parwowirozą u pozwanej, ponieważ objawy choroby pojawiły się u nich krótko po powrocie. Niemniej suki pozwanej były szczepione przeciwko parwowirozie, a lekarz weterynarii potwierdził, że w hodowli pozwanej nie było przypadków choroby. W ocenie lekarza weterynarii prawdopodobieństwo, że psy pozwanej były nosicielami i zaraziły psy powodów, a same nie zachorowały, było niezwykle niskie. Należy wskazać, że przeciwko powodom toczyła się sprawa karna o znęcanie się nad zwierzętami w warunkach zagrażających ich zdrowiu i życiu. Materiał dowodowy zebrany w sprawie karnej został uwzględniony w sprawie, której dotyczy glosowane orzeczenie, mimo że postępowanie nie zakończyło się prawomocnym wyrokiem skazującym. Niemniej zebrany materiał dowodowy uznany został przez sąd za istotny kontekst dla zrozumienia sytuacji w hodowli powodów.

Hodowla powodów znalazła się w zainteresowaniu organizacji społecznych, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, służb sanitarnych, policji i straży miejskiej, a także Inspektoratu Weterynaryjnego. Osoby postronne zgłaszały uciążliwy hałas generowany przez psy, a nabywcy szceniąt donosili o złym stanie psów w hodowli powodów. Powiatowy lekarz weterynarii po inspekcji przeprowadzonej w marcu 2017 r. zgłosił podejrzenie popełnienia przestępstwa. Psy były utrzymywane w warunkach rażącego

zaniedbania i niechlujstwa zagrażających ich zdrowiu i życiu, były zaniedbane i prezentowały liczne wady i objawy chorobowe. Powodowie zostali skazani nieprawomocnym wyrokiem karnym.

Powodowie wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 42 tys. zł od pozwanej. Na kwotę tę składały się: usługa użyczenia samców, cena sprzedaży szczenięcia, brakująca część ceny innego szczenięcia (z uwagi na obniżkę, której warunek nie został spełniony) oraz odszkodowanie za utratę 17 psów wskutek parwowirozy. Pozwana odmówiła spełnienia roszczeń i zanegowała wszystkie zarzuty, wskazując, że są one bezzasadne ze względu na dobry stan zdrowia jej suk i regularne szczepienia na choroby zakaźne oraz brak historii parwowirozy w jej hodowli. Pozwana zarzuciła powodom prowadzenie nielegalnej hodowli nieuprawnionej do rozrodu i sprzedaży psów rasowych, a także przyznała, że nie zapłaciła za jednego psa, ponieważ ze względu na liczne wady i parwowirozę zmarł po trzech dniach od momentu nabycia.

2. Rozstrzygnięcie

W kwestii nieuiszczenia przez pozwaną opłaty dotyczącej szczenięcia ze względu na jego wady i chorobę sąd zaznaczył, że zgodnie z art. 556² k.c. ciężar wykazania zajścia określonych okoliczności (wada zakupionego zwierzęcia, względem którego w tym wypadku przepisy k.c. stosuje się odpowiednio na podstawie art. 1 ust. 2 u.o.z.⁴) spoczywa na kupującym niebędącym konsumentem. Pozwana ze względu na fakt prowadzenia hodowli psów nie mogła być uznana za konsumenta w tym stanie faktycznym, więc to ona powinna dostarczyć dowody na istnienie wady psa w momencie zakupu. Sąd uznał, że pozwana nie wykazała istnienia wady w chwili wydania zwierzęcia, uwzględniając powództwo w tym zakresie.

Odnosząc się do powództwa w zakresie odszkodowania za śmierć 17 psów w efekcie zarażenia parwowirozą, sąd stwierdził niemożliwość ustalenia związku przyczynowo-skutkowego między przebywaniem samców powodów u pozwanej a ich późniejszym zachorowaniem. Zgodnie z ustaleniami postępowania karnego przeciwko powodom zwierzęta przebywały w domostwie powodów w warunkach zagrażających ich zdrowiu i życiu, odnotowana została również historia parwowirozy w ich hodowli. Na podstawie zeznań lekarza weterynarii i rozpatrzenia dowodów w sprawie karnej przeciwko powodom sąd uznał, że za bardziej prawdopodobne należy uznać, jakoby źródło choroby było w samej hodowli powodów. Strona powodowa nie wykazała w procesie za pomocą opinii biegłego lekarza weterynarii, że do zachorowania doszło w trakcie przebywania psów powodów u pozwanej. W związku z tym sąd nie uwzględnił roszczenia.

W kwestii trzeciego roszczenia dotyczącego zobowiązania pozwanej do zapłaty za tak zwane krycia przez psy powodów sąd uznał, że nie zostało udowodnione, jakoby do zapłodnienia suk pozwanej doszło przez psy powodów. Jednocześnie sąd zauważył, że

⁴ W. Pawlak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, s. 898–899; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 37–42.

hodowla psów nie była hodowlą legalną jako sprzeczna z ustawą w świetle art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 10a ust. 2 i 6 u.o.z., ponieważ nie była już wtedy zarejestrowana w ogólnokrajowej organizacji, której statutowym celem jest hodowla psów rasowych (po wykreśleniu z rejestru w 2016 r.), co unieważnia zawartą umowę ustną. W związku z powyższym roszczenie nie zostało uwzględnione.

3. Analiza głosowanego orzeczenia

Stosowana wykładnia i wnioskowanie w tej sprawie zasługują na uwagę ze względu na zaangażowanie sądu we wskazywanie właściwego kierunku sprawiedliwego i etycznego postępowania względem psów, wykraczające poza zakres merytoryczny sporu. Może to dowodzić zarówno rozpoznania przez sąd szczególnej wagi aksjologicznych podstaw u.o.z., jak i odpowiedzialnego podejścia do kwestii edukacyjnej roli organu, mającego nie tylko orzekać w zakresie sporu, ale również formułować orzeczenia w sposób dydaktyczny⁵. Takie podejście może pozytywnie wpływać na jakość i wartość działań administracji publicznej oraz stosowania prawa, a także przekładać się na poprawę jakości prawa jako całości⁶.

We wnioskowaniu sądu pojawiają się liczne twierdzenia zgodne z paremią *ius est ars boni et aequi*, wedle której sędzia winien nie tylko kierować się literą prawa, a więc stosować wykładnię językową, lecz także charakteryzować się wyczuciem etycznym. Ocenne fragmenty orzeczenia, w których sąd jasno komunikuje swoją niezgodę na przedmiotowe traktowanie zwierząt, wskazują na to wyczucie – np. „Nie jest to (pies) zabawka, którą można wymieniać się ze szkodą dla zwierzęcia”; „Złe zachowania nie powinny bowiem podlegać ochronie prawnej. Obie strony zaś w pewnym sensie beztrząsco zeznawały, nie widząc w tym nic złego – co jest zresztą mocno zastanawiające – że powódka miała przyjechać do pozwanej, by wykąpać szczeniaki, by ładnie wyszły na zdjęciu, by lepiej się sprzedawały”. W konsekwencji orzeczenie o takiej treści, zwracające uwagę na nierozzerwalność prawa i etyki, może być głosem rozwijającym doktrynę i uwrażliwiającym na inne istoty czujące. Mimo że sąd nie nawiązuje w wywodzie do tejże nierozzerwalności bezpośrednio, niemniej postanowił podkreślić wagę moralną działań stron, które miały negatywny wpływ na dobrostan psów przebywających w ich opiece.

Właśnie takie treści wymagają analizy i powinny być standardem wyrokowania w sprawach dotyczących zwierząt jako istot czujących, którym człowiek w imię art. 1 ust. 1 u.o.z. winien jest poszanowanie, ochronę i opiekę. Zgodnie ze wskazanym artykułem, wysławiającym ideę stojącą za całą ustawą, wedle której ochrona dobrostanu i zapewnienie humanitarnego traktowania zwierząt są dobrami chronionymi, takie wnioskowanie i wykładnia oddają ich wartość normatywną.

⁵ A. Jaworski, *Etyka administracji publicznej a funkcja edukacyjna sądów administracyjnych – glosa częściowo krytyczna do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 lipca 2021 r., III OSK 3869/21*, „Studia Prawa Publicznego” 2024, nr 1(45), s. 179–200.

⁶ J. Zimmermann, *Aksjomaty sądownictwa administracyjnego*, Warszawa 2020, s. 298–301.

3.1. Uwzględnienie we wnioskowaniu sądu szerszego kontekstu sprawy poprzez szczegółowe odwołania do zasady humanitaryzmu wyrażonej w art. 1 ust. 1 i art. 5 ustawy o ochronie zwierząt

Teza: Artykuł 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt stanowi, że zwierzę jako istota czująca zasługuje ze strony człowieka na poszanowanie, ochronę i opiekę. Ustawodawca przez wskazany przepis pozycjonuje dobrostan zwierząt jako inherentną wartość chronioną. W związku z tym nawet przy orzekaniu w sprawach, których zakres merytoryczny nie zawiera w sobie wyrokowania w kwestiach znęcania i obchodzenia się ze zwierzętami, przejawem przedmiotowego traktowania jest nieuwzględnianie w nim analizy dobrostanu i oddziaływania stron na zwierzę. Humanitaryzm w traktowaniu zwierząt winien być rozumiany w sposób szeroki, nie-odnoszący się wyłącznie do dostrzegania sprzeczności czynów wywołujących bezpośrednie negatywne skutki dla ich życia i zdrowia. Niezbędne jest także podkreślanie istotności czynów i działań mających krótkotrwały, negatywny wpływ na dobrostan zwierzęcia, a także takich, które mają jedynie potencjał wywołania negatywnego skutku. Jednocześnie podkreślanie wagi odczuwania zwierząt w sprawach, które dotyczą ich nawet pośrednio lub gdy orzeczenie nie dotyczy samego znęcania, jest najważniejsze jako forma oddania im szacunku i okazanie należytej troski.

Sprawa dotyczy roszczeń finansowych, a zakres wyrokowania nie obejmuje kwestii związanych z rozstrzygnięciem o zaistnieniu znęcania i niewłaściwego traktowania psów. Niemniej jednak sąd skrupulatnie przez całość wyводу podkreśla i kontekstualizuje sprawę, nawiązując do szerszych okoliczności dotyczących traktowania zwierząt przez obydwie strony postępowania. Tym sposobem sąd nie tylko występuje w roli organu stosującego prawo, lecz także zajmuje twarde stanowisko w ocenie całościowego zachowania obydwu stron, prezentując je w krytycznych wypowiedziach dotyczących ich stosunku do zwierząt i podkreślając negatywną ocenę sposobów opieki i traktowania psów przez powodów i pozwaną. Sąd poddał krytyce nieodpowiedzialne podejście i przedmiotowe traktowanie występujące po obydwu stronach, odnosząc się w sposób pośredni do aksjologicznych podstaw ustawy, zawartych w art. 1 ust. 1 i art. 5.

W ocenie relacji powodów z pozwaną sąd dopuszcza się oceny krytycznej. Wskazuje, że „były one [relacje] co najmniej dziwne – nietypowe. [...] nie jest typowym zachowaniem kiedy dwie nowopoznane osoby wymieniają się psami”. Sąd podkreśla, że w jego ocenie jest to świadectwo „niedojrzałości w podejściu do psów”. Odnosi się również bezpośrednio do u.o.z., przywołując stwierdzenie, że zwierzę nie jest rzeczą i nie można go traktować „jak zabawki, które jedne osoby pokazują innym z pominięciem potrzeb zwierzęcia”. Artykuł 1 ust. 1 u.o.z. traktować należy jako przepis wyrażający nadrzędny cel ustawy, jakim jest zapewnienie zwierzętom humanitarnego traktowania⁷, z rozpoznaniem ich statusu moralnego⁸. Ochrona dobrostanu zwierząt stopniowo zaczyna być traktowana

⁷ K. Kuszlewicz, rozdział 1. *Przepisy ogólne*, [w:] *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 37–84.

⁸ Zob. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Toruń 2012.

w doktrynie jako element moralności publicznej, co sugeruje siedem zdań odrębnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uboju rytualnego z 2014 r. – w każdym z nich znalazły się elementy wyводу włączające kwestie ochrony dobrostanu zwierząt w zakres moralności publicznej⁹. Teoretycy również zaczynają sygnalizować wskazane ujęcie¹⁰, za którego stosownością przemawia rozwój świadomości społecznej, skutkujący częstszym zgłaszaniem podejrzeń o popełnieniu przestępstw związanych z niehumanitarnym traktowaniem zwierząt¹¹. Sąd odwołuje się również do podstaw *ratio est legis anima*, podkreślając, że wiedza specjalistyczna – którą osoby zawodowo zajmujące się hodowlą psów powinny mieć – nie jest konieczna, by dostrzec, że gwałtowne zmiany, takie jak przekazanie psa na jakiś czas obcej osobie, do obcego miejsca, w którym zabraknie właściciela, są szczególnie stresujące dla zwierzęcia, któremu nie można wyjaśnić, że jest to stan przejściowy. Podobnie odnosi się do przedmiotowego traktowania szczeniąt wozonych specjalnie do obcego miejsca wyłącznie w celu wykąpania, by lepiej prezentowały się w ogłoszeniu o sprzedaży, co jest narażeniem ich zdrowia i dobrostanu. Sąd jasno komunikuje, że takie zachowanie jest świadectwem przedmiotowego traktowania, sprzecznego z art. 5 u.o.z. zobowiązującym do humanitarnego traktowania zwierząt, a także „złych intencji” stron, dodając, że chociażby z tego względu takie zachowania nie powinny podlegać prawnej ochronie.

Krytyczne wypowiedzi sądu w odniesieniu do traktowania psów przez obydwie strony postępowania odzwierciedlają szeroką interpretację art. 1 ust. 1 u.o.z., odnosząc się do jego aksjologicznego znaczenia, z którego wynika obowiązek poszanowania, ochrony i opieki zwierząt jako istot czujących¹². Umieszczenie wskazanej podstawy aksjologicznej w pierwszym artykule ustawy wskazuje na jej szczególną wagę, będącą nadrzędnym wskazaniem dla kierunku wyrokowania w sprawach dotyczących zwierząt. Sąd w sposób odpowiedni dla wagi tejże podstawy interpretuje inne przepisy ustawy dotyczące humanitarnego traktowania zwierząt (art. 4 ust. 2) i właściwych warunków bytowania (art. 4 ust. 15). Zaznacza też, jak działania stron (np. wypożyczanie psów, przewożenie szczeniąt w celach nadrzędnie towarzyskich) rozumiane są przezeń jako sprzeczne z obowiązkiem humanitarnego traktowania (art. 5), uwzględniając ich negatywny wpływ na dobrostan psów pozostających w ich opiece mimo ich nieobecności w zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Zachowania niemające bezpośredniego negatywnego wpływu na życie i zdrowie psów w rozumieniu wywołania skutku, ale narażające je na niepotrzebny stres i potencjalną chorobę, są przez sąd oceniane w sposób wystarczający dla uznania ich za sprzeczne z ideą humanitaryzmu wyrażoną w całości ustawy.

⁹ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, OTK-A 2014, nr 11, poz. 118.

¹⁰ Zob.: T. Pietrzykowski, *Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 1(217), s. 5–26; W. Rosa, *Moralność publiczna jako przesłanka ochrony zwierząt – aspekty konstytucyjne*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2025, nr 2(84), s. 171–182; K. Buratowska, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. K 52/13*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, nr 1, s. 295–306.

¹¹ S. Rogala-Walczyńska, *Prawnokarne aspekty przestępstwa znęcania się nad zwierzętami*, [w:] *Znęcanie się*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020, s. 537.

¹² T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt jako część systemu prawnego*, [w:] *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 103–106.

Mimo że zgodnie z art. 1 ust. 1 u.o.z. zwierzę nie jest rzeczą, art. 1 ust. 2 stanowi, że w kwestiach nieuregulowanych przez ustawę stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Kwestie prawno-rzeczowe i związane z obrotem dotyczące zwierząt rozstrzygane są na podstawie Kodeksu cywilnego, a zwierzęta domowe mogą być przedmiotem umów cywilnoprawnych¹³. Sąd, rozstrzygając kwestię roszczenia powództwa o uiszczenie opłaty w wysokości 2 tys. zł za użyczenie tak zwanych reproduktorów w celu zapłodnienia suk pozwanej, stwierdza, że brak dowodów na ojcostwo psów powodów urodzonych u pozwanej szczeniąt (choć może zbyt pośpiesznie, bez zlecenia wykonania badań genetycznych szczeniąt, które rozstrzygnęłyby w tej sprawie bezspornie). Podnosi jednak problem ważności umowy zawartej przez strony w tym zakresie. Sąd nie podejmuje się rozstrzygnięcia, czy zawarta została umowa słowna, której istnienie stwierdza powództwo, a którą jednocześnie neguje pozwana. Podkreśla, że nawet gdyby umowa w tej sprawie została przez strony spisana, nie byłaby ważna ze względu na brak uprawnień powodów do prowadzenia hodowli i rozrodu psów rasowych, ponieważ przed nawiązaniem relacji stron, 14 września 2016 r., hodowla powodki została wykreślona z listy hodowli zrzeszonych w stowarzyszeniu, do którego wcześniej należała, stając się tym sposobem, w związku z niezaprzestaniem rozmnażania psów, hodowlą nielegalną w myśl art. 10a ust. 2 i 6 u.o.z. Mając to na uwadze, sąd powołuje się na art. 58 § 1 k.c., wedle którego czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna. Dostrzegając szerszy kontekst sprawy i wyrażoną w zeznaniach świadomość pozwanej, że powodowie prowadzili hodowlę nielegalną, sąd podkreśla, jak nieodpowiedzialne było zawieranie przez nią z powodami jakichkolwiek umów dotyczących własnych psów, mając na względzie jej wiedzę o nielegalności działalności, którą prowadzili powodowie. Nie zostało to przez sąd wyrażone bezpośrednio, jednak w sformułowaniach przezeń stosowanych dostrzec można negatywną ocenę zachowania pozwanej, która naraziła psy pod swoją opieką z pełną tego świadomością, co sąd słusznie interpretuje jako sprzeczne z zasadą humanitaryzmu.

Sąd w sposób szczególnie odnosi się również do kwestii zaniedbań w zakresie zapewnienia ochrony zdrowia psów przez brak szczepień ochronnych w hodowli powodów, które zostały przez sąd uznane za element utrzymywania w niewłaściwych warunkach bytowania. Rozpatrywanie kwestii wykonywania szczepień ochronnych wyłącznie w odniesieniu do obligatoryjnych szczepień na wściekliznę, ustanowionych w art. 44 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt, jest niewystarczające. Sądy słusznie zaczynają rozpoznawać niewykonywanie nieobligatoryjnych szczepień profilaktycznych przeciwko chorobom zakaźnym jako niehumanitarne traktowanie oraz niezapewnienie właściwej opieki, co jest istotną okolicznością przy identyfikacji czynów klasyfikowanych jako znęcanie się. Mimo braku bezpośredniego wskazania niewykonywania szczepień ochronnych w katalogu znamion znęcania się w art. 6 ust. 2 u.o.z. pamiętać należy, że jest to katalog otwarty, w ramach którego ustawodawca pozostawia organowi możliwość oceny indywidualnego stanu faktycznego, zabezpieczając w ten sposób interes zwierzęcia.

W rozpoznawanej sprawie w związku z parwowirozą śmierć poniosło 17 psów. Parwowiroza jest chorobą silnie zakaźną, na którą istnieje powszechnie dostępna szczepionka, niedająca wprawdzie pełnej gwarancji ochrony, jednak istotnie zmniejszająca szansę

¹³ W. Pawlak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, s. 898–899.

zarażenia. Sąd w wielu miejscach wypowiedział się krytycznie o niepokojącym podejściu obydwu stron do szczepień ochronnych. Zwrócił uwagę, że żadna ze stron nie przedstawiła dokumentacji medycznej żadnego z psów w ciągu czasowym, brak też w orzeczeniu dowodów na podjęcie jakichkolwiek kroków przez strony w trakcie trwania ich relacji, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa psów przy nawiązywaniu kontaktów. Sąd nie uznał za możliwe ustalenie, czy między niekwestionowanym pobytem samców powodów u pozwanej a ich późniejszą chorobą i zarażeniami w hodowli powodów zaistniała relacja wynikania. Protokoły przeglądu miotów pozwanej nie wskazują psów powodów jako ojców narodzonych szczeniąt, sugerując brak skutecznych kontaktów płciowych między psami powodów i pozwanej. Niemniej jednak wskazać należy, że informacje w przeglądzie są efektem deklaracji pozwanej, a nie badań genetycznych, których standardowo nie wykonuje się przy sporządzaniu dokumentacji miotów. Badania genetyczne nie zostały również zlecone ani wykonane w przebiegu sprawy.

Sąd zauważył, że nieszczepienie psów, w tym na choroby zakaźne, na które szczepienia nie są obligatoryjne na poziomie prawa stanowionego, powinno być rozpatrywane jako element niezapewnienia właściwej opieki, a przez to jako istotna okoliczność przy identyfikacji czynu znęcania się. Podobnie tę kwestię rozpoznają również inne wyroki¹⁴, chociaż większość orzecznictwa, w którym pojawiają się wątki związane z penalizacją nieszczepienia psów, odnosi się do uchylania się właściciela od obowiązku wykonywania obligatoryjnych szczepień przeciwko wściekliznie¹⁵. Istotne dla rozpatrywania nieszczepienia psa w kategoriach wypełniających znamiona czynu zabronionego, jakim jest znęcanie przez niezapewnienie właściwej opieki, jest podkreślenie, że znęcanie się nad zwierzęciem jest klasyfikowane jako przestępstwo formalne¹⁶. Ażeby uznać dany czyn za wypełniający znamiona znęcania, nie jest warunkiem koniecznym, by nastąpił jego nieodwracalny skutek dla zdrowia lub życia zwierzęcia¹⁷. Pogląd ten wspiera wyrok Sądu Najwyższego w sprawie znęcania nad niedźwiedziem Mago, w którym sąd stwierdza, że zaniechanie w konkretnych okolicznościach również należy traktować jako znęcanie, a przeżycie zwierzęcia mimo stosowania konkretnych praktyk (czy to aktywnie czy przez zaniechanie właśnie) nie przesądza o jego właściwym traktowaniu ze względu na narażenie go na negatywne skutki, które mogą, ale nie muszą wystąpić¹⁸. Należy podkreślić, że katalog czynów wypełniających znamiona znęcania się zawarty w art. 6 ust. 2 ustawy jest katalogiem otwartym, co podkreśla Sąd Najwyższy¹⁹.

¹⁴ Zob. wyrok Sądu Okręgowego (dalej: SO) w Legnicy z dnia 6 grudnia 2022 r., IV Ka 629/22, LEX nr 3446695.

¹⁵ Zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej: WSA) w Gliwicach z dnia 25 lutego 2025 r., II SA/Gl 1310/24, LEX nr 3846022; wyrok Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Nowym Sączu z dnia 7 września 2020 r., II W 75/20, LEX nr 3096909.

¹⁶ Zob. wyrok SR w Gliwicach z dnia 29 listopada 2016 r., IX K 137/16, LEX nr 3548989. Odpowiedzialność osoby zarządzającej spółką za zapewnienie właściwych warunków bytowania zwierzęciu będącemu mieniem osoby prawnej oraz skutki zaniechania opieki weterynaryjnej nad psem w podeszłym wieku.

¹⁷ M. Gryśla, *Prawnokarna ochrona zwierząt – wybrane zagadnienia. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 10, s. 90–118.

¹⁸ Zob. wyrok Sądu Najwyższego (dalej: SN) w Warszawie z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, LEX nr 553896.

¹⁹ Zob. wyrok SN w Warszawie z dnia 13 grudnia 2016 r., II KK 281/16, LEX nr 2237277.

Sąd podnosi również kwestię warunków życia psów powodów, przytaczając efekty postępowania prowadzonego przeciwko nim w związku z zarzutem znęcania się, które zakończyło się nieprawomocnym wyrokiem w 2019 r. Mimo nieprawomocnego wyroku i braku bezpośredniego powiązania spraw sąd zdecydował się przeanalizować dowody zgromadzone w sprawie w celu uzyskania pełniejszego obrazu sytuacji psów powodów, co miało się przyczynić do ustalenia, gdzie doszło do zarażenia się przez nie parwowirową. Powodowie utrzymywali 38 psów ras pomeranian, chihuahua i yorkshire terier oraz mieszańce w niewłaściwych warunkach, w stanie niechlujstwa i nadmiernego stłoczenia, stwarzających zagrożenie dla ich zdrowia i życia, a warunki te sąd uznał za rażące zaniechanie. Obecna w hodowli parwowirowa mimo podjętego leczenia doprowadziła do śmierci pięciu psów, w tym dwóch odebranych interwencyjnie. Psy nie były również szczepione. Sąd podkreślił, że powodowie nie zapewnili i nie zapewniali zwierzętom właściwej opieki, za której elementy uznał poddawanie szczepieniom ochronnym. Na tej podstawie sąd stwierdził, że właśnie w samej hodowli macierzystej z większym prawdopodobieństwem mogło dojść do zarażenia się psów. Za świadczący o braku odpowiedzialności w opiece nad psami uznał również fakt, że powodowie na żadnym etapie postępowania nie wyrazili jakichkolwiek wątpliwości względem poprawności własnego zachowania i czynów.

Podsumowanie i uwagi końcowe

Sąd zwrócił w tej sprawie szczególną uwagę na kwestie etyczne dotyczące psów, nie ograniczając się w wywodzie wyłącznie do subsumpcji w obszarze rozstrzygania, lecz także podnosząc istotne kwestie wykładni prawa odnoszącego się do zwierząt. W orzekaniu w sprawach zwierzęcych niepomijanie zwierząt jako nieoderwalnie zależnych od działań człowieka jest świadectwem nie tylko wrażliwości, ale w efekcie także odpowiedzialnego podejścia do wagi podstawy aksjologicznej ustawy wyrażonej w art. 1 ust. 1. Podkreślanie istotności odczuć i doświadczeń zwierząt nawet w sprawach, które w swej istocie nie mają rozstrzygać o zaistnieniu czynów sprzecznych z art. 6, czyli zabijania poza wyjątkami wskazanymi w ust. 1 oraz znęcania się, co wyraża ust. 1a, świadczy o humanitarnym podejściu do nich.

Interpretacja sądu, wedle której humanitarne traktowanie odnosi się do zaniechań, a także zarówno do czynności wywołujących bezpośredni negatywny skutek, jak i takich, które charakteryzują się wyłącznie takim potencjałem, jest nie tylko adekwatną wykładnią wynikającą bezpośrednio z art. 1 ust. 1 u.o.z. – to przede wszystkim właściwe i odpowiedzialne podejście do funkcji sądu jako nie tylko organu rozstrzygającego o legalności danych czynów, lecz także stojącego na straży sprawiedliwości i pełniącego funkcję edukacyjno-dydaktyczną. Mimo że zwierzęta nie są podmiotami prawa, nie mając zatem praw podmiotowych²⁰, są rozpoznawane jako warte ochrony humanitarnej na poziomie ustawy, co czyni je jednostkami chronionymi, których interesy muszą być uwzględniane

²⁰ T. Pietrzykowski, *Prawo a podmiotowość zwierząt*, [w:] *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 44–50.

ze względu na horyzontalnie obowiązujący charakter zasady humanitaryzmu²¹. Niezbędne jest rozpoznanie, że do celów związanych z ochroną zwierząt nadanie im podmiotowości prawnej nie musi być absolutnie konieczne²², choć teoretycy i praktycy zaczynają rozpoznawać potrzebę ujęcia odniesień związanych z ochroną zwierząt w Konstytucji RP w celu umożliwienia realnego ważenia ich interesów w sytuacji konfliktu z takimi interesami człowieka, które są wartościami chronionymi przez ustawę zasadniczą²³. Szerokie rozumienie obowiązku humanitarnego traktowania nie tylko w zakresie penalizacji działań przynoszących negatywne skutki, lecz także jako nakaz brania pod uwagę ich potencjału do takowych prezentowane przez sąd w tej sprawie powinno być standardem, by zapewnić właściwą ochronę wartości, jaką jest dobrostan zwierząt.

Mimo że glosowane orzeczenie dotyczy sprawy z zakresu prawa cywilnego, szczególną jego wartością jest to, jak sąd w wywodzie wychodzi poza ramy merytoryczne sporu w celu zwrócenia uwagi na traktowanie zwierząt przez strony. Sąd, odnosząc się w sposób uważny i szczegółowy do tego, jak traktowane były psy należące do stron, wykazuje się wrażliwością na kwestie związane z realizacją założeń zasady humanitaryzmu. Jednocześnie wskazane podejście podkreśla wagę ich przeżywania i oddaje im należny szacunek, co zasługuje na aprobatę. Sąd wykazał się w tej sprawie szczególnym zaangażowaniem, wychodząc w wielu miejscach wywodu ze swojej podstawowej roli, jaką było rozstrzygnięcie w sprawie roszczeń finansowych, zwróciwszy swą uwagę w stronę zwierząt w opiece obydwu stron. Takie orzeczenia, w których sąd podkreśla wpływ człowieka na życie i doświadczanie zależnych istot czujących, powinny być standardem w sprawach, które choćby w najmniejszym stopniu dotyczą oddziaływania człowieka na zwierzęta, choćby same te działania nie zawierały się w zakresie rozstrzygania. Podejście prezentowane przez sąd w tej sprawie oddaje zwierzętom należny szacunek i jest wartościowym przykładem tego, jak organy stosujące prawo winny każdorazowo uwzględniać interesy zwierząt, na które oddziałuje człowiek. Wskazany sposób prowadzenia wywodu zwraca uwagę na inherentną wartość ich życia i przeżywania, co przyczynia się do budowania fundamentu realizowania prawnej ochrony zwierząt w ukierunkowaniu na dostrzeganie indywidualnej wartości konkretnego zwierzęcia.

²¹ T. Pietrzykowski, *Interesy*, [w:] *Prawo ochrony zwierząt*, s. 67–80.

²² E. Kruk *et al.*, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 44–45.

²³ A. Chmielarz-Grochal, J. Sułkowski, *O potrzebie świadomej konstytucjonalizacji statusu zwierząt*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 9, s. 3–23.

Bibliografia

- Buratowska K., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. K 52/13*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, nr 1.
- Chmielarz-Grochal A., Sułkowski J., *O potrzebie świadomej konstytucjonalizacji statusu zwierząt*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 9.
- Gardocka T., Gruszczyńska A., *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Toruń 2012.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Gryśla M., *Prawnokarna ochrona zwierząt – wybrane zagadnienia. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 10.
- Helios J., Jedlecka W., *Znęcanie nad zwierzęciem w doktrynie prawa karnego i w orzecznictwie sądowym – kilka uwag tytułem wstępu do rozważań o prawnej ochronie zwierząt*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2017, nr 108.
- Jaworski A., *Etyka administracji publicznej a funkcja edukacyjna sądów administracyjnych – glosa częściowo krytyczna do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 lipca 2021 r., sygn. akt III OSK 3869/21*, „Studia Prawa Publicznego” 2024, nr 1(45).
- Kruk E., Kulik M., Lubeńczuk G., Rudy M., Spasowska H., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024.
- Kuszelewicz K., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Pietrzykowski T., *Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 1(217).
- Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022.
- Pawlak W., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021.
- Rogała-Walczyńska S., *Prawnokarne aspekty przestępstwa znęcania się nad zwierzętami*, [w:] *Znęcanie się*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020.
- Rosa W., *Moralność publiczna jako przesłanka ochrony zwierząt – aspekty konstytucyjne*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2025, nr 2(84).
- Zimmermann J., *Aksjomaty sądownictwa administracyjnego*, Warszawa 2020.

Adrianna Skupień

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0005-4245-9439

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ

„ETYCZNE I PRAWNE WYZWANIA WSPÓŁCZESNEJ OCHRONY ŚRODOWISKA I ZWIERZĄT”

INNE

18 marca 2026 r. na Uniwersytecie im. Kardynała Stanisława Wyszyńskiego (dalej: UKSW) miała miejsce ogólnopolska konferencja naukowa, której motywem przewodnim była problematyka etycznych oraz prawnych wyzwań ochrony środowiska i zwierząt. Konferencja została zorganizowana we współpracy: Wydziału Biologii i Nauk o Środowisku, Wydziału Prawa i Administracji oraz Samorządu Doktorantów UKSW. Konferencja zgromadziła ekspertów z różnych dziedzin, takich jak prawo, biologia, etyka, co przyczyniło się do stworzenia jej interdyscyplinarnego charakteru.

Tematyka konferencji jest szczególnie istotna i wpisuje się w aktualny trend rozwoju prawa środowiskowego oraz odnoszącego się do zwierząt i regulacji, u których podstaw leżą pewne aspekty etyczne. Nie sposób budować konstrukcji prawnych dotyczących środowiska i zwierząt bez wejścia na grunt etyczny oraz czerpania z dorobku innych dyscyplin, na przykład biologii czy ekologii¹.

Po otwarciu konferencji i powitaniu gości odbyły się dwa bloki merytoryczne – pierwszy poświęcony statusowi prawnemu zwierząt oraz drugi dotyczący podmiotowości przyrody.

¹ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2022, s. 15.

Następnie odbyło się seminarium popołudniowe będące wstępem do dalszej części konferencji zdominowanej przez referaty młodych badaczy – odbyły się dwie sesje referatowe studentów i doktorantów oraz sesja plakatowa. Konferencja zakończona została podsumowaniem.

Inauguracji konferencji dokonał ks. dr hab. Ryszard Sadowski, prof. ucz., prorektor UKSW ds. nauki i współpracy międzynarodowej.

Konferencja była nie tylko platformą wymiany intelektualnej oraz rozwoju myśli naukowej, lecz także miejscem praktycznego działania na rzecz zwierząt – jej organizacji towarzyszyła zbiórka karmy dla zwierząt ze schroniska, zorganizowana przez studentów z Wolontariatu Studenckiego Ochrony Praw Zwierząt działających na UKSW.

Podczas pierwszego bloku merytorycznego miały miejsce dwa wykłady oraz panel dyskusyjny. Wykład inauguracyjny „Czy z praw przyrody powinniśmy wyprowadzać prawa zwierząt?” wygłoszony został przez dr. hab. Cezarego Błaszczyka. Następnie miał miejsce wykład dr. Andrzeja Kruszewicza, dyrektora warszawskiego zoo, „Hipokryzja w naszych relacjach ze zwierzętami”. Po wystąpieniach odbył się panel dyskusyjny „Status prawny zwierząt”, moderowany przez dr. hab. Renatę Kamińską.

Wykładem otwierającym drugiego bloku było wystąpienie prof. Marka Michalskiego „W drodze do »Septième Cité« – o konceptualizacji podmiotowości przyrody”. Wtórował mu drugi panel dyskusyjny „W kierunku samodzielności ekosystemów życia” moderowany przez dr. hab. Jerzego Romanowskiego, prof. ucz., dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Środowisku UKSW.

Seminarium popołudniowe było wprowadzeniem do studencko-doktoranckiej sesji referatowej. W jej trakcie wygłoszone zostały trzy referaty. Pierwszy przedstawiła dr. n. wet. Magdalena Szweda („Znęcanie się nad zwierzętami – między definicją ustawową a społecznym rozumieniem”), drugi prof. dr. hab. Jerzy Solon („Krajobraz jako przedmiot badań zarządzania i ochrony”), a ostatni ks. prof. dr. hab. Andrzej Najda („Zwierzęta domowe w nauczaniu Jezusa”).

W dalszej części konferencji podczas dwóch sesji referatowych wygłoszonych zostało 14 referatów studentów oraz doktorantów. Ich zakres tematyczny był bardzo zróżnicowany, podzielony na tematykę środowiskową i powiązaną ze zwierzętami. W pierwszej części podjęte zostały tematy dotyczące relacji prawa zagospodarowania przestrzennego i ochrony środowiska, adaptacji do zmian klimatu, podmiotowości prawnej rzeki Odry oraz wpływu aspektów ekonomicznych na ochronę środowiska. W trakcie drugiej części, poruszającej tematykę zwierzęcą, referaty odnosiły się do zagadnień takich jak: problematyka zootechniki, fermy futrzarskie oraz standardy ustawowe dla hodowli psów i kotów, kwestia kar za przestępstwa przeciwko zwierzętom, przestępstwa przeciwko zwierzętom w ogóle, status prawny zwierząt wolnożyjących, ochrona zwierząt podczas konfliktów zbrojnych, ochrona żubra, problematyka kategorii dobrostanu i podmiotowości zwierząt, służby chroniące zwierzęta oraz zapewniające ochronę przed zwierzętami.

Dalsze rozważania przeniesione zostały na sesję plakatową, gdzie nastąpiła prezentacja trzech plakatów zwięźle przedstawiających referowane tematy. Ich zagadnienia dotyczyły problematyki hałasu, wpływu kwestii inteligencji zwierząt na ich status prawny oraz miejsca dobrostanu zwierząt we współczesnym prawie ochrony zwierząt.

Kacper Milkowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID ID: 0000-0003-4367-0365

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO (LUTY-MAJ 2026)

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court (February-May 2026)

The resolution of the Polish Supreme Court of May 19, 2026 (case file no. III CZP 1/26) is of utmost importance for legal practice. In the resolution, the Polish Supreme Court ruled that a curator appointed for a party whose whereabouts are unknown may grant a power of attorney for litigation. Another important resolution of the Polish Supreme Court is the resolution of May 14, 2026 (case file no. III CZP 41/25). As indicated by the Supreme Court, an independent public health care facility lacks restructuring capacity. Another significant resolution is that of the Polish Supreme Court of February 11, 2026 (case file no. III CZP 27/25). In this resolution, the Supreme Court held that the filing by a creditor of an application for confirmation of inheritance acquisition concerning a deceased debtor interrupts the running of the limitation period for the creditor's claim, provided that it is necessary to pursue, establish, satisfy, or secure that claim.

Keywords: Supreme Court, judiciary, criminal proceedings, civil proceedings, resolution, judgment

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, orzecznictwo, postępowanie karne, postępowanie cywilne, uchwała, wyrok

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2026 r., I CSK 1861/24

Postanowienia uprawniające bank do jednostronnego określania kursu waluty wiążącego drugą stronę umowy kredytu są nietransparentne, ponieważ pozostawiają pole do arbitralnego działania banku, a równocześnie obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. W konsekwencji, jeżeli zostały one zamieszczone w umowie zawartej z konsumentem, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych i nie wiążą konsumenta.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2026 r., I CSK 2698/25

Posiadanie samoistne oznacza stan władztwa nad rzeczą odpowiadający posiadaniu właścicielskiemu. Posiadacz samoistny włada rzeczą „jak właściciel” (art. 336 k.c.) W szczególności korzysta z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią. Równocześnie należy zaznaczyć, że przy długotrwałym posiadaniu nieruchomości możliwe są – na tle konkretnych uwarunkowań – zmiany w sposobie władania nią. Jeżeli dochodzi do przekształcenia posiadania zależnego w posiadanie samoistne, powinno być ono ujawnione w sposób wi doczny dla otoczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2026 r., I CSK 2986/24

Niedopuszczalność – z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności (podział majątku wspólnego) – odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w art. 618 § 1 k.p.c. należy rozumieć jako niedopuszczalność prowadzenia postępowania w tych sprawach ze względu na swoistą zawisłość sporu. Zawisłość sporu następuje w momencie skutecznego doręczenia odpisu pisma inicjującego postępowanie sądowe stronie przeciwnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2026 r., III CZ 74/26

O majątkowym lub niemajątkowym charakterze sprawy decyduje to, czy przedmiot sporu jest związany ze sferą ekonomiczną podmiotu prawa cywilnego. Sprawy o uchylenie uchwał wspólnot mieszkaniowych toczące się na podstawie art. 25 u.w.l. są sprawami o prawa majątkowe, jeżeli przedmiot uchwały dotyczy interesów majątkowych właściciela lokalu. Jako sprawy o prawa majątkowe kwalifikuje się np. sprawy o uchylenie uchwał wspólnoty mieszkaniowej, których przedmiotem jest zatwierdzenie sprawozdania zarządu i udzielenie zarządowi absolutorium.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2026 r., III CO 507/26

Dobra osobiste mogą zostać naruszone określonym potraktowaniem strony przez sędziego, lecz nie samym rozpoznaniem sprawy. Nawet gdyby prezes sądu przydzielił sprawę osobie, która w ogóle nie jest sędzią albo jest sędzią w stanie spoczynku, nie nastąpiłoby naruszenie dóbr osobistych, lecz orzeczenie wydane przez niesędziego podlegałoby uchyleniu w trybie odwoławczym lub na skutek skargi o wznowienie, a Skarb Państwa ponosiłby wobec strony odpowiedzialność za szkody majątkowe. Zadośćuczynienie przysługuje tylko w przypadkach określonych przepisami, a żaden przepis nie przewiduje zadośćuczynienia za rozpoznanie sprawy przez niewłaściwą osobę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2026 r., I CSK 1310/25

Od wyrażonej na gruncie art. 145 § 1 k.c. zasady, zgodnie z którą w sytuacji gdy trudności drogowe dla właściciela wynikają z niekorzystnego usytuowania budynków na nieruchomości, ze względu na którą służebność miałaby być ustanowiona, odpowiedni dostęp do drogi publicznej powinien zapewnić własnym staraniem sam właściciel nieruchomości, można odstąpić, gdy właściciel wykaże, że trudności z dostępem do części nieruchomości lub znajdujących się na niej budynków nie wynikają z jego własnych nieprzemyślnych lub wręcz sprzecznych z prawem działań, że nie może tych trudności usunąć we własnym zakresie, a za ustanowieniem służebności przemawiają szczególne względy. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której uzyskanie odpowiedniego dostępu do drogi publicznej przez właściciela nieruchomości pozbawionej takiego dostępu jest niemożliwe albo wprawdzie osiągalne, ale koszty i rozmiary inwestycji potrzebnej do usunięcia przeszkody są bardzo znaczne, wymagają znacznych niewspółmiernych albo nieopłacalnych nakładów.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2026 r., I CSK 3933/24

Artykuł 373 ust. 1 pkt 1a p.u. pozwala na objęcie postępowaniem zakazowym osób, które nie mają prawnego obowiązku złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego. Pozycja faktyczna tych osób w danym podmiocie jest na tyle istotna, że mogą one wpływać niekorzystnie na postępowanie prawnych piastunów podmiotu. Uznać należy, że zachowania osób, które zarządzają podmiotem z tzw. tylnego siedzenia, powinny podlegać ocenie w ramach postępowania zakazowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2026 r., I CSK 133/25

Pojęcie „postępowania dotyczące masy upadłości”, o którym mowa w art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., obejmuje te, które odnoszą się do praw i obowiązków dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości. Sprawami dotyczącymi masy upadłości są także sprawy, których rozstrzygnięcie może oddziaływać (korzystnie lub niekorzystnie) na majątek wchodzący w skład masy upadłości, bez względu na to, czy rozstrzygnięcie polega na zasądzeniu świadczenia, ustaleniu albo ukształtowaniu. Pojęcia „postępowania dotyczące masy upadłości” nie można jednak utożsamiać z „postępowaniami o wierzytelności podlegającymi zgłoszeniu do masy upadłości”, o których mowa w art. 145 ust. 1 p.u.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2026 r., III CZP 42/25

Na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie oznaczenia wysokości zaliczki na pokrycie wydatków, z którymi połączona jest czynność żądana przez stronę (art. 130⁴ § 2 k.p.c.), nie przysługuje zażalenie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2026 r., III CZP 1/26

Kurator ustanowiony dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane, może udzielić pełnomocnictwa procesowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2026 r., I CSK 3712/25

Artykuł 679 § 1 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, gdyż umożliwia zmianę prawomocnego orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. W związku z tym zawiera restrykcyjne

ograniczenia dotyczące m.in. podstawy wniosku o zmianę. Postępowanie przewidziane w art. 679 k.p.c. nie może być zatem wykorzystywane jako środek do usunięcia skutków beczynności lub błędów uczestników postępowania spadkowego czy też skutków ich nieznajomości prawa ani nawet błędów sądu. Uczestnik może żądać zmiany prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku tylko wówczas, gdy wykaże podstawę uzasadniającą zmianę oraz dowiedzie, że nie mogła ona być podniesiona w czasie uprzedniego postępowania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2026 r., I CSK 2965/25

W przypadku zniesienia współwłasności konieczne jest dokonanie oceny realnej możliwości uzyskania spłaty od współwłaściciela, któremu rzecz miałaby zostać przydzielona. Badanie sytuacji materialnej i realnych możliwości wywiązania się z obowiązku spłaty powinno dotyczyć wyłącznie współwłaściciela, nie zaś osób trzecich.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., I CSK 2780/25

Zgodnie z art. 47 § 1 k.r.o. umowa majątkowa rozszerzająca lub ograniczająca wspólność majątkową powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Od umowy majątkowej należy jednak odróżnić rozporządzenie konkretnym przedmiotem majątkowym z majątku wspólnego do majątku osobistego i *vice versa*. Dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów jest akceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co odnosi się także do umów zmierzających do włączenia do majątku wspólnego przedmiotów należących do majątku osobistego jednego z małżonków.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., I CSK 2664/24

Postępowanie upadłościowe, którego istotnym elementem jest sporządzenie listy wierzytelności zaspokajanych z masy upadłości, zasadniczo nie stwarza zainteresowanym możliwości dochodzenia roszczenia procesowego o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Natomiast kwestia wykazania przez powodów istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w przypadku zgłoszenia wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia na listę w postępowaniu upadłościowym, podlega ocenie *in casu* w rozpoznawanej sprawie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., II CSKP 191/26

Przez pojęcie „znaczne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego” należy rozumieć doprowadzenie się przez osobę chorą psychicznie, na skutek niepodejmowania leczenia, do stanu uniemożliwiającego jej funkcjonowanie w rodzinie, w miejscu zamieszkania lub w pracy. Takie rozumienie tego pojęcia pozwala ograniczyć hospitalizację przymusową tylko do tych osób, dla których jest ona niezbędna. Pojęcie to nie obejmuje natomiast takiego stanu, kiedy osoba chora psychicznie zachowuje się w sposób odbiegający od przyjętych wymogów społecznych, ale ma zachowaną zdolność funkcjonowania w otaczającej ją rzeczywistości społecznej.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., III CZP 44/25

1. Niedopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu o odrzuceniu skargi na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie kosztów sądowych.

2. Sąd w składzie trzyosobowym wyznaczonym do rozpoznania zażalenia może odrzucić zażalenie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., III CZP 41/25

Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej nie ma zdolności restrukturyzacyjnej.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2026 r., III CZP 25/25

Odszkodowanie za szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania z umowy o roboty budowlane nie może zostać ustalone jako równowartość kosztów usunięcia wad.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2026 r., III CZP 43/24

Zobowiązanie posiadaczy zależnych w złej wierze do zapłaty właścicielowi na podstawie art. 224 § 2 w zw. z art. 225 i art. 230 k.c. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jest zobowiązaniem *in solidum*.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., I CSK 1513/25

Dopłaty unijne powinny być rozliczone przy podziale majątku, bo są dochodem z gospodarstwa rolnego, czyli z reguły majątku dotychczas wspólnego. Niezależnie od tego, także jeżeli kwalifikować je jako dochód, czy to z majątku wspólnego czy też z majątku odrębnego, to taki dochód niezależnie od źródła pochodzenia powiększa majątek wspólny. Tego rodzaju wierzytelności stanowią więc dochód, który podlega zaliczeniu do majątku dorobkowego stron i podlega podziałowi.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., I CSK 1488/25

Zasadniczo nie budzi wątpliwości dopuszczalność przesunięć majątkowych prowadzących do rozporządzenia przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego na rzecz współmałżonka do jego majątku osobistego. Umowy takie są ważne, chyba że z okoliczności wynika, np. w związku z objęciem umową w zasadzie wszystkich składników majątku wspólnego, że mają one na celu obejście zakazu unormowanego w art. 35 k.r.o.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., III CZP 3/26

Przedsiębiorstwem, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., może być pływalnia, jeżeli wchodzące w jej skład urządzenia infrastruktury rekreacyjnej lub sportowej, wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, są niezbędne do funkcjonowania pływalni i realizacji celów działalności gospodarczej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2026 r., I CSK 2024/24

Nie budzi wątpliwości, że ustanowienie służebności gruntowej jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu nieruchomością, a zatem także ustanowienie służebności przesyłu przekracza zakres zwykłego zarządu (art. 305⁴ k.c.). Do podjęcia takiej czynności potrzebna jest uchwała właścicieli lokali (art. 22 ust. 2 u.w.l. w zw. z art. 27 ust. 2 u.s.m.). Treść art. 22 u.w.l. i art. 199 k.c., posługujących się tym samym pojęciem, nie daje podstaw do różnicowania kwalifikacji ustanowienia służebności jako czynności wykraczającej poza zwykły zarząd, w zależności od tego, czy ustanowienie służebności jest korzystne dla wszystkich współwłaścicieli.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2026 r., I CSK 1946/25

Zważywszy, że skuteczność procesowego zarzutu potrącenia została ograniczona do przypadków, które objęte są dyspozycją art. 203¹ k.p.c., brak spełnienia określonych w nim wymagań skutkuje tym, że zarzut potrącenia nie może zostać uwzględniony na etapie wyrokowania, nawet jeśli materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu było złożone skutecznie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2026 r., I CSK 340/26

Wniosek dotychczasowego właściciela nieruchomości o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej przerywa bieg zasiedzenia tej nieruchomości przez Skarb Państwa. Wskazuje się, że nie można wymagać, aby jeszcze przed zakończeniem postępowania administracyjnego zainicjowanego wnioskiem o wydanie decyzji stwierdzającej nieważność decyzji wywłaszczeniowej lub nacjonalizacyjnej właściciel przezornie, tylko w celu wywołania skutków wynikających z art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c., wytaczał powództwo o wydanie nieruchomości przeciwko jej posiadaczowi samoistnemu, legitymującemu się decyzją stwierdzającą nabycie przezeń własności nieruchomości z ewentualnym wnioskiem o zawieszenie tego postępowania do czasu rozpatrzenia wniosku w trybie administracyjnym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2026 r., I CSK 356/26

Zgodnie z art. 144 p.u. upadły nie może być stroną żadnego postępowania sądowego lub administracyjnego dotyczącego mienia wchodzącego w skład masy upadłości, mimo że dalej pozostaje podmiotem danego stosunku prawnego w znaczeniu materialnoprawnym. Stroną postępowania sądowego dotyczącego tego mienia może być wyłącznie syndyk. Na gruncie art. 134 i art. 144 p.u. to syndyk masy upadłości występujący w sprawach dotyczących masy upadłości jako powód lub pozwany jest adresatem wyrzeczenia zawartego w wyroku wydanym w sprawie toczącej się z jego udziałem. W postępowaniach sądowych z udziałem syndyka świadczenie dochodzone przez syndyka lub przeciwko niemu podlega zasądzeniu na rzecz syndyka albo od niego jako formalnej strony procesu, a nie na rzecz upadłego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2026 r., I CSK 962/26

Miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty, a decyzja sądu o miarkowaniu lub odmowie redukcji tej kary jest silnie warunkowana okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2026 r., I CSK 1816/24

Roszczenie o usunięcie wad nie jest roszczeniem pieniężnym i nie nadaje się do potrącenia z wynagrodzeniem wykonawcy (art. 499 k.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2026 r., I CSK 1035/25

Jeżeli wierzytelność aktywna stała się wymagalna wcześniej niż wierzytelność pasywna, to retroaktywny skutek potrącenia nie obejmuje odsetek powstałych w okresie od dnia

wymagalności wierzytelności aktywnej, od której naliczane są odsetki, do dnia powstania wymagalności wierzytelności pasywnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2026 r., I CSK 146/26

Zgodnie z art. 394 § 3 k.c. w razie rozwiązania umowy, której wykonanie zabezpieczone zostało przez wręczenie i przyjęcie zadatku, zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony. Do przyjęcia jako podstawy orzeczenia art. 394 § 3 k.c. dochodzi wtedy, gdy nie potwierdzą się tezy powoda o tym, że wyłącznie druga strona jest odpowiedzialna za niedojście umowy przyrzeczonej do skutku, gdy postępowanie dowodowe prowadzi do ustalenia, że przyczyny niedojścia umowy do skutku leżą po obu stronach. Obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które ponoszą odpowiedzialność obie strony lub żadna ze stron.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2026 r., I CSK 120/26

Właścicielowi nieruchomości położonej w strefie ograniczonego użytkowania, o której mowa w art. 135 prawa ochrony środowiska, nie przysługuje odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom zapewnienia w budynku znajdującym się na tej nieruchomości odpowiedniego klimatu akustycznego, jeżeli koszty te nie zostały poniesione.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2026 r., I CSK 2106/25

Komorników sądowych należy uznać za przedsiębiorców, a więc za osoby wykonujące działalność gospodarczą. Okoliczność, że komornik wykonuje uprawnienia władzy publicznej, pozostaje bez wpływu na tę ocenę, ponieważ organizacyjnie komornik jako organ egzekucyjny nie stanowi części struktury administracji publicznej. Komornicy prowadzą działalność na własny rachunek i własną odpowiedzialność, z pewnymi ustawowymi ograniczeniami, mogą swobodnie organizować sposób wykonywania swoich czynności i sami otrzymują kwoty stanowiące ich wynagrodzenie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2026 r., I CSK 3299/24

Z art. 531 § 2 k.c. wprost wynika, że wierzyciel może wystąpić ze skargą pauliańską bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, i zaskarżyć czynność prawną, w której uczestniczyła, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne (art. 531 § 2 k.c.). Pojęcie osoby, na rzecz której rozporządzenie nastąpiło, obejmuje nie tylko podmiot, który bezpośrednio otrzymał korzyść od osoby trzeciej, ale także następne podmioty, do których korzyść trafiła w drodze kolejnych rozporządzeń, jeżeli transakcje te zostały dokonane w okolicznościach wskazanych w art. 531 § 2 k.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2026 r., I CSK 1101/24

W razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na

podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. Podstawowym argumentem na rzecz tej tezy jest to, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a prawo zatrzymania na podstawie art. 497 w zw. z art. 496 k.c. przysługuje wyłącznie w razie nieważności lub rozwiązania umowy wzajemnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2026 r., I CSK 3401/25

Kurator (obecnie reprezentant dziecka), o którym mowa w art. 99 k.r.o., jest z mocy ustawy reprezentantem małoletniego, którego interesy mogą być w danej sprawie sprzeczne z interesami rodziców. W takiej sytuacji kurator działa jako przedstawiciel ustawowy małoletniego i tym samym wyłącza w stosunku do małoletniego wynikające z władzy rodzicielskiej rodziców uprawnienie określone w art. 98 § 1 k.r.o.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2026 r., I CSK 163/26

Skoro ustanowienie renty jest jedynie zmianą treści prawa dożywocia, samo prawo zaś nie wygasa, to nawet zamiana prawa dożywocia w całości na rentę nie stanowi podstawy do wykreślenia wpisu tego prawa z księgi wieczystej. Wyrok o zamianie prawa dożywocia na dożywotnią rentę nie stanowi podstawy do wykreślenia z działu III księgi wieczystej prawa dożywocia, ponieważ zamiana na rentę części albo całości uprawnień składających się na dożywocie nie powoduje wygaśnięcia tego prawa, a jedynie zmianę treści prawa dożywocia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2026 r., II CSKP 887/23

W świetle art. 121 pkt 3 k.c. na czas trwania separacji prawnej małżonków bieg przedawnienia ulega zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu (gdyż czas trwania separacji prawnej małżonków jest również czasem trwania małżeństwa). Pogląd przeciwny, oparty na identyczności skutków rozwodu i separacji dla stosunków majątkowych małżonków, pomija, że do takich samych skutków prowadzi umowne zniesienie wspólności majątkowej, a niewątpliwie umowne zniesienie wspólności nie rozpoczyna biegu przedawnienia roszczeń jednego z małżonków przeciwko drugiemu.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2026 r., III CZP 29/25

1. Określenie zakresu wniosku skargi kasacyjnej jest niezbędne jedynie, gdy wniosek ten obejmuje uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia (art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.).
2. Określenie w skardze kasacyjnej zakresu wniosku o uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezgodnie z zakresem zaskarżenia (art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c.) nie stanowi samodzielnej podstawy odrzucenia skargi.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2026 r., II CSKP 692/24

Jakkolwiek z art. 82 ust. 2a ustawy z 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych wynika, że cena przymusowego wykupu nie może być niższa od ceny proponowanej w wezwaniu, o którym mowa w art. 82 ust. 1 u.o.p., ale nie oznacza to, iż istnieje prawny obowiązek zapłaty wyższej ceny.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2026 r., III CO 120/26

Pojęcie miejsca zamieszkania pozwanego w art. 27 i 28 k.p.c. odnosi się do miejsca położonego w Polsce, a jako miejsce zamieszkania należy rozumieć jego polski adres. Jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, właściwość ogólną ustala się według art. 28 k.p.c., a więc według miejsca jego pobytu w Polsce, a gdy nie leży ono w Polsce – według ostatniego miejsca zamieszkania w Polsce.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2026 r., I CSK 4075/24

Z uregulowań konwencji CMR wynika, że list przewozowy nie stanowi obligatoryjnego dokumentu oraz że CMR nie zawiera jakiegokolwiek wzoru tego dokumentu. Wzmianki określone w art. 6 ust. 1 CMR tradycyjnie są określane mianem obligatoryjnych, jednak w istocie nie wszystkie wzmianki określone w tym przepisie mają taki charakter. Przykładowo nie zawsze konieczne będzie określanie ilości towaru, liczby sztuk, cech sztuk, zawarcie instrukcji niezbędnych do załatwienia formalności celnych i innych itp. Trudno tu więc mówić o obligatoryjności tych wzmianek w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zróżnicowane są też skutki niezamieszczenia tych wzmianek, które w okolicznościach danego przypadku mogły i powinny być zamieszczone.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2026 r., III CZP 38/25

1. Artykuł 96 p.u. i art. 203¹ § 1 k.p.c. nie są przepisami konkurencyjnymi. Skutkiem podniesienia zarzutu potrącenia po terminie określonym w art. 203¹ § 2 k.p.c. jest bezskuteczność tej czynności procesowej (art. 167 k.p.c.). Skutkiem niezachowania terminu określonego w art. 96 p.u. jest utrata prawa potrącenia.
2. Jeżeli nie nastąpiła utrata prawa potrącenia i zarzut potrącenia został podniesiony bez naruszenia ograniczeń z art. 203¹ k.p.c., sąd rozpoznający powództwo syndyka o wierzytelność upadłego powinien zawiesić postępowanie (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.) do czasu rozstrzygnięcia w postępowaniu upadłościowym o skuteczności zaliczenia wierzytelności pozwanego na poczet wierzytelności upadłego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2026 r., I CSK 106/25

Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu ustalonego wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, nawet jeżeli nie określono końcowego terminu naliczania kary umownej ani jej kwoty maksymalnej.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2026 r., III CZP 31/25

Na podstawie art. 199 k.c. nie można udzielić zgody na rozebranie budynku, w którym ustanowiono odrębną własność lokali.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2026 r., III CZP 27/25

Złożenie przez wierzyciela wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym dłużniku przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia wierzyciela, jeżeli jest niezbędne dla dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia tego roszczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2026 r., I CSK 2625/25

Darowizny dokonane na rzecz osób będących spadkobiercami podlegają doliczeniu do spadku (art. 994 § 1 k.c.), choćby zostały poczynione dawniej niż dziesięć lat przed otwarciem spadku.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2026 r., III CZP 37/25

Wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, w którym sąd ustalił miejsce pobytu dziecka, w trybie art. 598⁶–598¹² k.p.c., z pominięciem etapu postępowania uregulowanego w art. 598¹–598⁵ k.p.c. może nastąpić, gdy w postanowieniu tym sąd nakazał zobowiązanemu wydanie dziecka uprawnionemu i określił termin wykonania tego obowiązku (art. 598¹³ k.p.c. w zw. z art. 569 § 2 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2026 r., III CZP 36/25

Dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej dochodzący roszczeń alimentacyjnych na podstawie art. 38 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 447 ze zm.) może ustanowić pełnomocnikiem procesowym pracownika miejskiego ośrodka pomocy społecznej jako przedstawiciela organu jednostki samorządu terytorialnego właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej w rozumieniu art. 87 § 3 k.p.c.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2026 r., III CZP 35/25

Dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej, dochodzący roszczeń alimentacyjnych na podstawie art. 38 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, może ustanowić pełnomocnikiem procesowym pracownika miejskiego ośrodka pomocy społecznej jako przedstawiciela właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego (art. 87 § 3 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2026 r., III CZP 33/25

Zażalenie w postępowaniu egzekucyjnym sąd odrzuca w składzie jednego sędziego.

Sprawy z zakresu prawa karnego**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2026 r., I KK 109/26**

Wniosek dowódcy jednostki o wszczęcie postępowania karnego nie był skuteczny procesowo, albowiem nie był podpisany własnoręcznie przez składającego pismo. Podpis elektroniczny nie spełnia warunku z art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k. Skoro wniosek o ściganie obarczony był brakiem formalnym (brak podpisu), to już w dacie wszczęcia postępowania karnego istniała przeszkoda procesowa z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., V KK 130/26

Występek z art. 180a k.k. może popełnić jedynie osoba, wobec której wskazana w tym przepisie decyzja zapadła, i tylko w okresie, na jaki cofnięto uprawnienia do kierowania

pojazdami. Zachowanie osoby, która prowadzi pojazd mechaniczny po zakończeniu okresu wskazanego w decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ale bez ich odzyskania, nie stanowi zatem niestosowania się do decyzji o ich cofnięciu, lecz jest prowadzeniem pojazdu mechanicznego bez posiadania uprawnień. Tym samym zachowanie to wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., IV KK 112/21

Zasada umowności ustalania opłat za czynności adwokackie, uwzględniająca prawa rynku, obowiązuje tylko między stronami umowy. Umowa ta jest wiążąca tylko w relacji pomiędzy obrońcą będącym adwokatem i tymże klientem (jego mocodawcą). Ustalona w umowie wysokość opłat za czynności adwokackie nie musi stanowić podstawy zasądzenia przez sąd poniesionych przez tę stronę kosztów zastępstwa prawnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2026 r., IV KK 35/26

Orzeczenie świadczenia pieniężnego wymienionego w art. 37 pkt 7 k.k. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tys. zł jest obligatoryjne, a Kodeks karny nie przewiduje od tego obowiązku żadnego wyjątku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2026 r., IV KK 54/26

Wykonanie czynności polegającej na wniesieniu środka zaskarżenia, który na podstawie obowiązujących przepisów nie podlega rozpoznaniu, nie może być traktowane jako udzielenie pomocy prawnej z urzędu, za którą przysługuje wynagrodzenie od Skarbu Państwa.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2026 r., I KZP 6/25

Sędzia po ukończeniu 65 lat, który w terminie, o którym mowa w art. 69 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.), mającym odpowiednie zastosowanie do sędziów sądów wojskowych z mocy art. 70 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1614), złożył oświadczenie woli dalszego zajmowania stanowiska i przedstawił zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego, jest osobą uprawnioną do orzekania w myśl art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. tak długo, jak nie zostanie zakończone postępowanie związane z dalszym zajmowaniem stanowiska sędziego lub nie zaistnieje inna przyczyna powodująca przejście sędziego w stan spoczynku. Aby mogło dojść do skutecznego zakończenia takiego postępowania, konieczna jest możliwość wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez organ spełniający wymogi mające podstawę w art. 186 ust. 1 i art. 187 ust. 1 Konstytucji RP.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2026 r., I KZP 7/25

Prawomocne ukaranie mandatem karnym za wykroczenie stoi na przeszkodzie objęciu czynu ukaranego w tym trybie odmianą czynu ciągłego z art. 12 § 2 k.k.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2026 r., IV KK 551/25

Domeną paserstwa nieumyślnego jest to, iż sprawca nie wie, że rzecz będąca przedmiotem jego działań została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, lecz w konkretnym układzie okoliczności faktycznych, w których podejmuje określone czynności w stosunku do rzeczy, istniały możliwości powzięcia przez niego przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą takiego czynu. Innymi słowy, sprawca tego przestępstwa nie zdaje sobie sprawy, chociaż mógł i powinien przypuszczać na podstawie towarzyszących okoliczności, że nabywa lub pomaga do zbycia albo przyjmuje lub pomaga do ukrycia rzecz, która pochodzi z czynu zabronionego. W tym wypadku nie może być mowy o chęci, dążeniu czy świadomości w zakresie realizacji czynu zabronionego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2026 r., III KK 710/25

Treść art. 134 § 2 k.p.k. nie różnicuje sytuacji osób pozbawionych wolności na terenie kraju oraz przebywających w zakładach karnych za granicą. Skoro ustawodawca przewidział odrębny tryb doręczania pism procesowych osobom pozbawionym wolności (art. 134 § 2 k.p.k.), to również w odniesieniu do osób przebywających w warunkach izolacji za granicą (zwłaszcza gdy miejsce ich pobytu jest organowi znane) – nie jest skuteczne ograniczenie się do instytucji doręczenia w innym trybie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2026 r., IV KK 372/25

Przy ustalaniu wysokości szkody materialnej polegającej na utracie zarobków jedynym miarodajnym punktem odniesienia jest kwota netto, czyli ta część wynagrodzenia, którą poszkodowany efektywnie otrzymałby do własnej dyspozycji („na rękę”).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2026 r., IV KK 62/26

Przez brak wymaganych uprawnień w rozumieniu art. 94 § 1 k.w. należy rozumieć zarówno sytuację, gdy dana osoba w ogóle nie uzyskała uprawnień do prowadzenia pojazdu określonej kategorii w sposób wskazany w przepisach prawa o ruchu drogowym, utraciła je w wyniku cofnięcia i musi ponownie ubiegać się o uzyskanie takich uprawnień lub posiadając de facto takie uprawnienia, nie może w danej chwili ich realizować i z nich korzystać z uwagi np. na ich czasowe „zawieszenie” niepowodujące jednak ich definitywnej utraty.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2026 r., V KK 473/25

Zgodnie z art. 43a § 2 k.k. orzeczenie świadczenia pieniężnego w przypadku skazania za występki określony w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. jest niedopuszczalne.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2026 r., V KK 571/25

W chwili orzekania należy ocenić wszystkie stany prawne, jakie obowiązywały między chwilą popełnienia czynu a momentem wydawania orzeczenia. Niewątpliwie dla sprawy, co do zasady, najwzględniejszy jest ten stan prawny, na gruncie którego wykluczone jest pociągnięcie go do odpowiedzialności z tego powodu, że z punktu widzenia tego stanu prawnego doszło do przedawnienia karalności.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2026 r., I PSK 463/26

W sprawie o sprostowanie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu droga sądowa jest dopuszczalna, a do rozpoznania takiej sprawy właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy – sąd pracy. Dopuszczalność drogi sądowej dla dochodzenia roszczenia o sprostowanie takiego dokumentu, a nawet o zobowiązanie pracodawcy do wydania zaświadczenia o określonej treści, nie oznacza merytorycznej zasadności takich żądań. O ile bowiem wydanie zaświadczenia jest obowiązkiem pracodawcy, a jego niewydanie może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, o tyle przy żądaniu sprostowania takiego dokumentu w istocie pracownik ubiega się o ustalenie treści dokumentu, a więc wytacza powództwo w trybie art. 189 k.p.c., a to ostatnie zaś może być merytorycznie nieuzasadnione, jeśli pracownik nie wykaże istnienia interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2026 r., I USK 319/26

W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym, wszczętej wspólnym odwołaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i członka jej zarządu, nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. W takiej sprawie spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.), a więc może ją reprezentować ten sam członek zarządu, który również wniósł odwołanie, i nie zachodzi wówczas nieważność postępowania. W sądowym postępowaniu odwoławczym od decyzji organu rentowego, stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki z o.o. z tytułu zawartej z nim umowy o pracę, nie jest nieważne umocowanie (pełnomocnictwo) do reprezentowania spółki udzielone pełnomocnikowi przez tego członka zarządu (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2026 r., II UZ 45/26

Użyte w art. 398² § 1 zdanie drugie k.p.c. określenie „objęcie obowiązkiem ubezpieczenia” odnosi się do ubezpieczenia obowiązkowego, a nie dobrowolnego, i w związku z tym o dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawie o podleganie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2026 r., I USK 82/26

Artykuł 23 k.r.o. nie wyłącza pracowniczego zatrudnienia między członkami rodziny.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2026 r., I USK 260/26

Przerwa w prowadzeniu działalności pozarolniczej spowodowana stanem zdrowia, objęta zwolnieniem lekarskim i związana z pobieraniem zasiłków chorobowych, nie może być rozpatrywana jako czasowe zaprzestanie wykonywania działalności. Przerwy wykonywania działalności pozarolniczej przypadające na czas pobierania zasiłków chorobowych są przerwami usprawiedliwionymi i nie powodują ustania ubezpieczeń emerytalnego i rentowych z tytułu prowadzenia działalności bezpośrednio przed i po takich przerwach. Okres pobierania zasiłków uważany jest za okres opłacania składek.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2026 r., I USK 240/26

Podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 u.s.u.s. jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (art. 13 pkt 4 tej ustawy), w tym działalności gospodarczej, co oznacza, że wykonywanie tej działalności to rzeczywista działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. A zatem prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, o ile faktycznie ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny. Obowiązkowi ubezpieczeń społecznych podlega osoba faktycznie prowadząca działalność gospodarczą (a więc wykonująca tę działalność), a nie osoba jedynie figurująca w ewidencji działalności gospodarczej na podstawie uzyskanego wpisu, która działalności tej w rzeczywistości nie wykonuje.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2026 r., II UZ 32/26

W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, której przedmiotem jest zmiana wysokości świadczenia powtarzającego się, wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c.) ustala się na podstawie art. 22 k.p.c. w odniesieniu do świadczeń przyszłych, a w odniesieniu do świadczeń zaległych – na podstawie art. 19 § 1 k.p.c. W razie dochodzenia świadczeń przyszłych i zaległych stosuje się art. 21 k.p.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2026 r., I PSK 59/26

W umowie, o której mowa w art. 101² k.p., dopuszczalne jest nakładanie na pracownika kar umownych z tytułu naruszenia zakazu konkurencji. Możliwość dochodzenia kary umownej nie jest przy tym uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2026 r., I USK 588/26

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, którym strony zamierzały się poddać – ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący tytuł ubezpieczenia oraz wydać w tym zakresie decyzję na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 u.s.u.s. Zamiar uzyskania ochrony ubezpieczeniowej bez rzeczywistego wykonywania umowy świadczy o fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2026 r., II USKP 14/26

1. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy – o dzieło lub o wykonywanie usługi. Na ocenę charakteru umowy nie ma zatem wpływu możliwość poddania utworu testowi na istnienie usterek.
2. Umowę o dzieło różni od umowy o świadczenie usług przede wszystkim konieczność określenia przez strony rezultatu, którego parametry są ustalone w taki sposób, aby istniała możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taki sprawdzian będzie zaś możliwy do przeprowadzenia tylko wówczas, gdy ustalone przez strony parametry dzieła będą wskazywać na uzyskanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. W przypadku umowy o dzieło ustawodawca położył bowiem nacisk na oznaczenie efektu czynności, a nie na określenie kategorii

czynności, które ich wykonawca ma zrealizować. Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu. Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2026 r., I CSK 2076/24

Artykuł 84 u.u.s.r. zdefiniował nowy typ umowy nazwanej: umowę z następcą. Jednak ustawa nie uzależnia prawa do emerytury rolniczej od zawarcia tej umowy. Rolnik może przekazać gospodarstwo także inną umową, o ile prowadzi ona do utraty własności lub nawet tylko posiadania gospodarstwa rolnego.

Bibliografia

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2026 r., I CSK 1861/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2026 r., I CSK 2698/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2026 r., I CSK 2986/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2026 r., III CZ 74/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2026 r., III CO 507/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2026 r., I CSK 1310/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2026 r., I CSK 3933/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2026 r., I CSK 133/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2026 r., I PSK 463/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2026 r., I CSK 3712/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2026 r., I CSK 2965/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., I CSK 2780/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., I CSK 2664/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., II CSKP 191/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., I CSK 1513/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., I CSK 1488/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., IV KK 112/21.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2026 r., I CSK 2024/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2026 r., I CSK 1946/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2026 r., I CSK 340/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2026 r., I USK 319/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2026 r., I CSK 356/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2026 r., I CSK 962/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2026 r., II UZ 45/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2026 r., I CSK 1816/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2026 r., I USK 82/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2026 r., I CSK 1035/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2026 r., I CSK 146/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2026 r., I USK 260/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2026 r., IV KK 54/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2026 r., I CSK 120/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2026 r., I CSK 2106/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2026 r., I USK 240/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2026 r., I CSK 3299/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2026 r., I CSK 1101/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2026 r., I CSK 3401/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2026 r., I CSK 163/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2026 r., II UZ 32/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2026 r., II CSKP 887/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2026 r., I PSK 59/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2026 r., III CO 120/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2026 r., I CSK 4075/24.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2026 r., I USK 588/26.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2026 r., I CSK 106/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2026 r., I CSK 2076/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2026 r., I CSK 2625/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2026 r., III CZP 42/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2026 r., III CZP 1/26.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., III CZP 44/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., III CZP 41/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2026 r., III CZP 43/24.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2026 r., III CZP 3/26.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2026 r., I KZP 6/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2026 r., I KZP 7/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2026 r., III CZP 38/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2026 r., III CZP 31/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2026 r., III CZP 27/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2026 r., III CZP 37/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2026 r., III CZP 36/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2026 r., III CZP 35/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2026 r., III CZP 33/25.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2026 r., III CZP 25/25.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2026 r., III CZP 29/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2026 r., I KK 109/26.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2026 r., V KK 130/26.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2026 r., IV KK 35/26.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2026 r., IV KK 551/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2026 r., II CSKP 692/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2026 r., III KK 710/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2026 r., IV KK 372/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2026 r., IV KK 62/26.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2026 r., II USKP 14/26.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2026 r., V KK 473/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2026 r., V KK 571/25.

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” jest czasopismem naukowym samorządu radców prawnych. Jego misją jest tworzenie przestrzeni do refleksji naukowej na temat zagadnień prawnych istotnych z perspektywy radców prawnych i ich samorządu zawodowego, jak też platformy upowszechniania wyników badań z zakresu nauk prawnych prowadzonych przez radców prawnych i aplikantów radcowskich. Celem periodyku jest zapewnienie radcom prawnym i aplikantom radcowskim udziału w prowadzonej w nauce dyskusji nad zagadnieniami prawnymi, jak też powszechnego dostępu (*open access*) do aktualnych wyników badań nad kwestiami istotnymi tak teoretycznie, jak i praktycznie z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu. Czasopismo jest społecznie zaangażowane i odpowiedzialne – służy pogłębieniu refleksji nad aktualnymi problemami prawnymi kluczowymi dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa, w których rozwiązaniu mogą mieć udział radcowie prawni. Publikowane są w nim oryginalne, recenzowane prace naukowe dotyczące zagadnień ze wszystkich gałęzi prawa, w szczególności związane z praktycznymi i doktrynalnymi aspektami wykonywania zawodu radcy prawnego, tradycją świadczenia pomocy prawnej, funkcjonowaniem samorządów zaufania publicznego i statusem ich członków, odpowiedzialnością dyscyplinarną i orzecznictwem w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, a także przeglądy i analizy orzeczeń sądów i trybunałów. W kwartalniku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” publikowane są w szczególności prace naukowców, radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także innych osób, po spełnieniu stawianych dla tych prac wymagań określonych przez kolegium redakcyjne.

Punkty MEiN: 40

ZASADY ETYCZNE KWARTALNIKA „RADCA PRAWNY. ZESZYTY NAUKOWE”

- » Redakcja kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” stosuje zasady etyki publikacyjnej, mające na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym, w szczególności zgodne z wytycznymi Komitetu do spraw Etyki Publikacyjnej (COPE – Committee on Publication Ethics), <https://publicationethics.org>.
- » Kolegium redakcyjne kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” w swojej pracy stale czuwa nad przestrzeganiem przyjętych zasad etycznych i metod pracy naukowej oraz przeciwdziałą praktykom, które nie są zgodne z tymi zasadami.
- » Do druku przyjmowane są wyłącznie prace twórcze i oryginalne. Prace zgłaszane do kwartalnika (opracowania dotyczące tego samego lub zbliżonego zagadnienia i tego samego autora) nie mogą być zgłoszone do publikacji w innym czasopiśmie lub publikacji, pod rygorem odmowy publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika. W czasopiśmie nie publikuje się prac już wcześniej opublikowanych; wyjątki od tej zasady może dopuścić redaktor naczelny.
- » Kolegium redakcyjne wykrywa i dokumentuje wszelkie przejawy naruszenia zasad etycznych w nauce, w tym przypadki nierzetelności badawczej i naukowej.
- » Publikacji podlegają tylko prace własne autorów. *Ghostwriting* i *guest/honorary authorship* są na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” niedopuszczalne. Plagiat czy inne naruszenia praw autorskich lub etyki bądź rzetelności badawczej skutkują odmową publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika oraz zawiadomieniem właściwych podmiotów i organów, w tym przypadku radców prawnych, i odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przypadku stwierdzenia wskazanych naruszeń względem tekstu opublikowanego kolegium redakcyjne wycofuje wersję elektroniczną opracowania z otwartego dostępu, jak również publikuje informację o stwierdzonym naruszeniu w najbliższym wydaniu drukowanym.
- » W przypadku finansowania danej publikacji ze źródeł zewnętrznych (np. grantu) autor obowiązany jest podać to źródło.
- » Kwartalnik nie publikuje glos do orzeczeń autorów, którzy brali udział w postępowaniach, w których glosowane orzeczenie zapadło.
- » Prace współautorskie powinny zostać opatrzone wskazaniem procentowym wkładu każdego autora w publikację.
- » Autorzy są obowiązani zachować najwyższe standardy obiektywności, rzetelności i staranności badawczej i metodologicznej, w szczególności biorą odpowiedzialność za treść opracowania swojego autorstwa, w tym aktualność i prawidłowość przywołanych regulacji prawnych, danych statystycznych, orzecznictwa i poglądów doktryny.

- » Fragmenty inspirowane innymi materiałami, w tym artykułami, opracowaniami i orzeczeniami, muszą być opatrzone przez autora odpowiednim przypisem. Przypisy powinny umożliwiać ustalenie źródła i dotarcie do niego. Cytaty powinny być wyraźnie zaznaczone. Wyniki przeprowadzonych badań muszą być weryfikowalne. Źródła internetowe powinny być opatrzone datą dostępu.
- » Powielanie lub parafrazowanie własnych treści wcześniej przez autora opublikowanych jest niedopuszczalne, chyba że na zasadach cytatu opatrzonego przypisem. Nadmierna skala autocytowań może uzasadniać odmowę przyjęcia publikacji.
- » Autor, przekazując opracowanie, zapewnia, że przekazane prawa autorskie do utworu w dacie jego przyjęcia przez redakcję nie będą ograniczone jakimikolwiek prawami osób trzecich, korzystanie z utworu i rozporządzanie nim przez wydawcę nie będzie naruszać dóbr osobistych ani praw osób trzecich.
- » Autorzy zobowiązani są wymienić w bibliografii załącznikowej źródła (publikacje, orzeczenia), które zostały przez nich wykorzystane przy tworzeniu opracowania.
- » Z autorami zawierane są umowy wydawnicze.
- » Do publikacji może zostać skierowane opracowanie naukowe, w szczególności artykuł naukowy lub glosa, wyłącznie w przypadku uzyskania recenzji pozytywnej, jak też pozytywnej oceny ze strony kolegium redakcyjnego, a w przypadku jego ustanowienia – także redaktora tematycznego.
- » Kolegium redakcyjne zastrzega sobie prawo odmowy skierowania do recenzji i przyjęcia do publikacji opracowania, które narusza niniejsze zasady lub nie odpowiada profilowi tematycznemu czasopisma lub jego celom i misji bądź gdy staranność i poziom opracowania (jakość naukowa), w tym rzetelność jego przygotowania, nie odpowiadają poziomowi naukowemu wymaganemu dla publikacji na łamach kwartalnika.
- » Decyzja o przyjęciu do druku i publikacji opracowania zależy od jego wartości naukowej, oryginalności ujęcia problemu, przejrzystości i rzetelności wyводу, zgodności z profilem tematycznym czasopisma oraz od znaczenia prawnego, społecznego, naukowego lub zawodowego danego zagadnienia.
- » Kwestie niemerytoryczne, w tym cechy osobiste autora, nie mają wpływu na decyzję o publikacji lub odmowie publikacji opracowania na łamach kwartalnika (zasada fair play).
- » Na łamach kwartalnika są publikowane uzasadnione sprostowania, erraty, wyjaśnienia lub przeprosiny.
- » Autor powinien niezwłocznie powiadomić kolegium redakcyjne o zauważonych istotnych błędach w swojej publikacji.
- » Informacja o tym, kto recenzował dane opracowanie, nie jest upubliczniana ani udostępniana, w tym autorom.
- » Lista recenzentów współpracujących z czasopismem w danym roku publikowana jest w ostatnim numerze każdego roku oraz na stronie internetowej czasopisma.
- » Informacje o złożonym opracowaniu są udostępniane wyłącznie członkom kolegium redakcyjnego, osobom obsługującym czasopismo, recenzentom i kandydatom na recenzenta oraz wydawcy.
- » Jakiegokolwiek informacje zawarte w propozycji publikacji, która nie została przyjęta do druku na łamach kwartalnika, nie mogą być wykorzystane przez osoby, którym

informacje te w ramach prac kwartalnika zostały udostępnione, chyba że autor wyrazi na to pisemną zgodę.

- » Redakcja nie wyznacza na recenzentów osób, co do których bezstronności, obiektywności lub fachowości mogą zachodzić wątpliwości, w szczególności pozostających z autorem opracowania w zależności zawodowej lub osobistej.
- » Kolegium redakcyjne wyznacza co najmniej jednego recenzenta dla zgłoszonego opracowania spośród osób nieznajdujących się w konflikcie interesu z autorem opracowania.
- » Do recenzowania opracowania wyznaczane są wyłącznie osoby będące w świetle swojego dorobku naukowego specjalistami z zakresu, którego dotyczy recenzowane opracowanie.
- » Recenzent wskazuje, że praca nadaje się do publikacji albo że praca zasługuje na publikację po poprawkach, albo że wymaga dopracowania i ponownej recenzji, albo że praca nie nadaje się do publikacji. Recenzent informuje kolegium redakcyjne o wszelkich podejrzeniach nierzetelności naukowej w związku z recenzowanym tekstem, w szczególności plagiatu.
- » Recenzent jest obowiązany sporządzić recenzję niezwłocznie, nie później niż przed upływem ustalonego terminu. W razie prawdopodobieństwa jakichkolwiek opóźnień powinien uprzedzić o nich kolegium redakcyjne.
- » Akceptowane są tylko recenzje staranne, fachowe, uargumentowane względem każdej uwagi, obiektywne i z jasną konkluzją. Recenzja stanowi ocenę opracowania – niedopuszczalna jest krytyka jej autora. Ewentualne poprawki powinny być wskazywane przez recenzenta w sposób precyzyjny. Recenzja niespełniająca tych standardów podlega zwrotowi do recenzenta w celu poprawy.
- » Gdy jest to zasadne, recenzent może zasugerować wykorzystanie przez autora dodatkowo konkretnych źródeł (np. publikacji), niewspomnianych w przekazanym opracowaniu.
- » Opracowanie jest przekazywane tylko do wiadomości recenzenta. Recenzent jest zobowiązany do poufności – nie jest upoważniony do dalszego udostępniania otrzymanego opracowania.

Warunki przyjęcia tekstu do druku

1. Redakcja przyjmuje oryginalne artykuły naukowe o objętości od 25 000 do 42 000 znaków ze spacjami. Do limitu znaków wliczana jest także bibliografia. Wymagania co do objętości tekstu nie dotyczą polemik, glos, sprawozdań, recenzji, przy czym nie powinny one przekraczać objętości artykułu naukowego.
2. Za publikację artykułu lub glosy na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” autor otrzymuje wynagrodzenie zgodne z zasadami obowiązującymi w chwili przyjęcia do druku.
3. Tekst powinien mieć wyraźnie zaznaczony podział na rozdziały (1., 2., 3. itd.), podrozdziały (1.1., 1.2., 1.3. itd.), wstęp, podsumowanie oraz przypisy. Fragmenty wewnętrzne tekstu nie powinny być pogrubione.
4. Przesłany tekst powinien być w części merytorycznej wyjustowany.
5. Glosa powinna również posiadać tytuł oraz mieć wyróżnioną zwięzłą tezę głosowanego orzeczenia. W przypadku, gdy tezę wyróżnił sam glosator, powinno zostać to zaznaczone w przypisie. Należy zaznaczyć, czy glosa ma charakter aprobowy, częściowo krytyczny, częściowo aprobowy czy krytyczny.
6. Niedopuszczalne jest złożenie glosy w sprawie, w której autor glosy brał udział.
7. Do artykułu należy dołączyć:
 - a. streszczenie w języku polskim i angielskim, poprzedzone tytułem w języku polskim oraz w języku angielskim – o objętości do 1000 znaków ze spacjami (streszczenie nie powinno zawierać wyrażen w metajęzyku – np. „autor stoi na stanowisku...”, „artykuł opisuje...”),
 - b. słowa kluczowe – od 3 do 7 (w języku polskim i angielskim),
 - c. bibliografia – wykaz literatury w układzie alfabetycznym (przywołaną w przypisach zgłoszonego tekstu),
 - d. podanie źródła finansowania, jeśli niezbędne jest jego zaznaczenie (np. grant, stypendium).
8. Autor powinien podać nr ORCID oraz afiliację (jeżeli istnieje taka możliwość). Autor może także podać adres poczty elektronicznej do kontaktu, który zostanie opublikowany.

Wymogi redakcyjne

Ogólne

1. Czcionka:
 - a. tekst główny – Times New Roman 12 punktów, wyjustowany;
 - b. tekst przypisów – Times New Roman 10 punktów, wyjustowany;
 - c. numery stron – Times New Roman 10 punktów, w prawym dolnym rogu.
2. Zwroty w języku obcym zaznaczyć kursywą.
3. Stosować pełne imiona w całym tekście głównym (w przypisach inicjały); nie należy dodawać spacji między inicjałami.
4. Cytowane fragmenty powinny być umieszczone w cudzysłowie (bez kursywy).

Przypisy

1. Jednolite w całym tekście.
2. Przypis należy stawiać przed kropką kończącą zdanie lub w innym odpowiednim miejscu w zdaniu. Nie należy stawiać przypisu po kropce kończącej zdanie.
3. Przypis należy rozpoczynać zawsze wielką literą. Kropka na końcu każdego przypisu.
4. Jeżeli źródło wskazane w przypisie jest przywoływane pogładowo, wówczas należy poprzedzić przywołanie skrótem „Zob.” Jeśli przywoływane jest porównawczo lub polemicznie, wówczas należy zastosować skrót „Por.” W przypadku wiernego przywołania (cytowania) przypisu nie należy poprzedzać wskazanymi skrótami.
5. W przypadku publikacji obcojęzycznej w alfabecie innym niż łaciński należy podać tytuł transkrybowany na alfabet łaciński, a w nawiasie obok zamieścić tytuł w alfabecie oryginalnym.
6. Przypisy literaturowe:
 - a. MONOGRAFIE: inicjał imienia autora; podwójne inicjały bez spacji (M.J. Nowak); nazwisko; tytuł kursywą (bez cudzysłowu), miejsce i rok wydania; numer strony:

Ł. Kobreń-Gąsiorowska, *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022, s. 77.
 - b. ROZDZIAŁ W PRACY ZBIOROWEJ: kolejność elementów jak przy monografiach, [w:] w nawiasie kwadratowym:

E. Gruza, *Instytucje specjalistyczne jako podmiot opiniujący*, [w:] *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa profesora Huberta Koleckiego*, red. E. Gruza, Warszawa 2013, s. 100.

L. Staniszevska, *Postępowania administracyjne w sprawie nakładania administracyjnych kar pieniężnych*, [w:] *System Prawa Administracyjnego Procesowego*, t. 4. *Postępowania autonomiczne i szczególne. Postępowania niejurysdykcyjne*, red. A. Matan, Warszawa 2021, s. 773.

- c. SYGNALIZACJA AUTORSTWA W MONOGRAFII WIELOAUTORSKIEJ (KOMENTARZU): kolejność elementów jak przy rozdziale w pracy zbiorowej:
T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, s. 56.
A. Sypnicki, Art. 7, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, s. 121.
- d. CZASOPISMA: nazwa czasopisma w cudzysłowie, następnie rok i oznaczenie numeru/zeszytu/tomu, strona; nie stosujemy skrótów czasopism, np.
W. Radecki, *Koncepcja odpowiedzialności prawnej w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, „Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka” 2001, nr 3, s. 17.
M. Wilejczyk, *O szkodliwości wysokich kar umownych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 1, s. 27–32.
G. Heleniak, E. Talma-Pogrzebska, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2020 r. (sygn. akt II GSK 833/20)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2021, nr 5, s. 172–173.
A. Orzeł, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 6, poz. 56, s. 858–865.
- e. POZYCJE (KOMENTARZE, ARTYKUŁY) Z LEXA I LEGALISA: zasady jak powyżej; jeśli nie jest znane miejsce wydania, pomijamy tę pozycję; jeśli nie jesteśmy w stanie podać numeru strony, należy podać możliwie dokładne odesłanie do rozdziału, podrozdziału, punktu, numeru tezy, numeru bocznego, np.:
M. Kuliński, *Prawa autorskie w budownictwie*, [w:] *Bezpieczeństwo umów w procesie budowlanym*, red. M. Kuliński, 2016, Legalis, podrozdział 1.
K. Rokicka-Murszewska, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 2, nb 3.
M. Wałachowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3. *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdas, 2018, LEX, komentarz do art. 449, pkt 3.
- f. AKTY PRAWNE:
Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 499).
Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.).
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu administracyjnym (Dz.U. poz. 1088).
Uchwała nr XXXVIII/288/22 Rady Gminy Laskowa z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie: nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Ujanowicach (Dz.Urz.Woj.Małop. z 2022 r. poz. 4510).

- g. ORZECZENIA: określenie formy orzeczenia, data, sygnatura (bez stosowania skrótów: „sygn.”, „sygn. akt”), miejsce publikacji; w przypadku uchwał można dodać w nawiasie wskazanie, w jakim składzie uchwała została wydana.

Wyrok TK z dnia 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK 2005, seria A, nr 5, poz. 51.

Uchwała (3 sędziów) SN z dnia 28 maja 2021 r., OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

Uchwała (pełnego składu) NSA z dnia 26 października 2009 r., I OPS 10/09, ONSAiWSA 2010, nr 1, poz. 1.

Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 22 października 2019 r., II SA/Gl 803/19, LEX nr 2734899.

Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2019 r., II SA/Bd 1262/19, CBOSA.

Wyrok ETPC z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie Potomska i Potomski przeciwko Polsce, skarga nr 33949/05, LEX nr 784737, z głosem D. Sześciło, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 9, s. 81–83.

Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego z dnia 28 lipca 2009 r., WN.I.-6.0912-3/2009, Dz.Urz.Woj.Wlkp. 2009, nr 153, poz. 2647.

- h. ŹRÓDŁA INTERNETOWE: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, datę publikacji (jeśli to możliwe do określenia); link (bez hiperłącza), data dostępu, np.

J. Parafianowicz, *Banan w teczce – blichtr u prawników*, 1 sierpnia 2021 r., <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art16892101-joanna-parafianowicz-banan-w-teczce-blichtr-u-prawnikow> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Ł. Staszewski, *Protesty społeczne po decyzji ws. aborcji. RPO przypomina rządzącym standardy zgromadzeń spontanicznych*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/protesty-po-decyzji-aborcji-rpo-przypomina-rzadzacy-standardy> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Skracanie przypisów i skróty

1. Stosujemy skróty *ibidem*, *idem*, *eadem*, *passim* (kursywą), np.
 - a. *Ibidem*, s. 373.
 - b. W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2018, *passim*.
2. Nie stosujemy skrótu *op. cit.* Skróty tytułów podawać z wielokropkiem, np.
 - a. Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony...*, s. 36.
3. Stosować skróty ustaw w formacie następującym: k.p.a., k.c., k.p.c., k.k., u.p.z.p., u.p.e.a. itd.
4. Nie należy stosować skrótu „i n.”

Bibliografia

1. Wykaz wykorzystanej literatury umieszczamy na końcu tekstu (bez aktów prawnych, orzecznictwa, innych dokumentów).

2. Każda pozycja zakończona kropką.
3. Nie należy podawać numerów stron.
4. Kolejność – alfabetyczna według nazwiska, np.

Kobroń-Gąsiorowska Ł., *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022.

Leoński Z., Szewczyk M., Kruś M., *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2019.

Łaguna Ł., *Status prawny sygnalisty na gruncie dyrektywy 2019/1937*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021.

Małysa-Sulińska K., *Dobre sąsiedztwo jako przesłanka wydania decyzji o warunkach zabudowy*, „Casus” 2009, nr 1.

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

Punkty MEiN: 40

<https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>
<https://www.ejournals.eu/Radca-Prawny/>

Wydawca

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Redaktor koordynator

Klara Szczęsnowicz

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim

Piotr Brodowski

Korekta

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP, layout i projekt okładki

Aleksandra Snitsaruk

Druk

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Izba Radców Prawnych
Warszawa 2026

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH